









OKŁADKA TYMCZASOWA.

# TARCZA WIARY

dla członków Kościoła Polskiego  
Ewangelicko-Reformowanego  
ułożona.

INSTITUT  
BADAŃ LITURGICZNYCH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-69

ARKUSZE 1—15.

CENA ZA CAŁOŚĆ RB. 2.80.

Warszawa, dnia 4 Czerwca 1914.

Druk L. Bilińskiego i W. Maślankiewicza, Nowogrodzka 17.



# CONFESSIA,

Abo

Wyznanie Wiary Powszechney  
Kościołow Chrześciańskich  
Polskich, Krotko a prostemi słowy  
zamknięte, wedle podania Apostolskie-  
go, y starych Doktorow. Ktorego się  
zgodnie trzymaia ludzie Chrześciańscy  
Rzeszey Niemieckiey mało nie wszędzie,  
w Helwetiey, w Angliey, we Franciey,  
w Szkocyey, w Daniey, w Czechach,  
w Węgrzech, w Niderlandzie, y po wszy-  
tkich stronach świata. Wydana dla te-  
go, aby wszem wiadomo było, że nie  
nową, ani obłądliwą wiarę trzy-  
mamy, ale staradawną Apostolską  
Powszechną.

ZNOVVU DRUKOVVANA.

ROMAN: 10.

*Sercem bywa wierzone ku sprawiedliwości, ale  
usty wyznawać potrzeba ku zbawieniu.*



MATTH: 10.

*Wszelki ktoryby mię wyznał przed ludźmi,  
wyznam go ia też przed Oycem moim który  
jest na niebie. A ktoryby się mnie zaprzął  
przed ludźmi, zaprzę się go ia też przed Oy-  
cem moim który jest na niebie.*

MAR: 8. LUC. 9.

*Ktokolwiek się wstydać będzie mnie y słów  
moich między narodem tym cudzołożnym y  
grzesznym, za tego się też y Syn człowieczy  
wstydać będzie gdy przyjdzie z chwałą swoją  
y z chwałą Oycy swoiego, y świętych  
Anyołów.*

1. PETR: 3.

*Bądźcie zawsze gotowi odpowiedź dać każdemu  
pytającemu się o sprawie nadzieie oney która  
w nas iest.*

2. ad TIM: 2.

*Jesli się przemy IEZVSA CHRISTVSA,  
y on się nas zaprzy.*



# CONFESSIA,

Albo

Wyznanie Wiary Powszeh-  
ney Kościołow Chrześciańskich  
POLSKICH, Krotko á prostemi słowy  
zámienione / wedle podania Apostolskiego / y stárych Doktorow. Którego się  
sgodnie trzymálo ludzie Chrześciańscy  
Kzesey Niemieckey málo nie wšedzie /  
w Helwecyey / w Angliey / we Franciay /  
w Szkocyey / w Dániay / w Czechách / w  
Wegrzech / w Niderlándzie / y po wšy-  
tekich stronách swiáta. Wydána dla te-  
go / áby wšem wiadomo bylo / że me  
nowo / ani obśdliwo wiare trzy-

namy / ále stáráda  
stolsko / Powšednie.

Znowu Drukowana

ROMANUS

Sercem bywa wierżono ku sprawiedliwo-  
ści, ále všy wyznáwác potrzebá ku zbá-  
wieniu.

Liczyby tłuste (2) na marginesie, oraz drobnym drukiem w tekście w klamry wzięte [2-3] oznaczają początek i koniec stronicy wydania Konfesji z 1632 roku. Gwiazdki [\*], na marginesie umieszczone, wskazują, że czytelnik znajdzie na końcu Konfesji notę, do obocznego wyrazu odnoszącą się..

NAIASNIEYSZEMU  
Y NAMOZNIEYSZEMU  
KROLOWI POLSKIEMU ZYGMUNTOWI  
AUGUSTOWI, WIELKIEMU XIAŻĘCIU

Litewskiemu, Ruskiemu, Pruskiemu, 5  
Mazowieckiemu, Zmudzkiemu, etc, etc.  
Panu, Panu nam Miłościwemu.

*Łaski, pokoju od Boga wszechmogącego, ze wszem bło-  
gostawieństwem, y długiego na czasy potomne pano-  
wania, przez IEZUSA CHRISTUSA 10  
Pana naszego żądamy.*

Gdyż wiemy, NAIASNIEYSZY MIŁOŚCIWY KROLU,  
iż to jest naprzędniejsza y nazacniejsza powinność Krolom  
wszem od Pana Boga zlecona, który ich nie tylko na tak wysoki  
stolec postanowił, y nad insze przełożył, ale też zacność, władzą 15  
y moc ich w obronie a w opatrności Swej ma. A to  
dla tego, aby chwale jego świętey służyli, one rozmna-  
żali, a o budowaniu Kościoła jego pieczę mieli. Zdało  
się nam za rzecz potrzebną, abyśmy nasze [1-2] wszyt-  
ki sprawy z strony tey to chwały Panskiey, przed W.  
K. M. Panem naszym przełożyli, a W. K. M. prosili, abyś raczył  
pilnie w nie weyźrzeć, y dla tey powinności swej od Pana Bo-  
ga roskazaney, y dla tego też, ponieważ Pan Bog wszechmo-  
gący użyć nam raczył swojej świętey łaski, we-  
dle swey obietnice, tych ostatecznych czasow, tak iż 20  
wiele ludzi y stanow poddanych W. K. M. iako  
w zacnych inszych Krolestwach y Xięstwach, tak  
też pod szczęśliwym panowaniem W. K. M. do zna-  
iomości prawdy Bożej przyszło, która była wymysły ludzkie-  
mi zatłumiona. Co widząc szatan nieprzyjaciel narodu ludz- 80  
kiego, ze wszech stron starał się, aby hydził tę prawdę Bożą.  
A iesli czym to ohydzenie czyni, tedy temi Sektami a Kacer-  
stwy, które, iako świadczy Apostoł, muszą być, częścią dla do-  
znania wiernych, częścią też dla upornych y nie-  
wdzięcznych prawdy Bożej, którzy szukają wymówek y przy- 35

*Deut: 17.*  
*Psalm: 2.*  
*Esai: 49.* 2  
*Eccl: 49.* 20

*Matt: 24.* 25  
*2. Thes: 2.*  
*Apoc: 18.*  
*2. Petr: 2.*

*1. Cor: 11.* 35

czyn, aby prawdzie Bożej mieysca u siebie nie dali, tym  
 3 tako niewdzięcznym Pan Christus kamieniem obrażenia,  
 przypuszczając takowe Sektarze. [2-3] A dla tego tedy  
 1. *Petr: 1.* poczęły się ziawiać rozliczne i rozmaite zaburze-  
*Esai: 8.* 5 nia, miedzy kościoły a zebraniem Bożym, tak iż  
*Psal: 117.* iedni nowe postanowienia w Kościele Powszechnym,  
 obłedliwości ludzkie, nauki Bogu przeciwnie, Pisma świętego za-  
 niechawszy, dla panowania swego, y dla pożytkow swych,  
 przekładaią nad ustawy Boskie, y bez wszelakiego prawa, gwał-  
 10 townie sobie usurpuią zwierzchność nad Owczarnią Panską,  
 poddanym W. K. M. wiele wierzyć roskazuią, czego ani  
 Christus Pan, ani Apostołowie iego głosili.

Drudzy zaś oderwawszy się od świętego z popospolitym  
 Kościołem obcowania, woynę z nim o Synu Bożym a o Du-  
 15 chu świętym zaczęli, nowe iakieś o tym mniemanie wymy-  
 śliwszy, a prostą, szczyrą, y prawdziwą wiarę iuż wzgardziw-  
 szy, ktora zawždy, y wszędy, gdzie kolwiek w historye wey-  
 żrzysz, y na ten świat miedzy Kościoły Boże poyżrzysz, wzię-  
 ta od wszytkich była y iest. Ci ludzie, za tym mniemanem,  
 20 iakoby w tym Kościele, w którym byli wzrosli, ktorego się  
 4 za naywyższego sprawcę Biskup [3-4] Rzymski wydawa, nie-  
 mało było w wierze napsowano, k tey myśli przyszli, iakoby  
 też y sam fundament wiary miał być w nim naruszon, y fał-  
 szywie iuż zdawna założon. A tak po onych sługach Bożych,  
 25 Husie, Luterze, Zwingliušie, Kalwinie, którzy niektore spro-  
 sności y zbytki w Rzymskim Kościele obaczyli, to też o so-  
 bie rozumieć poczęli, iakoby im też rzekomo Pan Bog grunt  
 wiary Powszechney z wielkiego zawiedźnienia Antichristowego  
 oczyścić y obiaśniać zostawił. W czym iako się mylą, aby  
 30 fundament wiary o Bogu Oycu, Synu, y Duchu Świętym,  
 Kościoła Powszechnego był aż do tego czasu nakażon, to iuż  
 wiele ludzi uczonych, tak postronnych iako y naszych, do-  
 wodnie pokazało.

Ale iednak Naiasniejszy Miłościwy Krolu, w takowym  
 35 roznym zaburzeniu, dał W. K. M. Pan Bog poddane wierne,  
 posłuszne, powolne, prawdziwe chwalce Boże, którzy nic in-  
 szego nie czynią, ani wierzą, iedno to co należy w świętych  
 zwyczajach onych pierwszych Kościołow, przez samego Pana  
 5 Chri[4-5]stusa fundowanych, przez Apostoły iego postano-  
 40 wionych, przez pisma święte mocnie utwierdzonych, ktore  
 przez wiele czasow, przez wierne a święte ludzie, bez wszel-

kiedy odmiany a bez wszech wymysłów, były sprawowane. Tych się my trzymamy, pamiętając na one groźbę straszliwą, y na Dekret Panski, który wydał wszytkiemu światu przez rozmaite usta Prorockie, y przez usta swe własne, przeklinając każdego, któryby namniey ustąpił, abo na lewo, abo na prawo, od woley a od świętego postanowienia iego, zakazując nam srodze, iż by też y Anyoł z nieba sstąpił, a opowiadał nam co inszego nad to postanowienie iego święte, iż to ma być wszystko u nas za przekłęcie rozumiano. Przykłady też nam straszliwe są zostawione, co się działo inszym przodkom naszym, którzy sobie ine sprawy y ine nabożenstwa wymyślali, nad roskazanie Panskie. Jako Saul on wielki krol, który się sam zabił, iż wymyślał sobie ofiary, oprócz roskazania Panskiego, Datan, Abiron, y z drugimi towarzyszymi, y z wielkim poczem ludzi w ziemię wpadli, y ogien ie po<sup>[5-6]</sup>palili: Proroka Lew rozdrapał: Drugi on Aza nagle zdechł, gdy chciał podnieść Archę Panską, gdy na ziemię z wozem upaść miała. A to wszystko choćia dobrze czynili, y w dobry obyczaj czynili, iedno iż czynili nad wolą y nad roskazanie Panskie, nigdy tego żadnemu Pan cierpieć ani przypuścić nie raczył. A iako zasię tym Pan błogosławić raczył, którzy wymysły ludzkie kazili, niszczyli, one węże miedziane łamali: one lasy, one ołtarze wymyślne, one bałwany tłukli, rąbali, palili: też o tym pisma wiele, y dowodow wiele pewnych napisanych mamy.

*Deut. 12. et 28.*  
*Levit. 19. et 26.*  
*Psalm: 29.*  
*Galat: 1.*

*1. Reg. 15.*  
*Num: 16.*

*3. Reg: 13.*  
*2. Reg: 6.*

*4. Reg: 18.*  
*2. Par: 14.*  
*4. Reg: 10.*  
*et 22, 23.*  
*2. Par: 34.*

A gdyżśmy my z pisma pewnego Bożego obaczyli y uznali tę szczyrą prawdę Bożą, y postanowienie to mocne od Pana IEZUSA CHRISTUSA, y od Apostołów iego, zaczęliśmy iasnie wyznawać, w tey sławney Oyczyźnie naszey a w Krolestwie y w Panstwach W. K. M. nie mogli nas nieprzyiaciele słowa Bożego; y obronićiele tych to błędow obiawionych, broniąc stolice Rzymskiej, a strzegąc chwały swoiey, y stanow swych wyniosłych cierpieć ani zno<sup>[6-7]</sup>ścić. Ale na przod rozliczne sądy a przymowki na nas kładli, iakobysmy pod zakryciem tey świętey prawdy, mieli sobie iakie bunty, iakie nowe wolności wymyślać, Kościoły y dochody ich psować, prawa niektore sobie lekce ważyć, zwierzchność staradawną Kościelnych przełożonych, y inych Stanow za nic sobie przekładać. Potym ięli zaś zadawać nam, którzy przy iedney

a szczyrey prawdzie stoiemy, iakobysmy miedzy sobą byli niezgodni. Miedzy ktoremi ieden Katholik o tych niezgodach wydał Książki, y W. K. M. że przypisał, gdzie okazuje dosyć niezbożnie, w rzeczy niezgody Luthera z Zwingliusem, Confessionistow z Helwetami, gdzie też y Valdenses przypomina, a przy tym Sektarze, Kacerze wiary Chrześcianskiej z nami bez wszey boiaźni Bożey złącza, Papieža swego zalecając, y zgodę, którą z sobą w tym Papiestwie, mają, ale ku wszemu złemu, chwając, a rozności y niezgody, ktorych w ich nauce y w Dekretach stokroć więcej iest, niż u nas, zakrywając: a tym ludzie od prawdy Bożey odrazić usiłuię. [7-8] Przetoż nam, ktorzy iedney wiary Chrześcianskiej, iednego gruntu zbawiennego używamy, ktore oto ten Katholik zowie przed W. K. M. Lutheriany, Kalwiniany, Valdenses, należy (gdyż się tu nie mowi o tych, ktorzy wiarę o Panu Bogu w Trojcy iedynym odmienili, y wszystkie Artikuły iey zniszczyć chcą) abysmy miedzy sobą zgodę y miłość zachowali, y światu okazali, ile z nas być może, cosmy w tym sławnym Krolestwie W. K. M. uznali zawiedzenie w rozliczne bałwochwaltwa, ktore Rzymski Kościół ma sobie za chwałę Bożą, a iżebysmy to z strony swey pokazali, otosmy tę Confessią, abo to społeczne wyznanie Kościołow świętych, na prawdziwym słowie Panskim fundowanych, ktoreśmy iuż zgodnemi a iednostaynemi myślami przyięli, a mocnie przy nich stanęli, tak w inych postronnych Krolestwach y Panstwach, iako y w Krolestwie y w Panstwach W. K. M. krotkosmy wypisali, y to W. K. M. y wszem wiernym Panskim, ktorzy puściwszy pochlebstwo świata tego, będą chcieli stanąć przy szczyrey prawdzie, w ręce po[8-9]dawamy, tym sposobem, że Confessiey Auszpurskiej, Confessiey Kościołow Saskich, na Tridentskie Concilium ofiarowanej Anno 1551. nie ganiemy, y owszem na znak większej zgody y miłości, przypisalismsy z teyże Confessiey Artikuł cały o Wieczerzy Panskiej, a przytym y oby czay ugody w tey roznicy około Sakramentu ciała Panskiego przydalismsy, ktora iest spisana od zacnych mężow a sług Bożych, Jana Kalwina, y Theodora Bezy. A ztąd każdy uzna bogoboyny człowiek, że ile z nas iest, zgodę miłuiemy. Acz to podobno niektórym niespokoynym głowam nie pomoże, ktorzy więcej warchoły y chwałę swoię miłują, niż chwałę Bożą.

A iż Braćia Wielkiej Polski, wydali przed kilkiem lat

Confessią, y onę W. K. M. ofiarowali, y teraz znowu ku \*  
 tej Confessiey, za przyczyną im daną, Apologią wydali, y tak-  
 że W. K. M. ofiarowali, która Confessią, y z tą Apologią,  
 abo odpowiedzią, nie tylko wyznawamy być prawdziwą, szczyrą,  
 na nauce Apostolskiej fundowaną, ale też onę, y za swoje, 5  
 wedle spólnego ziedno<sup>[9-10]</sup>czenia z nimi pierwey uczynio-10  
 nego wyświadczamy, przyjmujemy, y pod nią się wszyscy pod-  
 pisujemy.

A co się dotycze Ceremonii Kościelnych, a zwłaszcza  
 przy używaniu Wieczerzey Panskiej, sama Confessia 10  
 Saska y Auszpurska świadczą, że te są najlepsze Ce-  
 remonie, które od Pana Christusa są podane,  
 y w onym Kościele pierwszym zachowane były,  
 które za pomocą Panską y łaską iego, są do Zbo-  
 row naszych prawdziwie bez przysady wwiedzione.  
 Wszakże roznice w Ceremoniach y w porządku,  
 iako zawsze wedle mieysca y czasu, acz rozne by-  
 wały, tako świadczą Historie y Doktorowie święci,  
 a przedsię tym iedność wiary y miłość nie była  
 targana: także też teraz to wyznawamy y trzymamy.

*Artic: 21.  
 et de tra-  
 ditionibus  
 Pontifi-  
 ciis.*

*Artic: de 15  
 CoenaDo-  
 mini Sa-  
 xon: Conf:  
 Artic: 7.  
 et 15.*

*et de Sac- 20  
 rif: in  
 Apologia.*

Tę tedy Confessią, abo Wyznanie wiary i nau-  
 ki Chrześcianskiej W. K. M. Panu naszemu Mi-  
 łościwemu ofiarujemy y podawamy, naprzod okazując, że  
 przy nas żadnego Kacerstwa, ani bałwochwalstwa niemasz,  
 a iż nie odłączyliśmy się, ani się odłączamy od wiary Chrze- 25  
 ścianskiej, ale od wymysłów <sup>[10-11]</sup> ludzkich, przez które chwa- 11  
 ła Boża y prawda Boża nie może mieć mieysca w Kościele  
 Rzymskim. Potym abyś W. K. M. zrozumiawszy to y z Pa-  
 ny Radami swemi, nas przed sobą, iako wiernych a powol-  
 nych poddanych swoich, więcej hydzić a oskarżać nie dał,  
 a nam w tym raczey Miłościwym Panem a obroncą y mi-  
 łośnikiem tej prawdy Bożej, wedle roskazania Bożego, być  
 raczył, wspomniawszy sobie na one błogosławienstwa, co nad  
 takiemi Krolmi a przełożonemi Pan zawždy wziawiać a oka-  
 zować raczył, którzy zostawali przy świętey prawdzie iego, 35  
 a przy świętym postanowieniu iego, a gwałcili wymysły świa-  
 ta tego, przeciwne woley iego świętey. Abowiem stąd y stan  
 W. K. M. y nas dali Bog wierne a cnotliwe poddane W. K. M.  
 Pan Bog tak ubłogosławić będzie raczył, iż się wszystkie bło-  
 gosławienstwa iego, rościagać będą nad tym sławnym Kro- 40  
 lestwem twym. Bowiem y sława W. K. M. po wszystkich

narodziech ludzkich, rozszerzać się będzie, y zachowasz W.  
 12 K. M. tym powinność swą poddanym swoim, gdyż [11—12] nie  
 w srogości, ale zawždy w łasce a w miłosierdziu, tak iako  
 przodkowie W. K. M. łaskawie a miłościwie nam panować  
 5 a rozkazować będziesz raczył. Za czym nieprzyjaćiel żaden,  
 nigdy nie będzie się śmiał na stan W. K. M. y na tę sławną  
 Koronę targnąć, ale owszem sami w ręce tobie bę-  
*Deut: 17.*      dą wpadać nieprzyjaćiele twoi, a zwłaszcza gdy ieszcze  
*Ezech: 3.*      będziesz chodził wedle woley a wedle postanowienia  
*et 33.*        Pana swego. A k temu, gdy ieszcze będziesz szczepił  
 10 a rozmnażał tę to świętą winnicę iego, gdyż cię Pan postano-  
 wić w niey raczył, iako sam powiada, Strożem na  
*Psalm: 2.*      wieży, abyś iey nie dał psować y rozkopywać zwie-  
*3. Reg: 10.*     rzowi dziękiemu, aby z rąk twoich potym nie pa-  
*Ierem: 22.*     trzył tey wielkiej krzywdy swoiey, tak iako to szy-  
 15 rzezy przez Proroka opowiadać raczył.

Prziymisz tedy W. K. M. pokornie prosiemy, od nas  
 iako Miłościwy Pan to Wyznanie nasze, y tę powinność na-  
 \* szę, tu krotce napisaną, którą tu wyznawamy, przodkiem Pa-  
 20 nu Bogu swemu, potym tobie, iako od niego przełożonemu  
 13 Panu, a iako Krolowi swemu, y [12—13] wszystkim inszym  
 stanom, według powinności każdego: a nas tak rządzić a spra-  
 wować y miłować racz, iako wierne poddane swoje, ktorzy  
 opuściwszy marny wymysł świata tego, to co Bogu, Bogu;  
 25 a co Cesarzowi, to Cesarzowi, wedle rozkazania Panskiego,  
 zawždy zachować chcą, y zachowuią. A Pan Bog, gdy pozna  
 tę Chrześcianską chuć twą ku prawdzie swoiey, a ku sprawie  
 pobożney tey świętey winnice Swoiey, zawždy tobie błogosła-  
 wić będzie, a sławę imienia twego, pamiątkę twoię, zawždy  
 30 rozszerzać, rozmnażać będzie raczył, tak iż nam owieczkam  
 twoim, tobie od Pana poruczonym, gdy będziesz szukał świę-  
 tego głosu iego, przy tobie także zawždy błogosławić będzie  
 raczył, a ogrodzi y okopa tę winnicę swoię, wedle obietnic  
 swych, tak mocnym murem, iż żaden dzięki żwierz, ani żaden  
 35 nieprzyjaćiel, o nie się nigdy nie będzie śmiał pokusić, tak iż  
 wieczna chwała a cześć iemu zawždy z niey się będzie usta-  
 wicznie działa, y rozmnażała. Co racz dać wszechmogący Pa-  
 14 nie w Troycy iedyiny, aby się to rozmnażać poczęło, za[13—14]  
 sławnego a szczęśliwego Panowania twego, aby z tego było



błogosławione y chwalebne święte Imię Pana naszego, na  
wieki wieków

AMEN.

*W. K. M. Pana swego  
Miłościwego*

*Wierni y posłuszni  
poddani,*

*Prawdziwi wyznawce  
Ewangeliiy Christoso-  
wey, w Krolestwie y w  
Państwach W. K. M.*

## EDIKT CESARSKI.

## EDICTUM - IMPERATORIUM.

opisująca Heretyka.

5 Aczkolwiek my na ludzkich prawiech y ustawach Wiary  
swoiey nie zasadzamy, iedno na samym fundamencie Pro-  
rockim, y Apostolskim, to iest, na Christuſie Panie y nauce  
iego w piſmie Apostolskim dostatecznie oznaymioney: iednak  
abysmy y tu na początku wielką niemilość panow Duchow-  
nych Rzymſkich, przeciw sobie okazali, ktorzy nas y prze-  
10 ciwko własnym swoim prawom niesłusznie heretikami poſą-  
dzają, położył się tu, Czytelniku miły, dekret Cesarzow Rzym-  
skich starych, z ktorego się sprawić będziesz mógł snadnie,  
kogo na on czas za Heretyka miano.

*Ex Codice Iustiniani Imper: et Tripart: Historia, Lib: 9. Cap: 7.*

15 IMPERATOR GRATIANUS, VALENTINIANUS  
\* & THEODOSIUS AUGUST. Pospolstwu miasta Konstan-  
tinopolskiego wszytkiemu: Jest to wola nasza, aby wszyscy  
poddani naszy, nie inaczey Pana Boga chwalili, iedno tą drogą,  
\* ktorą Piotr święty Apostoł Rzymianom podał, y ktorą Damasus  
16 Biskup, y Piotr Alexan [15-16] driyski Pasterz, mąż światoliwością  
Apostolską przyozdobiony, trzymaia: to iest, abysmy wedle Apo-  
stolskiego podania, y nauki Ewangeliey świętey, iedno Bostwo,  
Oyca y Syna y Ducha świętego, w iednym a rownym Maiestacie  
wyznawali, a trzy persony, abo osoby, wiecznie żywiące, być  
25 w iedności Bostwa wiecznego świętobliwie wierzyli. Takowe  
wszytkie ludzie, ktorzy tak o Bogu rozumieią, Katholikami  
Chrześcianskiemi nazywamy, a przeciwnne temu wszytkie ma-  
my za głupie y szalone, y Heretykami ie być skazuujemy, od-  
dawaiąc ie naprzod zemſzczeniu Boskiemu, a potym też ka-  
30 raniu świeckiemu, wedle tego, iako Pan Bog umysł nasz do  
tego nakłonić będzie raczył. *Dat. 3. Calend: Mart. z Thessa-  
loniki. Grat. Valent. & Theodosius Aug.*

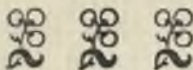
Przypatrzysz się temu pilnie! z Historyey Ewangelistow  
świętych, y z pisma Apostolskiego, y z własnych listow Piotra  
35 świętego, iako naukę ten Apostoł Boży, nie tylko Rzymowi, ale  
na wszytkie strony świata, wszytkiemu Kościołowi Powszechn-

mu po sobie, wespół z in<sup>[16-17]</sup>szemi Apostoły, zostawił. A co się dotycze Damasusa Biskupa, to jest własne jego Kredo.

## SYMBOLUM DAMASI EX 2. TOMO OPERUM S, HIERONYMI.

Wierzymy w iednego Boga Oyca wszechmogącego, <sup>5</sup>  
y w iednego Pana naszego Iezusa Christusa Syna Bo-  
żego, y w Ducha S. Boga, nie trzech Bogow, ale Oyca Syna  
y Ducha S. iednym Bogiem być wyznawamy y chwylimy.  
Nie tak iednego Boga, iakoby sam tylko był bez Syna y Du-  
cha S. ani takowego, któryby sam sobie był Oycem, y zasię <sup>10</sup>  
Synem: ale Oyca wierzymy być tego, który spłodził z siebie  
Syna, a Syna być tego, który urodzon iest z Oyca, a Du-  
cha S. ani urodzonego, ani nie urodzonego, ani stworzonego,  
ani uczynionego, ale z Oyca, y Syna pochodzącego, z Oycem  
y z Synem spółwiecznego y spółownego, y spolnie z nimi <sup>15</sup>  
sprawującego. Abowiem napisano iest: *Słowem Pańskim nie-  
biosa utwierdzone są: to iest, od Syna Bożego, a duchem ust  
iego iest wszytka moc ich.* I na inszym mieyscu: *Wypuść  
ducha twoiego y* <sup>[17-18]</sup> *będą rzeczy stworzone, y odnowisz kształt* <sup>18</sup>  
*ziemie.* Przetoż w imieniu Oyca, Syna, y Ducha S. iednego <sup>20</sup>  
wyznawamy Boga, ktore imię Bog, należy do możności nie  
do własności. Własne imię Oyca iest Oćiec, y własne imię  
Synowi iest Syn, własne imię Duchowi S. Duch święty.  
W tych trzech imionach, iednego Boga chwalemy, abowiem  
co iest z iednego Oyca, iedney natury iest z Oycem, iedney <sup>25</sup>  
istności, y iedney możności, a Oćiec spłodził Syna, nie z wo-  
ley, ani z muszenia, ale z przyrodzenia: Syn ostatnich czasow  
ku zbawieniu naszemu, y ku wypełnieniu pisma, sstąpił od  
Oyca, który nie przestał nigdy być z Oycem, y począł się  
z Ducha świętego, y narodził się z Panny, ciało, y duszę, <sup>30</sup>  
y zmysły, to iest, doskonałego przyjął na się człowieka, y nie  
utracił tego czym był, ale począł być to czym ieszcze nie był:  
wszakże tym sposobem, żeby w swoim własnym przyrodze-  
niu (to iest w Boskim) doskonały został, a iżby prawdziwie  
był w naszym, (to iest człowiek). Abowiem ten co był Bo- <sup>35</sup>  
giem, narodził się człowiekiem, a ten co się człowiekiem na-  
rodził, sprawuie y <sup>[18-19]</sup> czyni iako Bog, a ten co sprawuie <sup>19</sup>  
iako Bog, umarł iako człowiek, a ten co umarł iako człowiek,  
wstał z martwych iako Bog, który zwyciężywszy roskazowa-  
nie śmierci, z tym ciałem którym się urodził, którym cierpiał, <sup>40</sup>

y umarł, y powstał z martwych, wstąpił do Oycy, y siedzi na prawicy iego w chwale, którą zawsze miał y ma. W tegoż to śmierci y krwi wierzymy iżesmy oczyszczeni, y, że mamy być od niego wskrzeszeni dnia ostatecznego, w tym-  
 5 że ciele, w którym dziś żywiemi, y mamy nadzieię, że weźmiemy zapłatę dobrej zasługi, abo karanie wieczne za grzechy. To czytay, to wierz, to zachoway, tey wierze duszę twoię poddaway, a żywota dostąpisz y zapłaty od Christa. Także  
 \* wierzył y uczył Piotr Alexandriyski Biskup, wespoł z Dama-  
 10 zem, y z Atanazjusem, iako się to pokazuje z Kroniki Kościelney. *Tripart. lib: vij. capite xxxvij. et lib: viij cap. xiiij.* A gdyż y my wszyscy tę wiarę a nie inszą wyznawamy, y tegoż iedynego Boga chwalemy: Rozumiemy to o wszystkich  
 20 wiernych a uprzemych Chrześcia [19—20] nach, że nas nad  
 15 własne nasze wyznanie posądzać nie będą Heretykami, ale tak iako w prawdzie iest, że nas mieć będą za prawdziwe Chrześciany, Kościoła Powszechnego spolne członki. [20]

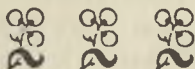


## ARTYKUŁY KTÓRE W SOBIE TE KSIĄŻKI ZAMYKAJĄ, PORZĄDNIKIE POŁOŻONE.

[Liczby oznaczają stronice wydania 1632 r., dodane przez wydawców].

- Artykuł 1. O Pismie świętym, prawdziwym słowie Bożym. 25. 5
- Artykuł 2. O Wykładaniu Pisma świętego, o Doktorach Kościelnych, o Konciliach y o Tradyciach. 30.
- Artykuł 3. O Bogu y iedności Bostwa iego, y o trzech personach abo Osobach. 35.
- Artykuł 4. O Bałwaniach abo o Obrażeniach, Bogu, Panu Christusowi, y świętym przypodobnionych. 39. 10
- Artykuł 5. O chwale, czci, y modlitwie, która się czyni Bogu, przez iedynego Poyśrzednika Christusa Pana. 43.
- Artykuł 6. O Opatrzności Bożej. 48.
- Artykuł 7. O stworzeniu wszystkich rzeczy, o Anylech, Dyablech, y o Człowieku. 52. [21—22] 22
- Artykuł 8. O Upadku człowieczym, o Grzechu y przyczynie grzechu. 55.
- Artykuł 9. O Wolney woli, abo władzey Człowieczy abo LIBERO-ARBITRIO. 60. 20
- Artykuł 10. O Przeyrzeniu Bożym, y o obraniu świętych od niego. 69.
- Artykuł 11. O Panu Jezusie Christusie, prawdziwym Bogu y Człowieku, iedynym Zbawicielu świata. 74.
- Artykuł 12. O Zakonie Bożym. 86. 25
- Artykuł 13. O Ewangeliey Pana Christusowey, o Obietnicach, y o Duchu a pozwierzchney literze. 90.
- Artykuł 14. O Pokucie y nawroceniu człowieka ku Bogu. 95.
- Artykuł 15. O prawdziwym ludzi wiernych usprawiedliwieniu. 106. 30
- Artykuł 16. O Wierze, y o dobrych uczynkach, a [22—23] zapłaćcie ich, y o zasłudze człowieka wiernego. 113. 23
- Artykuł 17. O Świętym Powszechnym Kościele, y o iedney iego Głowie. 122. 35
- Artykuł 18. O Sługach Kościoła Bożego, o postanowieniu ich, y Urzędziach. 140.
- Artykuł 19. O Świętościach Kościoła Christusowego. 162.

- Artykuł 20. O Chrście Świętym. 174.  
 Artykuł 21. O Świętej Wieczerzy Paskiej. 179.  
 Artykuł 22. O Zborzech Świętych, abo o Zgromadzeniu Chrześcijańskim. 193.  
 5 Artykuł 23. O Modlitwach Zborowych, o śpiewaniu, y o Godzinach Kościelnych abo Xiężych. 196.  
 Artykuł 24. O Święciech, o Pościech, y o brakowaniu pokarmow. 200.  
 24 Artykuł 25. O Katechizmie, y o nawiedzaniu nie [23—24]  
 10 mocnych a pocieszaniu ich. 207.  
 Artykuł 26. O Pogrzebie wiernych, o pracy abo pieczy około umarłych, o Czyściu, y o objawieniu duchow. 209.  
 Artykuł 27. O Ceremoniach y o porządkach Kościelnych, a o rzeczach śrzednich ku używaniu wolnych, ktore  
 15 media zowią. 213.  
 Artykuł 28. O Dobrach Kościelnych. 216.  
 Artykuł 29. O Stanie Bezzenskim; y o Stanie Małżeńskim y o Gospodarstwie. 218.  
 Artykuł 30. O Zwierzchności. 323. [21]



# WYZNANIE Y OKAZANIE KROTKIE A PROSTE PRAWDZIWEY WIARY CHRZEŚCIANSKIEY POWSZECHNEY, etc.

## O PISMIE ŚWIĘTYM, PRAWDZIWYM SŁOWIE BOŻYM.

5

I. Wierzymy y wyznawamy wszystkie pisma święte Pro-  
rockie y Apostolskie oboiego Testamentu, o których  
w Kościele Powszechnym nigdy wątpienia nie było *Pismo S.*  
(iż od Prorokow y Apostołów poszły,) że są prawdziwym  
Słowem Bożym, a iż poważność y pewność swoją nie od lu- 10  
dźi biorą, ale samę w sobie dostatecznie mają. Abowiem sam  
Pan Bog mówił Patryarchom, Prorokom, y Apostołom, y iesz-  
cze po dziśdźień mówi zawsze do nas przez pismo swoje  
święte.

Wierzymy też y to, że w tym piśmie Bożym, ma Ko- 15  
ścioł Powszechny zupeł[<sup>25-26</sup>]nie wszystkie rzeczy oznaymio- 26  
ne, ktorzykolwiek potrzeba iest, y do wiary zbawienney, y do  
odrodzenia żywota nowego a pobożnego. O co Pan Bog mia-  
nowicie y srodze przykazał, aby ludzie do tego pisma nic swe-  
go nie przydawali. ani umnieyszali. 20

Przeżoż tak rozumiemy, że z tego pisma dochodzić mu-  
siemy prawdziwey mądrości y pobożności. Z tego  
pisma Kościoł Powszechny, powinien się w oby-  
czaiach y w rządzie dobrym pomnażać, wedle tego  
pisma, iako wedle sznuru niepochybnego, wszyt- 25  
kich różnic w wierze y nauki doświadczać a probow-  
wać, y z tego pisma przeciwne błędy a Sekty po-  
kazować, y przewyćieżać. Z tego napominanie wszelakie,  
y przestrogi brać, wedle onych słow Apostolskich:  
*Wszystko pismo od Boga nadchnione, pożyteczne iest  
ku nauce, ku strofowaniu, etc. Y zaś: Toć pisze (mowi  
Apostoł do Tymotheusza) abys wiedział, iako się masz  
sprawować w domu Bożym. Item do Thessaloni-  
censow pisząc: Wy przyiąwszy słowo Boże, ktore-  
ście słyszeli od nas, przyięliście nie iako słowo ludz-  
kie, ale iako Słowo Boże, iako iest prawdziwe.*  
Abo[<sup>26-27</sup>]wiem sam P. Christus w Ewangelięy powie- 27

*Z pisma  
świętego  
dowodzie-  
my praw-  
dźliwey po-  
bożności.* 25

*2. Tim: 3. 30  
1. Tim: 3.  
1. Thess: 2.  
Pismo  
święte  
prawdzi-  
we słowo  
Boże iest.* 35

dzień raczył do Apostołów: *Nie wy jesteście którzy mówicie, ale Duch Ojca moiego mówi w was. Przetoż; kto was słucha, mnie słucha; a kto wami gardzi, mną gardzi.* Gdy tedy to słowo Boże, przez Pasterze porządnie na to powołane, w Kościele bywa opowiadane, wierzymy, zapewne, iż tam jest prawdziwe słowo Boże, które każdy wierny powinien przyjmować, nie czekając inszego objawienia z nieba, ani sobie natchnienia takiego wewnętrznego zmyślając, oprócz słuchania y nauki tego słowa Bożego, które samo dla siebie, powinnismy uczciwie przyjmować, nie względem osoby Pasterskiej, bo choćaby ten był zły y grzeszny, tedy iednak słowo Panskie prawdziwe y dobre zawsze zostawa.

Nie rozumiemy też tego, aby pozwirzchne posługowanie słowa Bożego, dla tego miało być nie potrzebne, iż prawdziwe nabożeństwo od wewnętrznego oświecenia Ducha świętego pochodzi, iako napisano: *Że nie będzie więcej nauczał nikt bliźniego swego, abowiem wszyscy poznają* *mie*, mówi Pan Bog przez Proroka. [27—28] Item Paweł ś. powiada: *Że ani ten który szczepi, ani ten co pokrapia, oba nic nie są, iedno Bog który wzrost dawa. Abowiem chociaż żaden do Christusa Pana przyść nie może, iesli nie będzie od Ojca niebieskiego pociągniony, a wewnątrz przez Ducha ś. oświecony: iednak pewna to jest rzecz że P. Bog chce, aby służba słowa iego ś. pozwirzchna, była zawsze w Kościele powszechnym. Czego w Dziejach Apostolskich iasny przykład mamy na onym Korneliuszu, ktorego P. Bog do Piotra ś. odesłał, acz go mógł przez Ducha swego ś. abo przez posługę Anyelską, drogi zbawienney nauczyć, bez przepowiedania Piotra ś. Lecz Anyoł Panski powiedział Korneliuszowi: *Posłi sobie po Piotra, a ten ci powie, iako się będziesz miał sprawować.**

Abowiem tenże Pan, który oświeca umysły ludzkie przez dar Ducha ś. tenże też postanowił pozwirzchne słowe[m] swoim posługowanie, mówiąc do Apostołów swych: *Idźcie po wszystkim świecie, przepowiadaycie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, etc.* Tymże sposobem Paweł ś. w Philippos mieście, ony[m] białymgłowom pozwirzchnie słowo Boże opowiadał [28—29] a wewnątrz P. Bog otworzył serce iedney,



imieniem Lidya, co robiła szarłat. Tegoż pięknie dowodzi po stopniach do Rzymian pisząc, że modlitwa nie może być bez wiary, wiara bez słuchania, słuchanie bez przepowiadania posłów Pańskich. Y tak zamyka, że wiara pochodzi z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże. A wszakże wyznawamy to przy tym, że P. Bog może oświecić kogo, y kiedy raczy bez pozwierzchnego posługowania, lecz to wszechmocności iego należy, a myśmy powinni wedle postanowienia iego, y przykładu Apostolskie[go], drogi zbawienney przez naukę pozwierzchną szukać.

Przetoż brzydziemy się wszystkimi sektami, y błędy Artemona, Manicheuszow, Walentinianow, Cerdona, y Marcianitow, ktorzy nie wierzyli temu, aby pismo święte z Ducha Bożego być miało: y część tylko przyjmowali, niektore pomieszowali, niektore po fałszowali. Iednak niechcemy tego zamilczeć, iż niektore Xięgi Starego Testamentu, od starych Doktorow są nazwane Apokrypha, to iest niepewne a skryte, o ktorych w Kościele Bożym pewnego świadectwa y [29—30] pamięci ludzkiej nie było. Takowe pisma niektory Doktorowie zwali Kościelnemi z tey przyczyny, iż choć ich w Kościele czytać dopuszczano, wszakże ku potwierdzeniu Artykułow wiary świadectwa żadnego z nich nie używano. O czym y Augustyn Doktor, *in lib: de Civ: Dei 18, cap. 38* przypomina, że w Xięgach Dzieiow Krolewskich mianowane bywaią niektórych Prorokow imiona y Xięgi, ale niemasz ich in Canone, to iest, że pamięci o nich żadney, ani wiadomości pewney w Kościele Bożym między wiernemi nie było. A iż dosyć mamy na tych Xięgach ku pobożności wszelakiej, ktore są zdawna zgodne od potomkow Apostolskich w Kościele Powszechnym wyświadczone.

## O WYKŁADANIU PISMA ŚWIĘTEGO, O DOKTORACH KOŚCIELNYCH, O KONCILIACH, Y O TRADICIACH.

Napisał Piotr święty, że Proroctwa wszelakie pisma Bożego, nie mo[29—31]gą być z ludzkiego rozumu własnego wykładane, ale z daru Ducha świętego. Przetoż

2. Petr. 1. 31  
Pisma

*świętego  
prawdzi-  
wy wy-  
kład.*

nie chwalimy, ani przyjmujemy leda iakich wykładów ludzkich, ani też wykładów pochlebców Rzymskich, którzy Papieskie glossy y Dekretały wszystkimu w obec Kościołowi Powszechnemu, bez roz-

5 sądku y proby wszelakiey, przyjmować roszakują. Ale takowy zmysł y wykładanie pisma świętego, znamy być prawdziwe y starożytne, które się wedle samegoż pisma Bożego czyni, a z iasnym opisaniem wiary zbawienney, ze wszystkich stron się zgadza: do czego y własność ięzyka, którym Prorocy a Apostołowie pisali, y pilne uważanie mieysc pisma roznych, abo  
10 sobie podobnych, potrzebnie należy, abysmy trudniejsze mieysca temi wykładali, które w sobie żadney wątpliwości słów nie mają: a wykład nasz, aby do prawdziwey chwały Bożey y wiary zbawienney co nabliżey przystępował.

15 Wszakże nie odrzucamy na stronę Doktorow świętych starych, Greckich y Łacińskich wykładow, y disputatie a dowody ich przyjmujemy wszędzie, poki się [31—32] iawnie pismu Apostolskiemu nie sprzeciwiają. Ale gdzie się ich pisma pospołu z Apostolskimi zgodzić nie mogą, tam ucziwie, bez  
32 *Wykłady  
ś. Dokto-  
row sta-  
rych.* krzywdy y przygany ich, odstępujemy, słuchając w tym onych samych, którzy nam to roszakali, abysmy ich pisma, wedle sznuru Apostolskiego doświadczały, a daley im nie wierzyli, iedno poki się z oryginałem zgadzały.  
20 *Dokto-  
rom poki  
wierzyć.* Gdyż tymże sposobem oni starszych swoich Xięgi przyjmowali, odrzucając rzeczy pismu świętemu przeciwnę, a zgodne pochwalając. O czym wszyscy Doktorowie starzy ienostaynie piszą, a zwłaszcza Augustyn ś. temi słowy: *Dla tego iest pewny Reiestr Xiąg Prorockich y Apostolskich w Kościele Bożym*  
25 *postanowion, abysmy wedle tych insze wszystkie pisma ludzkie wiernych y niewiernych, wolnie sądzili.* W tymże  
30 *Concilia.* porządku y w teyże ważności Concilia wszystkie y Canony położone są od nich.

Przetoż gdy różnica iaka iest o rzeczach zbawiennych, nie  
35 przestawamy na samych gołych sententiach Doktorow y dowodziech Conciliow, iesli słowem Bożym utwierdzone nie by-  
33 wiają. Daleko mniey żadnym sposobem, zwyczaj [32—33] stary, abo wielka liczba ludzi niewiadomie sobie przyzwalających, abo dawność czasu długiego, wiary Chrześcianskiej stanowić nie mogą. Abowiem sam tylko Pan Bog iest prawdziwy Sędzia y doskonały, o rze-

*Sędzią o  
niebie-  
skich rze-  
czach kto?*

czach niebieskich zbawiennych, który woła swoią przez pismo święte y po dziśdźień Kościołowi swojemu opowiada pozwierzchu przez sługi swe, a wewnątrz przez Ducha świętego, ten rozsądek swoy sprawuiąc w ludzkich sumnieniach, okazuiąc dostatecznie każdemu, co prawda, a co błąd, czego naśladować, a czego się wystrzegać mamy. Przetoż rozsądkowi słusznemu w Kościele Powszechnym miejsce dawamy, ludzi takowych, którzy mając dary Ducha świętego, nie wedle rozumu ludzkiego, ale wedle zupełnego a całego pisma Apostolskiego, nauki zbawienne powiadaia. Widziemy to y w onym pierwszym Starego Testamentu Kościele, iako Ieremiasz, y wszyscy inszy Prorocy, onych starszych swoich Kapłanow ustawy y Dekreta, Zakonowi Bożemu przeciwnie, wszędzie strofowali, pilnie lud Boży ostrzegaiąc, aby drogami oycow [33—34] swoich, 34 a wymysły ludzkiemi nie chodzili: bo tym sposobem ludzie 15 od Zakonu Bożego narychley odwiedzeni bywaią.

Tymże sposobem wszystkie Tradicie ludzkie okolo wiary y chwały Bożey precz zamiatamy. Abowiem chocia je nam tytułem Apostolskim Panowie Duchowni nadobnie przyoblekli, powiadaiać, iż żywym głosem od Apostołow potomkom są podane, a przez rece do rąk między Biskupy, aż do wieku naszego w Kościele zachowane, iednak gdy do pisma Apostolskiego, o którym wątpienia żadnego niemasz, przyłożne będą, wielka się w nich przeciwność nauce Apostolskiej nayduie. Y Kroniki Kościelne ich własne, iawny fałsz wiela Tradicij (co ie Apostołom w Rzymie przywłaszczac zwykli) pokazuia. 20

*Tradicie  
abo usta-  
wy ludz-  
kie.*

Abowiem iako Apostołowie między sobą zgodną naukę wszyscy zachowali, tak też potomkowie ich nie mogli nic innego, abo przeciwnego pismu ich Kościołowi podawać, abo tradować; y owszem niepobożna to iest a niewydyliwa śmiałość, twierdzić, aby Apostołowie Panscy, inaksze rzeczy pisać mieli [34—35] inakszych głosem żywym nauczać. Gdyż Paweł 35 święty powiada iawnie, że we wszystkich Kościelech iednako nauczał, y mowi tak do Koryntow: *Nie insze rzeczy piszemy wam, iedno ktore czytaćie, abo ktore 1. Cor: 4. 2. Cor: 1. 2. Cor: 12.* 35

snadnie poznać możecie. A na inszym miejscu wyświadcza sam siebie, y od siebie postanowione ucznie, że iednaką drogą chodzą, y iednym duchem wszystko spolnie czynią. Mielic też y Zydowie swoich starszych tradicie, 40 dla których pisany Zakon opuszczali, ale ie srodze P. Christus

*Matt: 15.*  
*Marc: 7.* ganił zawsze, okazując im to, że pospołu z Zakonem Bożym trzymane być nie mogą, a iż prozno ustawami ludzkiemi Bog bywa chwalon.

## O BOGU, Y IEDNOŚCI BOSTWA IEGO, Y O TRZECH PERSONACH, ABO OSOBACH.

III. Wierzimy że Bog iest ieden w swey Istności abo Naturze sam przez się będący, doskonały we wszystkim, nie widziany ni od kogo, nie cielesny, niezmierny, wieczny, stworzy<sup>[35-36]</sup>ciel wszystkich rzeczy, widomych i niewidomych, naywyższe dobro, żywiący wiecznie, wszystkie rzeczy obżywiający y zachowywający, wszechmogący, doskonale mądry, miłościwy, sprawiedliwy y prawdziwy, a liczbę Bogow, abo wielkość wszelaką, iako bałwochwalstwo odrzucamy. Gdyż iasnie napisano iest: *Pan Bog twoy iedenże iest. Nie miew Bogow obcych, abo innych, przedemną. Jamci iest Pan, a żaden oprócz mnie nie iest Bog. Izalim nie ia Bog? a nie iest inszy oprócz mnie samego? Bog sprawiedliwy y Zbawiciel żaden oprócz mnie. Jam iest Iehowa, Iehowa, Bog miłościerny, litościwy, y oczekawający z gniewem, niewymowney dobroci y prawdy, etc.*

*Bog ieden iest.*  
36  
10  
15  
20  
*Deut: 6.*  
*Exod: 20.*  
*Isa: 45.*  
*Exod: 34.*

Tegoż to Boga tak iednego, niezmiernego y nierozdzielnego, wierzimy być Oyca z Synem Swoim, y z Duchem świętym zawsze będącego, nie targając ani Bostwa ich wiecznie iednego, ani bytności osob trzech prawdziwey pomieszawiać. Ale tak o tym dźierzemy, że Oćiec od wieczności urodził Syna swego, Syn od Oyca niewymownym sposobem wiecznie iest urodzony. Duch <sup>[36-37]</sup>święty wiecznie od obydwu pochodzący y z oboma społchwalebny. Stądże nie trzech Bogow mamy, ale Oyca iednego, z Synem y z Duchem świętym, iedney istności być, abo iedney natury Boskiey prawdziwie wyznawamy, iednego Maiestatu, iedney wieczności, y równości: wszakże prawdziwą tych trzech bytność wierzimy, Oyca Oycem, Syna Synem, Ducha świętego Duchem świętym, nie obłudnie wysławiając. Aczkolwiek Oćiec pierwszy wedle porządku iednak równi sobie są Bostwem y wiecznością. Abowiem co się dotczyce natury Boskiey abo istności, tak z sobą ci trzy są złączeni, że

*Bog iedny w Troycy.*  
25  
37  
30  
35

nie co inszego iest Syn, y Duch święty, iedno Bog, iako y Oćiec. Przetoż ie wyznawamy, chwalimy za iednego Boga, Pana, y stworyczyela Swoiego. Z drugiey strony, osobna bytność każdego z nich iest w piśmie świętym iawnym rozeznaniem oznaymiona, gdy Anyoł do błogosławioney Panny rzekł one słowa: *Duch święty wnidzie w cie, a moc naywyższego ogarnie cie, y to święte co sie z ciebie urodzi, będzie nazwano Synem Bożym.* [37—38] Także y przy 38 Chrzcie Pana Christusowym, słyszany iest głos z nieba nad nim wołaiący: *Tenci iest Syn moy mily.* Wi- *Matth: 3.* 10  
 dzian iest Duch święty w osobie Gołębice. A naostatek, gdy sam Pan Chrzest postanawiał, rozkazał chrzcić w Imię *Oyca, y Syna, y Ducha świętego.* Ieszcze w Ewan- *Matt: 28.*  
 geliey powiedzieć raczył, iż *Ducha świętego zesłać miał Oćiec w Imię iego.* Item. *Gdy przydzie on Poćieszyciel, ktorego ia wam pošle od Oyca, Duch on prawdy, ktory od Oyca pochodzi, ten świadectwo wyda o mnie, etc.* Przetoż Kreda Apostolskie zupełnie przyzmuiemy, ktore nam prawdziwą wiarę podawa, etc.

Ganiemy tedy y potępiamy wszystkie Zydy, y Mahometany, y ktorzykolwiek tę skrytą a nieogarnioną tajemnicę Troyce świętey bluźnierskie wspominają. *Kacerstwa.*  
 Odrzucamy też wszystkie Kacerstwa, y Heretyki, ktorzy Syna, y Ducha świętego Bogiem mianują, przewiskiem tylko, a nie względem wieczney istności ich z Oycem. I tem: 25  
 Wszystkie te, ktorzy stworzeniem, abo iakoby sługami y urzędnikami rozumieją być Syna Bożego, y Duchem świętym; przypisując temu iedy[38—39]ne[m]u Maiestatowi nierówność wiet- 39  
 szość y mnieyszość, cielesną y skonczoną postawę, rozność woley y obyczaiow, y wedle rozumu skonczonego mieszaiąc, 30  
 y oddzielaiąc Bostwo nieskonczone a nieogarnione, iakoby Syn, y Duch s. nie byli własnie od wieczności z Bogiem Oycem ale skłonności tylko nieiakie, abo własności przypadłe za czasem iedynemu Bogu Oycu. W ktorym błędzie byli Monarchicy, Nouatiani, Praxeas, Patripassiani, Sabelliusz, Samosatenus, Aetius, Macedonius, Antropomorphite, Aryusz, y tym podobni Ebionite dżisieyszy, Trytheite, Nowochrzczency. \*

O BAŁWANIECH, ABO O OBRAŻIECH, BO-

## GU, PANU CHRISTUSOWI, Y SWIĘTYM PRZYPODOBNIONYCH.

IV. Iz Bog iedyny a prawdziwy, iest Duch niewidziany, y w istności swoiey nieogarniony, przetoż nie może być żadnym obyczaiem, ani obrazem sobie podobnym wyrażony. Zkąd bezpiecznie wedle pisma świętego wszystkie takowe Boskie obrazy y podobienstwa, nazywamy kłamstwem y bałwany, nietylko Poganske Bożki ale y Chrześcianskie Obrazy, w iedney liczbie zamykając. Abowiem chocia Pan Christus człowieczę naturę na się przyjął, a wszakże będąc w iedney osobie Bogiem prawdziwym i człowiekiem, żadną miarą wymalowan ani wyrzezan być nie może. A też sam iawnie powiedzieć raczył, że nie przyszedł ku skażeniu onego wiecznego Zakonu palcem Bożym napisanego, w którym Przykazanie wtore znakomicie a srodze Obrazow wszelakich zakazuje, nie tylko chwalić, ale ani czynić. Opowiedział też iawnie, że iego cielesne z nami mieszkanie, Kościołowi iego na potomne czasy potrzebne być nie miało. Lecz przez Ducha swego świętego obiecał zawsze przebywać między wiernymi swoiemi, aż do skonczenia świata tego.

Prozna tedy a omylna iest wiara o Obraziech, iakoby pożytek iaki Kościołowi Bożemu czynić miały; Gdyż żywy Christus mieszka w ludziach Chrześcian<sup>[40-41]</sup>skich ustawicznie przez Ducha swojego, y iestesmy Kościołem żywym Boga żywego, wedle słow Apostolskich: lecz żadnego społku rzeczy żywiące z martwemi obrazy mieć nie mogą. Nad to, oni wszyscy święci ludzie, poki tu na ziemi przebywali, nigdy nie przyjmowali od ludzi chwały iakiey, ani pokłonu, y owszem srodze przeciw temu, y przeciw bałwanom wszelakim mawiali. Przetoż to barzo sproсна дума, rozumieć o świętych onych ludziach, żeby się im to po śmierci podobać miało, czego za żywota swego srodze zakazowali. Gdyż y dziś każdy człowiek wierny, który iedno uprzeymie chwałę Bożą miłuię, trudno tego ścierpieć ma, kiedy się, nietylko lud prosty, ale sami Księża, przed drewnem a kamieniem, y słupy niememi kłaniaią, kadząc przed niemi,

śpiewając, y pocziwość wszelaką wyrządzać. A iż pospolicie mówią Rzymscy Theologowie: Obrazy są Księgami prostych ludzi: Sami się w tym wydawiają, że głosu żywego Christusowey nauki zaniechali, y ten swoy urząd na martwe obrazy włożyli. [41—42] Lecz Pan Chrystus rozkazał Zwo-  
lennikom swoim, aby nauczali y opowiadali Ewan-  
gelią po wszystkim świecie, pozwierchne Sakramenta do tego przyłożywszy, dla napomnienia naszego. Apostołowie także potomkom swoim uczyć, napominać, wystrzegać, y strofować kazali lud pospolity: nie stawiali dla tey przyczyny Obrazow  
iakich, ani im tego poruczyli. 41  
Marc. 16.

Jeszcze gdziekolwiek się jedno obroćmy po szerokości świata, zewsząd pełno żywych rzeczy od Boga stworzonych, przed oczy nasze przypada, które nas prawdziwie o Bogu, y o wszechmocności a dobroci iego upominać mogą z większym pożytkiem, a niżli wszystkie Obrazy y słupy ludziom przypodobane, nikczemne y martwe, o których Prorok sprawiedliwie powiedział: *Oczy mają a nic nie widzą, etc.* Przetoż zgadzamy się z oną sententią starego Doktora Lactantiusa, który tak napisał: *Wątpienia o tym żadnego nie trzeba, iż tam nabożeństwa prawdziwego niemasz, gdzie są Obrazy abo bałwany.*

*Ktore pismo prostych ludzi.* 15

*Psal. 115. \*  
Lactantius.*

Też pochwalamy uczynek Epiphani[42—43]usza świętego  
Biskupa, który gdy uyrzał nade drzwiami Kościelnemi kortynę malowaną, nakształt wyobrażenia P. Christusowego, abo iakiegoś człeka świętego, stargnął ją y zdrapał, dla tego (iako sam pisze) iż przeciwko pismu świętemu w Kościele Chrześcianskim Obrazow cierpieć się nie godzi. Dokładając tego, aby napotym takowe malowania w Kościele Christusowym nie bywały, iako przeciwnie Chrześcianskiej wierze, y niegodne miejsca tego, a ku wątpieniu tylko y rozerwaniu stateczney wiary służące. 43  
25

*Epiphanius y Hieronym.*

Jeszcze w tey rzeczy sententią Augustyna świętego przyjmujemy, którą napisał o prawdziwey chwale Bożey, temi słowy: *Nie mieymy takowego nabożeństwa w sobie, abysmy ludzką robotę chwalić mieli, ałowiem lepszy są rzemieślnicy sami co takowe obrazy czynią, których się nam jednak chwalić nie godzi.* Ca p. 55. 80  
85

CHWALE, CZCI, Y MODLITWIE, KTORA

## SIĘ CZYNI BOGU PRZEZ IEDYNEGO 44 POYŚRZEDNIKA CHRISTUSA PANA. [43—44]

V. Wszyscy zgodnie to wyznawamy, aby każdy człowiek, samego tylko Pana Boga chwalił, y iemu się samemu modlił, a takowey cźci samemu Bogu należącej, aby nikomu nie oddawał inszemu, wedle przykazania Panskiego, gdzie mowi: *Pana Boga samego będziesz chwalił, a iemu samemu będziesz służył.* O co wszyscy Prorocy obciążliwie, na on lud Żydowski wołali, iż przy Bogu iednym, zawsze mieli swe obrazy, y ołtarze insze, ku pomnożeniu chwały Boskiej (iako oni rozumieli). A Pana Boga chwalić y cźcić tym sposobem mamy, iako on nas sam nauczył, to iest, w duchu a w prawdzie, bez wszelakich zabobonow y domysłów ludzkich, w szczyrości serca y umysłu, aby też y do nas onych Prorockich słow kiedy nie rzekł Pan Bog: *Y któż kiedy tego potrzebował z rąk waszych?* Albowiem y Paweł święty tak napisał: *Bog nie bywa cźcion rekoma ludzkiemi, iakoby czego od nas potrzebował miał.* Tego tedy samego iedynego Boga wzywamy, we wszystkich potrzebach y doległościach naszych, przez przyczynę y [44—45] zasługę Poyśrzednika Pana naszego IEZUSA CHRISTUSA: gdyż iawne rozkazanie iest: *Wzyway mię w dzień utrapienia twoiego, wybawię cie, a ty mię będziesz chwalił.* K temu hoyną obietnicę Pan Christus o tym Kościołowi swoyemu dać raczył, mówiąc: *O cożkolwiek prosić będziecie Oyca moiego w imię moje, da wam.* Item: *Podźćcie do mnie wszyscy ktorzy obciążeni iesteście, a pracuiecie, a ia was ochłodzę.* A iż napisano iest: *Iakoż będą wzywać tego w ktorego nie uwierzyli?* Rzecz pewna, iż nie możemy się modlić nikomu inszemu, gdyż iedno w samego Boga wierzyć mamy. Nie może też być iedno iedenże Poyśrzednik, iako Paweł święty napisał: *Iedenże iest Bog, y ieden Poyśrzednik, między Bogiem a ludźmi człowiek* CHRISTUS IEZUS. Item: *Iesli kto zgrzeszy za stępce mamy u Boga Oyca IEZUSA CHRISTUSA sprawiedliwego.*

Nie wzywamy tedy Świętych, ani im nabożenstwa czyniemy, ani ich za przyczynce swoje przed Bogiem mamy: Abo-wiem przestawamy na samym Bogu, y Poyśrzedniku iednym



Christuście Panie: przetoż czi iego własney z ludź<sup>[45-46]</sup>mi 46 świętymi, w rozdział spólny nie kładziemy: gdyż to Bog iawnie opowiedział: *Chwały moiey inszemu nie dam.* A Piotr święty oświadcza: *Ze nie iest żadne insze imię ludziom dane, w ktorymby przyść mogli ku Zbawieniu, oprócz imienia tego CHRISTUS IEZUS.* Co snadnie każde wierne serce w sobie znaleźć może, iako nic inszego w trwo- 5 gach sumnienia swojego, nie szuka ku pocieszeniu, oprócz Christusa samego.

A wszakże Świętych ani hanbiemy, ani gardziemy niemi, 10 gdyż ie znamy być żywemi członkami Christusa Pana, y przyaciółmi Bożemi, ani lekce o nich mowiemy, ktorzy ciało, y świat sławnie zwyciężyli. Przetoż ie miłuiemy, iako Braćią, y w uczciwości przystoyney mamy, ale nie modlą, ani czią nabożną (co samemu Bogu należy,) lecz zacnie y sławnie o nich rozumiejąc 15 y mówiąc, naśladowiemy ich, pragnąc tego uprzeymie, abysmy wiary ich y nabożenstwa, świętobliwości, y wiecznego błogosławienstwa, uczestnikami byli, iako Augustyn Święty napisał o prawdziwym nabożenstwie, te słowa: *Nie bierzmy nabożeń<sup>[46-47]</sup>stwa takowego przed się, abysmy ludzie zmarłe chwalić mieli: Abo- 20 wiem iesli pobożnie żyli, nie pragną takowey czi, ale chcą, żebyśmy tego chwalili, za ktorego oświeceniem, weselą się z nas, iako z spólnych towarzyszew zasług swoich. Przetoż powinniśmy ie w uczciwości mieć, dla naśladowania, nie chwalić, ani czić, dla nabożenstwa. To Augustyn święty.*

A ieszcze daleko mniej rozumiemy o tym, żeby kości 25 świętych miały być nabożnie czczone y chwalone: Gdyż oni starzy święci ludzie dosyć dostateczną uczciwość w tym pokładali, kiedy przystoynie a poczciwie ciała święte do ziemi pochowane były po śmierci. A nazacnieysze to były u nich reliquie, cnoty świę- 30 toblive, wiarę y naukę zmarłych ludzi, nie tylko inszym zalecać, ale też y swym przykładem, ku naśladowaniu podawać. Nie czynili też przysięgi y ślubow, ieno przez iedynego Boga imię, wedle przykazania Panskiego. Abo wiem iako w zakonie Panskim zabroniono przez imiona Bogow obcych przysięgać, tak my Chześcianie, nie mamy przez żadne stworzenie, 35 wedle słow Pa<sup>[47-48]</sup>na Christusowych, ani przez wszystkie święte, ślubow abo przysięg czynić.

*Iza: 42. 8.  
Acto: 4. 12.*

*Powinna  
uczciwość  
Świętym.*

*Augu: de \*  
vera Re-  
lig. cap: 20  
55.*

*Reliquie  
abo kości  
świętych.*

*Hebr: 13. 7.*

*Przysię-  
gi y śluby  
przez ie-  
dynego  
Boga.*

Przetoż w tym wszystkim odrzucamy na stronę wszystkie Rzymskie ustawy, wierze Chrześcijańskiej przeciwne, w których więcej niż Bog dopuszcza, Świętym zmarłym, chwały y pokłonu wyrządzaia. Lecz własna ich cześć y dostojność, w społecznym obcowaniu świątobliwie y uczciwie między sobą, wedle Kreda zachowuiemy, y wyznawamy.

## O OPATRZNOŚCI BOŻEY.

VI. Wierzymy, iż za przejrzeniem y opatrnością Boga wiecznego y wszechmogącego, wszystkie rzeczy w niebie y na ziemi rządzone y zachowane bywaią. Abo wiem tak Dawid o tym świadczy: *Wysoki iest nad wszystkie narcdy Pan Bog, y nad niebiosa chwala iego. Y któż iest takowy iako Pan Bog nasz? ktorzy mieszka na wysokości, a spuszcza się do nas, aby opatrzył ze wszystkich stron, co się dzieie na niebie y na ziemi.* Item: Tenże Dawid mowi: *Wszystkie drogi moje przeyrzałeś Panie, a nie iest słowo żadne na ięzy<sup>[48-49]</sup>ku moim, ktoregobys ty nie wiedział.* Także świadczy Paweł święty, mowiąc: *Przezeń żywiemy, ruchamy się, y iestesmy;* Item: *Z niego y przezeń y w nim wszystkie rzeczy są.* A tak prawdziwie, y wedle pisma Augustyn święty o tym powiedział libro de Agone Christi cap: 8. Pan rzekł: *Izali nie dwa wroble za ieden pieniądz przedawani bywaią? A wždy ieden z nich nie upada na ziemię bez woli Oyca waszego.* Chcąc temi słowy ukazać, iż te rzeczy, które ludzie napodley szacuią, Wszechmocnością Bożą rządzone bywaią. Abowiem tymże kształtem y ptaszki niebieskie od niego być karmione, y kwiatki polne od niego być przyodziane, sama prawda Pan powiedzieć raczył, y włosy nasze także być policzone od niego wyznał. Przetoż ganiemy y potępiamy wszystkie Epikury, którzy Opatrzności Bożey nie przyznawaią, y wszystkie takowe, którzy bluźnią mowiąc: *Iż Bog siedzi na wierzchu nieba a rzeczy naszych ziemskich, ani widzi, ani pilnuie.* Przeciwno takowym wydał Dawid Prorok Dekret, mowiąc: *Y pokaż Panie? poki się będą niezbożnicy weselić?* mowiąc: *Pan nie widzi, ani tego rozumie<sup>[49-50]</sup> Bog Iakubow, bierzcie rozum niebaczni ludzie, a wy szaleńcy kiedyż się wżdam*

obaczycie? ten ktory ucho stworzyl, izali nie slyszy? a ktory oko uczynil, izali nie widzi? A wszakże rzeczy poysrzednich, przez ktore tu Pan Bog opatrznosc swoie spravue, nie odrzucamy na strone, iako niepozytecznych, lecz nie wiecey do nich starania y usilowania naszego przykladac nie mamy, iedno poki nam w slowie Bozym zamierzono. Przetoż nie chwylimy upornych a glupich rozsądkow ludzi takowych, ktorzy mowic zwykli (iesli za opatrznoscia y przyzrzeniem Bozym wszystko idzie, tedyc nasze prace y starania, prawie niepotrzebne y prozne bywaią: Dosyc na tym, iz sie spusciemy na opatrzenie Panskie, a sami ni ocz nie dbaymy, ani pracuemy). Abowiem chociaż dobrze Pawel ś. wiadzial opatrznosc Boza nad soba, gdy zeglowal, y obietnice osobliwa mial od Boga, ktory mu byl powiedzial: *Acto: 23.* 5  
*Musisz swiadczyc w Rzymie Ewangelią: y przyrzekl mu, ze zaden zginac niemial z tego okretu, ani wlos z glowy ich nie mial spaśc, iednak gdy oni zeglarze przelęknieni nawalnosciami [50—51] uciekac chcieli, rzekl Pawel swiety 51 do Rotmistrza y zolnierzow: Iesli ci na okrecie nie zostana, wy żywi byc nie mozećcie. Abowiem Pan Bog, ktory przyzrzal kazde rzeczy, y spravue sluszny koniec, ten y poczatk, y poysrzodki, y przyczyny wszelakie tak sposabia, iakoby do onego konca przyśc mogly.* 15  
*Acto: 27.*

Poganscy ludzie, y ktorzy Pana Boga nie znaią, zwykli sprawy y postępk, swoie szczęściu ślepemu oddawac, abo niepewnym przypadkom y trafunkom przypisowac: Ale swiety Jakub Apostol nie dopuszcza nam tego, abysmy tak bezpiecznie mieli mowic (dzis abo iutro tam poiade, y to spravowac bede). Lecz na to mieysce, abysmy mowili: *Iacob: 4.* 25  
 Yesli Pan Bog bedzie raczył, a bedziemi od niego żywi. Takze y Augustyn swiety pisze: *Wszystkie rzeczy, ktore sie ludziom lekkomyślnym zdadzą z trafunku przychodzić, nie stawaią sie iedno przez slowo iego, bo nie bywaią, iedno z roskania iego. Ennar: in Psalm: 148.* Yako też na on czas z trafunku sie widzialo Saulowi, y iego towarzyszowi, iz szukaiąc oślic Oyca swego, na Samuela Proroka trafili. *1. Sam. 9.* 30  
 Ale po[51—52]wiadzial byl Pan Bog przedtym do Samuela: *Iutro do ciebie posle meza z pokolenia Benjamin.* 52

## O STWORZENIU WSZYTKICH

## RZECZY, O ANYELECH, DYABLECH, Y O CZŁOWIEKU.

VII. Bog iedyny wszechmogący y dobry, stworzył wszystkie rzeczy, widome y niewidome, przez słowo swoje społwieczne, y zachowuie stworzenie wszystko przez Ducha swojego także społwiecznego. O czym świadczy Dawid, mówiąc: *Słowem Bożym uczynione są niebiosy, a w Duchu ust iego wszystka moc ich.* A te wszystkie rzeczy od Boga stworzone były barzo dobre, iako nam pismo oznaymuie, y ku potrzebie a pożytkowi człowieczemu obrocone, y od iednego Boga tylko, iako od przedniejszego początku bytność swoją mające. Przetoż potępiamy Manicheusze y Marcionity, którzy bezbożnie zmyślali dwie istności, y dwoiakie natury od wieczności, zła y dobra: także dwa początki, y dwu sobracznych Bogów, złego y dobrego.

Miedzy wszystkim stworzeniem nazacnieyszy są Anyołowie a ludzie. O Anyelech pismo świadczy: *Iż Bog stworzył Anyoły swoje duchy ognistemi, płomieniowi podobnemi, aby byli iego sługami.* I tem: *Izali nie są Anyeli duchowie służebni, którzy bywają do posługi posyłani ludziom wiernym, dziedziom żywota wiecznego.* A o dyable sam Pan Christus powiedzieć raczył, że on był mężoboycą z początku, a w prawdzie nie został, bo niemasz prawdy w nim, gdy mowi kłamstwo, z swego własnego mowi, bo kłamca iest y oćiec iego. Przeto tak o tym wyznawamy, iż iedni Anyołowie zostali w posłuszeństwie, y obroconi są ku posłudze wierney Panu Bogu y ludziom: A drudzy, iż się swą wolą odwrócili od Boga, y w nieposłuszeństwie upadli, do wiecznych mąk osądzeni są, y stali się wiecznemi nieprzyjacióły, Bogu, y wiernym iego.

O człowieku zaś powiada pismo, iż od początku stworzen iest dobrym na wyobrażenie y podobienstwo Boże, iż go był Bog posadził w Raiu y podał mu [53—54] wszystko: o czym Dawid znamieniście opiewa w Psalmie: 8. Y dał mu też żonę y błogosławił im. Powiedamy tedy, iż człowiek ze dwu roznych istności abo rzeczy iest złożon w iedną osobę abo personę, to iest, z dusze nieśmiertelney (która od ciała oddzielona, ani spi,

5 *Bog stworzył wszystko.*  
*Psal: 33.*

10 *Manicheuszwowie.*  
\* *Marcionitowie.*

15 *O Anyelech, y o Dyable.*  
20 *Psal: 104.*  
*Hebr. 1.*  
*Ioann: 8.*

25 *O cztowieku.*  
*Genes: 2.*  
30 *Psal: 8.*

ani umiera) a z ciała śmiertelnego (ktore jednak w ostatni dzień sądny będzie wskrzeszono) aby tak cały człowiek wiecznie trwał, bądź w żywoćie wiecznym, bądź w śmierći y w potępieniu. Przetoż ganiemy y odrzucamy wszystkie, którzy nieśmiertelność dusze człowieczey w pośmiech *Sekty.* 5  
 abo w wątpliwść nieiaką przywodzą swemi disputatiami. Y takowe, którzy powiadaia, że dusza iest częstką nieiaką Boga, wszechmogącego, abo żeby dusze po śmierći spać miały. Krotko mowiać, odrzucamy na stronę wszystkie ludzkie mniemania y dumy, którzy inaczey o Anyelech, o Dyablech, y o Człowieku rozumieia, a niżli nam przez pismo święte w Kościele 10  
 Powszechnym Chrześcianskim iest podano. [54—55]

## O UPADKU CZŁOWIECZYM, O GRZECHU, 55 Y PRZYCZYNIIE GRZECHU.

VIII. Człowiek będąc od Boga z początku na wyobra- 15  
 żenie iego stworzony, w sprawiedliwoći y w świą-  
 tobliwoći prawdziwey, był dobry, y na wszystkim  
 doskonale cnotliwy. Ale wnet za zdradą Dyabelską  
 swowolnie od dobroći y posłuszenstwa prawdziwego  
 odstąpiwszy, grzechowi, śmierći, y rozlicznemu utrapieniu stał 20  
 się poddanym. Y iakim się stał Adam po upadku, takowemi  
 się wszyscy stawamy, którzy się iedno z niego rodziemy, to  
 iest, grzechowi, śmierći, y wieczney nędzy poddani. Grzech  
 tedy być rozumiemy, przyrodzoną własną skazę,  
 y zepsowanie wszystkiego człowieka, który z pierw- *Grzech.* 25  
 szych onych rodziców naszych, z nami pospołu rodzi się,  
 y w ćiele naszym dziedzićy, żesmy iuż wszyscy z rodzaju  
 swego, odwroceni są od dobrego, a pochopni y skłonni ku  
 złoći, pożądliwością przewrotną związani, będąc pełni nie-  
 zbożności wszelakiey, y niedowiarstwa, nosząc w sobie [55—56] 56  
 wzgardę, y nieprzyiaźń a gniew, przeciwko Bogu stworzycie-  
 lowi swemu, skąd nic dobrego sami z siebie uczynić ani myśleć  
 nie możemy. Y owszem gdy lata dorosłe przystapia, poka-  
 zuiemy iawnie złego drzewa nieszlachetne owoce w myśli,  
 w mowie, y w uczynkach naszych, przeciwko Zakonowi Bo- 35  
 żemu przespiecznie grzesząc. Przetoż z tey przyczyny pod-  
 legliśmy sprawiedliwie wiecznemu potępieniu y gniewu Bo-  
 żemu. Y rzecz pewna, żebyśmy wszyscy musieli być od Boga

wiecznie zarzuceni, gdyby nas był Pan Christus Zbawiciel nasz od Boga zaśię nie przywrocił.

A tak przez śmierć, rozumiemy nietylko cie-

- Smierć.* lesną śmierć, którą przez grzech wszyscy raz pod-  
 5 stąpić musimy, ale y one wieczne męki, grzechowi a niepo-  
 słuszenstwu naszemu zgotowane. Abowiem Apostoł Boży  
*Ephes: 2.* mowi: *Bylismy umarłemi prze grzech a nieprawości,*  
*y bylismy z przyrodzenia swego synowie gniewu, iako*  
*y inszy: Ale Bog bogaty będąc w miłosierdziu ożywił nas spol-*  
 10 *Rom: 5.* *nie z Panem Christusem, umarłe przez nieprawość*  
 57 *szedł na świat [56—57] a przez grzech śmierć, y tym sposobem*  
*na wszystkie ludzkie śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli.*

- Przeżoż wyznawamy we wszystkich ludziach być  
 15 grzech pierworodny. Znamy też wszystkie insze  
 grzechy, ktore stąd pochodzą, być prawdziwemi grze-  
 chami, iakożkolwiek ie kto nazowie, abo śmiertel-  
 nemi, abo odpuszczonemi, bądź też y grzech prze-  
 20 *Marc: 3.* *ciwko Duchowi świętemu rzezony, ktory nigdy nie*  
*I. Ioan: 5.* *bywa odpuszczon. Też powiadamy, że nie wszystkie*  
 grzechy są iednake y sobie rowne, chociaż z iedne-  
 go źrodła skażoności przyrodzoney, y niedowiarstwa,  
 pochodzą. Ale iedne grzechy są więtsze a niż drugie, iako  
 25 *Matt: 10.* *sam Pan powiedzieć raczył: Sodomie będzie znosniemy*  
*eł II.* *sąd, a niżli miastu Ewangelium świętego odrzu-*  
*Sekty.* *cającemu. Przeżoż ganiemy wszystkich, ktory prze-*  
 ciwko temu uczyli, wespótek z onemi Poganskimi

- \* Stoikami, wszystkie grzechy w rowni pokładając, iako Pelagius,  
 \* y iego naśladownicy, y Iowianistowie. Zgadżamy się też w tym  
 30 \* z Augustynem świętym, ktory swego zdania z pisma  
 \* *Bog nie* świętego dostatecznie dowodzi. Ieszcze odrzucamy  
 58 *jest przy-* Florina, y Blastusa Heretyki [57—58] przeciwko kto-  
*czyną* rym Ireneus pisał, y wszystkie takowe, ktory pokła-  
*grzechu* dają Boga być przyczyną grzechow, gdyż iasnie  
*acz nie-* napisano iest: *Żeś ty Panie iest Bog, ktory niechcesz*  
 35 *ktore sa-* *złości żadney, w nienawiści masz wszystkie niezbożne,*  
*twardza* *zatrącisz te ktory mowią nieprawdę. Item: Gdy Dya-*  
*y zaśle-* *beł mowi kłamstwo, z swego własnego mowi, bo iest*  
*pia.* *kłamcą y oćiec iego. A też znajdzie w sobie każdy*  
*Psalm: 5.* *z nas dostatek wszelaki złości y skazy, tak iż nie*  
*Ioann: 8.* *potrzeba P. Bogu nam więtszey nieprawości przydawać.*  
 40

A co się dotycze zwykłej mowy pisma świętego, iż Pan Bog niektóre ludzie zatwardza, zaślepia, y w opaczny smysł podawa, muśiemy to wedle pisma świętego wykładu, rozumieć, to iest, iż Pan Bog sprawiedliwym sądem swoim wszystko czyni, iako sędzia y zemścićiel sprawiedliwy. A chocia się 5  
brzydźi wszelaką złością, tedy iednak podczas dopuszcza złym a upornym ludziom, w więtsze grzechy upadać, karząc tym sposobem ich upor, a niewdzięczność łaski y miłosierdzia swego. Y muśi to każdy człowiek zeznać, gdy złe czyni, że to z umysłu a z wolei swoiey czyni, przymuszenia żadnego [59—59] 10  
ani gwałtu od Boga w sobie nie czuiąc. Przetoż gdy Pan 59  
Bog złego y grzechow dopuszcza, nie w grzechu się kocha, ale sprawiedliwym sądem grzech grzechem karze y potępia, podczas ku dobremu złości ludzkiey używając, iako braciey Iozephowych. Podczas złe ludzie corychley od kresu karania 15  
przywodząc, aby się złość ich nad dobremi przez miarę nie rozciągała. O czym Augustyn święty in Enchiridio temi słowy pisze: *Dziwnym a niewymownym kształtem, nie dzieie się nic na świecie mimo wolą Bożą, chocia się też co dzieie przeciwko wolei iego. Abowiem muśiałoby się nie zstać, kiedyby on 20  
nie dopuścił, y chcąc dopuszcza, nie z przymuszenia, ani nad wolą swoię. Y rzecz pewna, żeby dobry Pan Bog nie dopuszczał złych rzeczy, kiedyby iako wszechmogący, nie mógł ze złego uczynić dobrze.*

Insze wszystkie gadki y pytania, iesli Pan Bog chciał 25  
upadku Adamowego, abo iesli go przypędził do grzechu, abo czemu upadku iego nie pohamował, y tym podobne, kładziemy być niepotrzebne a zbyteczne, na ktore y odpowiadać niewiem aby godno: oprócz tego gdzie [59—60] przeciwko upornym ludziom y Heretykom, muśi podczas y takowych rzeczy słuszne wyrozumienie z słowa Bożego pokazać. Iako czynili niektorzy pobożni Doktorowie Kościoła Chrześcianskiego, gdyż iasnie z dowodow pisma świętego wiedzieć możemy, iako Pan Bog zakazał Adamowi, aby nie ruchał owocu z drzewa onego. 35  
Potym iako srodze a sprawiedliwie skarał przestępstwo iego.

*Gadki,  
pytania,  
abo quae-  
stie nie-  
potrzebne.* 60

A też złości y grzechy nasze złe bywaią rzeczone, nie względem tego, że P. Bog o nich wiedział niżli się stały, abo że ich dopuścił, ale względem Dyabła złościwego, ktory iest pierwszą przyczyną grzechu. A potym względem naszey 40

dobrowolności własney, iż sami sobie obieramy k woli rzeczy Boga y woley iego świętey przeciwnie.

## O WOLNEY WOLEY ABO WŁADZEY CZŁOWIECZEY, ABO

Libero Arbitrio.

IX. Iz ta rzecz w Kościele Powszechnym wielkie zawsze czyniła między Doktory niezgody y gadania, potrzebną tego 61 na<sup>[60—61]</sup>ukę znamy, aby każdy pilnie u siebie rozmyślał, troiaki stan, abo położenie y konditią natury człowieczey. Na-  
10 przed iaki był człowiek przed upadkiem, to iest, doskonały, sprawiedliwy, y dobrowolny, który w dobroci mógł zostać, gdyby był chciał, a mógł też ku złemu się odwrócić: iakoż to uczynił: y tym sposobem swą własną wolą wprawił się w grzechy,  
15 y w śmierć wieczną, nie tylko sam siebie, ale y wszystkie potomki swe.

Potym obaczyć potrzeba, iaki człowiek był y iest po upadku. Abowiem nie odjął mu Pan Bog rozumu  
20 *Człek iaki po upadku.* nie wydarł mu wolności chcenia, ani go też kamieniem abo drewnem przyczynił, ale one wszystkie pierwsze dary, z ktoremi był człowiek stworzon na wyobrażenie Boskie, tak przez pierwszy grzech odmienione y zepsowane, że iuż człowiek nie ma tey władzey doskonały y możności w sobie, iaką miał Adam oćiec nasz przed upadkiem. Abowiem rozum przyrodzony iest zaćmion, y wola ludzka, z wolney sstała się niewolnicą, bo służy, y poddana iest grzechowi dobrowolnie, bez wszelakiego przymuszenia,  
62 *Człowiek dobrowolnie chętny ku złemu.* Gdyż wola za<sup>[61—62]</sup>wsze tę dobrowolność ma w sobie z przyrodzenia swego, że między d dwiema rzeczoma, iedną którą chce woli y obiera. Przetoż ku złości a cielesnym żą-  
30 dzam dobrowolnie człowiek iest doskonały y chętny, nie czuiąc w sobie przymuszenia żadnego, ani od Boga, ani od Dyabła. Aczkolwiek częstokroć to bywa, że Pan Bog złości ludzkie iuż umyślone y zaczęte hamować raczy, iednak zostawa w człowieku wolne obieranie y przedsięwzięcie takowych złych uczynkow, chociaż P. Bog wszechmocnością swoją onych do skutku a skon-  
35 czenia nie przypuszcza. Czego mamy przykład iasny w oney



sprawie bráciey Iozephowych, ktorzy umyślili byli dobrowolnie Iozepha z świata zgładzić, ale nie przysłała ta rzecz ku skutkowi, iż P. Bog przez insze przyczyny, ich przedsięwzięciu zabiezał.

A co się dotczye ku dobremu a ku cnotam pobożnym, tam rozum ludzki barzo iest chory, y nie ma rozsądku zdrowego w rzeczach Boskich. Przetoż Pan Christus w Ewangeliey, y Apostołowie wszyscy, pokazują nam z pilnością nowe odrodzenie ku zbawieniu, a to pierwsze, [62—63] ktore mamy z Adama, iako nikczemne a niepożyteczne, zwłoczyć y składać z siebie roskazują. O czym Paweł święty mówi: *Człowiek cielesny, nie rozumie ani przyjmuie tych rzeczy, ktore są z Ducha Bożego. Tenże Apostoł na inszym miejscu twierdzi: Zesmy sami z siebie y z przyrodzenia swego, nie możni snadź y pomyślić co dobre.* A iż rozum iest wodzem woley człowieczey, snadnie zgadnąć możemy, widząc niedoskonałość wielką a ciemności iego, żeć y wola nasza, za ślepy m wodzem idąc, nie daleko, a ledwie co ku dobremu postąpić może. Przetoż człowiek każdy, poki się nie odrodzi znowu z Ducha Bożego, nie ma w sobie tey dobrowolności, aby własnymi siłami mógł dobrze czynić, y Bogu się podobać. Abowiem Pan Christus w Ewangeliey Jana świętego tak powiedzieć raczył: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, wszelki ktory grzech czyni, iest niewolnikiem grzechu. A Paweł święty napisał: Smysły y skłonność wszystko ciała naszego, iest nieprzyjacielem przeciwko Bogu, bo się nie poddawa Bożemu, y owszem poddać mu się nie może. Ale co się dotczye spraw [63—64] cielesnych a ziemskich, ku temu iakokolwiek rozum został w człowieku po upadku. Abowiem z miłosierdzia swego zostawił Pan Bog człowiekowi dowcip przyrodzony, y rozum, aczkolwiek podlejszy daleko od onego ktory był przed upadkiem: iednak chce Pan Bog, abysmy się w tym ćwiczyli, przydawaiać nam dary swe osobliwe, y pomnożenie rozumu przyrodzonego. Y rzecz pewna, że bez błogosławienstwa Pańskiego, żadna nauka z pożytkiem nie bywa. Czego nie tylko pismo święte poświadcza, ale y Poganscy Philozophowie, początek y wynalazek nauk wszelakich Bogu przypisowali. Naostatek, przypatrzeć się temu pilnie potrze-*

*Człek  
przez się  
sam barzo  
mądy  
y chory* 63  
*ku do-  
bremu.*  
I. Cor: 2.

2. Cor: 3.

Ioann: 8.

Roman: 8.

*Dowcip  
człowie-  
czy k  
naukom.* 35

*Iakie uśi-  
towanie* 40

*odrodzo-  
nych y  
dobrowol-  
ność iaką  
mają.*

5 ba, iaką Dobrowolność mają, woley y uśiłowania  
swoiego ku dobremu ludzie iuż z Ducha Bożego  
odrodzeni. W odrodzeniu tedy naprzod bywa oświe-  
cony rozum przez Ducha świętego, aby y tajemni-  
cę, y wolą Bożą zrozumieć mogli. Potym wola nie  
tylko bywa odmieniona przez Ducha świętego, ale też bierze  
z niego podpomoczenie, że iuż y chce, y może do-  
65 *Roman: 8.* brze czynić. Abowiem iesliby kto niechciał po [64—65]  
zwolnić tego, tenby wolność Chrześcijańską gubił, a niewolą Za-  
10 konną znowu na lud Chrześcijański przywodził. Lecz powie-  
dział Pan Bog przez Proroka: *Dam Zakon moy*  
*Ierem: 31.* *w myśli ich, y napiszę gi w sercu ich.* Także Pan  
*Ezech: 36* *Christus mowi w Ewangeliey: Iesli was Syn wyba-*  
*Ioann: 8.* *wił, prawdziwie wolni iesteście.* Y Paweł święty do  
15 *Philip: 1.* *Philippensow napisał: Wam to darowano iest na*  
*mieyscu Pana Christusowym, nie tylko żebyście wierzyli weń,*  
*ale abyście y cierpieli dla niego. Item: Mam zapew-*  
*Philip: 2.* *ne że ten ktory w nas począł dobrą sprawę, dokona*  
*aż do dnia Pana IEZUSOWEGO. Item: Bog iest ktory to*  
20 *w was sprawuie, y chceć y dokonać.*

A tu w tey nauce, dwie rzeczy napilniey potrzeba oba-  
czyć. Naprzod, iż ludzie odrodzeni w przedsięwzię-  
ciu y sprawowaniu dobrych uczynkow, nie tylko  
poruszenie Ducha Bożego cierpią w sobie, mimo  
25 własną wolą swą: ale też y sami iuż mają chęć  
uprzeymą ku dobremu, y czynią dobrze. Abowiem  
ciągnieni y prowadzeni bywaią od Boga ku temu, aby też  
y sami czynili to, co czynią za sprawą iego. O czym Augu-  
66 *styn święt[65—66]ty nadobnie napisał: Iż Pan Bog własnie iest*  
30 *nażwan naszym pomocnikiem, bo żaden w niczym podpomozon*  
*być nie może, iedno ten, ktory też sam iakożkolwiek robi y pra-*  
*cuie.* W czym barzo błędzili Manicheuszowie, ktorzy odeymo-  
wali człowiekowi w tym wszelaki postępek, a iakby kamien  
\* abo drewno z niego czynili.

35 *Mdłość*  
*przrodzo-*  
*na w lu-*  
*dziach*  
*odrodzo-*  
*nych.*  
40 *Roman: 7.*  
Potym wiedzieć potrzeba, iż w odrodzonych  
ludziach przedsię zostawa przyrodzona mdłość y nie-  
możność. Abowiem iż grzech wrodzony w ciełe  
naszym zostawa, a ciało duchowi się zawsze sprze-  
ciwiał, dla tego nie mogą ludzie odrodzeni tak do-  
skonałe uczynić woley Bożey iakoby radzi. Czego  
Paweł święty iasnie dowodzi w liście do Rzymian

w pierwszej Kap: y do Galatow Kap: 5. A tak barzo mdła \*  
 iest nasza dobrowolność w tey mierze, dla pozostałego w nas  
 starego Adama aż do śmierci, y dla przyrodzoney skazy.  
 A wszakże, iż za Ducha Bożego sprawą, nie do konca ciało  
 y grzech pierworodny zatłumić w nas mogą odrodzenia du- 5  
 chownego. Z tey przyczyny ludzie wierni, wolnemi są nazwani,  
 iednak znią do siebie zawsze przyro[66—67]dzoną skazę, y nie- 67  
 dostatek, y nic nie przypisują siłam swoim, y dobrowolności  
 umysłu swojego. Abowiem zawsze to powinien każdy wierny  
 Chrześcianin przed oczyma mieć, co Augustyn święty pilnie 10  
 z słow Apostolskich przypomina: *Y coż masz czegoś nie wziął?* \*  
*a iesliś wziął, czemu się chlubisz, iakoby nie wziął?* K temu  
 nie razem może wypełnić tego człowiek pobożny, co przed się  
 bierze w umysle swoim. Abowiem skutek y dokonczenie  
 wszytkich spraw naszych, w ręku Bożych położone są, y pro- 15  
 śić Pana Boga o szczęśliwe powodzenie zawsze musimy, iako  
 Paweł święty prosi o fortunną drogę. Przetoż y z tey  
 strony, niemożna a niedoskonała barzo iest naszey  
 woley Dobrowolność. *Roman: r.*

Ale co się dotyczy spraw pozwiernych, tam *wszyscy* 20  
 wobec ludzie, tak odrodzeni z ducha, iako cielesnie  
 żywiący, mają iednaką dobrowolność. Gdyż y nie-  
 me zwierzęta wedle zmysłów swoich, dobrowolnie  
 się z mieysca na mieysce ruszają, niektórych rzeczy  
 chcąc, niektórych niechcąc. Może człowiek mówić  
 kiedy chce, y milczeć, może chodzić, abo na [67—68]  
 mieyscu siedzieć. A wszakże y tu wszechmocność Boża nad  
 nami ma swe pierwsze mieysce, ktora wszystko sprawuje. Bo  
 Balaam on Poganski wieszczek, nie mógł tam iachać  
 gdzie chciał. Y Zacharyasz z Kościoła przyszedszy,  
 nie mógł mówić, choćaby rad był mowił. *Num: 24.* 30  
*Luc: 1.*

Przetoż odrzucamy Manicheusze w tey rzeczy, którzy nie \*  
 wyznawiają, aby człowiek był z początku od Boga  
 dobrym stworzony, a iż dobrowolnie obrocił się do  
 złego. Ganiemy też wszytkie Pelagiany, którzy po-  
 wiadaiają, że człowiek, chocia z przyrodzenia swego będąc złym,  
 ma dobrowolność ku wypełnieniu przykazania Bożego. Wszyscy  
 takowi z obu stron, przeciw iasnemu pismu świętemu rozu-  
 mieją. Abowiem napisano iest, iż Bog stworzył człowieka  
 pierwszego dobrego, y na wyobrażenie swoje: za czym pierwszy \*  
 błąd upada. A wtorego Pan Christus nie dopuszcza w onych  
*Kacer-*  
*stwa.* 35

\* słowech: Iesli was Syn wybawił, tedy dopiero prawdziwie będziecie wolnemi.

## O PRZEYRZENIU BOŻYM, Y O OBRANIU SWIĘTYCH OD NIEGO.

5 X. Od wieczności przejrzał P. Bog, abo wybrał y nazaczył święte swoje, które chciał, z szczyrey łaski Pan Bog  
wybrał  
nas z łaski szczyrey swo-  
iey.  
10 Ephes: 1.  
2. Tim: 1.  
śwey, bez względu osob, aby ie zbawił w Panu  
Christuście, wedle słow Apostolskich: *Bog obrał nas w nim pierwey a niżli fundamenty świata założone są. Item: Ktory zbawił nas, y powołał powołaniem świętym, nie wedle uczynkow naszych, ale wedle przedsięwzięcia swojego z łaski swojej, która nam dana jest przez CHRISTUSA IEZUSA, przed czasy wiecznemi, a teraz objawiona jest przez przyszcicie y okazanie Zbawiciela naszego IEZUSA CHRISTUSA.*

15 Aczkolwiek tedy nie względem godności y zasług ludzkich, ale z woley Bożey a z szczyrey łaski, to przejrzenie abo naznaczenie świętych stawa się, iednak kształt, y śrzodek tego  
przejrzenia tajemnego, dał nam Pan Bog iasny  
y widomy. Abowiem nie inaczey obrał y prze-  
[69—70] rzał wszystkie Święte swoje, iedno, w Christuście Panie, y przez Christusa. Przetoż ktorzy są  
wszczepieni w Pana Christusa przez wiarę, ci iuż  
wybrani są. A ktorzy wiarą prawdziwą w Christuście nie  
mieszkaią, ci są wiecznie odrzuceni, wedle onych  
słow Pawła świętego gdzie mowi do Korynthow:  
2. Cor. 13. *Sami siebie doświadczaycie, iesli iesteście w wierze.*

20 *Izali tego w sobie poznać nie możecie, iż Christus mieszka w was? oprócz tego, iżbyście byli złościwi a niewierni.* A tak  
wybrani Boży są wszyscy Święci w Christuście Panie,  
które Bog obrał nie prozno, ani bez przyczyny, ale  
ku pewnemu skutkowi y koncowi, o którym Apo-  
stoł pisze temi słowy: *Wybrał nas w nim, abysmy świętymi byli bez przygany, przed nim chodząc w miłości, ktory przejrzał nas, aby nas sposobił za syny*  
30 *przez CHRISTUSA IEZUSA, aby była wielbiona sława y zanność łaski iego. A chociaż Pan Bog tylko wie y zna swoje wierne, y mała liczba wybranych kładźiona bywa, iednak dobrą nadzieię o wszystkich mieć ma-*  
35 *Dobłą nadzieię mamy*

my, y nie potępiac nikogo lekko myslnie iako Paweł święty do Philippensow pisząc, o wszystkich wobec o [70—71] nego Zboru ludziach mowi: *Dziękuię Panu Bogu za was wszystkie, iżeście przyszli ku spólności Ewangeliey świętey, y maiąc o tym pewną nadzieie, że ten który zaczął w was dobrą sprawę, dokona iako się godzi, abym mógł o wszystkich was iednakowo rozumieć.* Także sam Pan Christus u Łukasza świętego Kap: 13. gdy był pytan, iesliby tylko mało ludzi zbawionych być miało, nie odpowiada nic o liczbie wielkiej abo małej, ale napomina wszystkie, aby się pilnie ćisnęli do ćiasney drogi. Iakoby tak rzekł. Nie waszac to rzecz iest, pytać się o tajemnym przeyrzeniu Bożym, ale staraycie się pilnie, abyście prostą drogą do nieba wchodźli. Przetoż ganiemy wszystkie niezbożne a wszeteczne ludzie, ktorzy zwykli mowić: (Mało iest wybranych, a gdyż tego wiedzieć nie mogę, ieslim przeyrzan do żywota wiecznego, tedy wolę żyć wedle upodobania ćielesnego. Abo iako niektorzy mowią: Ieslim iest przeyrzan abo wybran pewnie od Boga, nic mi iuż nie może przeszkodzić do zbawienia naznaczonego, cožkolwiek czynić będę: A ieslim iest między potepione policzon, te [71—72] dy mię ani wiara żadna, ani pokuta nie wspomozę, gdyż Dekret Boski, abo naznaczenie iego, odmienić się nie może. Nie potrzebne są nauki y napominania). Abowiem przeciwno tym wszystkim napisał Paweł święty do Tymotheusza one słowa: *Sługa Pański ma być chętlivy do nauczania, y naćuminania tych ktorzy się prawdzie sprzećiwiaią.* Azaby im kiedy Pan Bog dać raczył pokutę y uznanie prawdy, iżby mogli powstać z śidła dyabelskiego, będąc więźniami y niewolnikami iego. Tegoż podpira Augustyn ś. *De bono perseverentiae cap: 14.* okazuiąc, iż te dwie rzeczy w Kościele maia być opowiadane: Naprzod, łaska szczyra y dobrotliwość Boska, z ktorey obierani y przeyrzani bywamy. Potym pilne nasze staranie, napominanie y ćwiczenie w sprawach zbawiennych.

A tak odrzucamy na stronę wszystkie, ktorzy, oprócz Pana Christusa, badaia się o wiecznym przeyrzeniu Boskiem nad sobą, chcąc wiedzieć co im Pan Bog od wieczności naznaczyć y obiecać raczył. Abowiem mamy słućać głosu Ewangelium świętego, y powinniemy obietni[72—73]ce Boskie wiarą pewną przyjmować. Y ktokolwiek wierzy a w Christusie Panie mieszka, iuż przeyrzany iest y wybrany do żywota wiecznego.

mieć o  
wszyst-  
kich.  
Philip: 1. 71

5

\*

10

Co ganić  
w tej  
nauce. 15

20

72

\*

25

2. Tim. 1.

30

35

73

40

- Kto iest wybrany.* Gdyż Bog Oćiec te swoje wieczne dekreta y przeyrzenie około zbawienia ludzkiego, w Synu swoim miłym ułożył y declarował, wedle słow Apostolskich. Przetoż w Kościele Bożym te nauki zawsze brzmieć mają, iako miłość wielką Oćiec niebieski w Synie swoim przeciwko nam okazać raczył: Iako wiele dla nas Pan Christus uczynił, iako łaskawie nas do siebie wzywa, y woła mówiąc: *Podźcie do mnie wszyscy ktorzy pracujecie a obciążeni iesteście, a ia was ochłodzę, y posiłek uczynię.* *Item: Tak Bog umiłował świat, że iednorodzonego Syna dał zań, aby każdy Ioann: 3. ktorzy wierzy weń, nie zginąłby, ale miał żywot wieczny.* *Item: Nie iest wola Oycy niebieskiego, aby ieden z tych maluczkich zginąć miał.* Ten tedy Christus Pan a Zbawiciel nasz, niechay nam będzie iako zwierciadło, w którym Boskie przeyrzenie o sobie iasnie widzieć możemy. Dostateczne będziemy mieć świadectwo y upewnienie ztąd, żeśmy w księgi żywota [73—74] od wieczności napisani, iesli z Christusem Panem społeczności używamy, to iest, iesli przez uprzemą wiarę czuiemy to w sobie, że on iest nasz, a my iego.
- 20 *Pokuszenie około przeyrzenia.* Ieszcze nas w tym pokuszeniu ciężkim około przeyrzenia Panskiego cieszyć mają, powszechne obietnice Boskie, wszystkim wobec wiernym podane. Abowiem sam Pan Christus powiedział: *Proście a będzie wam dano: Ktokolwiek prosi otrzyma.* Też wszytek Kościoł Powszechny spólnie Modlitwę Panską mowi, wołając do Boga, y mianując go Oycem swoim. Też przez Chrzeszt wszyscy iestesmy wszczepieni w ciało Pana Christusowo, y bywamy karmieni w Kościele iego ciałem y krwią iego, ku żywotowi wiecznemu. Tym wszystkim potwierdzając umysłów swoich, z boiaźnią a z lękaniem, według roskazania 30 *Apostolskiego, sprawować mamy zbawienie swoje.*

## O PANU IEZUSIE CHRISTUSIE PRAWDZIWYM BOGU Y CZŁOWIEKU, IEDYNYM ZBAWICIELU ŚWIATA. [74—75]

- 75 XI. Wierzimy y wyznawamy, Iż Syn Boga żywego Pan IEZUS CHRISTUS, iest od Oycy zrządzony, y przeyrzany Zbawiciel świata od wieczności. Wierzimy też, że się on Pan z Panny czystey czasu opisanego
- Christus prawdziwy Bog.*

człowiekiem narodził, będąc nie tylko przed założeniem świata, ale przed wszystkimi wiecznościami urodzony z Oycy, niewymownym a niedościgłym obyczaiem. O czym Izaiasz Prorok napisał: *Narodzenie tego y ktoż wypowiedzieć może?* Item Micheasz: *Wyszcie tego od dni wiecznych.* Item Ian święty w Ewangeliey: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, y Słowo było Bog, ect.* Iest tedy Syn Oycowi wedle Bostwa rowien, y spólny a iedney istności abo natury z nim, Bog prawdziwy, nie mianowaniem, ani sposobieniem, ani z łaski, ani z postanowienia iakiego, ale istotą y naturą, iako Ian święty napisał o nim: *Tenci iest Bog prawdziwy y żywot wieczny.* Także Paweł święty zowie go *dziedzicem wszystkiego; przez ktorego wieki wieczne Bog Ociec uczynił, ktory iest iasność chwały y kształt abo wyrażenie istności Oycowskiej, trzymając [75-76] wszystkie rzeczy słowem możności swojej.* Także sam Pan Christus mowi: *Wielbi ty mnie sam u siebie, chwałą tą ktoram u ciebie miał pierwey a niżli świat był.* O czym Ian święty na drugim mieyscu napisał: *iż Zydowie chcieli zabić Pana Christusa dla tego, iż Boga nazwał Oycem swoim, rownym się czyniąc Bogu.*

Przeżoż się brzydźiemy nauką niezbożną Aryan-ską y wszystkich takowych, ktorzy przeciwko Synowi Bożemu powstali. Iako tych czasow Michael Serwet Hiszpan, y inszy, przez ktore szatan bluźnierstwa nieznośne z piekła wyczerpnąwszy przeciw Panu Christusowi, po wszystkim świecie niewstydliwie a niezbożnie rozśiewa.

Tegoż to wiecznego Syna Bożego, wierzymy y wyznawamy synem człowieczym być, z pokolenia Abraham, y Dawidowego, nie z męskiego złączenia (iako Ebion powiadał) ale bez zmazy Duchem świętym poczętego, y narodzonego z czystey a zawsze Panny Mariey. O czym wszyscy Ewangelistowie pilnie napisali: y Paweł święty mowi: *że nie przyiął Bog Anyołów, ale nasienie Abraha[76-77]mowe.* Item: Jan święty: *kto nie wierzy, aby IESUS CHRISTUS w ciełe przyszedł, z Boga nie iest.* Przeżoż ciało Christusowe prawdziwe było y iest, nie zmyślone, ani z nieba przynieśione, iako Valantinus, y Marcion Heretykowie dawni, obłądliwie rozumieli. Także y dusza Pana naszego prawdziwa

Isa: 35. 5

Mich: 5.

Ioann: 1.

Philip: 2. 10

1. Ioan: 5.

Hebr: 1.

Ioann: 17.

Ioann: 5 20

Kacer-  
stwa.

25

30

Christus  
prawdzi-  
wy czło-  
wiek cia-  
ło nie  
zmyślowe  
maiąc. 77 \*

Dusza w  
Panu \*

- \* *Christu-  
sie ro-  
zumna.* była y iest, nie bez zmysłu y rozumu (iako Apollinarius trzymał) ani też ciało bez dusze (iako Eunomius uczył) ale dusza z rozumem swoim, a ciało z zmysły swoimi, przez ktore smysły, prawdziwe boleści
- 5 *Matt: 26.  
Ioan: 10.  
Dwie na-  
turze w P.  
Christu-  
sie.* podstępował czasu swego umęczenia. O czym sam świadczy; mówiąc: *Smutna iest dusza moja aż do śmierci.* Item: *Dusza moja zatrwożona iest.* Prze-  
10 *Hebr: 2.* toż w tymże, y w iednym Panie naszym IEZUSIE CHRISTUSIE dwie naturze, Boską y człowieczą, ktore tak są w nim złączone, y ziednoczone, że ani się pomieszały, ani iedna drugiej zagubiła, ale zo-  
stawiają obiedwie przy swej przyrodzonej własności, iedney tylko osoby abo bytności, to iest iednegoż tylko  
15 *Nie dwa  
Christu-  
sowie ale  
78 ieden.  
Hebr: 4.* Christusa Pana swego, Boga y człowieka prawdziwego czcimy y chwalimy, nie dwu osobnych, ktory [77—78] wedle Bostwa iest iedney istności z Bogiem Oycem, iemu we wszystkim podobny a wedle człowieczeństwa, z nami też iest iedney istności abo  
natury, nam we wszystkim podobny, okrom grzechu. Abowiem  
\* *Sekty abo  
kacer-  
stwa.* iako Nestoryuszow błąd, ktory z iednego Christusa dwu czynił, z brzydliwością odrzucamy: Tak też niezmiernie szalenstwo Euticheta, Monothelitow y Monophysikow, przeklinamy, ktorzy w Christusie Pa-  
nie własność przyrodzenia człowieczego zagubić chcieli. Prze-  
25 *Natura  
Boska w  
Christus-  
ienie cier-  
piąta, ani  
30 człowie-  
cze wszę-  
dy iest  
rosłana.* toż nie wierzymy temu, żeby Pan Christus wedle Bostwa swojego cierpieć mógł, a wedle człowieczeństwa, żeby tu na ziemi cielesnie być miał. Abowiem prawdziwa istota ciała Pana Christusowego, nie zginęła po zmartwychwstaniu y uwielbieniu iego, ani się też przemieniła w Bostwo: lecz iako w prawdziwym człowieku zostały własności dusze y ciała, wedle przyrodzenia należące, chociaż zawsze ieden Christus, ktory wszechmocnością Bostwa swego, iest wszędzie  
obecny, a wedle człowieczeństwa swego, wstąpił na niebiosa,  
79 *Sekty.* siedzi na prawicy Oycowskiej. [78—79] Prze-  
toż wszystkie niestateczne a lekkomyślne o tym mowy Swen-  
\* *kfeldowe, y iemu podobnych, odrzucamy na stronę, y z takowemi wszetecznikami spółku żadnego nie mamy.*
- 40 *I. Petr: 4.* Ieszcze wierzymy, iż Pan a Zbawiciel nasz CHRISTUS IEZUS prawdziwie cierpiał y umarł za nas w ciełe swoim, wedle słow Piotra świętego.



Brzydzimy się Iakobitow heretyków y wszystkich Turkow a Zydow niezbożną szalonością, ktorzy mękę Panską bluźnią y urągają: Iednak wyznawamy wedle słow Pawła świętego, iż Pan chwały iest ukrzyżowany za nas.

Abowiem tę społeczność świętą Bostwa z człowieczentwem, y ich własności w osobie Pana Christusowey w pismie świętym opisaną, y od wszystkiego Kościoła starożytnego Apostolskiego przyięta, uczciwie zachowuiemy, co Doktorowie zowią (communicatio idiomatum).

Wierzimy też y wyznawamy, że tenże Pan a Zbawiciel nasz CHRISTUS IESUS w tymże prawdziwym cieiele swoim, w którym ukrzyżowan iest y umarł [79—80] zaśię zmartwychwstał, a iż nie stworzył sobie inszego ciała, ani go w ducha przemienił, ale iż prawdziwą istotę y naturę ciała swego zachować raczył. Abowiem po zmartwychwstaniu, gdy Apostołowie rozumieli, żeby się im duch Panski w postaci cielesney ukazać miał: pokazuie im Pan Christus, y podawa ręce y nogi swoje gwoździami zdziurawione, mowią: *Weyźrzyćie na ręce y nogi moje, żećiem ia on iest, dotknijćie się a macayćie: Abowiem duch nie ma ciała ani kości, co widzijćie iż ia mam.*

W tymże cieiele prawdziwym, wierzimy iż Pan Christus wstąpił nad wszystkie niebiosa widome, do onego nieba nawyższego, do stolice Maiestatu Boskiego, na prawicę Oycowską, koja to prawica, aczkolwiek spolną cześć chwały y wszechmocności Boskiej zamionuie, iednak y miejsce pewne w sobie zamyka, o którym sam Pan Christus powiedzieć raczył, że tam wstąpić miał, a swoim wiernym miejsce zgotować. Także o tym Piotr święty napisał: Potrzeba iest, aby Christus niebo osiągnął, aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, a z nieba [80—81] tenże zaśię przyść ma na sąd ostatnich czasow, gdy iuż złość na świecie gorę weźmie, gdy Antychryst wiarę y nabożentwo prawdziwe zepsuie, a niezbożnością wszelaką y zabobony wszystko napełni. Kościół Boży krwią, ogniem, y mieczem potłoczysz. A wroć się Pan Christus tu na ziemię dla tego, aby Kościół swoy mocną ręką wybawił, y Antychrystowi ze wszystką złością koniec uczynił, osą-

*P. Christus  
prawdziwie  
cierpiał.  
1. Cor: 2.*

*Prawdziwe P.  
Christusowe z  
umarłych  
wstanie.*

*Luc: 24.*

*Prawdziwe P.  
Christusowe w  
Niebowstąpienie.  
Ioan: 14.  
Actor: 3.*

*Dan: 11.  
Acto: 17.  
1. Thes: 4.  
Mar: 13.*

dziwszy żywe y umarłe: Abowiem powstaną wszyscy zmarli z grobow swoich, a ktorekolwiek tu ostatne on dzień Panski niewiadomy zastanie, ci w ocmgnieniu w nieśmiertelność przemienią się. A tam wszyscy wierni pochwyceni będą prze-

5 **ciwko Panu swojemu na obłoki, aby tam stąd z nim weszli do wiecznych a błogosławionych przybytkow: nie-wierni lepak a niezbożni ludzie poydą na doł z dyabły do piekła na wieczny ogien y męki, nieskonczone.**

1. Cor: 15.  
Mat: 25.

Przełoż odrzucamy na stronę wszystkie, którzy nie wierzą prawdziwego ciał naszych zmartwychwstania, y naśladowniki wszystkie Jana Jerozolimskiego, przeciwwko

10 *Sekty*  
\* 2. Tim: 2.  
82

ktoremu pisał Jeronym święty [81—82] iż nie dobrze rozumiał o uwiebienu ciał wskrzeszonych. Odrzucamy też takowe, którzy twierdzą, iakoby y Dyabli, y ludzie niezbożni

15 **wszyscy mieli być za czasem zbawieni, a iżby koniec miał być piekielnym mękam: Abowiem prosty dekret na takowe Pan wydać raczył, mówiąc: *Ogien ich nie zagaśnie, y robak ich nigdy nie umrze.* Ieszcze ganiemy y odrzucamy wszystkie Zydowskie bayki, y dżisieyszych Nowo-**

Mar: 9.

20 **chrzcencow, którzy się spodziewaią złotego iakiegoś wieku tu na ziemi przed Sądnyim dniem, żeby ludzie wierni, z Christusem mieli wszystkie Krolestwa pośieść, nieprzyacióły swe y ludzie niezbożne potraciwszy. Abowiem inaczey nam o tych rzeczach świadczy prawda słowa Bożego, iako napisano Matth: 24. 25. Item Luc: 18. Item 2. Thess: 2. y 2 Tim: 3. y 4. cap.**

25 *Pożytek z śmierci y Pana Christusowego zmartwychwstania.*

30 **Pan tedy y Zbawiciel nasz CHRISTUS IESUS męką y śmiercią swoją, y zupełnym posłuszeństwem, ktore tu po narodzeniu swoim w ciele dla nas wypełnić raczył, przedenał wszystkim wiernym Oyca swego, grzech nasz oczyścił, śmierć zwalczył, potępienie y piekło zwyciężył, [82—83] a zmartwychwstaniem swym żywot wieczny naprawił, y nie-**

83 *Rom: 4. 10.  
Ioan: 6. 11.*

35 **śmiertelność człowiekowi przywrócił: Abowiem on iest sprawiedliwość nasza, żywot y zmartwychwstanie, w nim samym wszyscy wierni mają odpuszczenie grzechow y doskonałość niedostatkow swoich, w nim zbawienie y obfitość wszelaka darow Boskich, iako Apostoł napisał do Kolos: 1. y 2. Kap: *Tak się upodobało Oyca, aby wszystka zupełność w nim przebywała,***

40 ***Iesus y wy w nim iesteście zupełnemi uczynieni.* Przełoż wie-rzymy y wyznawamy, że Pan Christus iest iedyny**

y wieczny rodzaju ludzkiego y wszystkiego świata Zbawiciel, w którym wszyscy zbawieni są przez wiarę, ktorzykolwiek y przed zakonem, y pod zakonem, y pod Ewangelią zbawieni byli, y ktorzykolwiek ieszcze do skonczenia świata zbawieni być mają. Abowiem sam Pan w Ewangelii powiedział: *Kto nie wchodzi przez drzwi do owczarni, ale skąd inąd, złodziey jest y łotr: iamci drzwi do owiec.* Item Jan w. 8. *Abraham widział dzień moy, y uweselił się.* Także y Piotr święty powiedział: *Niemasz zbawienia inszego iedno w Chri<sup>[83—84]</sup>stuście, ani iest insze Imię dano ludziom pod niebem, w ktorymbysmy mogli zbawienia dostąpić oprócz tego.* A tak wierzymy mocno, iż z łaski Bożej, przez Pana Christusa zbawieni będziemy, iako y przodkowie naszy wierni. Abowiem tak Paweł święty o tym napisał: *Iż wszyscy oni starzy Oycowie iednego z nami pokarmu duchowego używali, y ieden napoy duchowy pili. A pili (powiada) z duchowney oney opoki, która za nimi na puszczy chodziła, a opoka byłci Pan Christus.* Także y Jan święty Ewangelista, zowie Pana Christusa Barankiem od początku świata zamordowanym, y Barankiem który gładzi grzechy świata. Zupełnym tedy wyznaniem opowiedamy Pana Christusa iedynym być świata tego Zbawicielem, Odkupicielem, Krolem, y Biskupem najwyższym, prawdziwym Messyaszem, świętym, y błogosławionym, ktorego zdawna oczekiwali wszyscy wierni, ktorego wszystkie obrzędy y ceremonie Zakonne figurowały y pokazywały, ktorego Bog Oćiec, wedle zaślubienia swego, dał y posłał na świat, że iuż inszego czekać nie potrzeba: Abowiem iuż <sup>[84—85]</sup> inszey nadzieie niemasz, Christusowi samemu tę chwałę musimy oddawać, wen wierzyć, y na nim samym przestawać, insze pomocniki y poyrzedniki opuściwszy, gdyż od łaski Bożej odpadaia, y Christusowemi uczestnikami być nie mogą, wszyscy ktorzy w czym inszym oprócz samego Christusa, zbawienia szukaia.

A iżbysmy krotkimi słowy wszystko wedle potrzeby zamknęli. Wierzymy uprzejmym sercem, y statecznym ięzykiem wyznawamy wszystko cokolwiek w pismie Prorockim y Apostolskim, o tajemnym a zacnym Syna Bożego narodzenia y przyięciu człowieczeństwa iest nam oznaymiono y podano. Trzymamy też Symbola abo

*iedyny  
Zbawiciel  
świata, y  
prawdziwy on  
Messyas  
oczekiwany.*

*Ioan. 10.  
Ioan: 8.  
Acto: 4.  
et 10. 15.*

*1. Cor: 10.*

*Apoc: 13.  
Ioann: 1.*

*Galat: 5.*

*Symbola  
abo Wy-*

\* *znania* Wyznania wiary, na onych czterech przedniejszych  
 \* *wiary* Conciliach, Nicenskiem, Konstantynopolskiem, Ep-  
 \* *czterech* heskiem, y Kalcedonskim uczynione, y Symbolum  
*przed-* Athanasij, o których wszystkich to rozumiemy, że  
*niejszych* się w tey rzeczy z pismem świętym wybornie zga-  
 5 *Conciliy.* dzaia, deklarując y objaśniając wiarę Powszechną  
 Chrześcijańską, z poyśrzodku od Apostołów podaną, od kto-  
 86 *rey* się my namniey odchylić nie chcemy, y owszem w-<sup>[85—86]</sup>  
 10 *Sekty.* szytkie błędy y Sekty temu przeciwnie, precz od-  
 rzucamy y strofujemy.

## O ZAKONIE BOŻYM.

15 XII. Wierzmy y wyznawamy, iż nam Pan Bog oznay-  
*Wola Bo-* mił dostateczną wolą swoją, co po nas mieć chce  
*śa w za-* y co mu się do nas nie podoba. Tam stąd pozna-  
*konie do-* wać muśiemy, co iest dobroć y sprawiedliwość, a co  
*statecznie* złość y niepobożność. Przetoż wyznawamy być Za-  
*oznay-* kon dobry y święty, który Pan Bog palcem swoim,  
 20 *miona.* nie tylko w sercach ludzkich napisał: a zowiemy gi  
*Zakon* zakonem przyrodzonym: ale też y na tablicach dwu  
*przyro-* kamiennych napisany, przez Moyzesza ludowi swe-  
 \* *dzony.* mu podał, a ten dla lepszego wyrozumienia zowie-  
*Zakon na* my (*Moralem*) to iest, wszystkie w obec narody lu-  
*dwu tabli-* dzkie w sprawach y obyczajach ich obowiązujący.  
 25 *cach* Ku temu napisał więcey ustaw zakonnych Moyesz  
*przez* w Księgach swoich, które Pan Bog tylko ludowi  
*Moyesza* Izraelskiemu do czasu rozkazać raczył. A z tych ie-  
*pisany.* dne do Ceremoniy abo obrzędów nabożenstwa: Dru-  
 30 *Exod: 20.* gie do Sądów pospolitych y <sup>[86—87]</sup> porządku domo-  
 87 *Deut: 5.* wego są przynależące.  
*Doskona-* Wierzmy tedy, iż w tym zakonie Panskim, wszy-  
*tyy zupeł-* tka wola iego, y wszystkie przykazania, żywotowi  
 35 *ny iest za-* ludzkiemu potrzebne zupełnie są podane: bo gdzie-  
*kon Boży.* by to nie było, nigdyby był Pan Bog nie za-  
*Deut: 4* kazował tak srodze, żeby ani przydawano na-  
*et 12.* mniey ani umniejszano, w tym to prawie iego,  
 \* *wedle ktorego* prostą drogą sprawować się przykazał: nie od-  
 40 *dlaczego* chylając, ani na prawą, ani na lewą stronę. Wyzna-  
*dan iest* wamy też to, iż ten Zakon nie może nas żadną  
*sakon.* miarą usprawiedliwić przed Sądem Boga żywego

uczynkami swoimi: y owszem z niego poznawamy mdłość, niedostatek, grzech, y potępienie swoje, stąd zwątpić musimy, prawie o siłach swoich, a do Christusa Pana, w prawey się wierze obrocić y uciekać: Abowiem iasnemi słowy napisał Apostoł Boży, iż Zakon gniew sprawuie, y przezeń bywa poznanie grzechu. Item: Gdzieby takowy Zakon był dan od Pana Boga ludziom, któryby ie usprawiedliwić mógł, abo ożywić, tedy prawdziwa sprawiedliwość pochodziłaby z Zakonu. Ale zawarło pismo Zakonne wszystkie ludzie pod grzech, aby obietnica z wiary [87—88] Christusowey była dana wierzącym. Przetoż Zakon Mistrzem naszym abo wozdem był do CHRISTUSA IESUSA, abysmy z wiary byli usprawiedliwieni.

Rom: 3. 4. 5  
Galat: 3.

A też nie może człowiek żaden, ani mógł dosyć uczynić Zakonowi Bożemu, prze niedostatek przyrodzony, y prze grzech, który mieszka w cieie naszym, aż do ostatniey chwile żywota naszego. Abowiem tak o tym napisał Paweł święty. Czego Zakon uczynić y sprawić nie mógł prze niemożność y niedostatek ciała naszego, to Pan Bog sam sprawił, posłałwszy własnego Syna, w kształcie ciała grzechowi poddanego: Przetoż Christus iest doskonałość Zakonu y wypełnienie za nas, który iako przeklęctwo zakonne z nas ział, gdy się stał za nas przeklętym, tak też nam udziela doskonałości swoiey, gdy wierzymy wen, y iego sprawiedliwość zupełna bywa nam poczytana za naszą własną.

Człek nie może aossyc czynić zakonowi Bożemu.  
Rom: 5.

Rom: 10,  
Galat. 3.

Z ktorey strony Zakon mocy nie ma.  
80

Z tey tedy strony Zakon Boży iuż mocy żadney niema, iż nas więcej nie potępia, ani gniewu Bożego w ludziach wiernych sprawuie: Abowiem iestesmy pod łaską a nie pod zakonem [88—89].

Nadto wypełnił Pan Christus wszystkie Zakonne Figury y znamionowania, dla czego iuż cien ustąpił gdy rzecz sama przyszła, to iuż mamy w Christusie Panie wszystkę prawdę y zupełność. A wszakże nie odrzucamy Zakonu Bożego na stronę, pamiętamy dobrze co Pan powiedzieć raczył. Nie przyszedłem psować Zakonu y Prorokow, ale wypełnić. Wiemy dobrze, iż w Zakonie opisany iest kształt cnot wszelakich y nieprawości. Wiemy iż Pismo Zakonne, przez Ewangelią wyłożone y objaśnione, pożyteczne iest Kościołowi Bożemu, a przetoż radzi ie we Zborzech czytamy: Abowiem

Matt: 5.

aczkolwiek oblicze Moyzeszowo zakryte było na on czas y zasłonione, iednak Pan Christus, iako Apostoł święty mowi, tę zasłonę zakonną odiał y objaśnił. Tak ganiemy y odrzucamy wszystkie błędy, tak starych iako nowych Heretykow, ktorekolwiek są przeciw Zakonowi Bożemu.

O EWANGELIEY PANA CHRISTUSOWEY,  
O OBIETNICACH, Y O DUCHU, A POZWIERZCHNEY LITERZE. [89—90]

10  
90

XIII. Ewangelium położone iest prawie przeciw Zakonowi. Abowiem Zakon sprawuie gniew, y opowieda przeklęstwo. Lecz łaskę y błogosławienstwo Ewangelia przynosi. O czym Jan święty napisał: *Zakon przez Moyzesza iest dan, a łaska y prawda przez IEZUSA CHRISTUSA stała się.* Wszakże iednak pewna rzecz, iż oni wszyscy wierni ludzie, przed Zakonem, y pod Zakonem, nie byli bez Ewangeliey: Abowiem mieli znamienite obietnice tego nowego poselstwa, iako onę napierwszą: *Iż plemię, abo potomek niewiasty, miał zetrzeć głowę węzowi.* Item: *W pokoleniu twoim będą błogosławione wszystkie narody świata.* Item: *Nie będzie oddalone Krolestwo od domu Judowego, aż przyjdzie Silo, ten który przyść ma.* Item: *Proroka wzbudzi Pan Bog tobie z poyśrzedku bractey twoiey, etc.*

A tu znać to mamy, iż P. Bog onym starym Oycom, dwoiakie był podał obietnice, iako też y nam w nowym Testamencie. Abowiem iedne były o rzeczach ziemskich y doczesnych, iako o ziemię Chaanaan, o zwycięstwo nad nieprzyacióły, [90—91] iakie y dziś mamy, o chleb powszedni, y wszystkie potrzeby ciała należące. Drugie były y dziś są, o rzeczach niebieskich y wiecznych, to iest, o łasce Bożey przeciwko nam, o grzechow odpuszczeniu, y o żywocie wiecznym, przez wiarę w Christusa Pana.

Przetoż mieli oni ludzie, nie tylko o rzeczy cielesne, ale y o niebieskie a duchowne, podane sobie obietnice w *CHRISTUSIE IESUSIE*, który przyść miał na świat. O czym Piotr święty napisał: że

15  
20  
25  
30  
35  
40  
Pierwszy  
ludzie.  
mieli ob-  
ietnice

Prorocy pilnie się badali o zbawieniu wiecznym, y opowiadali tą łaskę Bożą, która miała przyść na wszytek świat. Także y Paweł święty mowi: *Iż Ewangeliem Boskie zdawna obiecane iest przez Proroki w Pismie świętym. Zkąd się iasnie pokazuje, iż oni starzy Oycowie nie byli bez Ewangeliy Christusowey. Wszakże aczkolwiek tym sposobem Ewangeliem mieli w pismie Prorockim zawarte, z ktorego przez wiarę dochodzili zbawienia w Christuście, iednak właśnie ona wesola nowina rzeczona bywa Ewangeliem. Ktorą Ian Chrzćiciel naprzod, potym sam Pan Christus, a po nim A<sup>[91-92]</sup>postołowie y potomkowie 92 ich, wszytkiemu światu ogłosili: że iuż Bog wszechmogący, one swoje obietnice wszytkie raczył wypełnić, że nam iuż darował y zesłał Syna iedynego, a w nim poiednanie z sobą, 15 Grzechow odpuszczenie, doskonałość, y żywot wieczny wszytkim wiernym istotnie podawać raczy. Przetoż Ewangelistow czterech Kronika, w ktorey opisana iest dostatecznie sprawa zupełna o Christuście Panie, iakim sposobem co czynił, y czego nauczał Christus, y iako mamy dochodzić w nim zbawienia 20 swojego: ta właśnie rzeczona iest Ewangeliem. Także y wszytkich Apostołow nauka na pismie zostawiona, w ktorey nam opowiadają tegoż Christusa Syna Bożego, y sprawę zbawienia naszego przezen, prawdziwie nazywana bywa nauką Ewangeliem Christusowego. Ktorego tytułu tak zacnego y podziśdzien słusnie używają wszyscy, którzy szczyrey nauki Apostolskiej przystrzegają.*

Takowa tedy nauka, tego nowego zwiastowania łaski Bożej, od Pawła świętego iest rzeczona duch y służebność \* ducha, z tey przyczyny, iż nie tylko w po<sup>[92-93]</sup>zwierzchnym 93 słuchu, ale y w ludzkich sercach przenika, obżywiając ie y oświecając, za sprawą Ducha świętego. Abowiem z drugiey strony literą są rzeczone, wszytkie pozwierzchne Ceremonie y Zakonne ustawy, ktore w umyślech ludzkich odrodzenia duchownego sprawić nie mogą, y owszem niedostatki przyrodzone, grzech nasz, gniew Boży, y wieczne potępienie nam pokazują. Dla czego Zakon Apostoła Boży służebnością śmierci \* nazywa y mowi: że litera zabija a duch obżywia.

Abowiem y na on czas ieszcze za Apostołow 40 Panskich, iuż byli fałszywi Prorocy, którzy Ewan-

*nie tylko  
cielesne a-  
le y du-  
chowne.*

*1. Petr. 1.  
Roman: 1.*

*Ewange-  
lia wła-  
śnie co  
iest rze-  
czona.*

*Służeb-  
ność Du-  
cha y lite-  
ry abo za-  
konu.*

*2. Cor. 3.*

gelium z nauką Zakonną pomieszawszy, obłudliwie nauczali, iakoby bez uczynkow zakonnych Christus sam zbawić nie  
 \* mogli. Takowi byli Hebioni od Hebiona Heretika idący, z Nazarei, ktore zwano zdawna Minoeos. Lecz my wszystkie  
 5 takowe odrzucamy y ganiemy, zachowując szczyrą a niepo-  
 fałszowaną naukę Ewangeliey, a nauczając tego, że przez Za-  
 konne uczynki, gdyż mu zupełnie dosyć uczynić nie możemy,  
 94 sprawiedliwości przed Bogiem [93—94] nikt dostąpić nie może,  
 tylko z samego miłosierdzia Bożego, ktory nas w Synu Swo-  
 10 im miłym, za sprawiedliwe przyjmuie, co my od nie-  
 go wiarą żywą bierzemy, z dary Ducha Świętego. O czym dostateczniejsza nauka będzie niżej w Ar-  
 tykule około usprawiedliwienia naszego.

*Nauka E-  
wangelii-  
ey nie iest  
nowa, ale  
naydaw-  
nieysza y  
naypier-  
sza.  
2. Tim. 1.*

A chociaż Ewangelium, gdy ie Pan Christus opowiadał, widziało się Pharyzeuszom onym, względem Zakonu, nauką nową: co y Prorok Ieremiasz o Testamencie nowym prorokował, wszakże wedle prawdy, iest Ewangelia naydawnieysza y naypierwsza nauka od Boga wydana: Abowiem Pan Bog od wieczności przeyrzał zbawić ludzki narod upadły przez Christusa, ktore przeyrzenie swoje, y to postanowienie wieczne oznaymił światu przez Ewangelią. Zkąd rzecz pewna, iż dawnieyszey nauki ani pierwszey, nad Ewangelium nie było, ani być może. Przetoż sromotnie błędzą wszyscy, y przeciwko Bogu  
 20 mówią, a na imię ich miłość panowie Rzymscy duchowni, ktorzy tych czasow, też naukę Ewangeliey od Christusa, y od  
 95 Apostołów Kościołowi Powszechnemu po[94—95]daną, śmieją nazywać nową y pokątną, odetrzydzieści lat zaczęta, dla tego, iż się z ustawami y wymysły ich starszych zgodzić nie może.  
 30 Ale niech pamiętają, co o takowych opowiedział Ezaiasz Pro-  
 rok: *Biada tym którzy złe nazywają dobrym, a dobre złym, ktorzy pokładają ciemność światłem, a światło ciemnościami, słodkie gorzkim, a gorzkie słodkim.*

## 85 O POKUCIE Y NAWROCENIU CZŁOWIEKA KU BOGU.

XIV. Ma zawsze przy sobie Ewangelium przyłączoną naukę o pokucie prawdziwey: Abowiem tak powiedział Pan Christus w Ewangeliey u Łukasza świętego: *Potrze-  
 40 Luc: 24. ba iest, aby pokuta była opowiadana w Imieniu moim*



y odpuszczenie grzechow wszystkim narodom. A przez pokutę rozumiemy odmienienie y nawrocenie umysłu człowieka grzesznego, ktore się pobudza w nas przez słowa Ewangeliey, y przez Ducha Bożego, gdy człowiek nędzny, przyrodzoną swą nieprawość y złości wszystkie, z roz- 1. sądku Zakonu Bożego, w sobie poznawa, y [95—96] onych pra- 96 wdziwie, skruszonym a pokornym sercem przed Panem Bogiem 2. żaluie, nie tylko ze wstydem otworzyście na się wyznawiając y lamentuiąc, ale z obrzydzeniem samego siebie, postępkę 3. swe przeklinaiać, y stateczne polepszenie przed się biorąc, ia 10 koby iuż po wszytek czas żywota swojego w boiaźni Bożey 4. y w pobożności wszelakiej świątobliwie pracował.

A toć iest prawdziwa pokuta krotko mowiać, uprzejme y prawdziwe ku Bogu y posłuszenstwu jego nawrocenie, a pilne y ustawiczne od dyabła y od wszelakiey złości wystrzeganie. W czym znać musimy niedostatek wrodzony, że tego naszym uśiłowaniem wziąć sobie nie możemy, ieśli z szczyrey łaski P. Bog tego nam nie daruie. Przetoż tym więcej staranie o pomnożenie pokuty świętey w nas być ma, z ustawicznym żądaniem pomocy Panskiej, nie odkładaiać sobie do lat starszych, abo czasu ostatniego. Abowiem roskazuie Paweł święty sługom wiernym Kościoła Bożego, pilnie strofować y nauczać nieposłuszne a uporne przeciw prawdzie. Aby im 25 kiedykol[96—97]wiek Pan Bog raczył dać pokutę y nawrocenie do prawdy. Mamy też przykład wyborny 2. prawdziwey żalości za grzechy na Pietrze świętym, \* który gorzko lamentował, y zarazem opłakawał 97 niestateczność zaprzęcia swojego. Także y Maria Magdalena nie przestawała żalować uprzejmie 10 grzechow swoich. A sposob Spowiedzi chrześcianskiey, wyraził nam Pan Christus w onym synu marnotrawnym, y Jawnogrzeszniku. Abowiem ten mowił oycowi swo- 3. iemu: *Zgrzeszyłem przeciw niebu, y przeciw tobie, y niegodzienem iuż zwan być twoim synem, przymię za iednego z naiemników twoich.* Jawnogrzesznik zaśię nie śmieiać oczu swoich podnieść w niebo, bił pierśi swoje woiaiać: *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.* Zkąd nie wątpiemy, że takowi wszyscy, pewne grzechow odpuszczenie, y łaskę Bożą odnoszą.

*Pokuta  
co iest.*

*Pokuta  
iest u-  
przejme  
y praw-  
dźiwe ku  
Bogu na-  
wrocenie.*

*Pokuta z  
saczyrey  
łaski Bo-  
żey po-  
chodźi.*

*1. Tim. 2. 1.*

*Aby im  
y na-  
wrocenie do prawdy.*

*Prawdźi-  
wa ża-  
łość za  
grzechy.*

*10  
Luc: 7. 22.*

*Luc: 15. 35  
et 18.*

*Wysna-  
nie grze-  
chow prz-  
ed Pa-  
nem Bo-  
giem.*

1. *Ioan: 1.* Abowiem Jan święty napisał: *Iesli będziemy wyznawać grzechy nasze, wierny iest Bog y sprawiedliwy, że nam odpuści grzechy, y oczyści nas od wszelkiej złości. Lecz iesli rzeczymy: Nie zgrzeszyliśmy, czynić kłamcą będziemy Boga, a słowo iego w nas nie mieszka.* [97—98] Takową tedy
- 98 *Prawdziwa Spowiedź.* Spowiedź, abo wyznanie z uprzejmego a wiernego serca płynącą, wierzymy być przed Panem Bogiem dostateczną, gdykolwiek abo sam tylko w sercu
- 10 swoim, Bogu się złości swoich sprawuie, abo spólnie przy inszych zgromadzeniu w Kościele przed Panem Bogiem iawną spowiedź czyni, chociażby potajemnie słudze Kościelnemu grzechow nie wyliczał, ani też od niego przeżegnany był. Abowiem nie mamy przykładu Apostolskiego, ani roskazania o takowej spowiedzi, iaką sobie
- 15 *Papieska Spowiedź z rozgrzeszeniem do persony przywiązana.* ich miłość księża Rzymscy postanowili, którzy do persony Kapłańskiej absolucją mocno przywiązali, y wiarę zbawienną odpuszczenia grzechow, ktoraby u każdego wiernego w sercu świecić miała, tym sposobem gaszą y zagubiaią. Iawnie się oświadcza
- 20 *Dawid w spowiedzi swojej do Boga, mówiąc: Grzech moy obiawiłem tobie, y nieprawości moiey nie zakryłem.* Dawid w spowiedzi swojej do Boga, mówiąc: *Grzech moy obiawiłem tobie, y nieprawości moiey nie zakryłem.*
- Psaln: 32.* *Rzekłem, spowiedać się będę przeciw sobie niesprawiedliwości moiey Panu. A tyś Boże odpuścił złość grzechu moiego.* Także y sam Pan Christus w Paćierzu nau-
- 99 *czył nas prawdziwey Spowiedzi, [98—99] abysmy ustawicznie do Oycy niebieskiego wołali: Odpuść nam Panie winy nasze, iako y my odpuszczamy.* Przetoż odpuszczenie grzechow, bez takowej Spowiedzi, która się uniżonym sercem samemu Panu Bogu czyni, żadną miarą być nie
- 30 może. A iesliś bliźniemu swemu co winien, y tego musisz pierwey przeieđnać, a spowiedać się występku swojego przed nim, cheszli abyć Pan Bog odpuścił. O czym Jakub
- Iacob: 5.* *święty napisał: Spowiedaycie się sobie społecznie.* Jest ieszcze y trzeci sposób Spowiedzi w Kościele
- 35 *Chrześcianskim, acz nie wszystkim ludziom w obec potrzebny, ale iednak barzo pożyteczny dla tych, którzy sumnienie mając związane grzechem, abo pokusami szatanskimi uplećieni będąc, nie mogą sobie radzić sami, y nie przestawiaią na powszechney a iawney Słowa Bożego absoluciey, takowym*
- 40 *wszystkim potrzeba iest osobliwey z Pasterzem rozmowy y spowiedzi, aby iemu wszystko sumnienie swoje otworzył, a le-*

karstwa, porady y poćiechy z Słowa Bożego gruntownie do-  
stąpić mogli. A tak nie odrzucamy tego zwyczaju na stronę,  
gdyż gi widziemy [99—100] być wedle nauki Apostolskiej, Koś- 100  
ciółowi Bożemu pożyteczny.

Co się dotyczy Kluczow Krolestwa Bożego, *O Klucz-  
ach Kro-  
lestwaBo-  
żego.* 2  
Apostołom od Pana podanych iawnie każdy oba-  
czyć może, iako bezprawnie y niezbożnie Rzymscy  
Biskupi z wielką krzywdą y z ubliżeniem Kościoła  
Powszechnego rościagnęli te klucze nad rozkazanie Panskie, że  
z nich mieczow urzędu świeckiego, sceptrow y krolestw świa- 10  
ta tego, y koron Cesarskich sobie nabudowali. A naostatek,  
zupelney władzey y zwierzchności nad wszystkimi Krolmi,  
nad duszami, a nad ciały ludu Chrześcianskiego hardzie do-  
syć używają. Lecz my na prawdzie a prostości słowa Bożego  
przestawiając powiadamy, iż wszyscy Pasterze abo Biskupi Koś- 15  
cioła Powszechnego, mają tych kluczow Christusowych iedną  
ką władzą, gdy Ewangelium Panskie prawdziwie opowiadają.  
To iest, gdy lud pospolity sobie zwierzony nauczaia, napo-  
minają, y przywodzą do prawdziwey pokuty y kar-  
ności Chrześcianskiej, otwarziając niebo, y od-  
puszczenie grzechow dawaiać na mieyscu Pa-  
na Christusowym, każdemu wiernie po[100—101]ku- 101  
tującemu, y posłusznemu Słowa Bożego, a zamy-  
kaiąc krolestwo niebieskie, y zwięzuiąc wszystkie  
niepokutuiące a swowolne niewierniki: Takowe  
klucze wszystkim Apostołom w obec obiecał Pan  
Christus u Matheusza świętego kap: 16. y dał ie potym \*  
wszystkim rowno, posyłaiąc ie na wszytek świat, aby opowia-  
dali Ewangelium iego, y odpuszczali grzechy ludziom pokutu-  
iającym, iako napisali Ewangelistowie, Jan święty we 20. Ma- 30  
rek święty w 16. Łukasz święty we 24. kap. Także Paweł  
święty o tym pisze do Korynthow, mowiać: *Dał  
nam P. Bog służebność poiednania y porownania  
swego z ludźmi przez Christusa, y włożył w nas  
słowo tegożo ziednania. A tak sprawuiemy poselstwo  
na mieyscu Pana Christusowym, nie inaczej iedno  
iakoby Bog sam napominał ludzie przez nas. Pro-  
śiemy was tedy na mieyscu Pana Christusowym, ie-  
dnaycie się z Bogiem. Z ktorych słow iawnie się pokazuie, że  
inakszych kluczow Pan Christus Apostołom swoim nie podał, 40  
iedno naukę o Pokucie y wierze prawdziwey.*

*Otwar-  
zać y sa-  
mykać  
Krolest-  
wo nie-  
bieskie.* 20  
*Acto: 8.* 25

*2. Cor: 5.  
Służeb-  
ność poie-  
dnania y  
porowna-  
nia.* 35

- 102 *Ministrowie odpuszczają grzechy.* Takci Apostołowie, y wszyscy ich prawdziwi potomkowie nauki, iednali zawsze, y podziŹdzen iednają lud pospolity z Bogiem. Tym sposobem odpuszczają ludziom grzechy, y niebiosa otw
- 3 rzaią, prowadząc ie przez Christusowę wiarę do Krolestwa Bożego. A te klucze barzo są rozne od onych hardych a niezbożnych Kluczow Zydowskich Kapłanow nadętych, o których
- \* Pan Christus w Ewangeliey powiedział: *Biada wam nauczo-*
- 10 *nym: Abowiem wzięliście klucz umiejętności, Samiście nie weszli do nieba, a te ktorzy chcieli wchodzić, zahamowaliście.* A tak wszyscy prawdziwi Biskupi a Pasterze w Kościele Powszechnym porządnie tych kluczow używają, y rozgrzeszają ludzi, gdy Ewangelią Christusowę, y w niey odpuszczenie grzechow, wiernym wszystkim w obec, y każdemu z osobna podawają y wyświadczają. Y niemasz inszey absoluciey nad tę ważniejszey, iako Rzymscy Księża sobie to przywłaszczają, osobliwszego coś swoiey reiestrowaney spowiedzi, y potaie-
- Reiestrowana spowiedź.*
- 103 *Staranie około nowości żywota.* Abowiem nawiętszą pilność y staranie czynić mają prawdziwi Pasterze o tym, iakoby lud Chrześcijański starego Adama z pożądliwościami cielesnymi ustawicznie w sobie tłumił, a nowego człowieka Christusa Pana, przez prawdziwe odrodzenie na się przyobłoczył. O czym przykład mamy w Ewangeliey gdzie Pan
- 80 *Christus do onego uzdrowionego Paralytyka mowi: Otoś już zdrow, patrzże tego abys więcej nie grzeszył, by co gorszego na cie nie przyszło.* Także y do oney cudzołożnice: *Idź, a nie grzesz więcej.* Z ktorych słow pokazuje się to, iż grzech w cieie naszym zostawa y po uzdrowieniu Panskim: ale jednak ustawicznie się mu sprzeciwiać
- 85 mamy, będąc pilnemi y czuynemi w tym boiowaniu, y prosząc pomocy Panskiey, iakobysmy znowu do grzechow się nie wracali, z ktorych przez pokutę powstawamy, a iżeby nas
- 104 *Luc: 9.* ciało nasze, świat, y dyabeł nie przemagał. Tym sposobem Zacheusz on iawnogrze[103-104]sznik, od Pana Christusa w łaskę przyjęty będąc, uprzeymie się do po-

bożności bierze, mówiąc: *Oto połowicę dobr moich dawam ubo-  
gim, a ieslim kogo oszukał, wrocę czworako.* Przetoż do poku-  
ty prawdziwej, nagroda y poiednanie bliźniego, potrzebnie na-  
leżą, także miłosierne uczynki, y iałmużny. Do czego wszyt-  
kiego w obec napominamy lud Chrześcianski słowy Apostol-  
skiem: *Niechayże nie panuie w cieie waszym grzech 5  
śmiertelny, żebyście mu posłuszni być mieli w pożą-  
dliwościach iego, ani też iuż wydawaycie waszych członkow ku  
grzechowi naczyniem niesprawiedliwości, ale oddawajcie się Bo-  
gu, iako ci ktorzyście ożyli z martwych: Niechże będą członki 10  
wasze naczyniem sprawiedliwości Panu Bogu etc.*

A tak ganiemy y odrzucamy wszystkie niez-  
bożne y wszeteczniki, ktorzy opowiadanie łaski Panskiej da-  
remney, lekkomyślnie uważaiąc, zwykli mowić: Że snadny  
iest do Boga przystęp, że Christus Pan nasz, za wszystkie 15  
grzechy dosyć uczynił, snadne grzechow odpuszczenie, możemy  
bespiecznie grzeszyć, a o pokutę nie barzo się frasować. Boże  
nas tego u[104—105]choway, abysmy tak lekce łaskę Bożą y mę- 105  
kę Pana a Zbawiciela naszego pokładać mieli. Debitores su-  
mus. Jesteśmy wiecznemi dłużnikami Pana swego, y powin-  
nismy usiłować ciężko sobie czyniąc, iakobysmy nie prozno,  
a nie ku potępieniu swojemu łaski Panskiej w odpuszczeniu  
grzechow przyjmowali. A wszakże wyznawamy to, iż każdego  
czasu, y każdemu grzesznikowi iest w Christusie Panie, przez  
prawdziwą wiarę y pokutę przystęp do Pana Boga. Ale nie 25  
zawsze kiedy pomysłisz człowiecze nędzny, możesz wiarę y po-  
kutę połąpic. Przetoż w boiaźni wielkiej z pilnością nic nie  
odkładaiąc sobie, w pokucie prawdziwej ustawicznie  
pracować mamy. Przetoż ganiemy y odrzucamy Ca-  
tary y Nowaciany wszystkie: ganiemy też Rzymską naukę 80  
o Pokucie, ktora więcey użytkom Księżym, a niżli  
duszam ludzkim służyła. A przeciwko Papieskim  
pieniężnym Odpustom, Miłościwym latom, poka-  
zuiemy on dekret Piotra Ś<sup>9</sup>. *Pieniądze twoie nie-  
chay zostaną z tobą na zatracenie, iżeś dary Boskie  
za pieniądze szacował abo kupować chciał, nie masz  
czą[105—106]stki żadney z nami w tey sprawie, abcwiem  
serce twoie nie iest szczyre przed P. Bogiem. Ga-  
niemy ieszcze Rzymskie dosyćuczynienia za grzechy,  
ktorzy się Bogu wypłacić chcą sprawiedliwością  
swoią. Gdyż sam tylko Pan Christus Bog y czło-*

Rom. 6.

Błędy.

Sekty.

Papieskie  
miłosci-  
we lata  
y pienięż-  
ne od-  
pusty.

Acto: 8.

Dosyć u-  
czynienie  
Rzymskie.

Isa: 53.

1. *Cor. 1.* wiek prawdziwy, mógł dosyć uczynić za grzechy nasze, y iest dostatecznym odkupieniem, usprawiedliwieniem, y zbawieniem naszym. A wszakże nie przestawamy nigdy ciała swojego poddawać pod posłuszeństwo ducha, wedle przykazania Bożego, y chociaż za cząstkę mniejszą gniewu Panskiego, wszystkie nasze dobre uczynki, nie mogą dosyć uczynić doskonale sprawiedliwości Boskiej, przed którym y Anieli, y niebiosa nie są czyste, tedy iednak prawi synowie a słudzy Pana swego, powolność y wdzięczny umysł pokazujemy, za to wybawienie swoje y dosyć uczynienie, które dostatecznie mamy w męce y śmierci Pana Chrystusowej.

## O PRAWDZIWYM LUDZI WIERNYCH USPRAWIEDLIWIENIU.

- 107 *Usprawiedliwi-  
co zna-  
czy.* XV. [106—107] Usprawiedliwić nic inszego nie znaczy w Pismie świętym, a zwłaszcza u Pawła świętego, iedno grzechy odpuszczać, od winy y od karania wolnym czynić, w łaskę przyiąć, y sprawiedliwym osądzić. Abowiem tak mowi w Liście do Rzymianow Apostoł Boży: Pan Bog nas usprawiedliwia, A któż będzie coby nas potępił: Kładzie iedno przeciw drugiemu, usprawiedliwienie przeciw potępieniu. Także y w Dzieiach Apostolskich Piotr święty powiada: Iż przez Christusa opowiadane bywa wam odpuszczenie grzechow: że od wszytkiego bywaście usprawiedliwieni, od czego nie mogliście być przez Zakon Moyeszow usprawiedliwieni, ale przez tego każdy który wierzy, usprawiedliwion bywa. Tymże sposobem w Zakonie czytamy: *Iesliby między dwiema był iaki spor, a przyszliby przed sąd, aby sędziowie tego rozsądek uczyniwszy, sprawiedliwego usprawiedliwili, a niezbożnego potępili \* i winnym być uznali.* Item: *Ezaiasz Kap: 5. Biada tym którzy usprawiedliwiają niezbożnego dla darow.*
- 108 *Usprawiedliwieni bywa-  
my przez  
zastugę  
Christusa.* A iżesmy wszyscy bez wątpienia po-[107—108] rodzeni są w grzechu, y iestesmy winni przed Miestatem Bożym przestępstwa y śmierci, rzecz pewna, że usprawiedliwieni bywamy od sędziego najwyższego, to iest, wolnemi uczynieni od grzechu y od śmierci, przez łaskę y zastugę Christusa Pana,

nie względem osob abo zasług swoich. Abowiem nic iasnieszego powiedziano być nie może, nad słowa Pawła świętego, które napisał do Rzymianow: *Wszyscy zgrzeszyli, y nie mają w sobie chwały Boskiej, a usprawiedliwieni bywają darmo przez łaskę iego, przez odkupienie, które iest w CHRISTUSIE IEZUSIE.*

Rom: 3.

Abowiem Pan Christus grzechy świata tego na się przyjąć raczył, y dosyć uczynił sprawiedliwości Bożey. Przetoż Pan Bog dla samego tylko iednorodzonego Syna Swego, który dla nas cierpiał, y zmartwychwstał, iest miłościwym sędzią grzechow naszych, ani ich nam przysądza abo poczyta, ale owszem przysądza nam y przyczyta Sprawiedliwość Christusową za naszą własną, że iuż nie tylko oczyszczeni iestemy od grzechow, ale y obdarowani sprawiedliwością Ch<sup>[108—109]</sup>ristusową, y wolnemi uczynieni a skazani przez dekret Panski, od grzechow, od śmierci, y potępienia wiecznego, a osądzeni być sprawiedliwemi y dziedzicznymi żywota wiecznego. A tak wedle własności słow pisma świętego, sam tylko Pan Bog nas usprawiedliwia dla Pana Christusa, gdy nam grzechow naszych nie przysądza, ale sprawiedliwość iego przyczyta y przywłaszcza.

Sprawiedliwość P. Christusowa za naszą przyczytana.

2. Cor: 5.

Rom: 4.

10

15

109

A iż takowe usprawiedliwienie bierzemy nie przez iakie uczynki insze, iedno przez wiarę uprzejmą w Christusa. Przetoż zgodnie z Apostolem wyznawamy, iż człowiek grzeszny usprawiedliwion bywa samą wiarą w Christusa, nie z Zakonu, ani z uczynków żadnych. Abowiem tak napisał Paweł święty: *Mamy za to, iż człowiek wiarą bywa usprawiedliwion bez uczynkow zakonu.* Item: *Iesli Abraham z uczynkow był usprawiedliwion ma chwałę, ale nie przed Bogiem.* Abowiem pismo tak powiada: *Uwierzył Abraam Bogu, y poczytano mu ku sprawiedliwości.* It[em]: *Który nie czyni, ale wierzy w tego co usprawiedliwia grzesznego, temu bywa wiara iego przyczytana ku sprawiedliwości.* Item: <sup>[109—110]</sup> *Z łaski Bożey iesteście zbawieni przez wiarę, nie z was, dar to Boży iest, nie z uczynkow, aby się nikt nie chlubił. Z tey tedy przyczyny usprawiedliwienie przed Bogiem wierze bywa przypisano, iż wiarą, a nie czym inszym, Christusa naszą sprawiedliwość bierzemy, nie dla wiary naszej (która też iest uczynkiem)*

Usprawiedliwienie bierzemy przez uprzejmą wiarę.

Rom: 3.

Rom: 4.

Genes: 15.

Ephes: 2.

30

53

110

40

ale dla samego Christusa, nam od Boga danego, ku sprawiedliwości y odkupieniu naszemu: A iż wiarą tylko Pana Christusa przyjmujemy, sam to Pan dowodnie pokazuje u Jana świętego w 6. kap.: gdzie się chlebem niebieskim mianuie, y powieść raczy, iż kto go pożywa, żywot ma wieczny: a kto wierzy wien, ten ma żywot wieczny, składając w iedno wiarę y pożywanie siebie samego. Abowiem iako iedząc y piiąc

10 *Usprawiedliwienia nie przypisujemy części P. Christusowi, część naszym uczynkom.* 111 żywot cielesny bierzemy, tak wierząc w Christusa, stawamy się uczestnikami ciała iego, y bierzemy duszam naszym z niego pokarm żywota wiecznego. A tak nie dziejemy tego dobrodzieystwa, y tey łaski usprawiedliwienia swego na dwoie, żebysmy część łasce Bożey y Christusowej zasłudze, część dobrym uczynkom, dosyćuczynieniu swe<sup>[110—111]</sup>mu przypisować mieli. Ale wszystko zupełnie miłosierdziu Bożemu, w Christusie nam okazanemu, przez wiarę przywłaszczamy, y oddawamy. Abowiem wszystkie

20 uczyunki nasze, y naywyższa sprawiedliwość ludzka, Bogu się stawić nie może przed Sądem iego sprawiedliwym i doskonałym, gdyż zawsze zostawamy winni gniewu Bożego. Przetoż od grzesznych a niesprawiedliwych ludzi, nie mogą się, by też nalepsze uczynki Panu Bogu podobać. Musiemy pierwey być sprawiedliwemi y dobremi, czego sami z siebie 25 żadną miarą mieć nie możemy, tylko z szczerey łaski Bożey, który nam grzechy y niedostatki nasze odpuszcza, a sprawiedliwość doskonałą Christusową przez wiarę wien poczyta y przyśadza za naszą własną, przyjmując nas za sprawiedliwe, chociaż grzech y niedostatek mieszka w ciele naszym aż do śmierci.

30 Dla czego też Paweł święty miłość przeciw Bogu y bliźniemu powinna z wiary prawdziwey wywodzi, mówiąc: *Koniec przykazania Bożego iest miłość z uprzejmego serca, z dobrego sumnienia y z wiary niezmysłoney pochodząca.*

112 <sup>[111—112]</sup> Mowiemy tedy tu na tym mieyscu, nie o wierze martwey, abo o mniemaniu próżnym, ale o prawdziwey y żywey 35 wierze, która iż Christusa obżywaiącego przyjmuie, obżywia człowieka wiernego, y uczynki żywe z siebie wyda-  
*Iacob: 2. Porównanie Iakuba s. z Pawłem S.* 40 wa. A tak nic się nam nie sprzeciwia Jakub święty w liście swoim, który pisze o próżney a martwey wierze ludzi chlubliwych, Christusa w sobie przez wiarę żywiącego nie mających. Przetoż takowym



wystawia przed oczy Abrahama Patryarchy przykład, powie-  
 dając, że ten z uczynkow był usprawiedliwion, to jest, iako  
 się sam wykłada, iż uczynkami pobożnemi a posłuszenstwem,  
 wiarę żywą y usprawiedliwiającą w sobie ukazował. Co y po  
 dziś dzień wszyscy wierni czynić powinni, aczkolwiek żadney 5  
 ufności w swoich uczynkach przed Bogiem nie mają, tylko  
 w samey zasłudze a sprawiedliwości Christusowej. O czym  
 Paweł święty temi słowy napisał: *Żywe już nie ia,*  
*ale żywie we mnie Christus, a żywot moy, którym Galat: 2.*  
*teraz w ciełe żywe, jest teu, iżem żyw przez wiarę w Syna Bo-*  
*żego, który mnie umiłował, y wydał sa<sup>[112—113]</sup>mego siebie za 10*  
*mię, nie gardzę tą łaską Bożą. Abowiem iesli przez Zakon 113*  
*sprawiedliwość bywa, już tedy Christus prozno umarł.*

## O WIERZE Y O DOBRYCH UCZYNKACH 15 A ZAPŁAĆIE ICH, Y O ZASŁUDZE CZŁO- WIEKA WIERNEGO.

XVI. Wiara Chrześcianska, o ktorey tu mo-  
 wiemy, nie iestći mniemanie ludzkie, abo domysł iaki 20  
 cielesny, ale jest pewne a gruntowne prawdy Bożey  
 w pismie świętym wyświadczoney, y obietnic zbawiennych  
 o Christusie Panie, w umyślech naszych ogarnienie y utwier-  
 dzenie, na czym się umysł człowieka wiernego spokojnie 25  
 a z radością stanowi, nie tylko temu wszytkiemu przyzwala-  
 iąc, co Bog obiecał, ale też pewną ufność czując łaski miłego  
 Boga przeciwko sobie. A takową wiarę, sam tylko Pan Bog  
 dawa z szczyrey łaski wybranym swoim, wedle mia-  
 ry, kiedy, y iako komu raczy, obżywiając serca 30  
 ludzkie przez Ducha świętego, wszakże przez posłu-  
 gowanie pozwierzchne słowa swoje<sup>[113—114]</sup>go, przez pilne słu- 114  
 chanie iego, y przez modlitwy, dary Ducha swego Pan Bog  
 na ludźie wylewa, y tym sposobem, a nie inszym, one w nich  
 pomnaża. Czego mamy przykład na Apostolech Panskich, wo- 35  
 łaających: *Panie rozmnoż wiarę nasze.*

A to opisanie wiary jest własne, od samych  
 Apostołów w pismie ich podane. Abowiem Paweł  
 święty w liście do Żydow tak mowi: *Wiara jest*  
*istota pewna rzeczy tych których się spodziewamy,*  
*a iasny dowod abo utwierdzenie tych których nie wi-*  
*Rozmno- 40*  
*żenie wia-*  
*ry.*  
*Luc: II.*  
*Hebr: IX.*

- 2. Cor: 1.* *Philip. 1.* *Rom: 12.* *2. Thess. 3.* *Rom. 10.* *Acto: 13.* *Tit: 1.* *Rom: 10.* *Galat: 5.* *Wiara*  
*sprawa-*  
*iąca sku-*  
*tki swoje.*
- 115* *15* *20* *25* *30* *35* *40*
- dziemy. Item: Ile jest obietnic Bożych, przez Christusa wszystkie są, y przezeń się dokonywaią. Także do Philippensow powiada: Iż im to darowano od Boga, aby wierzyli w Christusa. Item: Bog udzielił każdemu miarę wiary. Item: Nie wszystkim ludziom można iest wiara, y nie wszyscy posłuszni są Ewangelię. Czego także Łukasz święty w Dzieciach Apostolskich poświadcza, mówiąc: Ze uwierzyli wszyscy, ktorzykolwiek byli przeyrzani do żywota wiecznego. Ieszcze opowiada wiarę być tylko wybranych Bożych własną. Item: Wiara z słuchania, a słuchanie bywa z słowa Bożego. Także częstokroć na-<sup>[114—115]</sup> pomina, abysmy się modlili o wiarę. Tenże Apostoł wiarę zowie sprawuiącą skutki swoje, y pokazuiącą się przez miłość Chrześcijańską. Taż wiara sumnienie uspakaia, y wolny przystęp do Boga czyni, że ufnością do niego przystąpić możemy, y żądać od niego potrzeb wszelakich. Taż wiara nas w powinności naszej przeciw Bogu y bliźniemu zatrzymawa, ta w rzeczach przeciwnych cierpliwość stanowi, y wyznanie stateczne pokazuje. A wszystko krotce zamykaiąc, wszystkie dobre owoce y uczynki z siebie wydawa.*
- O dobrych uczynkach.*
- 2. Petr: 1.* *1. Thess: 4.*
- Abowiem wyznawamy to, iż dobre uczynki z wiary żywey wyrastaia, przez sprawę Ducha świętego, y czynione bywaią od wiernych ludzi, wedle zamierzoney reguły słowa Bożego. O czym Piotr święty napisał temi słowy: Wszelaką pilnością staraycie się o to, abyście w wierze waszey wydawali wszelaką cnotę, a w cności umiejętność, a w umiejętności powściągliwość. Mamy tedy kształt dobrych uczynkow w Zakonie Bożym wyrażony, iako o tym Apostoł powiedział: Toć*
- 116* *115—116]*
- iest wola Boża, abyście świątobliwie żyli, powściągaiąc się od wszelakiey nieczystoty, a nie oszukawaiąc, ani z krzywdą uciskaiąc bliźniego swego. Abowiem namięny się Panu Bogu nie podobaią takowe nabożenstwa y uczynki, ktore sobie ludzie wedle rozumu swego, nad słowo Boże wynayduia. O czym iasne świadectwo mamy Pawła świętego: y sam Pan Christus powiedzieć raczył: Prozno mię chwałą nauczaiąc roskazania y ustaw ludzkich. Przetoż wszystkie takowe opaczne nabożenstwa, y nie roskazane*
- Uczynki nad słowo Boże wynalezione. Colloss: 2.*
- Matt: 15.* *Dobrych uczyn-*

od Boga uczynki, na stronę odrzucamy, a pilnie tych przystrzegamy, które są w słowie Bożym przykazane. Y powinniśmy je czynić, nie dla tego, abysmy sobie tym zasługowali odpuszczenie grzechow y żywot wieczny: gdyż to dar Boży iest (iako Apostoł mowi) ani też dla iakiey chwały ludzkiej, ani dla pożytkow swoich, ale dla chwały Bożej, y powinney wdzięczności, abysmy dobremi uczynkami, wiarę y powołanie nasze zalecali, a bliźnich swoich Panu Bogu pozyskawali. Abowiem tak Pan Christus w Ewangeliey powiedzieć raczył: *Niechże światło wasze tak świeci przed ludźmi, aby [116—117] widząc wasze dobre uczynki, wystawiali y chwalili Oycy niebieskiego. Także Paweł święty napomina, abysmy chodzili godnie, y podług wezwania naszego. Item: Cokolwiek czynicie mową, abo uczynkiem, wszystko w Imię Pana Christusowo czyńcie, dziękując Bogu y Oycu przezeń. Item: Niech nikt nie szuka własnego swego pożytku, ale inszych ludzi. Item: Niech się uczą bracia naszymy dobrych uczynkow przystrzegać, wedle potrzeby, by nie byli niepożytecznymi znaleźieni. Przetóż, aczkolwiek według pisma Apostołskiego wierzymy, iż człowiek grzeszny, samą tylko wiarą w Christusa, bez wszelakich zasług, bierze grzechow odpuszczenie y usprawiedliwienie swoje, iednak nie odrzucamy dla tego, ani lekce ważymy dobrych uczynkow, y owszem pilnie lud popospolity do wszelakiey pobożności przywodziemy, wiedząc to dobrze, iż człowiek od Pana Boga iest stworzon, y potym znowu odrodzon bywa przez wiarę, nie dla tego, aby proznował, ale aby ustawicznie wedle woley a przykazania Panskiego chodźił y pracował. O czym w Ewangeliey Pan Christus po-[117—118] wiedzieć raczył: *Iż dobre drzewo dobry owoc przynosi. Item: Kto we mnie mieszka (przez wiarę) ten obfity pożytek uczyni. Także y Apostoł napisał: Stworzenie Boskie iestesmy, stworzeni w Christusie Iezusie ku dobrym uczynkom, które Bog zgotował, abysmy chodzili. I tem: Ktory dał samego siebie za nas. wykupił od wszelakiey złości, y oczyścił sobie za lud własny, ku naśladowaniu dobrych uczynkow.**

A tak ganiemy wszystkie ktorzy zarzucaią dobre uczynki, y wszeteczną mową swoją powiną Chrześcianską pobożność znieważaia, iakoby mało

kow ko-  
niec.

Matt: 5.

Ephes: 4.  
Colos: 3.

Philip: 4.  
Tit: 3.

Nie ważymy lekce  
uczynkow  
dobrych.

Matt: 17.

Ioann: 15.

Ephes: 2.

Tit: 2.

Nie z u-  
czynkow  
zbawieni-  
smy.

potrzebną ludziom wiernym. A wszakże iakosmy pierwey powiedziałeli, nie rozumiemy tego, ani trzymamy, żebyśmy przez dobre uczynki zbawieni być mieli: ani tego twierdziemy, żeby nas Pan Bog bez uczynkow naszych zbawić nie mógł. Abo-  
 5 wiem z łaski szczyrej miłego Boga, a przez zasługę Christu-  
 sowę zbawieni bywamy: Lecz uczynki dobre zawsze muszą z wiary, iak pewny owoc wyrastać: Przetoż kiedykolwiek  
 119 uczynkom dobrym zbawienie bywa przypisowano, nie czyni  
 10 się to względem godności ich, ale w<sup>[118—119]</sup>złędem tego społ-  
 ku, ktory nierozdzielnie dobre uczynki zbawienną wiarą mają. Lecz właśnie o rzeczach mówiąc, odkupienie, usprawiedliwie-  
 nie, y zbawienie nasze, w samey łasce Bożej, a w zasłudze  
 Christusowey należy, co wiarą tylko a nie żadnym inszym  
 15 uczynkiem przyjmuiemy. Abowiem zbawienny dekret wydał  
 o tym Apostoł Boży mówiąc: *Iesli przez łaskę, iuż  
 nie z uczynkow, boby iuż tam łaski nie potrzeba gdzie  
 kto co zasłuży. A iesli z uczynkow bywamy usprawiedliwieni,  
 tedy iuż nie z łaski, boby tam iuż uczynkow nie było, gdzie  
 łaski a zmiłowania potrzeba.*

20 *Dobre u-  
czynki po-  
dobaią się  
Bogu.* Podobaią się tedy Panu Bogu uczynki nasze  
 dobre przez wiarę, przeto, iżesmy iuż w łasce przy-  
 ięci, y podobamy się przez wiarę w Christusa.  
 Y k temu, że takowe uczynki od ludzi wiernych,  
 z łaski Bożej bywaią czynione przzz dar Ducha świętego.  
 25 *Acto: 10.* O czym Piotr święty powiedział: *że w każdym na-  
rodzie, ktokolwiek się boi Pana Boga, y czyni spra-  
wiedliwość, ten mu się podoba.* Także y Paweł święty pisze do  
 30 *Kolos: 1.* *Nie przestawamy się modlić za wami, abys-  
cie godnie chodzili Panu Bogu, y abyscie mu się na*  
 120 *w<sup>[119—120]</sup>sztykim podobali, czyniąc pożytek w każdym uczynku  
dobrym. Przetoż prawdziwych cnot Chrześciańskich  
y powinności pobożnych pilnie przestrzegamy, y sta-  
tecznie a srodze ganiemy wszystkie niedbałe abo  
przykryte i obłudne Chrześciani, ktorzy mową tyl-  
ko odzywaią się do słowa Bożego: Lecz żywotem  
y sprawami niezbożnemi sromocą prawdę Bożą. Ta-  
kowym wszystkim kładziemy przed oczy straszliwe pogroźki  
Panskie: y z drugiey strony, hojne obietnice y zapłatę do-  
brym zgotowaną, napominaiąc, ciesząc, y strofuiąc, y ganiąc  
40 słowem Bożym lud pospolity. Abowiem pokazuiemy to, iż Pan  
Bog dobrze czyniącym hoyną zapłatę dawa, wedle onych słow*

Prorockich: *Przestań płakać, bo będzie zapłata pracy twoiej. Iako to y sam Pan Christus obiecać raczył mowiąc: Weselcie się y raduycie się, abowiem zapłata wasza obfita iest w niebie. A któżkolwiek iednemu z maluczkich moich da kubek wody zimney, zaprawdę powiadam wam, iż nie straci zapłaty swoiej.*

*Zapłata za uczynki.*

*Ierem: 31.*

*Isa: 4. 5*

*Matth: 5. et 10.*

121

10

15

*Psal: 64. 20*

*Luc: 17.*

25

122

*Niemasz zastug żadnych ludzkich.*

30

*I, Cor: 4.*

35

40

## O ŚWIĘTYM POWSZECHNYM KOŚCIELE, Y

## O IEDNEY IEGO GŁOWIE.

- Był zawsze y będzie Kościół.*  
 123 *Co jest Kościół.*
- XVII. Gdyż od początku stworzenia Pan Bog każdego wieku ludzie do zbawienia y poznania prawdy zawsze powoływać raczył, rzecz pewna, iż zawsze był, y teraz iest, y nigdy być nie prze<sup>[122—123]</sup>stał Kościół Boży prawdziwy, to iest, gromada abo zebranie ludzi wiernych, ktore sobie Pan Bog ze wszystkiego świata zbiera do społeczności świętych.
- 10 Miedzy którą gromadą, większa część a znacznieysza iest ludzi takowych, ktorzy się pozwierzchnie tylko do Christusa odzywają, bez duchownego odrodzenia. A druga część iest tych, ktorzy prawdziwie Pana Boga w Christuście Panie, przez słowo y Ducha iego poznawają, onego samego chwala, y przez
- 15 *Iednegoż miasta mieszczanie.*  
*Ephes: 2.*  
*1. Cor: 6.*
- 20 żywą a prawdziwą wiarę, uczestnikami dobr niebieskich, przez Christusa sprawionych sstawiają się. Ci są iednego Miasta obywatele, żywiąc pod iednym Panem, y pod iednym prawem, iednych dobr społecznie używając. Iak to Paweł święty opisał, nazywając ludzie wierne społmieszczany Świętych, y domownicy Bożemi. A święte mianując te, ktorzy
- przez wiarę Krwią Christusową są poświęceni. O tych wszystkich mowiemy w Kredzie: Wierzę być Kościół Święty Powszechny społeczność świętych,
- 25 A gdyż ieden tylko iest Bog, iedenże Pośrednik miedzy Bogiem a ludźmi <sup>[123—124]</sup> CHRISTUS IESUS, iedenże wszyst-
- 124 kiey trzody pasterz, iedna z tego ciała głowa, iedenże duch, iednoż tylko zbawienie, iedna wiara, iedno tylko przymierze, poiednanie z Bogiem, rzecz pewna, że też ieden tylko iest Kościół Boży, ktory dla tego Powszechnym iest nazwan, iż wszytek lud Chrześcianski zupełnie w sobie zamyka, y po wszystkim świecie iest rozszerzony, y do każdego wieku należący, żadnym ani czasem, ani mieyscem osobliwym ogarniony. A tak odrzucamy y ganiemy Do-
- 35 natysty, ktorzy Powszechność Kościoła do Affryki tylko a do swoich kątów ściskali. Nie przyimuiem też w tey mierze Rzymskich prełatow, ktorzy do Rzymu, y do iednego Biskupa Rzymskiego przywiązawszy się, sami się tylko dosyć hardzie Kościołem Powszechnym nazywają, ku wielkiej krzywdzie
- 40 wszystkiemu ludu Chrześcianskiemu, ktory po wszytkiej sze-

rokości świata, w rozlicznych narodziech y językach P, Chrystusa chwali, y zbawicielem swoim nazywa.

A tu Kościół Powszechny, dzieli się na wiele części roznych, nie żeby miał być [124—125] rozdwojony, abo sam w sobie rostargniony, ale dla rozności członków w tym Kościele mieszkających. Abowiem ieden iest Zbor wiernych ludzi tu na świecie ieszcze boiujących, a drugi iest iuż po zwycięstwie triumphiujący. My ieszcze wszyscy na tey nędzney ziemi walczyć muśiemy z ciałem, z grzechem, śmiercią, światem, y z Xiążęciem świata tego dyablem. A oni iuż obdarowani będąc dobry niebieskiemi, triumphiują z Christusem Panem w radości: iednak iedna iest wszystkich wiernych społeczność y przez wiarę złączenie.

Iest ieszcze tu na ziemi w tym iednym Powszechnym Kościele wielka rozność członków w nauce i w pobożnych sprawach: Abowiem są iedni fałszywi, a drudzy prawdziwi Pasterze, są dobrzy y źli słuchacze, iest kąkol y pszenica. Budują iedni na fundamencie Panie Christuśie złoto, srebro, y drogie kamienie, a drudzy drwa, słomę, siano. Także miedzy słuchaczmi, wiele iest wezwanych, a mało obranych, y z Ducha Panskiego odrodzonych Chrześcianow.

Było też zawsze y dziś iest wiele Ko[125—126]ściołów abo Zborow osobliwych, wedla Krolestw, abo Miast roznych, ale iednak wszystkie takowe do iedney powszechności Kościoła Christusowego ściągają się, y pod iedną Głową Christusem Panem zamykają się. Także rozne ustawy y obrzędy Kościoła tego były przed Zakonem, za czasow Patryarchow, inaksze pod Zakonem, za czasu Moyzesza, inaksze pod Ewangelią przez Christusa Pana y Apostoły iego podane (iako pospolicie w pismie świętym dwoiaki lud opisan bywa) ieden Izraelski, a drugi z Poganstwa powołany, ieden Testament stary, a drugi nowy: wszakże obudwu narodow y Testamentow, iedna iest społeczność, iedno zbawienie, w iednym Mesyaszu, w ktorym iako członkowie iednego ciała, wszyscy do iedney głowy spoieni bywają, w iedney wierze stojący, y iednego pokarmu a napoiu duchownego używający. Choćaż to dobrze wiemy, iż czasy

*Częstka  
Kościoła.* 125

*Kościół  
boiujący  
y z zwycięstwa  
się radujący.* 10

*Kościół  
rozność.* 15

*Matt: 13.*  
*1. Cor. 3.* 20

*Matt: 22.*

*Zbory o-  
sobne.* 25

*Kościół  
ieden iest  
tak starego  
iako y  
nowego  
Zakonu.* 30

*Dwoiaki  
lud.* 35

*Ephes: 2. 4.*  
*1. Cor. 10.*  
*1. Cor. 12.* 40

rozne były, y Świętości, y nauki ludu Izraelskiego, przed przysściem Pana Christusowym, a teraz my po wypełnieniu obietnic y figur wszystkich, daleko wietszą światłość, y iasniesz<sup>[126—127]</sup>szą wiadomość mamy, y obfitsze dary, y wolność zacnieysza ludowi Chrześcianskiemu jest podana.

127 Galat: 4.  
5 2. Cor. 3.

\* Kościół  
dom Boga  
żywego.

10

nie może:

1. Tim: 3.  
lako Kościół  
nie błądzi.

15

Kościół  
dziewicą  
y oblubienicą.

20

\* Kościół  
trzodą owiec.

128

Kościół  
ciało  
Christusowo.

1. Cor: 6.

30

mnożenie  
ciała, mając z sobą nierozdzielną służebność:

35

Głowa  
Kościła  
Christus  
sam.

40

Colos: 1,  
wszystkim  
Ephes: 5,

Ten Kościół Boży święty jest nazwany dom Boga żywego, zbudowany z żywych y Duchownych kamieni, na skale nieruchomey, na fundamencie iednym, oprócz ktorego żaden inszy położon być a przetoż filarem prawdy bywa mianowan, y zbłądzić nie może, poki na tey mocney Opoce na Christusie Panie zostawa, na fundamencie Prorockim y Apostolskim, ktorego iesli kto odstąpi, wnet zbłądzić musi, bo prawdy odstepuje y żywota.

Zowie gi też Apostoł dziewicą y oblubienicą Christusową wdzięczną y iedną mówiąc do Koryntow: *Oddałem was z iednym mężem, abyście się oddawali Panu Christusowi panną niepokalaną.* Ieszcze ten Kościół bywa rzeczon trzodą owiec pod iednym pasterzem chodzących pod Christusem Panem. O czym Ezechiel Prorok w Rozd: 34. y Jan Ewangelista w Rozd: 10. napisali.

Nadto, zowią gi ciałem Pana Christusowym abowiem wszyscy wierni są <sup>[127—128]</sup> żywi członkowie Pana Christusowi, a on jest głową naszą.

A iż głowa nadewszystkim ciałem trzyma zwierchność, y od głowy bierze ciało żywot swoy, y duchem iey bywa rządzone, od głowy wzrost y pomnożenie wszelakie idzie, y iednasz tylko jest głowa iednego ciała, mając z sobą nierozdzielną służebność: dla tego Kościół Powszechny, nie może mieć inszey głowy oprócz samego Christusa Pana. Abowiem iako zbor wiernych, duchowne ciało jest Christusowe, tak też głowa inaksza być nie może, y duchem tylko Pana Christusowym bywa rządzone y sprawowane Kościół święty. O czym Paweł święty napisał temi słowy: *Onći jest głową tego ciała, to jest Kościła swojego, który jest początek y pirworodny z umarłych, aby on sam we przodek trzymał.* Item: *Christus jest głową Kościła, który jest ciałem iego, zupełnością iego, a on wszyst-*



ko we wszystkim napelnia. Item: *Abysmy rośli weń przez wszystko, który iest głową na imię Christus, w którym wszystko ciało gdy spokojne będzie, wzrost pewny weźmie.* Ephes: 1, Ephes: 4,

Przetoż nie pochwalamy nauki Księ<sup>[128—129]</sup>żey Rzymskiy, którzy swego Papieża uczynili i postanowili głową Kościoła Powszechnego, y Biskupem Powszechnym po wszystkim świecie, i Wikaryem Christusowym, przywłaszczając mu zupełną moc y panowanie naywyższe nad wszystkim Kościołem. Abowiem wyznawamy wedle pisma świętego, iż Pan Christus iest y zostawa na wieki powszechnym y naywyższym Biskupem Kościoła swojego, sprawując y podziś dzień aż do skonczenia świata, urząd pasterski dostatecznie. Iest też zawsze przytomnym Kościołowi swojemu, iako to obiecał, y dawa z siebie żywot członkom swoim: przetoż nie może mieć Wikaryiego żadnego, gdyż tam tylko Wikaryusz bywa, gdzie samego Pana y pryncypała nie masz. Nadto, srodze Pan Christus Apostołom, y wszystkim swoim naśladownikom zakazać raczył przodkowania y panowania w Kościele. A tak wszyscy takowi, którzy się tey iasney prawdzie sprzeciwiają, a do Kościoła Panskiego opaczny Regiment przywodzą y wnoszą, sami się wydawają iawnie, iż nie są potomkowie Apostołów Christu<sup>[129—130]</sup>sowych. Ale do onych przynależą, o których Apostołowie Panscy prorokowali: *Petr: 2. Act: 20. 2. Cor: 11. y 2, Thes: 2. y na inszych miejscach czytay sobie.* Papiet. 129

Christus  
iedynypa-  
sterz Ko-  
ścioła  
swego.

10

15

Wikary.

Przodko-  
wanie abo  
primatus  
Papieża.

20

Chociaż tedy Papieża Rzymskiego Głową Kościoła Powszechnego, ani Powszechnym Pasterzem nie wyznawamy, iednak przeto porządku słusznego w Kościele Christusowym nie psuiemy ani targamy. Abowiem trzymamy się mocno onego pierwszego rządu, który od Apostołów Kościołowi iest podany y pozostały: za których wieku, y potym przez kilka set lat po Aposto-  
stolech stał Kościół Powszechny w dostatecznym porządku, chociaż ieszcze tey Rzymskiy głowy y przodkowania iego nic słyhać nie było. A tak prozno chlebownicy y partekarze Rzymskiego Krolestwa tym się chlubić zwykli, iakoby bez takowey głowy porządek zachowan być nie mógł. Abowiem nie opuścił Pan Christus Kościoła swojego, y niepodobna rzecz

Rząd Ko-  
ścioła bez  
Papieża.

30

35

40

iest iednemu człowiekowi, wszytkiego świata rząd y sprawy opatrować. Y widzą to wszyscy iawnie, że ten miły Wikary 131 ziem<sup>[130—131]</sup>ski, więcey panowania swojego niezbożnego przystrzega, a niżli skuteczney iakiey miedzy stanem duchownym y w Kościele poprawy abo reformacye.

5 *Nieszgody i spory w Kościele Bożym.* A co nam pospolicie wyrzucaią na oczy, iż miedzy temi, ktorzy się od Biskupa Rzymskiego oddzielili, wielkie nieszgody a sprzeciwiensstwa znajduią się, przetoż tam Kościół prawdziwy być nie może.

10 Na to odpowiadamy, że każdego wieku y w Kościele Rzymskim bywały wielkie nieszgody miedzy Doktorami, nie tylko w Kościelech, ale y na Katedrach Kościelnych. Czego dostateczny dowod iest w piśmie Kościelnym. Abowiem acz prawdziwe są słowa Apostolskie, gdzie mowi: *Bog nie iestci Bog*

15 *1. Cor: 14. rosterku, ale pokoiu: gdyż miedzy wami są swary, rosterki, izali niecielesni iesteście?* A wszakże iawnie

\* się to z pisma pokazuje, iż za czasow Apostolskich był prawdziwy kościół w ktorym Bog mieszkał, chociaż były rosterki y nieszgody w Kościele onym. Abowiem iawnie się

20 *Galat: 2. Acto: 15.* sprzeciwiał Piotrowi ś. Apostoł Paweł, Pawłowi niechęciał przyzwolić Barnabasz: a miedzy uczniami Apo-

132 stolskimi, znajdowa<sup>[131—132]</sup>ły się sekty rozliczne y błędy. Także w Kościele onym Antyochenskim wielki był spor: o czym w Dzieiach Apostolskich napisał Łukasz święty Kap:

25 15. Iednak nie zginął był dla tego miedzy onymi ludźmi Kościół prawdziwy Apostolski, gdyż inszego żadnego nie było, iedenże ten był zawsze od początku, w ktorym rozmaite zgorzszczenia, nieszgody y spory bywały są y być nie przestaną. Abowiem tak to przeyrzał Pan Bog, aby przez takowe nieszgody,

30 y sprzeciwiensstwa, tym więcey prawda się pokazowała, a iżby stateczności swych wiernych doświadczał y probował.

A tu iuż pilności wielkiej potrzeba, iakobysmy wedle Głowy Kościoła Powszechnego, ktora iest *CHRISTUS IESUS*, wszytkich cząstek y członkow doświadczałi. Abowiem mało

35 na tym, iż się kto w tey pozwierzchey powszechności Kościoła Chrześciańskiego zamyka, będąc wezwanym tylko do onych god wiecznych niebieskich, iesli Christusa przez prawdziwą wiarę nie pożywa. Także też nie

*Iako poznać ktory iest Kościół Boży.*

133 tym być pozwierzchu<sup>[132—133]</sup> mianuie, Kościołem prawdziwym bywa znajdowan, oprócz takowych ludzi, ktorzy się

z Głową swoją z Christusem Panem, przez Ducha iego złączają, a posłuszeństwo y wiarę statecznie iemu zachowują. Przetoż znaki nieomyłne Kościoła prawdziwego insze być nie mogą, ieno szczyrość nauki słowa Bożego, nam przez Proroki y Apostoły na piśmie podanego y zostawionego, ktorzy wszyscy nas do Christusa wiodą. A pan Christus sam o tym tak powiedzieć raczył: *Owce moie głosu mego słuchają, y ia poznawam ie, y naśladowią mię, y żywot wieczny daję im, za obcym nie idą, ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcego.* Takowi tedy wszyscy iedną wiarę mają, iednego ducha, y iednego samego Boga chwają w duchu y w prawdzie, samego zupełnym sercem miłują, samego przez Christusa iedynego Pośrednika wzywają, oprócz Christusa, żadney wiary, żadney sprawiedliwości, ani zbawienia nie szukają, abo wiem samego fundamentem y głową Kościoła Powszechnego być wiedzą. Na którym założeni będąc, ustawicznie [133—134] się w pokucie prawdziwey budują, w cierpliwości Krzyż od Pana włożony znaszając, y w miłości uprzeymey, ze wszystkimi członkami Christusowemi, związkę świętą pokoju y iedności trzymają, czym się prawemi uczniami Pana Christusowemi być pokazują. Też Świętości od Pana postanowionych społecznie używają, nie inszym sposobem, iedno iako od Pana wzięwszy Apostołowie, Kościołowi są podali. Abowiem iasne słowa są Pawła świętego, gdzie mowi: *Ia com wziął od Pana tom podał wam.* Wszystkie tedy ludzie y zgromadzenia w Kościele Powszechnym, ktore się tak nie zachowują wedle tej proby, oddalone od prawdziwey społeczności świętey być rozumiemy, chociaż pozwierchny tytuł, y dziedzicność Kościoła Powszechnego, zacność y powołanie imienia Chrześcianskiego z dawnością po sobie pokazują. Abowiem się nam strzedz roskazano obłudney braciey, y wszelakich zabobonow, y bałwochwalstwa. Roskazano nam, abysmy z Babilonu uciekali, to iest, od pomieszanego nabożenstwa, iesli chcemy gniewu Panskiego y karania zbawieni być. [134—135]

Ale społeczność z prawdziwymi członkami Kościoła Christusowego tak sobie wielce ważymy, y to o niey rozumiemy, że nikt przed Bogiem żyw być nie może, ani zbawienia dostąpić, kto się od iedności y od prawdy Kościoła Bożego odłączy. Abowiem

Znak Kościoła prawdziwego. 5

Ioann: 10. 10

15

134

20

\*

1. Cor: 11. 25

30

1. Cor: 10.

1. Ioan: 5.

Apoc: 6.

2. Cor: 6. 35

135

Indziej okrom Kościoła niemasz zbawienia. 40

iako za Noego, gdy świat wszytek ginął, nikt zachowan być nie mógł oprócz Korabiu iego. Y dziś tak też wierzymy, że oprócz Christusa zbawienia niemasz, który się swoim wierny mnie gdzie indziej, iedno w Kościele ku pożywaniu y uczestnictwu podawa. Przetoż kto chce być żyw y zbawion, musi z Kościoła Po-  
 5 wszechnego świętego nie wychodzić. A wszakże nie chcemy o tych znakach tak ścisło a skąpie rozumieć żebyśmy od Kościoła odganiać mieli y posędzac takowe, którzy abo Świętości Panskich do czasu nie używają (mając iednak chęć uprzejmą do  
 10 tego) abo w których wiara y miłość powinna ostyła, abo którzy niedostatki y upadki krewkości ludzkiej do czasu cierpią. Abowiem widziemy to z pisma świętego, iż Pan Bog miał niektore ludźie miłowniki swoje, oprócz [135—136] Zboru Izraelskiego. Wiemy do-  
 15 brze co się ludowi Bożemu działo w więzieniu Babilonskim, iż przez całą siedmdzieśiat lat nie czynili ofiar, od Boga postanowionych. Wiemy iako Piotr

*Kościół  
nie iest  
przywią-  
san do  
136 poswiers-  
15 chnych  
znakow.*

\* Apostoł upadł w zaprzenie Pana swego, a przedsię do łaski Panskiej przywrocon. Taż krewkość y podziśdzień wybranym  
 20 Bożym przypada y przytrafić się może. Czego przykład iasny mamy w onym Zborze Koryntskim y Galatskim za czasow Apostolskich, między ktoremi strofuie Paweł święty wielkie a grube złości, a przed się pisząc do nich, zowie ie świętemi Pana Christusa Kościoły. Nadto wszytko Pan Bog za sprawiedliwym swoim upodobaniem y sądem, dopuszcza przez nie-  
 25 ktore czasy, y na wielu mieyscach prawdę słowa swego y wiarę powszechną w ludzkie zaniedbanie a ciemności takowe, że snadź widzi się drugim, iakoby iuż tam Kościoła Bożego nie było. Co się y Elia-  
 szowi Prorokowi na on czas widziało. A wždy Pan Bog ma zawsze na tym świecie (iako to sam wyświadczył o siedmi tysięcy) swoje prawdziwe miłos-  
 30 niki, chociaż w ciemnościach, nie [136—137] barzo znaiome. O czym Apostoł wywoływa, mówiąc: Pewny a całowity fundament Boży założon iest, mając to za-  
 35 pieczętowanie, Zna Pan Bog którzy są iego własni. Z ktorey przyczyny bywa Kościół Boży nazwan niewidzialny, nie iżby ludzie niewidomi być mieli, z których kościoł bywa zbieran, ale iż wybranych Bożych prawdziwych nie zawsze pozwierz-  
 40 chu poznać możemy, ani cielesnym okiem oglądać.

*Kościół  
zda się  
niekiedy  
iakoby  
80 zaginął.*

*3. Reg: 10.*

*Apoc: 7.*

*2. Tim: 2.*

*137 Nie wszy-  
40 scy są*  
 Iako z drugiey strony, nie wszyscy którzy by-

waią w poczet Kościoła Powszechnego policzeni, są prawdziwemi y żywemi Chrześciani, abowiem iest wiele obłudnych ludzi y przykrytych, ktorzy y słowa Bożego radzi słuchaia, y Świątości Panskich pożywaią, y wyznanie o Panu Christuście usprawiedliwieniu swoim czynią, y Pana Boga przezen chwala y wzywaią, pokazuiać pozwierzchu pobożność, miłość y cierpliwość Chrześcianską do czasu: iednak takowi wszyscy, iesli wnętrznego w sercu swoim przez Ducha świętego odrodzenia nie maią, iesli prawdziwey a żywey wiary z uprzejmą pokutą, statecznie aż do konca [137—138] nie zachowuią, wybranemi Bożemi do żywota wiecznego być nie mogą. O ktorych Ian święty napisal, mowiąc: *Od nas wyszli, ale nie byli z nas. Bo gdyby z nas byli, tedyby z nami zostawali.* A wszakże takowi wszyscy (poki się iawnie nie odkryia) aczkolwiek nie są prawdziwemi członkami Kościoła świętego, tedy iednak między powszechną gromadą policzeni bywaią: iako do Rzeczypospolitey wszyscy przynależą, chociaż ich wiele obłudnie przeciwko Rzeczypospolitey radzą y postępuia. Także y kąkol, y plewy znayduia się między pszenicą, y wrzody y brodawki na ciele człowieczym, chociaż nie członkami są ciała onego, ale niedostatkiem a skażonością. Przetoż Kościół Boży niewodowi wielkiemu przyrownan bywa, który rozmaite ryby w sobie zamyka: także roley na ktorey kąkol y pszenica społecznie wyrastaią.

W czym pilnie się wystrzegać mamy, abysmy przed czasem nikogo nie posadzali, abysmy nie odrzucali, abo nie odcinali z Kościoła tych, ktorych Pan Bog wyrzucić nie chce, abo ktorych bez szkody inszych wiernych, odłączyć nie możemy. [138—139] Także abysmy iawnie złych a niezbożnych ludzi nie cierpieli w społeczności wiernych; aby prze takowe niedbalstwo ludzka złość mocy y posiłku nie brała, ku skażie inszych dobrych a zdrowych członkow.

A naostatku napilniey tego przestrzegamy, w czym iedność y prawda Kościoła Powszechnego gruntownie położona iest, abysmy bez potrzeby, za leda przyczyną rostargnienia między sobą nie czynili. Zależy tedy ta iedność powszechna y zgoda Chrześcianskiego ludu rozmaitego, nie na pozwierzchnych Ceremoniach abo obrzędziech Kościelnych, ani na ustawach abo Dekretalech Biskupa Rzym-

*z kościoła ktorzy w kościele są.*

*I. Ioan: 2.*

*Matt: 13.*

*Posadzać nikogo nie mamy przed czasem.*

*W czym iedność kościoła należy.*

skiego, ale na szczyrości prawdy y wiary Powszechney Kościo-  
 łowi od Apostołów podaney, która nie na ustawach Biskupich  
 ugruntowana iest, ale na pismiech Prorockich y Apostolskich:  
 czego krotką summę mamy w Kredzie Apostolskim. Przetoz  
 5 tey iedności nie targaią miedzy Chrześciani rozne obrzedy  
 140 y Ceremonie, w Kościołach wedle mieysca y czasu zwyczajne,  
 iako o tym czytamy, że y miedzy onemi starami Bi-<sup>[139—140]</sup>  
 skupy, skoro po Apostołach, bywały rozne około czasow y Ce-  
 remoniy zwyczaie, chociaż w iedney wierze y nadziei zbawien-  
 10 ney, zgodnie zostawali. A tak w nauce prawdziwey,  
 y w wierze, y w zachowaniu ustaw Pana Christuso-  
 wych zależy ta iedność powszechna. O czym Paweł  
 święty napisał temi słowy: *Ile nas iest doskonałych,*  
*Philip: 3. też y iednako wszyscy rozumiemy. A iesli ieszcze wy*  
 15 *co inaczey rozumiecie, y to wam Pan Bog obiawi.*  
 A wszakże do czegośmy iuz przyszli w iednake zrozumienie,  
 w tym się zgodnie zachowuymy.

## O SŁUGACH KOŚCIOŁA BOŻEGO O POSTA- NOWIENIU ICH Y URZĘDZIECH.

XVIII. Zawsze Pan Bog do zbierania y sprawowania Koś-  
 ciola swojego używał sług pewnych, y dziś używa, y do  
 141 *Bog uży-* konca używać będzie, poki tu iest na ziemi Kościół  
*wa sług* iego. Przetoz original sług Kościelnych, powołanie  
*do budo-* y urząd ich iest nastarszy, o od samego Bo-<sup>[140—141]</sup>  
*wania* ga poszedł, nie nowe iakie abo ludzkie stanowienie.  
*Kościola.* Aczkolwiek mogłby Pan Bog wszechmocnością swo-  
*Original* ią, bez wszelakiey posługi ludzkiej, sobie groma-  
*Ministr-* dzić Kościół swoy, ale tak mu się upodobało, aby  
 30 *ow Koś-* przez ludzie z ludźmi wołą swoię sprawował. A tak  
*ciola Bo-* mamy przyjmować Sługi Kościelne, nie iako ludzie  
*żego.* proste, abo z osoby ich tylko, ale iako sługi Boże, przez kto-  
 re Pan Bog zbawienie ludzkie sprawuie, abysmy snadź nawro-  
 35 cenia swego ku Panu Bogu y sprawy zbawienney nie odkła-  
 dali do serdecznego y tajemnego poruszenia Ducha świętego,  
 wzgardziwszy służebność Kościelną, y słuchanie słowa Bożego.  
 Abowiem zawsze pamiętać potrzeba na one słowa Pawła świę-  
 tego, gdzie mowi: *Iakoż będą wierzyć, o czym nie*  
 40 *Rom: 10. słyszeli? A iakoż usłyszą bez opowiadacza? Bo z słu-*  
*chania wiara pochodzi, a słuchanie bywa przez słowo Boże.*

Item: Co Pan Christus powiedziec raczył w Ewangeliey: *Zaprawdę wam powiadam kto przyjmie posłańca mego, mnie przyjmie: a kto mnie przyjmie, przyjmie go ten który mnie posłał.* Także w Dziejach Apostolskich on Macedoński mąż Pawłowi św<sup>[141—142]</sup>iętemu ukazał się, prosząc aby do Macedoniei iachał, a w wierze ich ratował. Tenże Apostoł o tym napisał: *Boży spółrobotnicy iestemy, a wy iesteście rola y budowanie iego.* Zaś z drugiey strony w tym pilnego rozsądku potrzeba, żebysmy Kościelnym sługam y osobam ich nic nazbyt nie przywłaszczali, pamiętając na one słowa Panskie: *Nikt nie przyjdzie do mnie, iesli go Oćiec moy nie przyciągnie.* Item: Co Paweł święty powiedział do Koryntow: *Coż iest Apollo? Coż Paweł? iedno słudzy przez któreście uwierzyli, iako komu Pan Bog udzielił? Iam szczepił, Apollo pokropił, a Bog dał wzrost. Nic tedy ten nie iest co szczepi, ani ten co pokrapia ale Bog sam który dawa wzrost y pomnożenie.*

Przeżoż wierzyć mamy, iż nas Pan Bog przez sługi swoje powierzchu naucza, a wewnątrz porusza y pobudza ku wierze serca wybranych swoich przez Ducha świętego. Zkąd wszytka chwała dobrodzieystwa zbawienia naszego, samemu Panu Bogu przywłaszczona być ma. O czym szerzey na początku znaydziesz.

Od początku tedy świata, pierwszych <sup>[142—143]</sup>onych wiekow, wzywał Pan Bog do posługi takowey Patryarchow świętych ludzi nazacnieyszych i przednieyszych miedzy wszytkiemi, abowiem chociaż prostotę uprzymą w mądrości świata tego zachowali, iednak w prawdziwey Theologiey byli barzo mądrimi. Bo Pan Bog nie tylko przez Anyoły, ale y sam czsto z nimi rozmawiał. \* Przeżoż Patryarchowie byli swoich wiekow Prorocy y Doktorowie, ktore Pan Bog tym dłużey na świecie trzymał, aby byli iako oycowie a laternia wszytkiego świata. Po nich był Moyzesz on sławny, y inszy Prorocy. A ostatnich wiekow, posłał Oćiec niebieski Syna iednorodzonego swego, naydoskonalszego Proroka y Doktora wszytkiego świata, w którym wszytka mądrość Boska zupełnie iest zamkniona, a my z pełności iego wszyscy bierzemy, przez szczyrą y prostą ale nadoskonalszą naukę Ewangelium święte[g]o. Abowiem wybrał sobie Pan Chri-

Ioann: 13.

Acto: 16.

1. Cor: 3.

Ioann: 6.

1. Cor: 3.

Bog pobudza serca.

Ktorey iakie P. Bog dawał Ministry.

Christus naydoskonalszy Doktor y Prorok.

stus Apostoły, którzy po wszystkim świecie rozszedzą się, zebrałi roznych narodow zgradowania, w ieden Kościół święty

144 Powszechny, przez opowiadanie Ewangeliey, [143—144] stanowią wszędy na swych mieyscach Pasterze y Doktory, przez ktore

5 *Słudzy*  
*abo Mi-*  
*nistrowie*  
*nowego*  
*Testa-*  
*mentu.*

10 *1. Cor. 12.*  
*Ephes. 4.*  
*Aposto-*  
*twie.*

\* *Prorocy.*

15 *Prorocy.*

20 *Ewange-*  
*listowie.*

\* *Biskupi.*

25 *Starszy.*  
*Doktoro-*  
*wie.*

30 *Urzędy*  
*Papieskie.*

40 *Kanonicy, Diakonowie, Subdiakon, Akoluty, Exorcystowie, Odźwierni etc. Proboszczowie, Opatowie, Przeorowie, Ordines*

Pan Christus aż do dnia dżisieyszego, rządzi y sprawuie Kościół swoy. Iako tedy owemu ludowi pierwszemu dał był Pan Bog Patryarchy y Proroki wespół z Moyzeszem, tak w Nowym Testamencie, posłał iednorodzonego Syna Kościołowi swemu, wespół z Apostoły, Pasterzmi, y Doktory. A przetoż rozne mianowania mają słudzy Nowego Testamentu. Naprzod byli Apostołowie, którzy na żadnym mieyscu pewnym nie mieszkali, ale po wszystkim świecie w roznych krainach zbierali Kościoły y Pasterze, abo Biskupy u nich stanowili na mieysce swoje. Potym Prorocy Nowego Testamentu, którzy o rzeczach przyszłych opowiadali, y pisma święte wykładali. Czego y podziśdżien Pan Bog ludziom w Kościele swym użycza. Byli Ewangelistowie, którzy Kronikę Nowego Testamentu spisali, aczkolwiek tak zwano y Praedicanty abo opowiadacze Ewangeliey świętey, iako Paweł święty pisze do Tymotheusza, aby wypełnił prace y powinność Ewangelisty. Bi<sup>[144—145]</sup>skupi abo Pasterze byli, którzy nie tylko nauką y Świętościami Kościół Boży sprawowali, ale też y potrzeby wszystkie Zborow swoich pilnie opatrowali. Presbiterzy byli starszy między bracią na to obierani, aby radą dobrą młodszym służyli, y obyczaiow a zachowania ich doglądali. Doktorowie każdego wieku, nauką swoją, wiary z pokutą y pobożności nauczali, pismo Apostolskie y Prorockie deklaruiąc, a przeciw błędom wszelakim mocnie się zastawuiąc. Tenże tedy y dżis porządek iest sług kościelnych po Apostolech, że na ich mieyscu zostali Biskupi abo Pasterze Starszy y Doktorowie w Kościele Powszechnym.

Aczkolwiek przyczynił do tego wiele Papież Rzymski, co z żalością każdy wierny baczyć może, iako wiele proznego chleba w Kościele Powszechnym. Są Kardynałowie, są Patryarchowie, są Arcybiskupi, Biskupi, Metropolitanowie, Sufraganowie, Archidiakon, Kanonicy, Diakonowie, Subdiakon, Akoluty, Exorcystowie, Odźwierni etc. Proboszczowie, Opatowie, Przeorowie, Ordines



Minores & Maiores. Ale [145—146] tey wszytkiey summy nie do- 146  
liczając, mało o takowe wszytkie Urzędniki dbamy, ktorych  
ani Pan Christus ustawił, ani Apostołowie Kościołowi podali.  
Y snadź więcey świata y bogactwam iego, a niżli pożytkom  
y zbudowaniu Kościoła Bożego ten poczet wszytek posługuie. 5

Przeżoż y o Mnichach nic inszego nie rozumie-  
my, iedno że więcey zawadzaią niż pomagają kość- *O Mni-*  
ciołowi Bożemu: Bo ani ich Pan Christus postano- *chach.*  
wił, ani Apostołowie. Y aczkolwiek onych pierwszych wiekow,  
poki na pustyniach mieszkowali, a pracą swoią żyli, dobrych 10  
ludzi Chrześcianskich dosyć bywało miedzy nimi, teraz iuż  
barzo z pracą dobrego Mnicha znaleźć, gdy się zaś do miast  
y do roskoszy świata tego nawrócili, a robić się im nie chce,  
wołą cudzą żywność trawić. Nadto wynoszą swoje śluby nie- 15  
potrzebne y Reguły, mimo słowo Boże zmyśłone, nad powin-  
ność powszechną Chrześcianską, która się wedle przykazania  
Bożego, od wiernych ludzi w każdym stanie y powołaniu czy-  
ni, iakoby świątobliwszy y doskonalszy w swoim Zakonie 147  
być mieli, a niżli wszyscy in[146—147]szy wierni w Zakonie 147  
Bożym porządnie, wedle stanu swego pracuiący. Przeżoż tako- 20  
we niepotrzebne sługi w on poczet ludzi kładziemy, o ktorych  
Paweł święty napisał: *Słyszemy iż niektorzy miedzy* *1. 1. thes: 3.*  
*wami nierządnie się sprawuią, ktorzy nic czynić nie-*  
*chcą, ani robić, ale to czynią czego im nie poruczono.* Dla tego  
tedy takowych w zgromadzeniach swoich nie cierpiemy, y słu- 25  
sznie w Kościele Powszechnym być nie mają.

Lecz prawdziwey posługi y urzędow Kościel- *Ministro-*  
nych, nikt ku sobie ciągnąć nie ma, ani się w nie *wie wez-*  
wtrącać z chciwości abo dumy własney, ani ich przez *wani y po-*  
pieniądze, abo służby, abo fortele dostępować, cze- *rządnie*  
kać ma każdy aby go wezwano, y porządnie w Kość- *obierani*  
ciele do posługi obrano, to iest. aby go pospolity człowiek 30  
onego zebrania wyświadczył być godnym tego urzędu, a iżby  
od zwierzchności słusznie y pobożnie do tego był powołan,  
bez ubiegania, bez tumultow, bez faworizowania, bez swarow. 35

A iakie do tego obierać mamy, iest o tym Canon \*  
Apostolski od Pawła świętego napisany: *1. ad Tim: 3 cap: \**  
*¶ ad Ti[147—148]tum 1.* Ludzie godne, uczone, rostropne, bogo- \* 148  
boyne y przykładne, ktorzyby y nauką y cnotami wszelakie-  
mi lud pospolity sprawowali. Takowi po obieraniu *Ordino-*  
urzędownym, bywają ordinowani abo święceni od *wanie.*

*Ierem: 23.* Starszych Zboru Chrześcijańskiego, z modlitwami  
 \* *1. Petr: 1.* pospolitemi, y z kładzeniem rąk. Przetoż ganiemy  
*Apocal: 1.* te wszystkie. którzy bez powołania y porządku, do  
 5 słuźby Kościelney biegaia, gdyż ich ani obrano, ani  
 posłano: Ganiemy y te, którzy się tak zacnego urzędu podey-  
 muia, nie maać godności w sobie, ani darow Boskich do tego  
 potrzebnych. Aczkołwiek wiemy to dobrze, że niektórych Pa-  
 sterzow w starym Kościele cnotliwa prostota a bogoboyna  
 sprawa, więcey pożytku przynosiła, a niżli drugich subtylna  
 10 a krasomowna umiejętność y nauka: iednak nauki do tego  
 potrzeba z słowa Bożego. z którą choćiaż ludzie proste a nie  
 barzo w naukach inszych ćwiczone, lecz bogoboayne, godne być  
 ku temu rozumiemy.

Aczkołwiek tedy wszyscy wierni w obec na-  
 15 *Wszyscy* zwani są w pismie świętym Kapłany Panskimi,  
 149 *wierni są* ale nie wszystkim należy [148—149] słuźebność pospo-  
*Kapłani.* lita, iedno tym, którzy na to słusznie wysadzeni  
*Exod: 19.* y obierani bywaią. Abowiem wielka rozność miedzy  
 \* Kapłanstwem a słuźebnością Kościelną. Bosmy z tey strony  
 20 wszyscy rzeczeni są Kapłanami, że wyswobodzeni będąc przez  
 Christusa Pana, duchowne ofiary Bogu Oycu ustawicznie ofia-  
 ruujemy. Ale słuźebność słowa Bożego y Świętości, pewnym  
 tylko a do tego powołanym osobam należy, dla porządku do-  
 brego, ktorego nam we wszystkim każe przystrzegać miedzy so-  
 25 bą Apostoł Boży.

Odrzucamy tedy na stronę wszystko Kapłanstwo Rzym-  
 skie, choćiaż posługę słowa Bożego pozwierchną, y szafunek  
 Świętości Panskich potrzebnie w Kościele Powszechnym zo-  
 stawujemy. Abowiem nigdy w Nowym Testamencie Pan Chri-  
 30 *Hebr: 4.* stus Kapłanstwa takowe nie postanowił, iakie było  
 ono Starego Zakonu Kapłanstwo, maać w sobie  
 mazanie, święcenie ubiorow, ofiary ustawiczne, y inszych cere-  
 moniy bardzo wiele. To wszystko wespółek z Kapłanstwem  
 150 y po przysćciu [149—150] iego a wypełnieniu wszystkiego zara-  
 zem ustało: abowiem iuż on sam Kapłanem zostawa na  
 wieki, y sukcessora w tym mieć nie może. A dla tego nie  
 zowiemy swoich Pasterzow y słuź Kościelnych Kapłany boby  
 to było z ubliżeniem wiecznego Kapłanstwa Christusowego,  
 40 gdyż on sam iest y ofiarą, y Kapłanem na wieki. I nie dał  
 tey mocy ani roskazania słuźom swoim Nowego Testamentu,

aby się na to święcić mieli, a onego ustawicznie za żywe i umarłe ofiarować, ale tylko uczyć słowa swojego roszkaż, a świętościami posługować. O czym krotkimi słowy napisał Paweł święty mówiąc: *Tak nas niechay rozumie każdy, żeśmy służy Christusowi a szafarze tajemnic Bożych.* Chce Apostoł, abysmy o nim y o inszych iego towarzyszach nie więcey trzymali, iedno to, że sługami byli Christusa iedynego Krola y Kapłana w Kościele swoim. A sługa wszelaki, nie iestci successorem Pana swego. I nie wedle woley swey żywie, ale czynić to musi, co mu Pan roszkaże. Przetoż wszystkie urzędy y posługi Kościelne, do postanowienia y roszkazania [150—151] Panskiego są przywiązane. Co deklaruiąc Paweł święty, powiada, że są szafarzmi tajemnic Bożych, a tajemnice takowe wykłada być na wielu mieyscach, y do Ephezow 3, naukę Ewangeliium świętego, w którym tajemna sprawa zbawienia naszego iest zawarta. Zowią też y oni starzy Doktorowie Świętości Panskie tajemnicą: zkąd się iawnie pokazuie, że inszego urzędu żadnego służy Nowego Testamentu nie mają, iedno Ewangeliiey Christusowey nauczać, a posługować świętościami. Czego sam Pan Christus dokłada w onych podobienstwach u Łukasza świętego, gdzie powiedzieć raczył, iż to mądry y wierny sługa, który czeladzi Panskiey dawa czasu słusznego pokarmy postanowione. Item: O onym człowieku bogatym, który odieżdżaiąc z domu na daleką drogę, rozdał sługom swoim majątność ku szafowaniu.

Zatym iuż o władzey y zwierzchności Kościelnych sług krotką sprawę położemy. Abowiem iawnie każdy baczyć może, iako niesłusznie tę władzę Biskup Rzymski z swoiemi naśladowniki rościagnął [151—152] podbiwszy gwałtem pod moc swoię Krolestwa y panstwa świata tego, y wiare ludu Chrześcianskiego opanowawszy, nad iasne roszkazanie Panskie, który wszędzie swoim zwolennikom panowania y przodkowania srodze zakazował, a do pokoiu przykładem swoim prowadził. Jest tedy dwoiaka zwierzchność y władza w Kościele Bożym, absoluta & ministerialis: to iest, iedna naywyższa y zupełna, a druga służebna y zamierzona. Abowiem sam Pan Christus tylko ma tę naywyższą moc, y nad wszystkim światem, y nad Kościołem, iako to powiedzieć raczył:

*Ministrowie abo służy Nowego Testamentu.*

*Ministrowie szafarze tajemnic Bożych.*

*Luc: 12.*

*O władzy sług Kościelnych.*

*Luc: 22.  
Matt: 18.  
& 20.*

*Matt: 28. Dana mi iest wszytka moc na niebie y na ziemi.*  
*Apoc: 2.3. Iam iest pierwszy y ostateczny, żywiący na wieki,*  
*y mam klucze od piekła y od śmierci. Item: On ma klucz Da-*  
*widow, otwarza, a nikt nie zawrze: zawiera, a nikt nie otworzy:*

5                    *Zupełną*  
                     *zwierzchność*  
                     *sobie*  
                     *zachował*  
                     *P. Chri-*  
 153                *stus.*  
                     Takową tedy zwierzchność zupełną zachował sobie  
                     Pan Christus, nie proznuie y podziśdzen, ale iest  
                     Panem, Krolem, Biskupem y sprawcą Kościoła swo-  
                     iego, iako powiedział: *Nie opuścę was, iestem z wa-*  
                     *mi, aż do skończenia świata. Nie włożył tedy wła-*  
                     *dzey swoiey, ani na Apo<sup>[153—158]</sup>stoły, ani na żadne-*  
                     *go inszego człowieka, sam ią na sobie trzyma, iako*

\* Ezaiasz powiedział; że Bog Oćiec miał włożyć klucz domu Da-  
 widowego, na ramiona iego, ktorego panowanie będzie na ra-  
 mieniu iego. Druga władza y zwirzchność w Kościele Bożym,  
 15 iest służebna abo urzędowa, z pewnym zleceniem y zamierze-  
 niem, od Pana zwierzchnego podana, ktora służbie iest podob-  
 nieysza, a niżli iakiemu panowaniu. Abowiem nie inaczey,  
 iedno iako gdy Pan Włodarzowi swemu poruczy dom swoy,  
 y klucze da od niego, roskazawszy kogo ma puścić, a kogo  
 20 wypędzić: nie wolno Włodarzowi onemu nad zamierzenie Pan-  
 skie nic uczynić. Także y Pan Christus, dał tę władzę sługom  
 Kościelnym, aby to czynili, co im poruczył. I dla tego powin-  
 nismy przyjmować urząd ich na mieyscu Panskim, że głos iego  
 y przykazanie do nas przynoszą. Do czego one wszytkie

35                    *Klucze*  
                     *Matt: 16.*  
                     mieysca przynależą w Ewangeliey: *Tobie dam klucze*  
                     *krolestwa niebieskiego. Item: Cokolwiek zwiążecie*  
                     *y rozwiążecie na ziemi, to będzie związane abo roz-*  
 154 *wiązano y w niebie. Item: Których grzechy odpuści<sup>[153—154]</sup>cie bę-*  
                     *dą odpuszczone. Przetoż iesliby się sługa Kościelny*  
                     *czego domyślał, a zamierzenie y zlecenie Panskie*

80                *Ioan: 20.*  
                     przestąpił, nic nie waży wszytka sprawa iego. Abowiem cho-  
                     ciał im poruczono w Kościele Bożym rząd y władza, ale ina-  
                     czey ich nam słuchać nie kazano, iedno poki się podług ros-  
 \*                    *kazania Bożego sprawują. O czym Pan powiedzieć raczył:*  
 35                *Stąd was poznaią, iże zwolennicy moi iesteście, gdy słowa moje*  
 \*                    *zachowywać będziecie. Item: Owce moje głosu moiego słuchaią.*  
 \*                    *Item: Idźcie a nauczaycie tego wszytkiego, com wam roskazał.*  
                     *Item: Paweł święty napisał, że tego potrzeba, aby sługa był*  
 \*                    *wierny.*

40                *Jednaka*  
                     *władza*  
                     Lecz o Klucza ch Kościelnych mowiło się przed-  
                     tym, y pokazało się tu, że wszytkim Pasterzom, ie-

dnaka moc y władza w Kościele Powszechnym iest *wszystkich pasterzow w Kościele Bożym.*  
 dana. Co się y z Dzieiow Apostolskich, y z Historiy nastarszych Kościelnych pokazać może. Abowiem po Apostolech Biskupi abo Pasterze, każdy na swym mieyscu y w swey ziemi, sprawowali y rządźili Kościół powszechny rownym prawem, ieden na drugiego zwierzchności nie usurpując. Pamiętali bowiem dobrze ro<sup>[154—155]</sup>skazanie Pa- 5  
 na swego: *Ko będzie przednieyszym chciał być abo starszym między wami, niech będzie sługą waszym.* Luc: 22.  
 Stądże pokornie, w miłości uprzejmey, pomagali sobie spólney posługi w domu Boga żywego. 10

Aczkolwiek dla dobrego porządku, ieden we Zborze bywał od drugich na to przełożony, któryby wszystkim do pospolitego ziachania czas oznaymił, y rozmowę spólną wedle potrzeby przekładał, y pokoju a zgody między wszystkimi przestrzegał, ale iednak prze to żadnego panowania ani iurisdikciey nad inszemi takowy nie miewał, żeby mu wolno, nad wszystkich zdanie, co stanowić abo rozkazywać. Czego przykład mamy y między Apostoły, na pierwszym onym ich Concilium, iaką zgodę y równość spólną między sobą zachowali, chociaż Piotr święty, iako starszy mowę *Porządek zachowany być ma.* 15  
 zaczynał. Ku czemu Cyprian święty Męczennik y Biskup nadobnie napisał temi słowy: *Tożci byli i inszy Apostołowie co był Piotr, iednakie towarzystwo, iednaką y spólną cześć, y równą władzą wszyscy mieli, ale od iednego początek bywa czynion, aby się ieden Ko<sup>[155—156]</sup>ściół być pokazał.* Na tenże kształt y Hieronim święty, in Comment: Epist: ad Tit: powiada: *Iż poki ieszcze w wierze Chrześciańskiej rosterku dyabelskiego, y chciwości nie było, Kościoły wszystkie spólną radą y posługą starszych bywały rządzone. Ale potym, gdy każdy mieć chciał za swoje własne te którzy byli od niego pochrzczeni, a nie Christusowe, uradzono z tey potrzeby, aby ieden nad drugimi był przełożon, któryby na wszystkie sługi onego Zboru miał *Ktorem obyczajem, y kiedy bywa ieden nad drugimi* 25  
 wzgląd, dla uwiarowania rosterkow y niezgody. A iżby kto nie rozumiał, żeby ten zwyczaj y dekret od Apostołów poszedł, dokłada tamże Hieronim święty tych słow: Iako starszy Kościelni abo Presbyterowie dobrze wiedzą, iż podług zwyczaju Kościelnego mają być posłuszni przełożonemu swemu, tak też Biskupi mają to wiedzieć. iż więszemi są nad Presbitery, wię- 30  
 cey dla zwyczaju, a niżli dla prawdziwego postanowienia Pan- 40*

skiego, abowiem spolnie mają rządzić Kościoł Boży. Stąd iawnie się pokazuie, że to przodkowanie iednego Biskupa nad inszemi, od Apostołów, ani od Pana Christusa, nie ma swego  
 157 początku, a zwyczaj ka<sup>[156—157]</sup>żdy w Kościele od ludzi za czasem przyięty, słusznie ma być do prawdy postanowienia Panskiego, y podania Apostolskiego przywrocony.

*Ktore są  
 powinności  
 10 rządy Mi-  
 nistrow  
 157 158 159  
 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200  
 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300  
 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400  
 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500  
 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600  
 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700  
 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800  
 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900  
 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000*

Urząd y powinność sług Kościelnych, acz się na wiele części dzieli, iednak w tych dwu rzeczach wszystko się zamyka, aby głos Ewangeliey Christusowej prawdziwie do ludu przynosili, y aby Świętościami szafowali, wedle rozkazania Panskiego. Powinien bowiem każdy dobry pasterz, człowieka popolitego do zgromadzenia świętego przywodzić, w tym słowo Boże prawdziwe opowiadać, a wszystkie naukę

15 y mowę swoją do potrzeby y wyrozumienia Zboru onego przykłonić, iakoby lud słuchający pożytek brał, a w wierze zbawiennej był budowan. Powinien nauczać nieumiejętne, napominać niedbałe y leniwe, aby ochotnie postępowali w drogach Panskich. Powinien cieszyć y utwierdzać mdłe a lękliwe, aby się umysł ich zmocnił przeciw najazdom rozlicznym, y pokusom szatanskim. Powinien karać y strofować grzeszące, nawodzić zaś na drogę błędzące, upadłe podnosić, sprzeciwiające się  
 20 <sup>[157—158]</sup> prawdą zwyciężyć y przemagać. Powinien wilki od Owczarniej Panskiej odganiać, złoczyńce iawnie zgorszliwie wylęczać, a nie przez spary na ludzkie zbytki patrzeć. Powinien Świętości sprawować, y do używania ich ludzie napominać, y nauką zdrową godne a gotowe k temu czynić. Powinien w iedności świętej wierne wszystkie zachowywać, a rostargnienia bronić, uboższych braciey potrzeby drugim zalecając y podpomagając. Powinien chore y w pokusach leżące nawiedzać, ucząc ię, ciesząc, y w drodze zbawiennej mocno trzymając. Powinien modlitwy popolite, y posty abo wstrzymywanie święte, czasu potrzeby ludziom składać y zalecać. A nakoniec, wszystko cokolwiek do pokoiu pomnożenia, y zbawienia ludu Chrześcijańskiego należy, iako napilniey sprawować. A iżby takowey powinności zupełnie a dostatecznie dosyć uczynić mógł sługa Kościelny, musi mieć w sobie nade wszystko boiaźn Bożą, k temu ustawicznie się modlić, pilnie księgi święte czytać, zawsze czuynym y trzeźwym być, wszystkiemu  
 159 *Discipli-* Zborowi, y towarzyszm swoim swię<sup>[158—159]</sup>tobli-  
*na.* wości żywota przykład dobry y iasny z siebie da-

wać. Do czego należy Disciplina abo karność Kościelna, bez ktorey rząd ludu Bożego stać nie może. Jakoż w onym pierwszym po Apostolech Kościele, pilnie iey przystrzegano, y bawali na to ludzie pobożni i mądrzy obierani, którzy między wszystkimi w obec rozsądek słuszny czynili, y klątw nad nieposłusznymi używali. Należy tedy y dziś Pasterzom dobrym, aby tę karność Chrześcianską, wedle potrzeby czasow y ludzi miarkowali, w swoich Zborzech zachowywali, pamiętając na słowa Apostolskie, iż wszystko czynić się ma porządnie, \*uczciwie, a ku zbudowaniu bliźniego, bez okrucieństwa y rozruchow. Abowiem tak sam o sobie Apostoł Panski powiedział, iż mu iest podana od Boga moc w Kościele, nie ku skazie, ale ku zbudowaniu. Czego y Pan Christus w onym podobienstwie dołożyć raczył, gdzie zakazał kłakolu wyrwać między pszenicą, aby snąć wespołek y pszenica nie zginęła.

A tu ganiemy y odrzucamy błąd Donatystow, którzy ważność y skutek nauki prawdziwey y Świątości Panskich [159—160] osobam sług Kościelnych y pobożności ich przypisowali. Gdyż to dobrze wiemy, że głosu y roskazania Panskiego powinismy słuchać, nie tylko od cnotliwych a bogoboynych Pasterzow, ale też y z ust niepobożnych. O czym sam Pan Christus powiedzieć raczył: *Co wam mówią to czynicie, ale według uczynkow ich nie sprawuycie się.* Przetoż Świątości postanowienia Panskiego, przez słowo iego poświęcone bywają, y skutek swoy zbawienny w sobie mają, chociaż od niegodnych a nieprzykładnych sług bywają wiernym podawane. Czego Augustyn święty szyroce z pisma świętego, przeciwko Donatystom dowodził, y prawdą być pokazał: iednak powinni słudzy Kościelni pobożny żywot wieść, y doglądać tego między sobą na Synodziech, iakoby y w nauce zdrowey, y w świątobliwości inszym ludziom świećili. Przetoż niedbali y występujący od Starszych bywają napominani y strofowani, aby się do drogi Panskiej nawracali. A gdzieby więc ktory był uporny, a nieposłuszny napominaniu pospolitemu, takiego z urzędu zrzucamy, y od owczarniey Pan[160—161]skiey, iako wilka odganiamy. Także gdzieby w nauce od podania Apostolskiego ktory odstępował, strzeżemy się go, iako fałszywego Proroka. Chwalemy tedy, y zachowywać gotowismy Concilia wszelakie Chrześcianskie,

a zwłaszcza powszechne, które się przykładem Apostolskim sprawują, y wedle słowa Bożego, dekreta swe czynią, ku zbudowaniu Kościoła Bożego, a nie ku potłumnieniu prawdy. Ale y to dobrze baczemy, że Concilia wszystkie Rzymskie, 5 które się pod opanowaniem Papieskim gromadzą, powszechnemi y wolnemi Synodami być żadną miarą nie mogą. Abo-  
 wiem nad iednego Rzymskiego Biskupa woła, nic tam wszyscy uznać nie mogą. Y owszem iako przeciw Panu zwierzchnemu, 10 przyśięgami będąc obowiązani, nic się im postępować nie go-  
 dzi. Y przetoż takowe Concilia nic nie budują w Kościele Bo-  
 żym, iedno iurisdictiony Papieskiej panstwa duchownego przestrzegają. Czego iż Pan Christus srodze swoim zwolennikom 162 zakazał, pilnie się tego sługom Kościelnym wystrzegać potrze-  
 ba, żebyśdłami szatanskimi w nabywaniu [161—162] bogactw 15  
 y chwały świata tego, y uplećieni y powiązani nie  
 byli. Iednak godzien iest każdy robotnik zapłaty  
*Robotnik godzien zapłaty.* swoiey. Przetoż nie grzeszą takowi Pasterze, którzy  
 wedle potrzeby domu swego, dla uczciwey żywności,  
 biorą swoje umowne podatki y płacą. Abo wiem tak Paweł 20  
 święty napisał, że to powinni ludzie wierni Pasterzom swoim  
 dawać, a oni też słusznie y sprawiedliwie od nich biorą. I. ad  
 \* Corint: 9. Item: I. Tim: 5. czytaj sobie. Jawnie się tedy w tym  
 \* błąd Nowochrzcencow pokazuje, którzy złorzeczą sługom Koś-  
 ćielnym, y potępiają ie dla tego, iż za służbę swoię żywność 25  
 słuszną od ludu pospolitego biorą.

## O SWIĄTOŚCIACH KOŚCIOŁA CHRISTU- SOWEGO.

30 *Swiātości przydane ku słowu Bożemu, y co są.* XIX. Zawsze od początku przydawał Pan Bog ku  
 opowiadaniu słowa swego w Kościele swoim Swiā-  
 tości, abo pozwierzchnie upominki rzeczy tajemnych  
 163 niebieskich, iako to nam [162—163] pisma Prorockie  
 y Apostolskie znamieniēcie wyświadczaia. Sakrama-  
 35 ta tedy, abo Swiātości, są upominki tajemne. abo sprawy  
 święte od Boga postanowione, złożone z pozwierzchnych zna-  
 kow ziemskich y z duchownych rzeczy znamionowanych,  
 y z obietnice abo słowa Bożego do nich przydanego. Ktoremi  
 to Swiātościami Pan Bog dobrodzieystwa swoje człowiekowi 40  
 podane w pamięć przywodzi, utwierdza, y odnawia obietnice  
 swoje łaskawe ludowi swemu, pieczętując w sercach wiernych



wiarę przez Ducha swojego pobudzając y mnożąc, a prawie przed oczy cielesne kładąc pozwierzchnym obyczajem to wszystko, co w sercach naszych duchownie sprawuie. Jeszcze nadto, Świętościami iako pewnemi znaki oddziela Pan Bog y odłącza Kościół swoy od wszystkich innych ludzi, y nabożeństw niezbożnych a poganskich, sobie samemu lud swoy przez nie poświęcając, y czego po nas chce nam oznajmując.

Przetoż miał on lud Izraelski przydane sobie od Boga Świętości, Obrzezanie y pożywanie Baranka ofiarowa<sup>[163—164]</sup>nego, do ktorego się wszystkie one ofiary pierwsze wiernych ludzi czynione od początku świata zawsze ściągaly. A my w Nowym Testamencie mamy na to miejsce Chrzest, y Testament ostatniey Wieczerzy Panskiej. Aczkolwiek niektorzy siedm świętości Chrześcianskich kładą, ale dowodu żadnego na to z pisma nie mają. Abowiem chociaż Pokuta, obieranie sług Kościelnych, y Małżeństwa są rzeczy święte, y od Boga postanowione, iednak Świętościami być nie mogą, bo ich Pan Christus ku temu nie wyświadczył. A co się dotycze Bierzmowania, y ostatecznego mazania, to widziemy być ludzki szczyry wymysł, ktorych Kościół Boży mało potrzebuje, y przetoż ich nie zachowuiemy. Także okupowanie y przedawanie Świętości w Kościele Rzymskim zwyczajne, niezbożne a przeklęte być rozumiemy. Abowiem żaden człowiek nie może stanowić Świętości, sam to tylko Pan Bog czyni, ktory chce, abysmy go wedle postanowienia iego chwalili, nic się daley nie domyślając. K temu mają Świętości pewne swe obietnice łaski Bożey y mił<sup>[164—165]</sup>śierdza przeciwko nam, ktorych człowiek żadnym inszym sposobem wziąć nie może, iedno przez własną wiarę, a wiara na słowie Bożym bywa budowana, ktora iest iakoby przywilej na pergaminie napisany, a Świętości do słowa Bożego są przyłożone, iako pieczęci krolewskie, ktore sam Pan Bog nie kto inszy pieczętuje. Y przetoż ustawicznie w Kościele swoim sprawuie y podawa dobrodzieystwa swoje przez pozwierzchnie posługowanie świętości. Co każdy wierny sam w sobie poznawa y znajduie, gdy od sługi Kościelnego bierze Sakrament, iż Pan Bog w sercu iego podawa iemu rzeczy obiecane y wyświadczone, nie inaczey iedno iakoby z ręki samego Boga przyjmował.

*Świętości iedne są starego zakonu, drugie nowego zakonu.* 164

*Wiele iest świętości nowego Testamentu.* 15

*Ustawca Sakramentow.* 25

*Christus w świętościach y do tych miast sprawuie.* 35

40

Y przetoż grzech y niezbożność sługi Kościelnego, nic skutkowi Świętości prawdziwych nie przeszkadza, gdyż nie z osoby sługi Panskiego, ale od samego Pana zacność y powaga Świętości pochodzi. Skąd pilnie rozeznawać powinien każdy wierny przy używaniu Sakramentow, między sługą a Panem: abowiem służy Kościelni, podawiają nam Świętości pozwierzch-[165—166]nym obyczaiem; Lecz Pan Bog sam rzecz duchowną w Świętościach oznaymioną y wyświadczoną, podawa sercu wiernemu, przez sprawę wewnętrzną Ducha świętego.

A tu iuż wiedzieć potrzeba, że ta rzecz duchowna, abo materya y istota wszystkich Świętości, iest CHRISTUS IEZUS, Zbawiciel Świata, ona iedyna ofiara, on Baranek Boży, od początku świata zabity, opoka ona z ktorey wszyscy naszy starcy pili, przez którą wszyscy wybrani bywaią, obrzezowani bez ręki cielesney, przez Ducha świętego, y bywaią obmywani od grzechow swoich, y nasyceni prawdziwym ciałem i krwią Panską, ku żywotowi wiecznemu.

Co się tedy dotyczy tey duchowney materyey y gruntu Sakramentow, ieden zawsze był Christus poysrzednik iedyny Starego y Nowego Testamentu, zbawiający wszystkie wierne od początku świata, ieden Bog ludu Izraelskiego, y Chrześcianskiego, ustawa Świętości obojga Testamentu. Tak Izraelskiemu ludowi iako y nam, dane są Sakramenta ku zapiecztowaniu łaski y obietnic Bo[166—167]żych, aby na pamięć przywodziły y odnawiały w nas dobrodzieystwa Boskie. Tak oni iako y my wiarą przyjmowali w Świętościach duchowne dary przez wiarę. Także się oddzielali Świętościami swoiemi od inszych wszystkich narodow, iako y my teraz odłączamy się, y roznemi być pokazuujemy od wszystkich Zydow y Poganow. Naostatek też społeczność z zwiąskę Kościoła Bożego znaczyły im Świętości ich, co y nam dzisiaj. Wszakże rozność iest w pozwierzchnych znakach y sprawach. K temu zacnieysze y trwalsze są nasze Świętości, a niż były one pierwsze.

Abowiem iuż te nigdy być nie przestaną aż do skonczenia świata, iuż spełnioną łaskę miłego Boga, y skutek wszystkich obietnic, w Christusie Panie dokonczonych wyświadczaiają. A one pierwsze za wypełnieniem obietnic zarazem być prze-

stały. Też snadniejsze są nasze y Ceremoniami a obrzędy wielkiemi nie zatrudnione. A to nadewszystko, iż one pierwsze Świątości, iednemu tylko ludowi Zydowskiemu należały. Teraz w nowym Testamencie, po wszytkiey szerokości s-<sup>[167—168]</sup> 168 wiata, wszystkim narodom iednako ku wierze y zbawieniu 5 służą, z więtszym obiasnieniem łaski miłego Boga, y z obfitszemi dary Ducha świętego.

Abowiem gdyż nam iuż P. Christus Messyasz prawdziwy iest się iawnie pokazał, a obfitość łaski swey na lud nowego Testamentu szczodrobliwie wydał, iuż są od Boga zniszczone y abrogowane ludu Izraelskiego Świątości. na których miejsce nowe postanowiono, Chrzest na miejsce obrzezania, a po onych ofiarach wszytkich Zakonnych, y po Baranku Wielkanocnym, ostatnią Wieczerzą Testamentu Panskiego. 15

A iako na on czas w starym Testamencie, Sakramenta ze znakow pozwierzchnych z rzeczy znamionowanych y z słowa Bożego składane bywały, tak y dziś te części pospołu wszytkie do nich należą. Abowiem przez słowo Panskie sstawiają się rzeczy zwierzchnie Świątościami, czym pierwey nie były, ani z przyrodzenia swego są. Lecz słowem Bożym bywają poświęcone, y świętymi wyświadczone od Samego Pana, który ie postanowić raczył. A poświęcić nic inszego nie <sup>[168—169]</sup> 169 iest, iedno rzecz iako do Boskiej a świętey sprawy obrocić, od pospolitego używania wyłączywszy, a słowo y ustawę Panską do niey przyłożywszy. Abowiem w kaźdey świątości, rzeczy abo znaki pozwierzchnie bierzemy od pospolitego zwyczajui. Iako we Chrście, widzimy wodę materyalną, y obmywanie widome, ktore się dzieie od sługi Kościelnego, słyszemy też słowa Panskie, ktoremi Chrzest ustawić raczył, ale wewnętrzna y duchowna rzecz Chrtzu świętego, iest omycie z grzechow przez krew Christusową y odrodzenie wewnętrzne z Ducha Bożego. Także na Wieczerzy Testamentu, widzimy rzeczy ziemskie chleb y wino, wzięte od pospolitego używania iedła y napoiu, ale rzecz znamionowana y duchowna iest prawdziwe ciało Panskie za nas wydane, y krew iego dla nas wylana, abo społeczność Ciała y Krwie Panskiey, wedle słow Apostolskich. Woda tedy, chleb y wino, wedle przyrodzenia swego, 40 nie tracą istoty swoiey abo materyey, i nic inszego nie są,

*Na miejsce starego testamentu Sakramentow, nowe są postanowione.* 10

*Z których rzeczy Sakramenta bywają składane.* 25 169

*Poświęcenie Sakramentow co iest.* 30

- iedno to co widzimy y czuimy. Ale gdy do nich przystąpi  
 170 słowo Panskie, przez kto<sup>[169—170]</sup>re tę sprawę Pan postanowić  
 y poświęcić raczył, iuż takowe rzeczy stawiają się świętymi, y od  
 Christusa Pana wyświadczonemi upominkami, iż woda we  
 5 Chrzcie iuż iest omyciem odrodzenia, a chleb y wino na Wie-  
 czerzy Panskiej, iuż iest ciało y krew Panska. Abowiem  
 słowo Panskie, y ona pierwsza ustawa Świętości, zupełną  
 y słuszną moc w sobie ma, y teraz, y każdego wieku ludziom  
 10 waży ono pierwsze Panskie poświęcenie, gdzie się wedle po-  
 stanowienia iego przy świętościach sprawują. Dla czego słowa  
 Panskie, ktoremi to ustawić raczył, przy tym czyta-  
 ne y rozpamiętywane bywają. A iż w Świętościach  
 te upominki pozwierzche, nie ku pospolitemu uży-  
 waniu, ale ku świętemu skutkowi od Pana Boga  
 15 obrocone są. Przetoż w sprawie oney świętey, biorą  
 y przezwiska, y imiona rzeczy Niebieskich, ktore  
 nam wyświadczają. Jako woda we Chrzcie iuż nie  
 wodą tylko iest, ale omyciem odrodzenia duchowne-  
 go: także chleb y wino na stole Panskim, iuż nie  
 20 chleb tylko y wino, ale iest nam ciało y krew Panska, aczkol-  
 171 wiek rzeczy stworzone, ktore ta<sup>in</sup> wi<sup>[170—171]</sup>dzimy, nie tracą  
 przyrodzenia swego, boby tym sposobem iuż tajemnice żadney  
 przy tym nie było. Gdyż to iest własność każdego Sakramen-  
 tu, mieć w sobie rzeczy pozwierzczne ziemskie, y wewnętrzne  
 25 duchowne, przez one znaki widome wyświadczone. Jako o tym  
 Ireneus, Augustinus, y wszyscy starzy Doktorowie opi-  
 30 sują. Dla tego tedy znaki pozwierzczne w Świętościach  
 biorą imiona rzeczy samych iż są upominki tajemne  
 onych rzeczy znamionowanych, z ktoremi obyczaiem  
 poświętnym abo tajemnym ziednoczone bywają przez  
 35 ustawę pierwszą y słowa Panskie, ktoremi on wsze-  
 ląką Świętość tym być wyświadczył, co przez nie  
 wiernym swoim prawdziwie podawa. Abowiem gdy Pan Chri-  
 stus wodą Chrzest święty sprawować roszakał, nie ten umysł,  
 40 ani ta woła iego była, żeby się wodą tylko lud iego polewać  
 miał pozwierzchu. Także, gdy na ostatney Wieczerzy swoiey  
 chleb ieść y wino pić roszakał, nie tego chciał, aby wierni iego  
 chleb tylko iedli y wino pili zwyczajem powszednim, ale w tym  
 172 wszystkim tajemnicę duchowną y Swią<sup>[171—172]</sup>tość postanowił,  
 40 chcąc aby wierni iego rzeczy niebieskich przez wiarę wewnątrznie  
 używali, biorąc omycie grzechow swoich, y złączając się z nim

*Upominki  
 abo znaki  
 pozwierz-  
 chne biorą*

15 *imiona  
 rzeczy  
 niebies-  
 kich ktore  
 znaczą.*

\* *Ziedno-  
 czenie po-  
 świętne a-  
 bo Sakra-  
 30 mentalne  
 y tajemne.*

w iedno ciało.

Przetoż nie trzymamy z temi, którzy zacność y poświęcanie Sakramentow przywłaszczają charakterom pewnym, abo osobie Kapłanskiej y przedsięwzięciu iego, iakoby przez wyrzeczenie słow, y żegnanie kapłanskie, rzeczy pozwierzchnie przemienić się miały w Świętości. Abo wiem nic takowego Pan Christus nam nie przykazał, ani obiecał, ani Apostołowie Kościołowi podali. Także na drugą stronę ganiemy wszystkie, którzy zacność y powagę Sakramentow Panskich znieważają, a tak lekce o nich mówią, iakoby o prostych tylko a pozwierzchnych znakach, żadnego skutku wewnętrznego y świętego w sobie nie mając. Abo wiem na obiedwie stronie jest błąd szkodliwy, y tych którzy pozwierzchnie Świętości znieważają, dla tego, iż łaskę Bożą wewnętrzną, y odpuszczenie grzechow sobie przypisują, bez używania Świętości. Y tych którzy rzeczy duchowne niebieskie; y łaskę Bożą tak ściślo do pozwierzchnie<sup>[172-173]</sup>go używania tych upominkow świętych przywiązują, że mniemają, aby każdy przestępca użytelnik Sakramentu Panskiego, chociaż bez Pokuty y wiary prawdziwey tam skąd pewne odpuszczenie grzechow y zbawienie odnoślił. A iako nie na godności abo złości sług Kościelnych zależy zupełność y zacność Świętości, tak też nie na osobach przystępujących. Abo wiem to statecznie wyznawamy, iż całość y prawda Sakramentow na obietnicy Boskiej y na postanowieniu iego ugruntowana iest, który niko go omylić nie może, a prawdziwie y iednako podawa każdemu łaskę swoją, ofiarując wszystkich w obec dary zbawienne w słowie y w Świętościach. Jako tedy słowo Boże prawdziwe iest zawsze, y nie tylko głosem w uszu ludzkich brzmiącym rozumiano być ma, ale zawsze w sobie zamyka dary wieczne niebieskie, słowy onemi opisane y naznaczone, y chociaż niewierni słuchając y przyjmując słowa pozwierzchnie łaski miłego Boga wewnętrznę nie przyjmują, prze swe niedowiarstwo. Tymże sposobem y Świętości Panskie zawsze są prawdziwe y zu<sup>[173-174]</sup>pełne, nie tylko znamionując rzeczy duchowne, ale iż Pan Bog w nich podawa prawdziwie rzeczy obiecanie, y wyświadczone, chociaż niewierni darow Boskich sobie podawanych nie przyjmują, prze swoją niesposobność y niedowiarstwo. A to nie dzieie się z strony Boga nie dawającego, ale z stro-

*Poświę-  
canie fał-  
szywe.*

*Sakty y  
błedy.*

*W Sa-  
kramen-  
ciech rze-  
czy nie-  
bieskie a-  
ni zamk-  
nione są,  
ani się do  
nich  
przywią-  
zują ści-  
śle.*

173

20

30

35

174

40

ny ludzi niepokutujących, y dary Boskiemi gardzących. Kto-  
rych iednak niedowiarstwo (wedle słow Pawła świętego) wiary

*Roma: 3.* y prawdy Bożey zopakować y zniszczyć nie może.  
*Ku iakie-  
mukonco-  
wi Sakra-  
menta u-  
stawione.* A iżesmy na początku powiedzieli, ku iakiemu  
koncowi Sakramenta są ustawione, powtarzać tego  
nie potrzeba, ale o każdym zosobna naukę poło-  
żemy.

## O CHRZCIE SWIĘTYM.

*Ustawa  
Chrstu S.* XX. Chrzest święty od samego Boga ustawio-  
ny y poświęcony, a naprzod gi zaczął Jan Święty,  
\* który Pana Christusa w Jordanie wodą ochrzcił. Potym Apo-  
175 stołowie z rozkazania Panskiego chrzcili wodą lud po-[174—175]  
15 spolity. A naostatek przed w niebo wstąpieniem swoim  
iasnie Pan Christus rozkazał wszystkim Apostołom opowia-  
dać Ewangelium, a chrzcić ludźie wszelakie, w Imię  
\* *Matt: 28.* Oycy y Syna y Ducha świętego.

Także Piotr święty w Dzieiach Apostolskich, gdy go oni Zy-  
dowie pytali, coby czynić mieli? Odpowiedział: Niech  
20 *Acto: 2.* się każdy z was ochrzci w imię Pana IESUSA, ku  
odpuszczeniu grzechow, a weźmiecie dar Ducha Świętego. Skąd  
niektorzy Doktorowie nazwali Chrzest znakiem początnym,  
abo napierwszym ludu Bożego, to iest, iż przez Chrzest do  
25 Kościoła Bożego wchodźemy, a z Panem Bogiem umowę  
czyniemy.

Przełoż iedenże tylko iest Chrzest w Kościele  
*Iedenże  
Chrzest.* Powszechnym, y powtarzan być nie może. Abowiem  
raz przyjęty, trwa przez wszytek czas żywota nasze-  
30 go, y iest wiernym zapieczętowaniem łaski Bożey nad nami.  
Gdyż ochrzcić się w Imię Christusowo, nic inszego  
nie iest, iedno popisany być a przyjętym do przy-  
mierza ludu Bożego, y między czeladź a dziedzictwo  
Synow Bożych policzonym, że iuż ochrzczony czo-  
176 wiek, bywa [175—176] mianowan synem Bożym przysposobio-  
nym z łaski, to iest, iż ma oczyszczenie z grzechow, y dary  
zbawienne Ducha Bożego, ku nowości żywota y świątobliwości.  
A tak przywodzi nam Chrzest na pamięć to dobrodzieystwo  
y łaskę miłego Boga, którą on upadłemu narodowi ludzkiemu  
40 sprawić raczył. Abowiem rodźemy się wszyscy w złości y w grze-  
chach, y iestesmy z rodzaju swego synowie gniewu y potę-

pienia wiecznego, ale Pan Bog bogatym będąc w miłosierdziu swoim, oczyścia nas y wybawia z grzechow naszych, przez krew Syna swojego, w ktorым przyjmuie nas sobie za syny, z szczyrey łaski y dobroci swoiey, y w świętą umowę a przy-  
 mierze z nami się przezen złączaiąc, obfite dary Ducha swoje-  
 go na nas wlewać raczy, abysmy iuż za sprawą y pomocą iego, mogli nowy żywot wieść y zachować. Te wszystkie dary, y to dobrodzieystwo Panskie, pieczętowane bywa przez Chrzest. Abo-  
 wiem wewnątrz odradza y odnawia y omywa nas Pan Bog przez Ducha świętego, a pozwierzchu tego wszystkiego pieczęć <sup>10</sup>  
 y upewnienie bierzemy w wodzie [176—177] Chrztu <sup>177</sup>  
 świętego. W ktorey nam ta łaska miłego Boga pra- *Wodą by-*  
 wie przed oczy się kładzie, gdy widomą wo- *wamy ch-*  
 dą obmywani abo pokropieni bywamy. Abowiem *rzczeni.*  
 woda plugawości wszelakie ciała naszego omywa y oczyścia, <sup>15</sup>  
 mdłe y gorączkę cierpiące chłodzi znamienicie y pośiła, tak  
 też łaska Boża dusze ludzi wierzących obmywa y pośiła, nie-  
 widomym a duchownym obyczaiem.

Jeszcze nas Pan Bog tym zacnym upominkiem *Obowią-*  
 Chrztu świętego wyłącza, y rozne mi czyni od wszyst- *zanie na-*  
 kich narodow Poganskich, y nabożenstw zmysło- *sze przes* <sup>20</sup>  
 nych, a sobie poświęca za własność dobytą y dzie- *chrzest.*  
 dźictwo. A tak gdy chrzczeni bywamy, wiarę swoię y podda-  
 ność y posłuszenstwo Panu Bogu obowiązuujemy, a nie inaczey  
 iedno iako do woyska popisuiemy się między żołnierze P. <sup>25</sup>  
 Christusowe, abysmy iuż przez wszystkie czas żywota naszego  
 walczyli przeciw Dyabłu, Swiatu, y własnemu Ciału. Też by-  
 wamy przez Chrzest do Kościoła powszechnego wprowadzeni,  
 abysmy iuż iako w iednym cielem, społecznie z drugimi człon-  
 kami, iedną wiarę y miłość statecznie zachowali. [177—178] <sup>178</sup>

A kształt Chrztu świętego, y sposob najlepszy *Chrztu S.*  
 y doskonalszy być rozumiemy ten, ktorym Pan *forma a-*  
 Christus sam iest od Jana świętego ochrzczon, y ia- *bo*  
 ko wszyscy Apostołowie chrzcili, wody tylko uży- *kształt.*  
 waiąc. Przetoż wszystkie Ceremonie y zwyczaje od <sup>35</sup>  
 ludzi ku tey świętey sprawie przydane, tak pokładamy, że bez  
 nich Chrzest doskonały y skuteczny być może. Jako bez exor-  
 cizmow, bez świece, bez oleiu y soli, etc. y bez święcenia do-  
 rocznego wody chresney. Abowiem mocno wierzymy, ieden  
 tylko być Chrzest Kościoła Powszechnego, ktorzy na pierwszym <sup>40</sup>  
 postanowieniu Panskim iest dostatecznie poświęcony przez

słowo iego, które trwa na wieki. Przetoż ma skutek swoy y podziśdzeń Chrzt wedy ustawy Panskiey sprawowany.

Wyznamy też to, y tak wierzymy, iż ta Swiātość od niewiast nie ma być sprawowana, gdyż Apostoł Boży urzędow Kościelnych wszystkim w obec niewiastam zakazał. Ganiemy y odrzucamy także Nowochrztence wszystkie, którzy chrzt swoy powtarzają, y dziećtek maluczkich między ludem Bożym ch<sup>[178—179]</sup>rzcić nie dopuszczają. Gdyż wedy samego Pana Christusa świadectwa, błogosławienstwo Boże, y Krolestwo niebieskie, nie tylko dorosłym ludziom, ale y dziećteczkom przynależy. Obietnica także łaski y przymierza Bożego, które z ludem swoim uczynić raczył, dziećteki maluczkie w sobie zamyka, gdy Bog rzekł do Abraama: *Będe Bogiem twoim y Bogiem plemienia twego*. Jakoż tedy Chrtu swiętego możemy im bronić, tey pieczęci powszechney, gdy umowa y obietnica zbawienia wiecznego onym przynależy? Abo iako ich nie mamy przez Chrzt w Kościoł Boży prowadzić, gdyż są dziećctwem y własnością miłego Boga? Przetoż nie trzymamy z Nowochrztencami nie tylko w tym, ale y w inszych rzeczach obędliwych, przeciw słowu Bożemu, y żadnego spolku z nimi nie zachowujemy.

## O SWIĘTEY WIECZERZY PANSKIEY.

XXI. Wieczera Panska, którą y stołem Panskim, y Eucharystią, to iest, <sup>[179—180]</sup> dziećczynieniem zowiemy, iest nazwana dla tego pospolicie Wieczera, iż iā Pan Christus na oney swoiey ostatniey Wieczery, przed męką y śmiercią swoią postanowić raczył. Czego nam y dziś iest upominkiem ten zacny Sakrament, y prawie przed oczy nasze nam kładzie, y na pamięć przywodzi, nայpierwszą onę Testamentu nowego Wieczera, na ktorey Pan Christus ciało swoje pokarmem a krew swiętą napoiem ludowi swemu zostawić raczył. Abowiem iako prawdziwie na oney Wieczery swoiey Pan Christus Apostołom ciało y krew swoię kużywaniu podawał, tak y dziś na kaźdey Wieczery Panskey, prawdziwie wszyscy wierni ciałem y krwią iego bywają nasyceni. Abowiem nie Anyoi, ani człowiek ktory, iest ustawcą tey Swiātości, ale sam iednoro-



dzony Syn Boży Pan nasz IESUS CHRISTUS, *rzey Pan-*  
 który onę Kościołowi swoiemu na Testamencie od- *skiew.*  
 kazał y poświęcił. A to iego poświęcenie y błogosławienie  
 pierwsze, trwa miedzy ludem iego y podziśdzien, którzy nie  
 inakszą Wieczerzą, ale własną Panską, wedle postanowienia <sup>5</sup>  
 iego sprawuia, [180—181] przy ktorey słowa y obietnice Panskie 181  
 przed się biorą, y prawdziwą wiarą na Christusa Pana swego  
 pilnie patrzaia, tak iż iakoby właśnie z rąk Pana Christusa  
 samego brali, to co przez posługowanie sług Kościelnych przy-  
 muia. Tą tedy sprawą świętą Pan Christus Kościo- <sup>10</sup>  
 łowi swoiemu przed oczy kładzie, y na pamięć za-  
 wsze przywodzi to zacne dobrodzieystwo, które nam  
 z miłości niewymowney uczynić raczył, na unię, iż  
 wydaniem ciała swiego na śmierć, y wylaniem  
 krwi swoiey, grzechow naszych y nieprawości uczy-  
 nił nam odpuszczenie, y od śmierci wieczney a nie-  
 woli szatanskiej wieczne wybawienie, y z ciałem swoim świę-  
 tym społeczne ziednoczenie, którym nas karmi y napawa  
 krwią swoją przez Ducha swiego, ku żywotowi wiecznemu.  
 Takowa łaska y miłosierdzie Panskie nad nami, tylekroć się <sup>20</sup>  
 nam odnawia y iasnie pokazuje, ilekroć do Stołu Panskiego  
 przystępujemy, abowiem tak rzekł Pan Christus: *To czyńcie* \*  
*na pamiątkę moie.*

*Rospa-  
miętywa-  
nie Pan-  
skich do-  
brodzie-  
ystw.* <sup>15</sup>

Jeszcze na tej świętey Wieczerzy bywa wiara nasza pie-  
 cętowana, y grun[181—182]towana tym mocniej, aby iuż wątpie 182  
 nia żadnego nie było, iż ciało Panski iest za nas prawdziwie  
 wydane y rozlana krew iego, dla odpuszczenia grzechow na-  
 szych. A to dzieie się pozwierzchu y widomym obycaiem od  
 sługi Kościelnego, iż podawa te święte dary ludowi Bożemu  
 z Stołu Panskiego, lecz wewnątrz w duszy wiernego człowieka, <sup>30</sup>  
 sprawuie to sam Duch Boży. Widziemy iż nam sługa Koś-  
 cielny podawa Sakrament Panski: słyszemy też słowa Pan-  
 skie, które przy tym mowione bywaią: *Bierzcie, iedźcie, toć iest* \*  
*ciało moie, bierzcie y dzielcie miedzy się: Piyćie z tego wszyscy:*  
*Toć iest krew moia.* Przetóż prawdziwie to wszyscy przymuia, <sup>35</sup>  
 co im Pan Christus na Testamencie swoim obiecać y odkazać  
 raczył, to iest ciało y krew swoją za nas wydane: od sługi  
 Kościelnego bierzemy to obycaiem widomym, poz-  
 wierzchnym y poświętnym, a od Pana samego bie-  
 rzemy to wewnątrz przez sprawę Ducha świętego,  
 który nas karmi ciałem Christusowym, y napawa <sup>40</sup>

*Upomin-  
ki abo  
snaki*

- \* *s rzeccą* krwią iego, ku wzrostowi żywota wiecznego. Abo-  
 183 *sawą kio-* wiem prawdziwy to iest [182—183] pokarm duszam na-  
*rq zna-* szym ciało Panskie, iako to powiedziec sam raczył,  
*ccq.* y krew iego prawdziwy napoy żywota niebieskiego.
- 5 Sam tedy Pan Christus z tey strony, iż za nas umarł y iest zbawiciel, odkupiciel, y zastępcza nasz, iest pokarmem tey Wierczerezy swojej prawdziwym. A na to mieysce żadne insze stworzenie kładziono być nie może.

- Co wszystko iżbysmy lepiej zrozumieć mogli iako Pan  
 10 Christus iest pokarmem y napoiem naszym, pamiętać potrzeba na to, że rozne są pokarmy, y rozne pożywania ich. Jest bowiem pokarm cielesny żywotowi temu doczesnemu y cielesnemu należący, o którym oni Kaparnaitowie niewierni rozumieli iż cielesnym sposobem Pana Christusa pożywać chcieli, niewiedząc nic o tajemnicy Sakramentow. Przetoż Pan Christus strofował, iako czytamy u Jana świętego w Rozd: 6.
- \* *Kaperna-* Abowiem nie iest to pokarm żołądkowi ludzkiemu słu-  
 15 *itow ciele-* żący, ale pokarm niebieski, dusze wierne obżywiający.  
*sne poży-* Jako to sam Pan Christus wykładać raczy, y Apostoło-  
*wanie Pa-* wie iego, y wszyscy starzy Doktorowie zgodnie o tym nau-  
 20 *na.* 184 [183—184]czali. A tak odrzucamy na stronę w tey mierze nowe Papięzow Rzymskich Dekretały, zwłaszcza *Canonem*. Ego BERENGARIUS. de Conf: Dist: 2. Abowiem nigdziey w piśmie świętym niemasz takowych słow y terminow, o tey zacney Swiętości, żeby cielesnie y materyalnym sposobem Pana Christusa wierni iestć mieli, chociaż prawdziwie ciało y krew iego przyjmują.

- Drugi pokarm iest duchowny y iedzenie du-  
 30 *Duchow-* chowne, co my tym kształtem być nie rozumiemy,  
*ne poży-* żeby się pokarm on istotny, to iest ciało Panskie,  
*wanie cia-* w ducha przemieniać y przetwarzać miało: Ale tym  
*ła Pan-* sposobem to mowimy, iż prawdziwe y istotne ciało  
*skiego.* y krew Pana Christusowa w swey przyrodzoney własności, zawsze iest prawdziwym pokarmem y napoiem duszam wiernym, przez tajemne y spolne złączenie, które się dzieie w sercach ludzkich, za sprawą Ducha Świętego, gdyż to Duch Boży w nas sprawuie, że Pan Christus iest żywotem naszym, który w nas mieszka, a my w nim przez wiarę, y z niego pokarm żywota wiecznego czerpamy, iako z maćice latorośli. [184—185] Abowiem
- 40 *Christus*  
*pokarm*  
*żywota*
- 185

nie inaczej iedno iako pokarm y napoy cielesny *wieczne-*  
 poşıla, y w żywoćie zachowuie ciała nasze, tak też *go.*  
 ciało Panskie za nas na śmierć wydane, y krew prze grzechy  
 nasze wylana, karmi y zachowuie dusze wierne w żywoćie  
 wiecznym y niebieskim, przez sprawę wnętrzną Ducha świę-  
 tego. O czym Pan Christus powiedzieć raczył: *Chleb ten który \**  
*ia dam iestci ciało moje, ktore ia wydám dla żywota światu*  
*temu. Item: Duch iest ktory obżywia, słowa ktore mowię do \**  
*was, duch są y żywot.* Iako tedy potrzeba człowiekowi pokarm  
 cielesny w się przyiać, chceli nim być odżywion  
 y zachowan, tak też potrzeba, żebysmy Christusa  
 Pana, ten pokarm niebieski przyjmowali w sercach  
 swoich, wiarą żywą y prawdziwą, chcemy li być  
 uczestnikami iego, aby on żył w nas, a my w nim,  
 iako sam powiedzieć raczył: *Iam iest chleb żywota,*  
*kto przychodzi do mnie, nie będzie łaknął, a kto*  
*wierzy we mnie nie będzie pragnął na wieki.*  
 Item: *Kto mię będzie iadł, będzie żyw dla mnie,*  
*y mieszka we mnie, a ia w nim. etc.* Z ktorych słow  
 wszystkich, iasnie się pokazuje, co rozumiemy być  
 pokarmem y ie<sup>[185—186]</sup>dzeniem duchownym, żeć nie  
 pokarm iaki, myślą tylko wyrażony, ktorego w rzeczy istot-  
 ney nie było, ale prawdziwe ono ciało Panskie za nas na  
 śmierć wydane, także y krew świętą za nas wylaną, czego  
 wierni wszyscy prawdziwie używaią obyczajem duchownym,  
 to iest, w duszach swoich, przez sprawę Ducha świętego,  
 uprzymą a żywą wiarą, nie tylko w ten czas gdy do stołu  
 Panskiego idą, ale przez wszytek żywot swoy. Bo skoroby  
 tego pokarmu dusza wierna używać przestała, musiałaby wnet  
 głodem obumrzeć, a żywot on niebieski stracić. Dla czego nas  
 Apostoł Boży pilnie napomina, abysmy się doświadczałi usta-  
 wicznie, mieszkali w nas Pan Christus.

Jest ieszcze trzeci sposob iedzenia pokarmu te-  
 go, ktory zowiem Sakramentowy abo poświętny, to  
 iest, ten widomy y pozwierchny kształt świętości  
 ciała y krwi Panskiej, gdy lud Boży do stołu Pan-  
 skiego przystępuje, y niebieskie one a wieczne pokarmy  
 w Świętości od sługi Kościelnego widomie bierze. A tu nie  
 rozumiemy, żeby to prozna iaka a nieużyteczna sprawa być  
 miała. Abowiem <sup>[186—187]</sup> aczkolwiekeś pierwey przez wiarę 187  
 prawdziwą czuł Christusa w sobie mieszkaiącego, y pożywałś

*Christus  
bywa  
przyjmo-  
wan y po-  
żywan  
wiarą ży-  
wą.*

*Duchow-  
ny po-  
karm iest.*

*Sakra-  
metowne  
używanie  
ciała P.*

ciała y krwi iego obyczaiem duchownym, iednak tu przy  
 stle Panskim więtsza y obfitsza łaska tobie się pokazuje,  
 gdyć się sam Pan iakoby w ręce twe podawa, y z tobą ono  
 duchowne złączenie iawnie y widomie wyświadcza, prawie kła-  
 dąc przed oczy twoie, one wieczne a niewidome dobra, które  
 nam sprawił męką a śmiercią swą.

Tym tedy sposobem przybywa y pomnaża się wiara  
 w człowieku Chrześcianskim, y wątpliwość przyrodzenia od-  
 chodzi, y wdzięczność a miłość przeciw Bogu się zapala, y pa-  
 miątka się śmierci Panskiej odnawia, y wiara zbawienna  
 w każdym z osobna się pieczętuje, gdy często Sakramentu  
 tego używamy. W którym nie tylko znak powierzchni (iako  
 nas niektorzy niechrześcianskie potwarzaią) ale y samą rzecz  
 od Pana wyświadczoną prawdziwie podawaną być wierzymy.

15 *Niewierni* Aczkolwiek ktoby bez wszelakiey pokuty y wia-  
 188 *iako po-* ry do tej świętey Wiczerzy przychodził, rzecz pe-  
*zywaią* wna, że tam stąd da<sup>[187—188]</sup>row zbawiennych ciała  
 y krwi Panskiej odnieść nie może, prze swoje nie-  
 dowiarstwo, chociaż mu Pan Christus dary swe, iako w sło-  
 20 wie tak też y świętości prawdziwie a nieomylnie podawa.  
 A takowic są, o których Apostoł Boży napisał, że niegodnie  
 iedzą z chleba Panskiego, y niegodnie pią z kielicha iego.  
 \*Przezoż winnemi się stawaią ciała y krwi Panskiej, y na sąd  
 a potępienie iedzą y pią, abowiem nie rozeznawaią, y nie  
 25 uważaią w sobie ciała Panskiego na śmierć wydanego, dla od-  
 kupienia y zbawienia wszytkiemu światu.

Odrzucamy tedy na stronę wszytkie niepotrzebne termi-  
 ny słow zmyślonych od ludzi, gdyż o Świętościach Panskich  
 mówiąc, nie godzi się nam iedno wedle słow iego mowić.  
 30 Nie powiadamy aby się chleb miał istotnie przemieniać y prze-  
 twarzać w istotę ciała Pana Christusowego materyalnym spo-  
 \*sobem, iako Rzymscy Sophiste nauczaią, bo tego nigdzie w sło-  
 wie Bożym nie znajduiemy. Nie powiadamy też, aby Chri-  
 stus miał być zakryty w chlebie, abo pod chlebem, abo zła-  
 189 czony z chlebem, takich mow zgor<sup>[188—189]</sup>szliwych dosyć tych  
 czasow niespokoyne disputacye namnożyły. Ale tak mowie-  
 my, iako sam Pan Christus na Testamencie swoim wyświad-  
 \*czyć raczył: *Bierzcie. iedźcie, to iest ciało moie.* A tak gdy bier-  
 40 zemy y przyjmuiemy Sakrament Panski, bierzemy prawdzi-  
 we ciało iego za nas wydane, y krew wylaną dla grzechow  
 naszych. Jeszcze y to ganimy, ktorzy Sakramentom Boską

pokłonę wyrządzaia, a chleb święty stołu Panskiego za Christusa chwalić roskazuią: Gdyż Pan Bog do żadnego stworzenia chwały swey nie przywiązał, y srodze takowego zwyczaiu ludowi swemu zawsze zakazował. Aczkolwiek też wedle Kreda wyznawamy, prawdziwie być w niebie na Prawicy Oycowskiy P. Christusa z strony człowieczeństwa swego, y wzgorę k niemu serca swoje wynosimy, iednak wierzymy, iż iest prawdziwie przytomny Kościołowi swoiemu, y w Świętości podawa się prawdziwie wiernym swoim ku pożywaniu. Bo iesli słońce, choćia oddalone iest od nas, na niebie iest, iednak po wszystkim świecie iest skutkiem y zupełnością swoią przyto-<sup>[189—190]</sup> mne. A coż Pan Christus, będąc Słońcem sprawiedliwości, daleko zacnieyszą y skutecznieyszą przytomność Kościołowi swoiemu czynić może, o czym według obietnic Swoich, Ioan: 14. 15. 16. O pożytkach y potrzebie tey Świętości iuż się mowiło. Ale miedzy inszemi iest y ten nie poślednieyszy, że napominani bywamy przez to społeczne używanie stołu Panskiego, iżesmy iednego ciała spolni członkowie. Przetoż abysmy zgodę y miłość świętą ze wszytkimi zachowali, y świątobliwie żyli, statecznie wiary swey, w ktorey się pieczętujemy, przystrzegaiąc, a do obcych nabożeństw y rosterkow niepotrzebnych a zgorszliwych nie przypadaiać. Potrzeba też iest tego nieodmienna każdemu, aby się wedle przykazania Apostolskiego pilnie sam w sobie pierwey sprobował y doświadczył, a niżli do stołu Panskiego przystąpi, czuieli tę wiarę w sobie, iż Christus dla grzeszników przyszedł, onych wzywać do pokuty, iż męką y śmiercią swoią dostatecznie dosyć uczynił za grzechy ludzkie, a onym zupełne y dostateczne usprawiedliwienie y zbawienie sprawił. Czuieli to <sup>[190—191]</sup> na się, iż mu tey łaski a miłosierdzia potrzeba, iż się boi sądu Bożego. A iż ma poćiechę pewną w Christusie Panie. Naostatęk, czuieli Christusa w sobie mieszkaiącego przez Ducha Świętego. Mali iuż to uprzejme przedsięwzięcie, wszelakim grzechem się brzydzić, przeciwko niemu walczyć, a za Panem Christusem ustawicznie w nowości żywota chodzić w iedności wiary, y w zgodzie Kościoła Powszechnego statecznie trwaiąc, a Panu Bogu za wybawienie dzięki oddawać.

A co się dotycze o zwyczay y Ceremonie tego

*P. Christus prawdziwie przytomny iest w wieczery S.*

*Drugie pożytki wieczery P.*

*Przygotowanie do wieczery Panskiey.*

*Ceremo-*

*nie abo  
kształt  
wieczerzy  
Panskiej.*

Sakramentu, rzecz pewna, że ten najlepszy obyczaj iest, który się z Originalem swym, to iest, z ustawą Panską, y z podaniem Apostolskiem zgadza, iako nabliżey. W czym się zachowuiemy, za pomo-

5 cą miłego Boga, nic nie przydawaiąc, ani też uymuiąc Testamentowi Panskiemu. Do czego mamy przykład Apostolski, y onego pierwszego Kościoła, ktorzy na Wieczerzy Panskiej słowa Boże, mękę y śmierć Panską sobie przypominali, modlitwy do Pana Boga czynili, potym iedli y pili z stołu  
192 [191—192] Panskiego. A podziękowawszy, do iedności y zgody pilnie się napominali, miłość braterską spolnie sobie okazuiąc. Przetoż ganiemy wszystkie niepotrzebne ludzkie przysady, a nawięcey to, iż Papież Kielich Panski ludowi Chrześciańskiemu śmiał odiać, przeciwko iasney ustawie Syna Bożego,  
15\* który powiedział: *Pijcie z tego wszyscy.*

*Mssa.*

Także y Mszą Rzymską widziemy być przeciwną temu Sakramentowi. O czym teraz dla przedłużenia mówić się wiele nie może. Ale opuszczaiąc wszystkie insze przyczyny na stronę, dla ktorychesmy ią opuścić musieli, kilka ich krotko kładziemy: Iż roskazania Panskiego y podania Apostolskiego niemasz nigdziey o takiej Mszy. Iż miasto potrzebney a zbawienney sprawy Wieczerzy Panskiej gdzie wszytek lud spolecznie używał darow Bożych, teraz patraniem tylko karmią Ich M. Księża czeladz miłego Boga. Iż  
20 powiadaia y piszą, iakoby we Mszy Kapłan miał czynić ciało Boże. K temu, iż chleb y wino proste, y przed consekracją ich, ofiaruia za grzechy żywych y umarłych, a to za pienia-  
25 dze prze[192—193]dawaią, etc. O czym na inszych mieyscach naydiesz dowodnie.

30

## O ZBORZECH ŚWIĘTYCH, ABO O ZGROMADZENIU CHRZEŚCIAŃSKIM.

35 XXII. Aczkolwiek wolno każdemu pismo święte doma czytać, y ieden drugiego spolecznie nauczaiąc w prawdziwey wierze budować. Wszakże aby porządnie było słowo Boże ludowi Bożemu opowiadane, z modlitwami spolnemi, a z iawnym chwaleniem y wzywaniem Pana Boga, także też, aby Sakramenta uczciwie  
40 a słusznie były szafowane, Collekt y abo iałmużny dla ubogich y inszych potrzeb a nakładow Kościel-

*We Zbo-  
rzech  
Bożychco  
za spra-  
wy być  
maia.*

nych, aby były zbierane, potrzeba iest Zborow świętych, y zgromadzenia wszech wierzących. Gdyż to iawna y wiadoma rzecz iest, że w Kościele onym pierwszym Apostolskim, takowe Zbory y zgromadzenia wszech wiernych, dla tych przyczyn opisanych bywały. A którzy imi gardzą y odłączają się od takich Zborow, takowi gardzą prawdziwą [193—194] Religią y wiarą, zaniebując pobożenstwa wszelkiego Chrześcianskiego. Ale ci iednak mają być od Pasterzow y od zwierzchności Chrześcianskiej przywodzeni, aby się upornie nie odłączali, ani gardzili takowym świętym zgromadzeniem. Ktore to zbory, abo schadzki wiernych Bożych, nie mają tajemne być abo pokątne y pospolite, oprócz żeby prześladowanie iakie nieprzyjaciół a sprzeciwnikow Chrystusowych tego nie dopuszczalo, żeby Zbor iawnie się schadzać miał, iako za czasow Tyrannow onych Rzymskich pierwszych być musiało, gdzie wierni Boży po tajemnych y pokątnych mieyscach, z swym zgromadzeniem ku chwale Panskiej zebrany kryć się musieli. Mają też być mieysca, do których się wierni schadzą, uczciwe, y ludowi onemu, to iest Kościołowi Bożemu, we wszystkim przystoynne a użyteczne. Dla tego tedy bywają obierane domy, abo Kościoły przestronne, od wszech rzeczy, ktore nie należą chwale Bożej uprzątnione, w których wszystko wedle potrzeby być ma, tak, aby statecznie y uczciwie, czego by potrzeba do spraw [194—195]wy oney świętey, z pożytkiem ludu Bożego wszystko się działo. A iako to wierzymy, że Bog nie mieszka w domach ręką uczynionych, także zaś wyznawamy, że dla przepowiadania słowa Bożego, y dla spraw onych świętych, mieysca one, Bogu y chwale iego oddane, są święte, to iest, do Boskich a świętych spraw (wyłączwszy ie od pospolitego używania) są obroczone. Przeto wszystko, cokolwiek się tam dzieie, z taką uczciwością a skromnością ma być sprawowano, iako się sprawować godzi na takim mieyscu świętym, przed oblicznością Boga miłego y Anyołów świętych iego.

*Niemamy  
Bożemi  
Zbory  
gardzić.* 194

*Iawne być  
mają zbory  
Chrześcianskie.* 15

*Mieysca  
Zborowe  
mają być  
uczciwe.* 20

*Skromnie  
a pokornie  
we  
Zborzech  
zachowywać  
się  
mamy.* 85

Oddalone tedy być mają od Kościołow Chrześcianskich, wszystkie prozne nakłady, ubiory y koszty, ktore pysze służą: tylko, zachowana być ma skromność, świątobliwość,

- Ochędostwo prawdziwe Kościołów Chrześcijańskich.*
- 5 y dobry rząd. Ponieważ ochędostwo prawdziwe Kościołów Chrześcijańskich nie należy we złocie, we srebrze, w perłach, w drogim kamieniu, ale w pobożności, w skromności, y w świętych cnotach ludzkich, którzy są z liczby Kościoła Bożego, aby wszystko [195—196] było porządnie y uczciwie w Kościele Bożym, ku zbudowaniu wiernych, wedle nauki Apostolskiej. Przetoż też nieznaomych ięzykow używanie, nie ma być w Kościele Bożym, ale owszem mowa pospolita y własna, ma być wszystko wedle mieysca y kraiu onego sprawowano, tak żeby od ludzi wszystko było wyrozumiano.
- 196 *Ięzyki nieznaome abo obce, nie mają w Kościele Bożym mieysca.*

## 15 O MODLITWACH ZBOROWYCH, O ŚPIEWANIU, Y O GODZINACH KOŚCIELNYCH ABO KSIĘŻYCH,

- 20 *Ięzyk własny a pospolity.* XXIII. Wyznawamy też, choć każdy zosobna modlić się może ięzykiem którym umie, wszakże pospolite modlitwy we Zborzech świętych, ięzykiem własnym a pospolitym mają być czynione, żeby od wszęch były wyrozumiane. A takowe modlitwy wiernych, mają być przez samego Christusa Poyśrzednika do Boga Oycy w wierze prawdziwey y w miłości. Przetoż zwywać Świętych zmarłych, ich przyczyn szukać, Kapłan-
- 25 *Modlitwy wiernych.* stwo Pana naszego IESU[196—197]SA CHRISTUSA, y prawdziwa wiara tego nam żadnym obyczaiem nie dopuszcza. Powinność też naszą wyznawamy być, modlić się za zwierzchność, za Krola Pana, y za wszystkie przełożone, za sługi Kościoła Bożego, y o iego wszystkie potrzeby. A zwłaszcza czasu utrapienia modlitwy ustawiczne być mają, tak spolne od wszystkich w zgromadzeniu, iako zosobna od każdego. Takowe wszystkie modlitwy dobrowolne być mają, bez przymuszenia wszelkiego, abo z naymu iakiego, y bez mniemania takowego, iakoby dla mieysca miała być Panu Bogu przyjemniejsza modlitwa, abo iakoby się nie godziło indziey modlić, iedno tylko we Zborze,
- 85 *Modlitwy dobrowolne.* abo w Kościele. A nie iest też potrzeba tego, aby modlitwy spolne pospolite, miały być iednacie po wszystkich mieyscach,
- 40



ile się porządku y czasu dotycze. Abowiem ma każdy Kościół w tym wolności swoiey używać. O czym Sokrates w swojej historyey wspomina, żeby był nie znalazł we wszystkich krainach ziemi dwu Kościołów, ktoreby w modlitwach były iednakiego sposobu. Ktorey rozności rozumie być przyczynę Pa<sup>[197--198]</sup>sterze, ktorzy roznych czasow Zbory one sprawowali. 198  
Wszakże iesliże modlitwy są zgodne abo iednakie, tedy mają być zalecane wiernym, y Zborom inszym ku naśladowaniu, mają być podawane.

A iako w inszych rzeczach miara chwalebna ma być, także też y w pospolitych modlitwach potrzeba miary, żeby nie były nazbyt długie, y z uprzykrzeniem ludzi. Przeto ma być więzszy czas dan przepowiadaniu Ewangeliey świętey, przestrzegając tego, żeby nazbyt długimi modlitwami lud we Zborze nie był zabawion, by snadź w ten czas, gdyby słuchać mieli nauki Ewangeliey świętey, tęsknością oną z długich modlitw zięci pragnęliby abo wynieść ze Zboru, abo koniec wszystkiemu uczynić. Takowemi bowiem długimi zabawieni modlitwami ludzie będąc, kazanie ktore dosyć wczesne bywa, zda się im barzo długie. A przetoż należy Kaznodźieiom, aby w przepowiadaniu słowa Bożego, zachowali też miarę.

Co się dotycze śpiewania we Zborzech Bożych, y to też ma być umiarkowano, tam gdzie go używają. A śpiewanie o<sup>[198--199]</sup>no od Papieża Grzegorza wymyślone, ktore zowią Cantus Gregorianus, to iest, od Grzegorza postanowione śpiewanie, iż ma w sobie wiele bałamuctw, y rzeczy niesłusznych, przeto odrzucone iest od nas, y od inszych wiele Kościołów. Jesliże też są Kościoły niektore, w ktorzych nie zachowują śpiewania, a mają modlitwy na to miejsce prawdziwe a własne, takowe Kościoły ganione być nie mają, abo strofowane: Abowiem nie wszędzie mogą mieć snadnego śpiewania Kościoły Boże. Y wiemy też to, iż iako był dawny zwyczaj śpiewania na wschod słońca we Zborzech, tak zaś nierychło wniesiono iest śpiewanie do Zborow y Kościołów na zachod słońca.

Godziny Kościelne abo Paćierze księzey, ktore zowią Horas Canonicas, to iest, porządzone na czasy y na godziny pewne paćierze, ktore Papieżnicy śpiewają sobie abo mówią, nie były znaiome

*W modlitwach  
Chrześcianskich  
pospolitych miara  
zachowana być  
ma.*

*Śpiewania.*

*Godziny  
Kościelne  
abo Księzey.*

onemu Kościołowi Bożemu pierwszemu: Co może być pokazano z tychże to godzinnych Lekcy, y z inszych dowodow. K temu też te paćierze ich abo godziny, mają w sobie wiele 200 rzeczy niezbo<sup>[199—200]</sup>żnych, ktorzych mianować teraz nie chcemy, 5 przetoż słusznie są zaniechane od Kościołow Bożych, a na ich miejsce rzeczy użyteczne y potrzebne zbawieniu ludzkiemu są wniesione.

## O SWIĘCIECH, O POŚCIECH, Y O BRAKOWANIU POKARMOW.

10

*Czas pewny ku sprawowaniu nabożenstwa iest potrzebny.*

XXIV. Aczkolwiek Nabożenstwo Chrześcianskie nie iest przywiązano do czasu iakiego, wszakże bez porządnego rozłożenia czasu, z użytkiem sprawowane być nie może. Każdy tedy Kościół obrał sobie czas pewny do pospolitych modlitw, y do przepowiadania Ewangeliey, także y do szafowania Sakramentow Panskich, ktorego postanowienia Zborowego, nie godzi się leda komu wedle woley swey psować. 20 Abowiem gdyby takowe odpoczynienie słuszne, abo czas pewny nie był naznaczon ku sprawie nabożenstwa przyszłoby do \* tego, żeby ludzie sna nie mogli zaniechywać prze prace, y zbawienia swego, y spraw takowych świętych. Stąd widziemy, 201 że w <sup>[200—201]</sup> onych pierwszych Kościelech, nie tylko były postanowione pewne godziny w tydzień, ku schadzaniu się wiernych do chwały Bożey, ale też dzień Niedzielnny od czasow Apostolskich, był ku temu świętemu odpoczynieniu poświęcon, co też y po dziśieyszy dzień, dla sprawowania chwały Bożey, y ćwiczenia w mi- 30 łości bliznich, takie postanowienie iest pilnie od nas zachowane.

*Dzien Niedzielnny.*

Czym iednak nic się nie pozwala obrzędow y zabobonom Zydowskim, ktorzy dni y czasy zachowują, ale daleko roznym obyczaiem, niż we Zborzech Bożych. Abowiem my nie czyniemy dnia iednego nad insze dni świętszego abo znacznieyszego, ani też takowych proznowaniem abo odpoczynieniem Bogu się zalecić chcemy. K temu też Niedzielnny dzień nie Sobotni, iako Zydowie, z wolności Chrześcianskiej, zachowuiemy. Nadto ieszcze, 40 Kościoły Chrześcianskie, za tąż wolnością, obchodzą z uczciwością wielką y z nabożenstwem, pamiętkę Narodzenia Pan-

skiego, Obrzezania, Umęczenia, Zmartwychwstania, także Wniebowstąpienia, y Ducha świętego na Aposto<sup>[201—202]</sup>ły zesłania, co y my także pilnie zachowuiemy. A swiāt żadnych ludziom, abo świętym zmarłym, od ludzi ustawionych, nie trzymamy ani święciemy, ponieważ Święta należą ku pierwszey tablicy Zakonu Bożego. A przeto Święta Bogu samemu poświęcone być maia, a nic ludziom. A też dni te Świętym naznaczone, ktore u nas mieysca nie maia, dobrego nic, y owszem wiele złego w sobie maia, czego mianować teraz niechcemy: Jednak to zeznawamy, że sprawy świętych zmarłych, bywaią z wielkim pożytkiem przypominane na kazaniu czasow swych, a to dla dobrego przykłađu y naśladowania ich.

*Święta P.  
Christu-  
sowe y  
Świętych.* 202

A co się Postu dotyczy, tak wyznawamy, iż nim barżiey a więcey gani Pan w ludziach obżarstwo, pijanstwo, nieczystość, y wszelaką rozpustę, tym barżiey y więcey nam Chrześcianski Post zaleca. Który nic inszego nie iest, iedno powściągnienie pobożnych ludzi od wszelakiego zbytku y roskoszy cielesney, y uskromienie a utrapienie ciała naszego, dla pewnych przyczyn, wedle czasu y potrzeby przyięte. A takowym obyczaiem cia<sup>[202—203]</sup>ło nasze hamuiąc, unizamy się przed Panem Bogiem, aby tym snadniey było posłuszne duchowi. Przetoż ci, ktorzy na takowe przyczyny a na ten sposob baczenia nie maia, pościć się nie mogą, ani żadnym obyczaiem poszczą: Abowiem to iacy przedsięwzięcie biorą, aby dni niektórych naznaczonych pokarmy brakuiąc, od niektórych się zatrzymawszy, nakładli brzuch innemi pokarmy, y mniemaia, że prze takowy uczynek Boguby się upodobać mieli: rozumiejąc, że takowym sposobem poszcząc, miałyby być uczynek on dobry. A tak z postu prawdziwego, czynią brakowania, gdyż Post iest pobudzenie ku modlitwam świętym, y ku wszelakim cnotam. Nie może się taki Post Panu Bogu podobać (iako to w księgach Prorockich każdy baczyć może) gdy od pokarmow, a nie od grzechow ludzie się wstrzymawaią, a takowym się brakowaniem zalecaia.

*Post.*

*Posty po-  
spolite y  
osobne.*

Zeznawamy też Post prawdziwy być dwoiaki: Ieden spolny abo pospolity: Drugi osobny, abo każdego z osobna. Ten pospolity abo społeczny czyniono y czynią teraz w Zborzech Bożych naszych <sup>[203—204]</sup> czasow żalonych, a nawięcey czasu utrapienia Kościoła Bożego, a to przez cały dzień nie iedząc ani pijąc, aż do wieczora,

który dzień wszytek na modlitwach y na świętych sprawach bywa strawion, pokutując y za grzechy swoje żałując, która sprawa z płaczem bywała. O takowym zwyczaju Postow przy-  
 \* pomina się często u Prorokow, zwłaszcza u Ioela Cap: 2. Tak-  
 5 kowy Post y dziś mamy czynić w prawdziwey pokucie y w poniżonym sercu, w potrzebach gwałtownych Kościoła Bożego, ku ubłaganiu srogiey pomsty y gniewu Bożego. Osobne posty bywają czynione od ludzi wiernych a bogoboynych, dla lepszey sposobności ku modlitwie, iako kto obaczy potrzebę,  
 10 że mu ubywa Ducha Bożego spraw, y martwi w sobie tym obyczaiem ciało ze wszystkimi pożądliwościami, y wstrzymawa się od wszelakiey roskoszy cielesney, od zbytku w iedzeniu y w pićiu.

Takowe posty prawdziwe mają pochodzić  
 15 *jakie posty mają być.* z uprzymey chuci, nie z przymuszenia, ale z wolej dobrej, a w poniżonym a skruszonym sercu, ludziom się w [204—205] tym nie przypodobywiają.  
 205 Daleko też mniey pościć mamy dla usprawiedliwienia naszego, abo dla grzechow odpuszczenia, ale niech się pości każdy,  
 30 aby ciało swe dręczył y od złego hamował, iemu iuż więcey nie żył, ale Panu Bogu, ktoremu z więtszą ochotą mógłby się  
 \* modlić y chwałę mu oddawać.

*Wielki Post.* Wielki Post, który zowią Quadragesimą, choć  
 25 może mieć dawne świadectwo, wszakże nie z pisma Apostolskiego, ani z historyj, ani z Doktorow świętych, przetoż nie ma być kładzion na ludzi. Y iest to pewna a wiadoma rzecz, że w onym pierwszym Kościele po Aposto-  
 30 lech rozne były między ludźmi Chrześcianskimi posty, iako pisze o tym Ireneus on stary a dawny Doktor, powiadaiąc, że niektorzy iedno ieden dzień pościli, drudzy dwa, drudzy więcey, niektorzy też czterdzieści dni postow zachowywali, którą rozność postow, powiada, nie za czasu naszego zaczęła się, ale dawno przedtym, a to, iako mniema, stąd, że nie zachowywali tego, co im było podano z początku, przetoż ku  
 35 inszym sposobom przyszli postow z niedbałości y z niewia-  
 206 \* domo[205—206]ści. Także y Sokrates w historyey Kościelney powiada, że o tym niemasz dawnego pisma żadnego abo postanowienia, a to dla tego, że Apostołowie zostawili to każdemu wolno czynić, nie z przypędzenia iakiego abo boiaźni,  
 40 ale z dobrej wolej, a wedle potrzeby.

Co się dotyczy brakowania y przybierania między czasy

y pokarmy, nigdziey nam tego nie roskazono, ale tak wierzymy, że w wstrzymywaniu mamy umartwiać ciało nasze, żyjąc w trzeźwości y w mierności, a ciału te rzeczy odeymować, skądby buynieysze być mogło, choćaby też były ryby, abo mięso, abo korzenia, abo roskoszne a wyborne picia. 5

Wiemy bowiem, że wszystko stworzono iest ku pożytku y używaniu ludzkiemu, a to co Bog stworzył dobre iest wszystko, co bez braku w boiaźni Bożej ma być używano. Toż też poświadczają Apostoł mowiąc: *Że są rzeczy wszystkie czyste czystym: Y na drugim mieyscu: Cokolwiek w iatkach przedawaią, iedzcie, nie pytaiąc się nic dla sunnienia. Tenże też Apostoł zowie dyabelską nauką brakowanie y przebiekanie pokarmow, gdyż Pan Bog dał 206—207] karmy człowiekowi ku pożywaniu z dziękczynieniem, tym którzy uznali prawdę, iż co iedno Bog stworzył dobre iest, a nie ma być nic odrzucano, iesliby z dziękowaniem było przyjmowano. Także do Kolossensow gani wszystkie ony, którzy zbytnią wstrzymałością abo miernością, chcieli abo rozumieli sobie dostać y sprawić iaką świętobliwość. 20*

Genes: 2.

Iit: 1.

Y na drugim 10

I. Cor: 10.

I. Tim: 4.

207

15

Colos: 2.

\* 20

\*

Sektę. \*

\*

Ganiemy tedy w obec Tacyany y Enkratyty, y wszystkie ucnie Eustachiego, przeciw którym był Synod Gangrenski zebran.

## O KATECHIZMIE, Y O NAWIEDZANIU NIE-MOCNYCH, Y O POĆIESZANIU ICH. 25

XXV. Pan Bog roskazał był ludowi onemu pierwszemu swojemu, aby naywiększą pieczę o tym mieli, iakoby działki swe dobrze wychowali, ćwicząc ie w Zakonie Bożym, a o Świętościach abo Sakramentach Panskich, y o tajemnicach ich naukę im dawali. Toż my też z Ewangeliey świętey, y z pisma Apo[207—208]stolskiego wiemy, że nie mnieyszą pieczę ma Pan 208 o działkach ludu swojego w nowym Zakonie, gdyż iawnie mowi u Marka świętego: *Dopuszczaycie działki przynosić do mnie, takich bowiem iest Krolestwo niebieskie. 25* Przeto mądrze a słusznie czynią Pasterze Kościoła świętego, którzy młodź abo działki wczas a pilnie za młodych lat ich, każą Katechizmu uczyć, zakładając grunt pierwszy wiary świętey, y ucząc początku iey, wykładając dzieiesięćoro przykazanie

*Działki  
mają być  
w boiaźni  
Bożej wy-  
chowane.*

80

Marc: 10.

85

Boże, także Artykuły wiary świętej Chrześcijańskiej, Modliwę Panską, y sposób świętości, z inemi tym podobnemi początki, y celniejszemi wiary naszej częstkami. A w takowych rzeczach Kościoł ma wierność swą y pilność okazać, żeby  
 5     dziatki swe do nauki Katechizmowej przywodził, pragnąc z radością, aby w boiaźni Bożey były dobrze wyćwiczone, y w Zakonie Panskim nauczone. A iż wiemy, że ludzie nigdy na się nie czują więcey pokus, iako kiedy są w niemocach a w utrapieniu iakim, zwłaszcza dusznym, przeto tam godzi  
 10     się, aby Pasterze najpilniej starali się o zbawienie ludzkie,  
 209     gdy widzą [208—209] takie niemocy abo utrapienie ludu Boże[go].

*Nawiedzanie chorych.*  
 15     A tak wczas, nie odwłaczając, mają niemocne nawiedzać, chorzy także mają Pasterzow y Starszych do siebie bez omieszkania wzywać, czując na się takowe potrzeby. Tam tedy Pasterze mają poćiechy niemocnym dawać, w wierze ich pošilając y przyprawując nauką, iakoby szatanskie pokusy mogli zwyciężyć. Tamże też przy niemocnych w domu mają być czynione modlitwy, a iesli  
 20     potrzeba iest, y we Zborze za takowe chore modlić się mają, starając się obyczaiem wszelakim, iakoby szczęśliwie a spokojnie z tego świata zesli. A co się dotyczy onego nawiedzania Papieskiego, powiedziało się iuż wyższey, żesmy ie z inemi wymysły ludzkiemi odrzucili, przeto, iż w sobie ma  
 25     sposne rzeczy, a z Pisma świętego okazane byc nie może, ale owszem iemu iest przeciwne.

## O POGRZEBIE WIERNYCH, O PRACEY ABO PIECZEY OKOŁO UMARŁYCH, O CZYŚCU I O OBIAWIENIU DUCHOW.

210 *Pogrzeby*  
 80     *ciał wiernych ludzi.*  
 XXVI. [209—210] Pismo święte roskazuje, aby ciała wiernych ludzi, które są Ducha świętego przy bytki, y które dnia ostatniego z martwych powstaną, uczciwie były, bez zabobonów wszelakich, w ziemię pochowane. O których, aby też, gdyż w Panu zasnęli, uczciwe  
 85     przypominanie czyniono, a pamięć ich zachowywana była pozostałym potomkom: iako wdowom, sirotom wszelaką miłość y uczciwość, aby okazana była. O inakszey pieczy y staraniu zmarłych nie czytamy, ani też inakszey zachowuiemy.

Ganiemy przeto wszystkie (a nawięcey Cyniki niezbożne),

ktorzy o ciała zmarłych ludzi nic nie dbają, abo ie iako wzgardzone, sprosnie bez wszelakiey uczciwoś-  
 ci w ziemię rzucają, nie wpominając o nich nic do-  
 brego, ani też przeciw pozostałym sirotom, miłości  
 żadney, pociechy ani ratunku, okazują. Ganiemy też z dru-  
 giej strony one, ktorzy nazbyt a opacznie przeciw umarłym  
 są uczynni, obyczajem Poganskim ich lamentując, y zbytnie  
 płacząc. Aczci się tu nic nie mowi przeciw żalu y smutkowi  
 pomiernemu, który Apostoł 1. Thes: 4. dozwała, gdyż to  
 [210—211] znamy, że człowiek bez żalości y smutku być nie  
 może, wszakże zbytnie się smęcić, za umarłe ofiary czynić,  
 modlitwy do tego zmyślone, a za pieniądze nąęte z szemra-  
 niem sprawować, a takowemi posługami rozumieć, żeby mieli  
 one zmarłe od mąk wszelakich po śmierci wybawić, nie są to  
 Chrześcianskie sprawy.

*Zbytnia \*  
 piecza y  
 staranie  
 o umarłe.*

5

211

Abowiem my wierzymy y wyznamy, że dusze  
 wiernych zaraz po śmierci przechodzą do Pana Chri-  
 stusa, y dla tego nie potrzebuia od żywych ludzi ra-  
 tunku, abo modlitw iakich, gdyż im nie są posługi  
 nasze pożyteczne ani potrzebne. A przy tym też  
 y wyznawamy, że niewierni do piekła zaraz bywają podani,  
 skąd żadnymi ratunki od pozostałych wybawieni być nie  
 mogą.

*Dusze wi-  
 iernych  
 po śmier-  
 ci.*

15

20

A co niektorzy powiadaia o Czyścju, tedy to  
 iest przeciw wierze Chrześcianskiej, gdyż wierzymy w  
 naszym odpuszczenie grzechow, y żywot wieczny. Także też  
 ten Czyściec, przeciwienstwom iest słowom Panskim  
 który tak mowi: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam*  
*wam, kto słucha słowa mego, a wierzy temu który*  
*słał, ma żywot wieczny, a nie[211—212] przyjdzie na sąd,*  
*ale przyjdzie od śmierci do żywota. Item: Kto omyty*  
*iest, nie trzeba mu iedno żeby nogi umył, bo iest czystym wszy-*  
*tek, y wysście czystemi.*

*Czyściec.*

*Kredzie*

25

*Ioann: 5.*

*mie po-*

212

*Ioan: 13.*

Co się też tknie objawienia duchow, y dusz  
 zmarłych ludzi, żeby się pod czas ukazować miały  
 żywiącym, prosząc od nich ratunku, aby były wy-  
 bawione, rozumiemy takowe okazywanie być szatanskim  
 igrzyskiem y oszukaniem ludzi, który się może y w Anyoła  
 światłości odmienić, aby tak wiarę naszą mógł ku wątpliwoś-  
 ci przywieść, abo nieiako zniszczyć. Y wiemy to, że Pan Bog  
 w Zakonie starym zakazał się dowiadować prawdy od umar-

*Okazo-  
 wanie du-  
 chow.*

35

40

*Deut: 18.* tych ludzi, ani chce, abyśmy taką sprawę mieć mieli z duchy ludzi umarłych. Przetoż onemu bogaczowi roskosznemu na męki podanemu, iako Ewangelista świadczy, nie dano posła do braciey iego, ale mu

5 *Luc: 16.* powiedziano: *Maią Moyzesza y Proroki, niech ich słuchaią: abowiem iesliż Prorokow y Moyzesza słuchać nie będą, tedyć też by y kto od umarłych do nich przyszedł, wierzyć mu*  
 213 *nie będą.* [212—213]

## 10 O CEREMONIACH Y O PORZĄDKACH KOŚCIELNYCH, Y ORZECZACH ŚRZEDNICH KU UŻYWANIU WOLNYCH, KTORE MEDIA ZOWĄ.

*Ceremonie y obrzędy.*

15

*Rom: 6.*

XXVII. Ludowi Bożemu w starym Testamencie, postanowione były niekiedy Ceremonie, aby były nieiakiem ćwiczeniem, tym którzy byli pod Zakonem, iako pod sprawcą a rządzicielem y strożem ich. Ale gdy przyszedł Christus Zbawiciel, a Zakonu dokonał, tedy wierni iuż pod Zakonem daley nie są,

20

*Acta: 15.*

y Ceremonie one zakonne niszczały, ktorzych Apostołowie w Kościele Bożym niechcieli też daley zachowywać, y iasnie to oznaymili, że ciężaru żadnego na Kościoł Boży niechcieli kłaść. Przetoż ci, którzy obyczaiem Kościoła onego Zydowskiego, Ceremonie y obrzędy one do Kościoła Chrześcijańskiego wnaszaią, liczby takowych Ceremoniy

25

przymnazaiąc, nic inego nie czynią, iedno że chcą w Kościoł Boży Zydostwo wprowadzić y zaś przywrocić, ktorzych my

212

przedsięwzięcia abo mniemania nie chwalemy; [213—214] ale owszem ganiemy, gdyż rozumieią, żeby Kościoł Christusow miał być zatrzyman temi to zabony a obrzędy, iakoby iakim

30

pedagogiem abo rządzicielem dziecinnym. Abowiem iesliż Apostołowie oni święci niechcieli na lud Chrześcijański kłaść onych od Boga podanych obrzędow y Ceremoniy, y ktożby się tego śmiał ważyć, zwłaszcza baczny a rozumem y rozsądkiem zdrowym od Boga obdarzony, aby miał wymysły ludzkiemi Ko-

35

ścioł Boży zadzierżywać y zachowywać: K temu ieszcze, im więcey tych Ceremoniy w Kościele Bożym, tym więcey się uymuie, nie tylko wolności Chrześcijańskiey, ale też y wierze naszey, y Christusowi samemu dzieie się ubliżenie, gdy lud



szuka w Ceremoniach tego, czego ma w samym Synu Bożym CHRISTUSIE IEZUSIE przez wiarę szukać. Przystawać tedy wierniBoży mają nanie wielu Ceremoniach skromnych, uczciwych, nie wydwnornych, ale prostych a Słowu Bożemu namniey nie przeciwnych.

A iż w Kościelech nie iednakię się Ceremonie 5  
znayduią, nie ma żaden stąd rozumieć, aby Zbory Ceremo-  
Boże przeto zgodne [214—215] być nie miały. Abo- nie rozne  
wiem to iest niepodobno, iako Sokrates pisze we Zbo-  
w swey historyey, żeby kto miał wszystkie Ceremonie 10  
opisać, które są po Miastach y Krainach, choć iednaką wiarę mają.  
Także y tych czasow, iesliby które Zbory miały rozne Cere-  
monie, zwłaszcza przy używaniu Wieczeryz Panskiey, y przy  
inszych niektorych świętych sprawach, a w nauce y w wierze 15  
byłyby zgodne, nie ma dla tego iedność y towarzystwo Koś-  
ciółow naszych targana być: zawsze bowiem kościoły y Zbory  
Boże w tych Ceremoniach, iako w rzeczach średnich wolnoś-  
ci używały, co my też y podziśdzien czyniemy.

Ale tu przy tym przystzegamy y upomina- Rzeczy  
my pilnie, aby między rzeczy średnie, to iest, wol- średnie.  
ne ku używaniu abo nie używaniu, nie była poczytana Msza, 20  
y używanie obrazow w Kościele Bożym (które nie są wedle  
prawdy z liczby rzeczy średnich) iako niektorzy zwykli czy-  
nić. Abowiem iako święty Hieronim pisząc do Augustyna \*  
świętego, medium abo indifferens, to iest, rzecz wolną abo \*25  
niewolną ku uczynieniu powiada być, to co ani dobrego ani  
złego iest, chociaż to [215—216] uczynisz, chociaż nie uczynisz, 216  
nie będziesz za to winien, ani też zasługi za to miał. A prze- \*  
to gdy takowe Adiaphora, (to iest, wolne ku uczynieniu rze-  
czy) bywają ciągnione do wyznania wiary, iuż nie 30  
są w te czasy w wolności naszey, iako Paweł świę-  
ty okazuie, który powiada, że wolno iść mięso, r Cor: 8  
iesli kto nie przestrzeże, żeby bałwanom było ofiarowane et 10.  
A iesliby kto przestrzegł, iuż nie iest w naszey wolności, 35  
gdyż ten któryby pożywał, zdałby się iuż ono bałwochwalst-  
wo twierdzić.

## O DOBRACH KOŚCIELNYCH:

XXVIII. Kościół Pana Christusow ma też do- Dobra  
chody y dobra swe, z szczodroblowości Krolow kościelne,

y ich u- y Xiążąt, y z dobrotliwości wiernych, którzy ma-  
 żywanie. iętności swych Kościołowi udzielali y oddali. Abo-  
 wiem potrzeba tego iest, aby Kościół Boży mąiętności y do-  
 chody swoje miał, iakoż zdawna opatrzon imi był. A to dla  
 5 tego, aby stąd wszystkie potrzeby Zborowe opatrzone były.  
 217 A tak [216—217] było zawsze, iako y teraz iest, szafowanie abo  
 używanie dobr Kościelnych. Przodkiem dla zachowania praw-  
 dziwey nauki, aby słudzy Kościelni y Zbory opatrzone były  
 ze wszystką sprawą, która służy chwale Bożey y budowaniu  
 10 świętemu. Potym, aby Szkoły zachowywane były, a w nich  
 Doktorowie y nauczyciele z młodzieńcy zatrzymawani i wy-  
 chowywani byli. A przytym, aby ubodzy opatrzenie słuszne  
 y żywność swą mieli. Ku takowemu tedy szafunku tych po-  
 15 *Szafarze* żytkow Kościelnych, obierani bywaią mężowie bo-  
*dobr Koś-* goboyni, baczni, y w gospodarstwie dobrze ćwiczeni,  
*cielnych.* którzyby temi pożytki y dochody dobrze szafować  
 umieli.

*Złe uży-* A iesliby takowe dobra Kościelne były dla  
*wanie ko-* nieszczęśliwych a złych czasow, y prze śmiałość  
*ścielnych* czyię, abo niewiadcmość, abo też prze łakomstwo  
*dobr.* kogokolwiek, na co inego obrocone (iako y tych  
 20 czasow z dobr Kościelnych Jch M. Księża sami się bogacą,  
*a interim* Kościół bez sług godnych y uczonych spustoszał,  
 a Łazarzow wszędy pełno przed uliczkami bogatey Księżey)  
 218 tedy maią być zaś od [217—218] Mężow y ludzi dobrych, bogo-  
 boynych a mądrych, przywroczone ku używaniu własnemu  
 a pobożnemu. Abo wiem nie dobrze iest przeglądać sprawy  
 złey, zwłaszcza świętokradstwa.

A tak wyznawamy, za rzecz barzo potrzebną, aby Szkoły  
 30 y Kollegia były dla nauk dobrych naprawowane, y opatrowa-  
 ne, aby tak służyło się w nich chwale Bożey, a w dobrych  
 obyczaiach, y w pobożności, ćwiczenie młodym ludziom było.  
 A iżby z tychże dobr y pożytkow Kościelnych, opatrzenie  
 ubogich wierne, porządne, mądre a pobożne było.

## 35 O STANIE BEZMAŁŻENSTWA, Y O STANIE MAŁŻEŃSKIM, A O GOSPODARSTWIE.

*O tych-* XXIX. Wyznawamy y to, że ci, którzy dar  
*ktorzy* ten od P. Boga maią, aby mogli bez żony żyć, tak  
*bez mał-* żeby y w sercu, y w myśli czyści a powściągliwi

byli, nie cierpiąc na żądach upalenia ciężkiego, ta-  
 kowi mogą Panu Bogu w tym [218—219] powołaniu  
 swym służyć, poki się będą znać tym darem obdarzo-  
 nemi. Wszakże nie mają się wynosić nad insze, ale służyć mają  
 Panu Bogu ustawicznie w szczyrości, w cichości, y w poko-  
 rze. Y znamy takowe osoby łacniejsze być ku służbie Bożej,  
 niżli te, ktorzy sprawami własnymi, abo gospodarstwem około  
 czeladzi bywają rozerwani. Ale iesliżeby zaś daru tego po-  
 wściągliwości pozbyli, który gdyby im był o Pana odiet, czu-  
 czuliby na się potrzebę, y cierpieliby upalenie długie a nieod-  
 mienne, takowi nechay pamiętają na słowa one Apostolskie,  
 który powiedział: *że lepiej jest ożenić się niżli upa-*  
*lenie cierpieć.* Abowiem małżeństwo (ktore jest le-  
 karstwem przeciw niepowsięgnienu, jest też samo  
 powsięgnienu od nierządności) ustawione jest od  
 Pana Boga, który stanowi temu hoynie błogosła-  
 wic raczył, y rozkazanie dał, aby mąż z żoną spolnie a nie-  
 rozdzielnie z sobą mieszkając, w miłości, w zgodzie żyli. Ztąd-  
 że też Apostoł Paweł święty powiedział, Małżeń-  
 stwo być między wszytkimi uczciwie, y łoże nie-  
 pokalane. Y na drugim mieyscu mowi: *Iesliże pan-*  
*[219—220] na za mąż idzie, nie grzeszy.* Odrzucamy  
 tedy y potępiamy *Polygamią*, wielożenstwo niezbo-  
 żne, y te ktore wtore powtarzanie małżeństwa ga-  
 nią, a wyznawamy, że małżeństwa mają być przy-  
 mowane y łączone słusznie, porządnie, w boiaźni  
 Bożej, nie przeciwko Zakonowi Bożemu, abo pra-  
 wom, ktore zabraniają niektórych stopniow w Mał-  
 żeństwie, aby nie były Małżeństwa krewnością abo  
 powinnością bliską plugawione. Nadto mają też być brane  
 za zezwoleniem rodziców, abo tych ktorzy na ich mieyscu są,  
 nie ku inemu koncu, abo dla iney przyczyny, iedno ku temu,  
 dla ktorego konca, y dla ktorych przyczyn Pan ie postanowić  
 raczył. A mają być potwierdzane w Kościele abo we Zborze  
 Bożym, iawnie z modlitwami ku Panu Bogu, y błogosła-  
 wienstwem świętych uczzone. Potym powinni żyć społem  
 świętobliwie, pobożnie, w miłości y w czystości, zachowując  
 stateczną zobopolnie wiarę, a wystrzegając się wszelakich po-  
 swarkow, iako iadu zarażistego, nienawiści, nieprzyiaźni, zwa-  
 dy, nieczystości, y cudzołostwa. Dla kto[220—221]rych też iako  
 y dla inszych rzeczy, postanowione są we Zborze Bożym po-

żeństwa  
 żyją.  
 I. Cor: 7. 219

Małżeń-  
 stwo.  
 Matt: 13. 15

Hebr: 13.  
 I. Cor. 7. 20

Sekty 220  
 Wielo-  
 żeństwa.  
 Ktorem  
 obycza-  
 iem mał-  
 żeństwa  
 mają być  
 łączone.

30

35

*Sądyoko-  
to mał-  
żenstwa.* rządne o tym sądy, y sędziowie, mężowie pobożni, cnotliwi, godni, którzyby rosterkom a roznicam w małżeństwie zabiegali, nieczystość, niewstyd, złość karali y powściągali, a wszelakie spory, niezgody rozbierali, y ku dobremu a pobożnemu koncowi przywodzili.

*Wycho-  
wanie  
dziatek.*

Dziatek które Pan Bog w małżeństwie raczy dawać, mają być wychowane w boiaźni Bożej y w wierze prawdziwey, którym powinni są rodzi-  
cy opatrzenie, y pilne o nich staranie, wedle Apostolskiej nauki: *Kto, powiada Paweł święty, o swoich nie ma pieczy, takowy wiary się zaprzął, a gorszy iest niż Poganin.* Dla tego potrzeba, aby były w takowych naukach  
10 1. *Tim: 5.* albo rzemiosłach wyuczone y wyćwiczone, z którychby mogły mieć pocziwą żywność swoją. Proźnowania aby się chro-  
15 niły, a nadewszystko, aby były wprowadzane tak, żeby we wszystkich sprawach swoich prawdziwą nadzieję y ufność mieli w Pana Boga samego, żeby snadź nie nauczywszy się ufać Panu,  
222 niedowiarstwem, albo niedbalstwem zby<sup>[221—222]</sup>tnim, albo też y łakomstwem szkaradnym nie były zarażane, a tak ni ku  
20 czemuby dobremu przyść nie mogły.

Pewna też rzecz iest, że te sprawy y uczynności, które bywają czynione w prawdziwey wierze od rodziców, wedle powinności małżenskiej, ku ich dziatkom y także w gospodarstwie około czeladki swey, są przed Bogiem święte y praw-  
25 dźliwe uczynki dobre, które się Panu Bogu pewnie podobają, nie mniej iako y modlitwy, posty, albo iałmużny prawdziwe. Abowiem tak o tym Apostoł święty Paweł naukę nam zo-

*1. Tim: 4.*

stawił w liściech swoich, zwłaszcza do Tymotheusza y do Tytusa. Z którym też Apostołem Pawłem  
30 świętym, w ieden poczet y w iedną liczbę nauk y artykułów szatanskich poczytamy one nauki, któremi bronią y zakazują małżeństwa świętego, albo ie iawnie gania, albo chy-  
trze szczypią y hydzą, iakoby nie miało być święte a czyste, A brzydzim się wszelakim porubstwem, nieczystością, cudzołostwem, y stan bezżenski, który plugastwa pełny iest, za przeklęty y złorzeczony być znamy, także iawne y ta-  
223 iemne hipokryty, którzy zmyśla<sup>[222—223]</sup>ią sobie czystości swoje, y fałszywie swe powściągliwości przed ludźmi pokazują, będąc wszech nieczystości y niewstrzymaności pełnemi. Tako-

*40 Heb: 15.  
Bogact-*

we wszystkie Bog będzie srodze sądził, y potępi ie. A co się dotycze bogactw y bogatych a zac-

nych stanow, iesli są pobożnemi, żywiąc tak iako *wa y ma-*  
 słusza, ktorzy bogactw y maiętności swych dobrze *iętności.*  
 używają, nie ganiemy, ani za nieprzystoynne ludziom Chrześ-  
 ćianskim poczytamy. Ale te Sektarze od Zborow Bożych  
 precz odrzucamy, ktorzy wszystkie rzeczy spolne kżałtem <sup>5</sup>  
 Apostolczykow mieć chcą. \*

*Sekta Apostolczykow byla, iako u nas Mniszy, abo No-\**  
*wochrzczeny, nie mieć nic własnego, nie mieć żon.*

## O ZWIERZCHNOŚCI.

XXX. Wyznawamy Zwierzchność porządną *Zwiers-* <sup>10</sup>  
 wszelaką od Pana Boga samego, dla spokojnego *chność od*  
 y bezpiecznego życia rodzaju ludzkiego być posta- *P. Boga.*  
 nowioną: tak dalece, iż też y miejsce pierwsze w swym po-  
 wołaniu na świecie ma. Ktora, iesliże będzie Kościołowi Pan-  
 [223—224]skiemu sprzećiwna y nieprzyiaźliwa, wiele może za- <sup>224</sup>  
 szkodzić, y wiele zaburzenia w nim czynić. Zasię iesli Zwie- <sup>15</sup>  
 rzchność iest przyiazna, a k temu członkiem Kościoła Bożego,  
 tedy naużytecznieyszym iest y naślachetnieyszym członkiem  
 iego, od ktorego wiele ratunku y pomocy mieć może.

Urząd naprzednieyszy Zwierzchności iest ten, *Powin-* <sup>20</sup>  
 starać się o zachowanie pospolitego pokoju, y o bes- *ność zwie-*  
 pieczne wszem obywatelom mieszkanie. Czego snad- *rzchno-*  
 niey, doskonaley, y szczęśliwiey dostąpić y ziednać *ści.*  
 nie może, iedno gdy zwierzchność będzie pobożna, bogoboyna,  
 y Panu Bogu ufaiąca. Ktora, przykładem onych zacnych <sup>25</sup>  
 a świętych Krolow, y Xiążąt przełożonych ludu onego Pan-  
 skiego, prawdę Bożą, y przepowiadanie iey, z szczyrą a z praw-  
 dźiwą wiarą pomnaża. Falsze, nabożenstwa zmyślone, ze  
 wszelką nieprawością y bałwochwalstwem wyrzuca, niszczy,  
 y wykorzenia, Kościół Boży prawdziwy, broniąc, szczycząc <sup>30</sup>  
 y mnożąc.

Wyznawamy też to, iż na Zwierzchność pobożną a świę-  
 tą, należy mieć [224—225] pilną pracą o prawdziwey chwale Bo- <sup>225</sup>  
 żey. Przeto potrzeba tego, aby w rękach swoich słowo Pan-  
 skie trzymała y przed oczyma miała, przestrzegając tego pil- <sup>35</sup>  
 nie aby nic przećiwnego woli Bożey y iego słowu święte-  
 temu, nie uczono, ani rozsiewano. K temu, ma też mieć pra-  
 wa wedle słowa Bożego uczynione, ktoremi rządzić y sprawo-  
 wać lud ma, od Pana Boga sobie zwierzony. I tenże lud kar-

nością zatrzymawać w posłuszeństwie y w powinności wszelakiej. Sądy sprawiedliwe powinna poddanym swym Zwierzchność, nie patrząc nic na osoby, ani imi brakując, darow żadnych nie biorąc. Wdowy, siroty, utrapione, w obronę swą przyjmować ma: a niezbożne, gwałtowniki, y niesprawiedliwe ludzie hamować, y wykorzeniać powinna. Abowiem nie bez przy-  
 5 *Rom: 13.* czyny miecz od Pana Boga Zwierzchności iest podany, ktorego używać y dobywać ma przeciw wszystkim złoczyńcom, pokoy pospolity wzruszającym, łotrom, mężoboycom, gwałto-  
 10 wnikom, bluźniercom, krzywoprzyśięgom, y przeciw inszym  
 226 wszystkim, ktore Pan Bog karać y traćć [225—226] kazał. Także też y odszczepience nieuhamowane (ktorzyby prawdziwemi byli heretykami) bluźnierze Maiestatu Bożego, ktorzy Kościół Boży trwożą, targają, rospraszają, powinna iest Zwierzchność hamować, powściągać, y takowemu złemu, wszelakim  
 15 obyczaiem zabiegać.

Przytym wyznawamy też, iesliżeby kiedy ta-  
 20 *Wojna.* kowa potrzeba przyszła, żeby pokoy pospolity y bezpiecność zachowan inaczey być nie mogli, iedno przez wojnę, za ktorąby mogła być dana obrona poddanym, tedy w Imię Panskie ma być słusznie wojna zaczęta. Jedno tego trzeba pierwey pilnie przestrzegać, aby staranie było uczynione obyczaiem y sposobem naypierwey wszelakim, aby pokoy pospolity był postanowion. Ktorego iesliżeby za staraniem takim  
 25 pilnym dostać nie mogli, a rozumieli, żeby przez wojnę do tego mogli przyść, y ratunek swoim mogłyby być dany, mają dopiero drogi tey przez wojnę ku przyszćiu do pokoju y przez bezpiecności szukać. Ktore przedsięwzięcie wojenne, gdy Zwie-  
 227 rchność z wiary prawdziwey czynić będzie, tedy [226—227] temi  
 30 sprawami, iako pożytecznemi ludowi onemu, Panu Bogu  
 \* w tym usługuie, y błogosławienstwo od Boga w powołaniu swoim bierze. A przeto ganiemy y odrzucamy precz Nowo-  
 \* chrzcence, ktorzy, iako niechcą aby ludzie wierni a Chrześcianscy na urządziech byli, y przełożenstwo na sobie nośili:  
 35 także też y to sobie mają za grzech y za rzecz nieprzystoyną, aby sprawiedliwym sądem złoczyńcą od urzędu miał być zabijan, aby Zwierzchność przeciw nieprzyjacielowi walczyć miała: Y aby przyśięgi słusznie oddawane były, y niektore ine rzeczy tym podobne za grzechy poczycią.

40 *Podda-  
 nych po-  
 winność.*

A ponieważ Pan Bog Wszechmogący, przez Zwierzchność obronę takową daie, ktorą światu te-

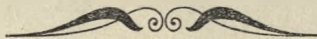
mu iako oyca y opiekuna dżiatkom postanowić raczył, przetoż też poddani wszyscy takowe dobrodżieystwo Boga miłego, ktore im czyni przez pobożną Zwierzchność, mają wyznawać y wdzięczni być, przełożone swoje czcząc, w boiażni słuszney y w ucziwości przed nimi chodząc, iak przed sługami Bożemi, y od niego postanowionym ku ludżkiemu dobremu urzędem. Mi<sup>[227—228]</sup>łość y przyiażn życzliwą iemu oddawać powinni, a modlitwy za nie do Boga częste, iako za rodzice swoje, czynić, roskazanie y postanowienie ich pełnić, a zwłaszcza pobożne, woley Bożey nie przeciwnie. Także ine powinności z chucią y wiernie wypełniać mają, cła, pobory, danie, dochody wszelakie, płacić, y tak dalece przeciw tey swey zwierzchności zachować się mają y okazować, iż iesliby pospolita potrzeba oyczynny y Rzeczypospolitey okazowała, żeby sama Zwierzchność, za wielką potrzebę na walkę ciągnąć musiała, wyznawamy, że wszyscy poddani są powinni dla dobra pospolitego krew swoją wylać, y swoy żywot dla Zwierzchności y przełożonych swych położyć. A takową powinność z chucią w Imię Panskie czynić, mężnie y statecznie się zastawuiąc. A ktokolwiekby się Zwierzchności y Urzędowi wszelkiemu sprzeżiwił, ten na się gniew Boży pobudza.

Potępiamy tedy, ganiemy, y od nas odpędzamy wszystkie te ktorzy Zwierzchnością gardzą, y urzędowi nieposłuszni są. Także też precz odrzucamy przeciw<sup>[228—229]</sup>niki Rzeczypospolitey, odporne y niezbożne wszeteczni-ki y łotrostwa. A nakoniec wszystkie, ktorzykolwiek powinności swoich, bądź iawnie, bądź chytrze, abo tajemnie czynić się zbraniaią. *Sekty.*

Prosiemy Boga Oyca naszego Niebieskiego Miłościwego, aby Przełożonym nad ludem Bożym, y nam też y wszemu ludowi swemu, dał błogosławienstwo swe święte, przez Iesusa Christusa Pana y Zbawiciela naszego iedynego, ktoremu cześć y chwała, y dziękczynienie na wieki wiekow,

A M E N.

W Sendomirzu na Synodzie Generalnym od wszech stanow w Imię Panskie zebrany, Roku Tysiącnego Pięćsetnego y siedmdżiesiątnego, dżiesiątego, dnia Miesiąca Kwietnia.



## REIESTR PORZĄDNY DLA PRĘDSZEGO ZNALE- ZIENIA.

[Liczby oznaczają stronice wydania 1632 roku].

Apokrypha, księgi niepewnego świadectwa	23	Dusza w P. Chrystusie rozumna	77
Bog jeden iest	35	Dwie naturze w P. Chrystusie	77
Bog iedyny w Trojcy	36	Doskonały y zupełny iest Zakon Boży	87
Boskie obrazy	39	Dla czego dan iest zakon	87
Bog nie iest przyczyną grzechu, ale niektore zatwardza y zaślepia	57	Dosyćczynienia Rzymskie	106
Był zawsze y będzie Kościół	122	Dobrych uczynków koniec	116
Bog używa sług do budowania Kościoła	140	Dobre uczynki podobają się Bogu	119
Bog pobudza serca	142	Dwoiaki lud	126
Biskupi ktorzy	144	Doktorowie	145
Bogactwa y maiętności	223	Disciplina abo karność Kościelna	159
Concilia iakiey ważności	32	Duchowne pożywanie ciała Panskiego	184
Człek iaki po upadku	61	Duchowny pokarm co iest	185
Człowiek dobrowolnie chętliv ku ziemu	62	Drugie pożytki Wieczery Panskiey	190
Człek sam przez się barzo mdły y chory k dobre(mu)	62	Dzień Niedzielný	201
Co ganić w nauce o Przejrzemiu	71	Dziatki mają być w boiaźni Bożey wychow:	207
Człek nie może dosyć czynić zakonowi Bożemu	88	Dusze wiernych po śmierci gdzie się obracają	211
Co to iest Kościół	123	Dobra kościelne y ich używanie	216
Cząstki Kościoła	124	Epiphanim y Hieronim o o-brażiech	42
Co to iest ochrzcić się	173	Epikurowie ktorzy	49
Ceremonie abo kształt Wieczery P.	191	Ewangelia co iest wiasnie rzeczona	91
Czas pewny ku sprawowaniu naboženstwa iest p.	200	Ewangelistowie co byli	144
Czyścić przeciwny wierze Chrześ(ianskiy)	211	Grzech co iest	55
Ceremonie y obrzędy	213	Grzech pierworodny	57
Ceremonie rozne we Zborzech	214	Gadki, pytania, abo quaestie niepotrzebne	59
Doktorom poki wierzyć mamy	32	Głowa kościoła Christus sam	128
Dowcip człowieczy k naukam	64	Głosu Panskiego y od niepo-bożnych Ministrow słu-chać mamy	159
Dobrą nadzieję mieć mamy o wszystkich	70		



Godziny kościelne abo księżey	199	ła swojego	129
Jaki był człek przed upadkiem	61	Kościół nie iest przywiązany do pozwierz: znakow	135
Jakie uśiłowanie odrodzonych, y dobrowolność iaką mają	64	Kościół zda się iakoby niekie- dy zaginał	136
Jezus Christus iedyny zbawi- ciel świata y prawdziwy on Messyasz oczekawany	83	Ktore y iakie P. Bog dawał Ministry	142
Jako Ministrowie rozgrzeszają	102	Kristus nadoskonalszy Dołtor y Prorok	143
Jednegoż miasta mieszczanie	123	Ktorem obyczaiem y kiedy by- wa ieden nad drugimi przełożony	155
Jedenże iest Kościół Boży za- wsze, kościół powsze.	124	Ktore są powinności abo urzę- dy Ministrow abo sług kościelnych	157
Jako kościół nie błądzi	127	Kristus w Swiątosciach y do- tychmiast sprawuie	165
Jako poznać ktory iest kościół Boży	132	Ku iakiemu koncowi Sakra- menta ustawiono	174
Indziey krom kościoła nie- masz zbawienia	135	Krztu świętego forma abo kształt	178
Jednaka władza wszystkich Pa- sterzow w kość. B.	154	Kto służyć ma Chrztzem	178
Jedenże iest Chrztst	173	Kapernaitow cielesne pozywa- nie Pana	183
Jawne być mają zbory Chrze- ścianskie	194	Kristus pokarm żywota wiecz- nego	84
Języki nieznaioime abo obce. nie mają w kościele Bo- żym mieysca	196	Kristus bywa pozywany y przyim: wiarą żywą	185
Językiem własnym a pospoli- tym mamy się mod.	196	Ktorem obyczaiem małżeń- stwa mają być łączo:	220
Jakie posty mają być.	204	Lactantius o obrażiach	42
Kacerstwa	38, 68, 76	Ludzie wierni przed zakonem nie byli bez Ewan:	90
Krystusow obraz wymalowan być nie może	40	Manicheuszowie, Marcionito- wie	52
Ktore pismo prostych ludzi	42	Mdłość przyrodzona w lu- dziach odrodzonych	66
Kto iest wybrany	73	Ministrowie odpuszczają grze- chy	101
Kristus Pan prawdziwy Bog	75	Ministrowie wezwani y po- rządnie obierani	143
Kristus prawdziwy człowiek ciało nie zmyślone mając	76	Ministrowie abo służy No- wego Test:	150
Których mamy dobrych uczyn- kow naśladować	120	Ministrowie szafarze tajemnic Bożych	151
Kościół boiujący y z zwycię- ztwa się radujący	125	Msza Rzymska	192
Kościół ieden iest tak Star- iako y Now: Test:	126	Mieysca zborowe mają być	
Kościół dom Boga żywego	127		
Kościół dziewicą y oblubienicą	127		
Kościół trzodą owiec	127		
Kościół ciało Chrystusowo	127		
Kristus iedyny Pasterz Kościo-			

uczciwe	194	Otwarzać y zamykać krolestwo Niebieskie co	100
Modlitwy wiernych iakie mają być	196	O dobrych uczynkach	115
Modlitwy dobrowolne	197	Original Ministrow kościoła Bożego	140
Małżeństwo od P. Boga ustawione	219	O Mnichach co rozumiemy	140
Nie dwa Christusowie ale ieden	77	Ordinowanie Ministrow	148
Natura Bozka w Christusie nie cierpiała, ani człowiecza wszędy iest rozlana	78	O władzy sług kościelnych	151
Nauka Ewangeliey nie iest nowa, ale naydawniejsza y papierwsza	94	Obowiązanie nasze przez Chrzest	177
Nie lekce ważemy uczynkow dobrych	117	Ochędostwo prawdziwe kościołow Chrześ.	195
Nie z uczynkow zbawienimy	118	Okazowanie duchow	212
Niemasz żadnych zasług ludzkich	122	O tych ktorzy bez małżeństwa żyją	218
Niezgody y spory w kościele Bożym	131	Pismo święte	25
Nie wszyscy są z kościoła, ktorzy w kościele są	137	Pismo prawdziwe słowo Boże iest	26
Naprzędniejsza rzecz w Sakramentech	166	Pisma świętego prawdziwy wykład	30
Na miejsce starego Test: Sakramentów: nowe są postanowione	168	Powinna uczciwość Świętym Przysięgi y śluby przez iedynego Boga	46
Nowochrzzczeni	178	P. Bog wybrał nas z łaski szczyrey swoiey	47
Niewierni iako pożywiają Sakramentow	187	Pokuszenie około przezyrzenia	63
Nie mamy zbory Bożemi gardzić	193	Pan Christus prawdziwie cierpiał	74
Nawiedzanie chorych	209	Prawdziwe P. Christusowo z umarłych wstanie	79
Opowiadanie słowa Boż: iest słowem Bożym	207	Prawdziwe iego wniebowstąpienie	80
Oświećenie wewnętrzne nie odepnie pozwierzchney służby słowa Bożego	28	Pożytek z śmierci y zmartwychw: P. Christ.	82
Obrazy Świętych	41	Pierwszy ludzie nie tylko mieli obietnice cielesne ale y duchowne	91
Opatrznością B. wszystkie rzeczy rządzone bywają	48	Pokuta co iest	95
O Anyelech y o Diabie	53	Pokuta iest uprzymie a prawdziwe ku Bogu naw:	96
O Człowieku co pismo mowi	53	Pokuta z szczyrey łaski Bożey pochodzi	96
Obietnice dwoiakie	90	Prawdziwa żałość za grzechy	97
O kluczach krolestwa Bożego	100	Prawdziwa spowiedź	98
		Papieska spowiedź z rozgrzeszeniem do persony przywiązana	98
		Papieskie Miłościwe lata y pie-	

niężne odpusty	105	Symbola abo wyznanie wiary	
Porównanie Jakuba ś. z Pa- włem ś.	112	czterech przedniejszych Conciliy	85
Papież zmyślona głowa	128	S ktorey strony zakon mocy nie ma	88
Przodkowanie abo Primatus Papieża	129	Służebność ducha y litery abo Zakonu	92
Posądzać nie mamy nikogo przed czasem	138	Służebność poiednania y po- rownania	101
Powszechna iedność	140	Staranie około nowości ży- wota	103
Prorocy Nowego Testamentu	144	Sprawiedliwość Christusowa za naszą poczytana	108
Porządek ma być zachowan	155	Słudzy abo Ministrowie No- wego Testamentu	144
Potrzeba rozeznać między Panem a Ministry	165	Starszy abo Presbyteri	145
Poświęcenie Sakramentow co iest	169	Synody	160
Poświęcanie fałszywe	172	Świątości przydane ku słowu Bozemu, y co są	162
P. Christus prawdziwie iest przytomny w Wieczerzy świętey	189	Świątości iedne są starego dru- gie Now: zakonu	163
Post co iest	202	S ktorych rzeczy Sakramenta bywaią składane	168
Posty pospolite y osobne	203	Sekty y błędy około Sakra- mentu	172
Pogrzeb ciał wiernych ludzi	210	Sakramentowne używanie ciał Panskiego	186
Powinność Zwierzchności	224	Skromnie a pokornie we Zbo- rzech zachowywać się mamy	125
Poddanych powinność	227	Spiewania iakie być mają	198
Reliquie abo kości Świętych	47	Superstitie abo zabobony	201
Rzeczy pośrednie nie mają być odrzucane	50	Święta P. Christusowe y Świę- tych	201
Reiestwowana spowiedź	102	Szafarze dobr kościelnych	217
Rozmnożenie wiary	114	Sądy około Matżenstwa	221
Rozność kościoła	125	Tradicie abo ustawy ludzkie	34
Rząd kościoła bez Papieża	180	Upadek człowieczy	55
Robotnik godzien zapłaty	162	Uczynkowe grzechy	57
Rozpamiętywanie Panskich do- brodzieystw	181	Usprawiedliwić co znaczy	107
Rzeczy średnie abo media	215	Usprawiedliwieni bywamy przez co	108
S pisma ś. dochodziemy pra- wdziwey pobożności	26	Usprawiedliwienie bierzemy przez uprzecmą wiarę	109
Sekty y kacerstwa 29, 54, 57, 78, 79, 81, 89, 93, 105, 207, 220, 222, 225.	105	Usprawiedliwienia nie przypisuiemy, część P. Christusowi część naszym	
Sędzią o niebieskich rzeczach kto	33		
Sam ieden Bog chwalon być ma	44		
Samego używać przez przy- czynę Iezusa Christ.	56		
Smierć co iest	65		
Sprawy ludzi odrodzonych	65		

uczynom	110	Testamentu	164
Uczynki nad słowo Boże wy- nalezione	116	W czym iest iedność Sakra- mentow starego y no- wego Testamentu, a roz- ność w czym	166
Urzędy Papieskie	145	W Sakramenciech rzeczy nie- bieskie ani zamknione są ani się do nich przy- wiązują ściśle	172
Ustawca Sakramentow kto	164	Wodą bywamy chrzczeni	177
Upominki abo znaki pozwier- chne biorą imiona rzeczy niebieskich ktore znaczą	170	Wieczera Panska czemu na- zwana	179
Ustawa Chrztu świętego	174	W Zborzech Bożych co za sprawy mają być	193
Ustawca Wieczery Panskiej	180	W Modlitwach Chrześcianskich pospolitych miara za- chowana być ma	198
Upominki abo znaki z rzeczą samą którą znaczą	182	Wielki post	205
Wykłady świętych Doktorow starych	31	Wychowanie dzieciak	207
W sprawach pozwierzchnych iednaka dobrowcl.	67	Woyna słusznie może być za- częta	226
W P. Christuście obrani y przeyrzani iestesmy	69	Zakon przyrodzony	86
Wybrani iestesmy ku pewne- mu Skutkowi	70	Zakon na dwu tablicach przez Moyżesza pisany	86
Wola Bcża w zakonie dosta- tecznie oznaymiona	86	Zapłata za uczynki	120
Wyznanie grzechow przed P. Bogiem	97	Zbory osobne	126
Wiarą tylko P. Christusa przyjmuiemy	110	Znaki Kościoła prawdziwego	133
Wiara co iest	113	Zupeña zwierzchność sobie zachował P. Christ.	152
Wiara dar Boży	113	Ziednoczenie poświęatne abo Sakramentalne y tajemne	171
Wiara sprawująca skutki swoje	115	Zbytnia piecza y staranie o umarłe	210
Wikary żaden być nie może	129	Zie używanie dobr Kościelnych	217
W czym iedność Kościoła na- leży	139	Zwierzchność od Pana Boga	223
Wszyscy wierni są kapłani	148		
Władza zupeña abo urzędowa	152		
Wiele iest Świętości Nowego			

## W K R A K O W I E.

W Drukarni Mátieia Wirzbiety/ Typo-  
graphá J. A. H. Roku 00 nároczes-  
nia Syná Bożego/ 1574.

A teraz

W B A R A N O W I E,

Roku Papilskiego/

1632.

R. P. 1914 w Warszawie z wydania 1632 r. przedrukowano.

## WYKAZ MIEJSC PISMA ŚWIĘTEGO.

[Liczby tłuste oznaczają stronice wydania 1632 r.]

- Str. 1.** Roman: 10 = Rzym. 10, 10.
- Str. 2.** Matth: 10 = Mat. 10, 32—33.  
 Mar: 8 = Mar. 8, 38.  
 Luc: 9 = Łuk. 9, 26.  
 1. Petr: 3 = 1 Piotr 3, 15.  
 2. ad Tim: 2 = 2 Tym. 2, 12.
- 1.** Deut: 17 = 5 Mojż. 17, 14—20.  
 Psalm: 2 = Ps. 2, 10—11.  
 Esai: 49 = Izajasz 49, 14—23.  
 Ecel: 49—zapewne Kazn. Sa lom. 4, 13—14.
- 2.** Matt: 24 = Mat. 24, 44—51.  
 2 Thes: 2 = Tesal. 2, 15.  
 Apoc: 18 = Objaw. 18, 20.  
 2 Petr: 2 = 2 Piotr 2, 1—11.  
 1 Cor: 11 = 1 Korynt. 11, 19.  
 1 Petr: 2 = 1 Piotr 2, 1—10.  
 Esai: 8 = Izajasz 8, 14.  
 Psalm: 117 = Psalm 117.
- 5.** Deut: 12 et 28 = 5 Mojż. 12, 30—32; 28, 1—68.  
 Levit: 19 et 26 = 3 Mojż. 19, 1—37; 26, 1—46.  
 Psalm: 29 = Ps. 29, 1—11.  
 Galat: 1 = Galat. 1, 8.  
 1 Reg: 15 = 1 Samuel. 15, 9.  
 Num: 18 = 4 Mojż. 16, 1; 16, 32.
- 6.** 3 Reg: 13 = 1 Król. 13, 24.  
 2 Reg: 6 = 2 Samuel. 6, 6—7.  
 4 Reg: 18 = 2 Król. 18, 1—8.  
 2 Par: 14 = 2 Kron. 14, 1—15.  
 4 Reg: 10, 22, 23 = 2 Król. 10, 26—28; 22, 1—7; 23, 1—28.  
 2 Par: 34 = 2 Kron. 34, 2—19.
- 12.** Deut: 17 = 5 Mojż. 17, 20.  
 Ezech: 3 et 33 = Ezech. 3, 16—17; 33, 10—22.  
 Psalm: 2 = Psalm 2, 6.  
 3 Reg: 10 = zapewne Izajasz 6, 2, 6.  
 Jerem: 22 = Jerem. 22, 18—30.
- 26.** 2 Tim: 3 = 2 Tym. 3, 16.  
 1 Tim, 3 = 1 Tym. 3, 15.  
 1 Thess: 2 = 1 Tes: 2, 13.
- 27.** Matth: 10 = Mat. 10, 20.  
 Luc: 10 = Łuk. 10, 16.  
 Ioan: 13 = Jan 13, 20.  
 Ierem: 31 = Jerem. 31, 34.
- 28.** 1 Cor: 3 = 1 Kor. 3, 7.  
 Ioann: 6 = Jan 6, 14.  
 Actor: 10 = Dz. Ap. 10, 6.  
 Mar: 16 = Marek 16, 15.
- 29.** Actor: 16 = Dz. Ap. 16, 4.  
 29 (19, 2) = Rzym. 10, 17.
- 30.** 2 Petr; 1 = 2 Piotr 1, 20—21.
- 35.** Cor: 4 = 1 Kor. 4, 17.  
 2 Cor: 1 = 2 Kor. 1, 13.  
 2 Cor: 12 = 2 Kor. 1, 18.  
 Matt: 15 = Mat. 15, 8—19.  
 Marc: 7 = Mar. 7, 6—7.
- 36.** Deut: 6 = 5 Mojż. 6, 4.  
 Exod: 20 = 2 Mojż. 20, 2—3.  
 Isa: 45 = Izaj. 45, 5. 21.  
 Exod: 34 = 2 Mojż. 34, 6.
- 37.** Luc: 1 = Łuk. 1, 35.
- 38.** Matt: 3 = Mat. 3, 17.  
 Matt: 28 = Jan 1, 32—34.  
 Joan. 14 et 15 = Jan 14, 26; 15, 26.
- 40.** Matth: 5 = Mat. 5, 17.  
 Deut: 4 = 5 Mojż. 5. 8—9.  
 Isa: 40 = Izaj. 40, 18.  
 Jann: 16 = Jan 16, 7.  
 2 Cor: 5 = 2 Kor. 5, 5.
- 41.** 1 Cor: 3 = 1 Kor. 3, 16.  
 2 Cor: 6 = 2 Kor. 6, 16.  
 Act: 3. 19 = zapewne Dz. Ap. 14, 15.  
 Apoc: 14 et 22 = Objaw. 14, 7; 22, 8—9.
- 42.** Marc: 16 = Marek 16, 15.  
 Psalm: 115 = Psal. 115, 5.
- 44.** Matth: 4 = Mat. 4, 10.  
 Ioann: 4 = Jan, 4, 24.  
 Isai: 66 (!) = Izaj. 1, 12.  
 Ierem: 7 = Jerem. 7, 1—34.  
 Acte: 17 = Dz. Ap. 17, 24.
- 45.** \* Psal. 50, 15.  
 Jan 14, 14.  
 Mat. 11, 28.

- Rzym. 10, 14.  
Tym. 2, 5.  
Jan 2, 1.
46. Iza: 42. 8 = Izajasz 42 w. 8.  
Acto 4. 12 = Dz. Ap. 4 w. 12.
47. Hebr. 13. 7 = Żyd. 13, 7.
48. Psalm: 113 = Psalm 113, 4—6.  
Psalm: 139 = Psalm 139, 3—4.
49. Acto: 17 = Dz. Ap. 17, 27.  
Rom: 12 (!) = Rzym. 11, 36.  
Matt: 10 = Mat. 10, 29.  
Matth. 6 = Mat. 6, 26—30.  
Psalm: 94 = Ps. 94, 3. 7—9.
50. Acto: 23 = Dz. Ap. 23, 11.  
Acto: 27 = Dz. Ap. 27, 22.  
\* Dz. Ap. 27, 31.
51. Iacob; 4 = Jakub 4, 13. 15.  
1 Sam: 9 = 1 Sam. 9, 16.
52. Psalm: 33 = Psalm 33, 6.
53. Psalm 104 = Psalm 104, 4.  
Hebr: 1 = Żyd 1, 14.  
Ioann: 8 = Jan 8, 44.
54. Genes: 2 = 1 Mojż. 2, 15—25.  
Psalm: 8 = Ps. 8, 5—10.
56. Ephes: 2 = Efez. 2, 1—5.  
Rom: 5 = Rzym. 5, 12.
57. Marc: 3 = Mar. 3, 29.  
1 Ioan: 5 = 1 Jan 5, 16.  
Mat: 10 et 11 = Mat. 10, 15; 11, 22.
58. Psalm: 5 = Ps. 5, 5—7.  
Ioann: 8 = Jan 8, 44.
63. 1 Cor: 2 = 1 Kor. 2, 14.  
2 Cor: 3 = 2 Kor. 3, 5.  
Ioann: 8 = Jan 8, 34.  
Roman: 8 = Rzym. 8, 7.
64. Roman: 8 = Rzym. 8, 5.
65. Ierem: 31 = Jerem. 31, 33.  
Ezech: 36 = Ezech. 36, 26  
Ioann: 8 = Jan 8, 36.  
Philip: 1 = Filip. 1, 29 i 1, 6.  
Philip: 2 = Filip. 2, 13.
66. Roman. 7 = Rzym. 7, 20.
66. Roman. 1 = Rzym. 1, 18—32.  
Galat: 5 = Galat. 5, 13—26.
67. Roman: 1 = Rzym. 1, 10.
68. Num: 24 = 4 Mojż. 24, 1.  
Luc: 1 = Łuk. 1, 22.  
\* Kazn. 7, 29.  
\* Jan 8, 36.
69. Ephes: 1 = Efez. 1, 4.  
2 Tim: 1 = 2 Tym. 1, 9—10.
70. 2 Cor: 13 = 2 Kor. 13, 5.  
Ephes. 1 = Efez. 1, 4.  
Philip. 1 = Filip. 1, 3—7.
71. \* Łuk. 13, 23—24.
72. 2 Tim: 1 = powinno być 2 Tym. 2, 24—26.
73. Matt: 11 = Mat. 11, 28.  
Ioann: 3 = Jan 3, 16.  
Matt: 18 = Mat. 18, 14.
74. Lucae 11 = Łuk. 11, 9.
75. Isa: 35 = Izajasz 53, 8.  
Mich: 35. = Mich. 5, 2.  
Iohann: 1 = Jan 1, 1.  
Philip: 2 = Filip. 2, 6—11.  
1 Ioan: 5. = 1 Jan 5, 20.  
Hebr. 1 = Żyd. 1, 2—3.
76. Ioan: 17 = Jan 17, 5.  
Ioann 5 = Jan 5, 18  
\* Żyd. 2, 16.
77. \* 1 Jan 4, 3.  
Matt: 26 = Mat. 26, 38.  
Ioan: 10 = Jan 12, 27.  
Hebr: 2 = Hebr. 2, 9—18.
78. Hebr: 4 = Żyd. 4, 15.
79. 1 Petr: 4 = 1 Piotr 4, 1.  
1 Cor: 2 = 1 Kor. 2, 8.
80. Luc: 24 = Łuk. 24, 39.  
Ioan: 14 = Jan 14, 2.  
Actor: 3 = Dz. Ap. 3, 21.
81. Dan: 11 = Dan. 11, 21—45.  
Acto: 17 = Dz. Ap. 17, 31.  
1 Thes: 4 = 1 Tesal. 4, 17.  
Mar: 13 = Marek 13, 32.  
1 Cor: 15 = 1 Korynt. 15, 22—27.  
Mat: 25 = Mat. 25, 41; 2 Tesal. 1, 8; 2 Piotr 3, 7.  
2 Tim. 2 = 2 Tym: 2, 8.
82. Mar: 9 = Mar. 9, 44, 48.  
Matth: 24, 25 = Mat. rozdziały 24 i 25.  
Luc: 18 = Łukasz r. 18.  
2 Thess: 2 = 2 Tesal. r. 2.  
2 Tim: 3 i 4 cap = 2 Tymot. rozdziały 3 i 4.  
Rom. 4. 10 = Rzym 4, 10, Rzym. 10, 9.  
Ioan 6. 11 = Jan 6, 51, i 11. 25.

83. Kolos: 1 2 = Kolos, 1, 19; 2, 10.  
 Ioan: 10 = Jan 10, 1. 7.  
 Ioan: 8 = Jan 8, 56.  
 Acto: 4 et 10: 15 = Dzieje Ap. 4, 12; 10, 43;
84. 1 Cor: 10 = 1 Kor. 10, 3.  
 Apoc: 13 = Objaw. 13, 8.  
 Ioann: 1 = Jan 1, 29.
85. Galat: 5 = Gal. 5, 4.
86. \* Rzym 2, 15.  
 Exod: 20 = 2 Mojż. 20, 1—17.  
 Deut. 5 = 5 Mojż. 4, 2.
87. Deut. 4 et 12 = 5 Mojż. 4, 2; 12, 1—31.  
 \* Izajasz 30, 21.  
 Rom: 3. 4 = Rzym. 3, 20; 4, 15.  
 Galat: 3 = Gal. 3, 21, 22. 24.
88. Rom: 5 = Rzym. 8, 3.  
 Rom: 10 = Rzym 10, 4.  
 Galat: 3 = Gal. 3, 13.  
 \* Gal. 6, 14.
89. Matt: 5 = Mat. 5, 17.
90. Ioann: 1 = Jan 1, 17.  
 Genes: 3 = 1 Mojż. 3, 15.  
 Gene: 22 = 1 Mojż. 22, 18.  
 Gen: 49 = 1 Mojż. 49, 10.  
 Deut: 18 = 5 Mojż. 18, 18.  
 Acto: 3 = Dz. Ap. 3, 22.  
 \* 5 Mojż. 18, 18.
91. 1 Petr: 1 = 1 Piotr. 1, 10.  
 Roman: 1 = Rzym. 1, 2.
92. 2 Cor. 3 = 2 Kor. 3, 6.
93. \* 2 Kor. 3, 7.
94. 2 Tim. 1 = 2 Tym. 3, 16.
95. Isa: 5 = Izajasz 5, 20.  
 Luc: 24 = Łuk. 24, 47.
96. 1 Tim. 2 = 2 Tym. 2, 25.
97. \* Mat. 26, 75.  
 Luc: 7, 22 = Łuk. 7, 38; 22, 62.  
 Luc: 15 et 18 = Łuk. 15, 18; 18, 13.  
 Ioan: 1 = 1 Jan 19, 10.
98. Psalm: 32 = Psalm 32, 5.
99. Matth: 6 = Mat. 6, 12.  
 Iacob: 5 = Jakub 5, 16.
101. Acto: 8 = Dz. Ap. 8, 19—20.  
 \* Mat. 16, 19.  
 \* Jan 20, 23.  
 \* Mar. 16, 15.  
 \* Łuk. 24, 47.
- 2 Cor. 5 = 2 Kor. 5, 18, 20.
102. \* Łuk. 11, 52.
103. Ioann: 5 = Jan 5, 14.  
 Ioann: 8 = Jan 8, 11.  
 Luc: 9 = Łuk. 19, 8.
104. Rom: 6 = Rzym. 6, 12, 13.
106. Acto: 8 = Dz. Ap. 8, 20, 21.  
 Isa: 53 = Izaj. 53, 1—12.  
 1 Cor: 1 = 1 Tym. 2, 5.
107. Roma: 8 = Rzym. 8, 33.  
 Acto: 13 = Dz. Ap. 13, 38, 29.  
 Deut: 25 = 5 Mojż. 25, 1.  
 \* Izaj. 5, 23.
108. Rom: 3 = Rzym 3, 23, 24.  
 2 Cor: 5 = Kor. 5, 14—16.  
 Rom: 4 = Rzym. 4, 22.
109. Rom: 3 = Rzym. 3, 28.  
 Rom: 4 = Rzym 4, 2—4; 4, 5.  
 Genes: 15 = 1 Mojż. 15, 6.
110. Ephes: 2 = Efez. 2, 8—9.  
 \* Jan 6, 27.
111. 1 Tim = Tym. 1, 5.
112. Iacob: 2 = Jak. 2, 14—26.  
 Galat: 2 = Gal. 2, 20—21.
114. \* Łuk. 17, 5.  
 Luc: 11 = Łuk. 11, 29—35.  
 Hebr: 11 = Żyd. 11, 1.  
 2 Cor: 1 = 2 Kor. 1, 20.  
 Philip: 1 = Filip. 1, 29.  
 Rom: 12 = Rzym. 12, 3.  
 2 Thess 3 = ?  
 Rom: 10 = Rzym 10, 16.  
 Acto: 13 = Dz. Ap. 13, 48.  
 Tit: 1 = Tyt. 1, 1.  
 Rom. 10 = Rzym. 10, 17.
115. Galat: 5 = Galat. 5, 6.  
 2 Petr: 1 = 2 Piotr 1, 5.  
 1 Thess: 4 = Tesal. 4, 3, 6.
116. Coloss. 2 = Kolos. 2, 8.  
 Matt: 15 = Mat. 15, 9.  
 Matt: 5 = Mat. 5, 16.
117. Ephes: 4 = Efez. 4, 1.  
 Colos: 3 = Kolos. 3, 17.  
 Philip: 4 = Filip. 2, 4.  
 Tit: 3 = Tyt. 3, 14.
118. Matt: 17 = Mat. 17, 17.  
 Ioann: 15 = Jan 15, 5.  
 Ephes: 2 = Efez. 2, 10.  
 Tit: 2 = Tyt. 2, 14.

119. Rom: 11 = Rzym. 11, 6.  
Acto: 10 = Dz. Ap. 10, 35.  
Colos: 1 = Kolos 1, 1—10.
120. w oryginale na marginesie  
omyłkowo: naśladować.  
Ierem: 31 = Jerem. 31, 16.  
Isa: 4 = Izajasz 65, 19(?).  
Matth: 5 et 10 = Mat. 5, 12; 10, 42.
121. Psalm. 64 = Izajasz 1, 18(?)  
Luc: 17 = Łuk. 17, 10.
122. 1 Cor: 4 = 1 Kor. 4, 7.
123. Ephes: 2 = Efez. 2, 19.  
1. Cor: 6 = 1 Kor. 6, 11.
125. Matt: 13 = Mat. 13, 25.  
1 Cor. 3 = 1 Kor. 3, 12.  
Matt: 22 = Mat. 22, 14.
126. Ephes: 2. 4 = Efer. 2, 11—22;  
4, 4—6.  
1 Cor. 10 = 1 Kor. 10, 14—17.  
1 Cor. 12 = 1 Kor. 12—12.
127. Galat: 4 = Gal. 4, 1—7.  
2 Cor. 3 = 2. Kor. 3, 8—18.  
\* 1 Piotr 2, 5.  
1 Tim: 3 = 1 Tym. 3, 15.  
2 Cor: 10 = 2 Kor. 11, 2.  
Ezechiel 34 = Ezech. 34, 22.  
Jan 10 = Jan 10, 11.
128. 1 Cor: 6 = 1 Kor. 6, 19.  
Coloss: 1 = Kolos. 1, 18.  
Ephes: 5 = Efez. 5, 23.  
Ephes: 1 = Efez. 1, 22—23.  
Ephes: 4 = Efez. 4, 15—16.
130. Petr: 2 = 2 Piotr 2, 1.  
Act: 20 = Dz. Ap. 20, 29.  
2 Cor: 11 = 2 Kor. 11, 3.  
2 Thes: 2 = 2 Tes. 2, 3.
131. 1. Cor: 14 = 1 Kor. 14, 33.  
\* 1 Kor. 3, 3.  
Galat: 2 = Galat. 2, 11—16.  
Acto: 15 = Dzieje Apost. 15, 39.
133. Ioann: 10 = Jan 10, 27 — 28;  
10, 5.
134. \* zapewne ma być iq podali.  
1. Cor: 11 = 1 Kor. 11, 23.  
1. Cor: 10 = 1 Kor. 10, 23.  
Apoc: 6 = Objaw. 18, 4.  
2 Cor: 6 = 1 Kor. 6, 9—10.
136. \* Mat. 26, 69—75.  
3 Reg; 10 = 1 Król. 19, 18.  
Apoc: 7 = Objaw. 7, 4, 9.
137. 2 Tim: 2 = 2 Tym. 2, 19.
138. 1 Ioann: 2 = 1 Jan 2, 19.  
Matt: 13 = Mat 13, 24—47.
140. Philip: 3, = Filip 3, 15—16.
141. Rom: 10 = Rzym 10, 14, 17.  
Ioann: 13 = Jan 13, 20.  
Acto: 16 = Dz. Ap. 16, 9.
142. 1 Cor: 3 = 1 Kor. 3, 19.  
Ioann: 6 = Jan 6, 44.  
1 Cor: 3 = 1 Kor. 3, 5—7.
143. \* Żyd. 1. 1.
144. 1 Cor: 12 = 1 Kor. 12, 28.  
Ephes: 4 = Efez. 4, 11.  
\* Dz. Ap. 13, 1; 20, 28.  
\* 2 Tym. 4. 5.
147. 1 Thes 3 = 2 Tes. 3, 11.  
\* 1 Tym. 3, 2—7.  
\* 1 Tyt. 1, 5—9.
148. \* Tyt. 1, 5—9.  
Ierem: 23 = Jerem. 23, 1—4.  
1 Petr: 1 = 1 Piotr 5, 2.  
Apocal: 1 = Obj. 1. 6.  
\* 1 Tym. 4, 14.  
Exod: 19 = 2 Mojż. 19, 6.
149. Hebr: 4 = Żyd 4, 14—16.
150. \* 1 Kor. 4, 1.
151. \* Efez. 3, 9.  
Luc: 12 = Łuk. 12, 42.  
\* Mat. 25, 14.
152. Luc: 22 = Łuk. 22, 24—30.  
Mat: 18 et 20 = Mat. 18, 4; 20, 26.  
Matt: 28 = Mat. 28, 18.  
Apoc: 2, 3 = Objaw 1, 17—18; 3, 7.
153. \* Izaj. 22, 22; 9, 6.  
\* w w. 1570 r. Isai. 9. 22 = Izaj.  
22; 22, 9, 6.  
Matt: 16 = Mat. 16, 19.  
Ioan: 20 = Jan 20, 23.
154. \* Jan 14, 23.  
\* Jan 10, 16.  
\* Mat. 28, 20.  
\* 1 Kor. 4, 2.
155. Luc: 22 = Łuk. 22, 26.  
\* Dz. Ap. 15, 7.
158. \* 1 Tym. 4, 7.
159. \* 1 Kor. 14, 40.  
2 Cor: 10 = 2 Kor. 10, 8.



- Matt: 13 = Mat. 13, 29.  
 160. Matt: 23 = Mat. 23, 3.  
 162. 1 Corint: 9 = 1 Kor. 9, 9.  
     1 Tim: 5 = 1 Tym. 5, 18.  
 174 Roma: 3 = Rzym 3, 3.  
     \* Mat 3, 6 — 13.  
 175. Matt: 28 = Mat. 28, 19.  
     \* Mar. 16, 15.  
     Acto: 2 = Dz. Ap. 2, 38.  
 178.     \* 1 Kor. 14, 34.  
 180.     \* 1 Kor. 11, 21.  
     \* Mat. 26, 20.  
     \* Mar. 14, 17.  
 181.     \* Łuk. 22, 19.  
 182.     \* Mar. 14, 22.  
     \* Jan 6, 55.  
 183.     \* Jan 6, 25.  
 185.     \* Jan 6, 51.  
     \* Jan 6, 63.  
     \* Jan 6, 51.  
     \* Jan 6, 35.  
     \* Jan 6, 56.  
 188.     \* 1 Kor. 11, 29.  
 189.     \* Mat. 26, 26.  
 190. Ioan: 14. 15. 16. = Jan 14 -16.  
     \* 1 Kor. 10, 17; 12, 12.  
     \* 1 Kor. 11, 28.  
 192.     \* Mat. 26, 27.  
 195.     \* Dz. Ap. 7, 48.  
     \* 1 Król. 8, 27.  
     \* Dz. Ap. 17, 24.  
 203.     \* Izaj. 58, 4.  
     \* Zach. 7, 5.  
 204.     \* Ioel 2, 12.  
 205.     \* Mat. 6, 16.  
 207. Colos: 2 = Kolos. 2, 21—23.  
 206. Genes: 2 = 1 Mojż. 1, 31.  
     Tit: 1 = Tyt. 1, 15.  
     1 Cor: 10 = 1 Kor. 10, 25.  
     1 Tim: 4 = 1 Tym. 4, 1—4.  
 208. Mare: 10 = Mar. 10, 14.  
 210.     \* 1 Tes. 4, 13.  
 211. Ioann: 5 = Jan 5, 24.  
 212. Ioan: 13 = Jan 13, 10.  
     Deut: 18 = 5 Mojż. 18, 10.  
     Lue: 16 = Łuk. 16, 30.  
 213. Rom: 6 = Rzym. 6, 14.  
     Acto: 15 = Dz. Ap. 15, 28.  
 216. 1 Cor: 8 et 10 = 1 Kor. 8,  
     10; 10, 27.  
 218. 1 Cor: 7 = 1 Kor. 7, 9.  
 219.     \* 1 Kor. 7, 9.  
     Matt: 19 = Matt. 19, 5—6.  
     Hebr: 13 = Żyd. 13, 4.  
     1 Cor: 7 = 1 Kor. 7, 28.  
 221. 1 Tim: 5 = 1 Tym. 5, 8.  
 222. 1 Tim: 4 = 1 Tym. 4, 1—3.  
 223. Hebr: 13 = Żyd. 13, 4.  
 225. Rom: 13 = Rzym. 13, 4.  
 227.     \* 2 Kor. 19, 6.  
 228.     \* Rzym. 13, 2.

## OBJAŚNIENIA.

[Liczby w nawiasach oznaczają: stronę wydania 1632 r.,  
stronę i wiersz niniejszego wydania].

**Abiron** — p. Datan i Abiron.  
*Abragować* — znosić, uchylać,  
odwoływać, nasuwać. [168—86, 11].

**Aetius**. — Aecjusz, djakon w  
Aleksandrji † 370, uważał Chry-  
stusa Pana za człowieka, a nie za  
Boga. [39—23, 36].

**Antropomorphite**, — antropo-  
morfizm, kierunek teologiczny, wy-  
obrażający Boga pod postacią ludz-  
ką. [39—23, 36].

**Apolinaris** — biskup Laodicei  
(† 390); [77—42, 1].

**Apollo** — Apollos, żyd Ale-  
ksandryjski, uczony i mówca, to-  
warzysz i współpracownik aposto-  
ła Pawła (1 Kor. 3, 6 i 4, 6. Dz.  
Ap. 18, 24—28). [142—73, 16].

**Apostolczyki** --- (bracia apo-  
stolscy) sekta komunistyczna, zało-  
żona przez Gerharda Segarelli  
z Parmy. Segarelli spalony r. 1300.  
[223—111, 6].

**Arjanie** — zwolennicy Arjusza,  
nie uznają dogmatu o Trójcy św.  
[76—41, 23].

**Artemon** — żył w 2 wieku  
w Rzymie i utrzymywał, że Chry-  
stus Pan był tylko człowiekiem.  
[29—19, 12].

**Aryusz** — Arjusz, prezbiter  
w Aleksandrji nauczał, że Syn nie  
jest przedwiecznym Bogiem; nauka  
jego potępiona na soborze 325 r.  
[139—23, 36].

**Athanasius** — Atanazy, ojciec  
Kościoła, patriarcha Aleksandrji;  
walczył zawzięcie przeciw Arju-  
szowi; nazwany „Ojcem prawo-

wierności“ umarł 374 r. [19—14,  
10; 85].

**Augustyn**, — najwybitniejszy  
ojciec Kościoła, (254—430); ogrom-  
nie produktywny naogół, wielki  
apologietą; główne dzieła jego „Con-  
fessiones“, „de Trinitate“ i „de  
civitate Dei“. [30—19, 24; także 43,  
46, 49, 51, 51, 59, 66, 72, 121, 171  
i 215].

**Aza** — właściwie Oza, zabity  
za dotknięcie się arki przymierza.  
2 Sam. 6, 6—7. [6—7, 18].

**Barnabasz**, — towarzysz apo-  
stoła Pawła w jego podróżach mi-  
syjnych; umarł jako męczennik  
w Rzymie. [131—68, 21].

**Berengarius**, — scholastyk, ur.  
1000 r. w Tours umarł 1088, głosił  
niezgodną z Kościołem rzymskim  
naukę o komunji. [184—92, 24].

**Beza** Teodor — reformator fran-  
cuski, stronnik Kalwina (1519 —  
1605). [9—8, 36].

**Blasius** — biskup w Sebaste  
w Armenji, męczennik podczas  
prześladowania chrześcijan za pa-  
nowania cesarza Dyoklecjana. [57—  
32, 32].

**Catary** — Katarowie, sekta XI  
wieku, uważająca się za czystych  
i świętych [105—55, 20].

**Cerdon** — gnostyk 2 wieku.  
[29—19, 12].

**Chlebownik** — będący na  
czyimś chlebie (utrzymaniu). [130—  
67, 38].

**Chutliwszy** — chętniejszy. [121  
—63, 13].

*Communicatio idiomatum*—właściwa społeczność. [79—43, 10].

**Concilia**—Sobory: Nicejski — 325 r., Konstantynopolitański — 381 r. Efeski—431 r., Chalcedonski — 451 r. [85—46, 2].

**Confessia** — patrz Konfesja.

**Confesioniści** — luteranie, zwolennicy konfesji augsburskiej—przedstawionej cesarzowi Karolowi V dnia 25 czerwca 1530 r. na sejmie w Augsburgu. [7—8, 5].

**Cyniki** — cynikami nazwano uczniów Antystynesa, żyjącego w 4 wieku przed Chr. Odznaczali się oni prostotą życia, przekraczającą wszelkie granice, dochodzące do absolutnej abnegacji; najbardziej znanym był Dyogenes z Synopy. [210—104, 41].

**Cypryan** — biskup kartageński 248 r. W czasie prześladowania chrześcijan, zostaje 258 r. ścieły; gorliwy obrońca samodzielności biskupów przed zakusami Rzymu. [155—79, 22].

**Damasius** — Damazy, biskup rzymski (366—384 r.) święty Kościoła katolickiego, przeciwnik Arjusza. [15—13,3].

**Datan i Abiron** — synowie Eliabowi, zbuntowani przeciw Mojżeszowi, za co zginęli pożarci przez ziemię, która pod nimi zapadła się. 4 Mojż. 15, 12 — 34. [5—7, 15].

*Debitorum sumus*—dłużnikami jesteśmy [105—25, 19].

**Doktorowie** — uczeni [217 — 108, 11].

**Donatysty** — zwolennicy biskupa Donatusa w Kartaginie w IV stuleciu, który uzależniał skuteczności Sakramentów od czystości moralnej kapłanów. [124—64, 35; 160—81, 30].

**Ebion** — rzekomy założyciel sekty ebionitów. [76—41, 34].

**Ebionite**—ebionici, sekta żydowsko-chrześcijańska. [39—23, 37].

**Enkratyty** — zwolennicy Tarcjana i jego ucznia Severa (enkratycyści = wstrzemięźliwi). [207 — 103, 21].

**Epikurowie** — epikurejczycy, zwolennicy greckiego filozofa Epikura (341—270 przed Chr.), który sądził, że jedynie rokosz trwała jako stan całego życia, może być celem naszych żądań, [49—28, 32].

**Epiphaniusz**—Epifanjust, biskup w Salamis na Cyprze umarł 403. Obróńca kościelnej prawowierności. [43—25, 24].

**Eunomius**—biskup w Cyzyku, umarł 392 r. rozwijał dalej naukę Arjusza. [77—42, 2].

**Eustachy**—biskup Antyocheński, walczył przeciw arjanizmowi, † 337 w Tracji. [207—203, 21].

**Eutichet** — Eutyches, archimandryta w Konstantynopolu, uczył, że natura ludzka w Chrystusie została przez boską pochłonięta. Sobór w Chalcedonji potępił tę naukę 451 r. [78—42, 22].

**Florin** — Florjan, prezbiter rzymski za czasów cesarza Komodusa (w końcu II w.) uczył, że Bóg stworzył zło, a tem samem jest przyczyną grzechu. [57—32, 32].

**Gangiński synod** — p. synod G.

*gi*—to. [99—53, 3].

**Gratianus** — Gracjan, cesarz rzymski 367—383 r. [15—12, 15].

**Hebion**, hebionici—p. Ebion. [93—50, 3].

**Helweci** — szwajcarzy, ewangelicy reformowani szwajcarscy. [7—8, 5].

**Hieronim** (Jeronim, Hieronim)—ojciec Kościoła, (340—420) prezbiter w Antyocheji, pustelnik w Betleemie, tłumacz biblii na język łaciński („Vulgata“). [17—13, 1, także 43, 81, 156, 215].

**Hus Jan** — czeski reformator ur. 1369, spalony w r. 1415. [4 — 6, 25].

*hydzić* — ochydzać. [11—9, 30; 222—110, 33]

*interim* — tymczasem. [217 — 108, 22].

**Ireneusz** — ojciec Kościoła i święty, rodem z Małej Azji, biskup w Lyonie od r. 177, był najsłynniejszym nauczycielem szkoły małoazjatyckiej; napisał 5 ksiąg przeciwko „heretykom“; umarł śmiercią męczeńską 202 r. [58—32, 33; 171; 205].

**Jakobitami** nazywali monofizytów w Syryi, po biskupie Jakubie Barada'i († 578). [79—43, 1].

**Jan Jerozolimski** — biskup w V wieku, zwolennik Originesa. [81—44, 11].

**Ieronim** — p. Hieronim. [81—44, 12].

**Jowianistowie** — uczniowie rzymskiego mnicha Jowiniana (około 389), który nauczał, że różność dobrych czynków nie oddziaływa na stopnie zbawienia. [57—32, 59].

**Iustiniani Imper:** — Justynjan cesarz bizantyjski (527—565). Z jego polecenia ułożono kodeks praw noszący nazwę cesarza (Codex Iustinianeus). [15—12, 14].

**Kalwin Jan** — francuski reformator (1509—1564). [4—6, 25].

**Kaparnaitowie** — ludzie rozumiejący, iż ciało Chrystusa Pana cielesnie zostaje spożywane. [183—92, 13].

**Kontesja augsburska** — wyznanie wiary przedstawione przez Lutra cesarzowi Karolowi V na sejmie w Augsburgu 25 lipca 1530. [9—8, 30].

**Konfesja braci czeskich** — drukowana u Wirzbięty w Krakowie około 1504 roku. Przypisana królowi Zygmuntovi Augustowi. Bibl. ordynacji hr. Krasieńskich

w Warszawie posiada takowej egzemplarz. [9—9, 1].

**Konfesja saska** — wyznanie wiary, przedstawione na soborze trydenckim 1551 r. przez protestantów saskich. Autorem konfesji saskiej jak i augsburskiej jest Melancthon. [9—8, 30].

**Kredo**, credo, wyznanie wiary apostołskie. [123—64, 22].

**Laetantius Firmijan** († 331) apologeta, nauczyciel retoryki w Nikomedji. [42—25, 20].

**Luter Marcin** — niemiecki reformator (1483—1546). [4—6, 25].

**Macedoniusz** — biskup Konstantynopoliński, przeczył, że Duch święty jest trzecią osobą Bóstwa. Nauka jego została w r. 381 potępioną na soborze w Konstantynopolu. [39—23, 36].

**Macedoński mąż** — który się ukazał apostołowi Pawłowi we śnie, zapraszając go do Europy. Dzieje apostołskie 16, 9 i 10. [141—73, 5].

**Mahometany**, mahometanie — zwolennicy Mahometa (570 — 532) proroka, założyciela Islamu. [38—23, 20].

**Manicheusze**, manicheusowie — zwolennicy persa Mani [215—276], założyciele sekty chrześcijańskiej w III wieku. Zarzucał on Ewangeliję kanoniczną, zastępując je księgą przez siebie napisaną. [29—19, 12 także 52, 66, 68].

**Marcianici**, marcionity, marcionity — patrz Marcion. [29—19, 13; 52—30, 13].

**Marcion** — gnostyk chrześcijański, zerwał w 144 r. stosunki z kościołem rzymskim i założył własną sektę ascetyczną. [77—41, 40].

**Minoc** — p. Hebion (93—50, 3—4].

**Monarchy**, monarchianie — którzy dla uzasadnienia jedności (monarchia) przyepa boskiego t. j.

wszechwładztwo Boga Ojca odrzucali Trójcę. [39—23, 34]

**Monophysicy** (monofizycy) — w przeciwieństwie do dyofizytów, stronnictwo starego kościoła wschodniego, upatrująca w Chrystusie tylko jedną bosko-ludzką naturę; nauka ta, potępiona na soborze w Chalcedonji 451 r., znalazła sobie licznych zwolenników w Egipcie, Palestynie i Syrii. [78—42, 22].

**Monothelici** (monoteleci) — stronnictwo w starym kościele wschodnim, przyznawające tylko jedną bosko-ludzką wolę w Chrystusie Panu, potępione przez papieża i na soborze w Konstantynopolu 681 r.; resztki monoteletów widzimy w maronitach. [78—42, 22].

*nakażon* — popsuty, skażony. [4—6, 21].

**Nestorjusz** — prezbiter w Antyochji, 428 r. biskup Konstantynopolitański. Sprawca sporów chrystologicznych o naturach w Chrystusie (t. zw. nestorjańskich). On rozłączał w nauce o osobie Chrystusa dwie natury, i został potępiony na soborze w Efezie 431 r. [78—42, 20].

**Novatiani**, nowacjani — zwolennicy Nowacjana, prezbitera rzymskiego około 250 r., przedstawiciele rygorystycznej karności kościelnej. [39—23, 35 i 105 — 55, 30].

**Nowochrzęcy** (anabaptyści lub baptyści) — sekta protestancka, odrzucająca chrzest dzieci; powstała w czasach reformacji; baptyści chrzczą dorosłych nawróconych przez zanurzanie. [39—23, 37; także 82, 162, 178, 179, 223, 227].

*ocemgnienu* — natychmiast, w oka mgnieniu. [81—44, 3].

*ochędostwo* — czystość, strój, przyozdobienie, zaszczyt. [195 — 98, 2].

*partekarsz* — od parteka (par-

tyka) — kromka, mający w czemś udział. [130—67, 38].

**Patripassiani** — byli monarchianie (modalistyczni), głoszący, że Bóg Ojciec cierpiał w Chrystusie. [39—23, 25].

**Pelagius** — mnich brytański († 418) odrzucał dogmat o grzechu pierworodnym, twierdząc, że natura ludzka jest zdolną do dobrego; nauka jego została potępiona na soborze w Efezie 431 r. [57—32, 28].

**Pelagjani** — zwolennicy Pelagjusza (patrz Pelagius). [68—37, 35].

**Piotr Aleksandryjski** — biskup Aleksandrii 300 r. umarł śmiercią męczeńską 311 r. Krótkie fragmenty pozostałych dzieł jego przedstawiają go jako przeciwnika Origenesa. [15—12, 20].

*pozwierzchne* — zewnętrzne (widzialne). [42—25, 7].

*pozwierzchny* — powierzchowny, zewnętrzny. [92/93—49, 31].

**Prakseas** — rodem z Małej Azji, żył w końcu II wieku; przeciwnik Tertuljana; monarchianin t. j. nie przyznawający bóstwa ani Synowi, ani Duchowi Świętemu. [39—23, 35].

*przemy* — zaprzemy. [2, 19].

*przodkiem* — najprzod. [12—19, 19].

**Sabeliusz** — teolog z Egiptu, nauczał około 200 r. w Rzymie, że Bóg Ojciec, Syn i Duch św. to są tylko formy (modus) objawienia jednego Boga („modalizm“). [39—23, 35].

**Samosatenus** t. j. Samosatencyk, Lucjan z Samosaty (120 — 185 r.) w Syrii, pisał satyry, w których chłostał ujemne strony ówczesnego życia towarzyskiego i społecznego. W swoim „Peregrinus Proteus“, satyrze na cynika Teagenesa, mówi też o chrze-

ścijaństwie z przekazem. [39 — 23, 35].

**Serwet Michał**—lekarz i antytrynitarz, ur. 1509 w Tudela, spalony w Genewie 1553 r., autor „Christianismi restitutum”. [36—41, 25]

*sna* — snąć, snadź, nawet, [200—100, 22].

**Sobory**—p. Concilia.

**Sofiści**—nauczyciele filozofji i retoryki w Grecji, głównie w Atenach za czasów Sokratesa. Droga karkołomnej logiki dowodzili swe argumenty stojąc na gruncie wybujałego subiektywizmu (np. „człowiek jest miarą, wszech rzeczy”). [188—94, 32].

**Sokrates**—słynny filozof grecki (470—399) przeciwnik sofistów (patrz sofiści); sam nie pisał; naukę jego przekazali nam Platon i Ksenofont. Sokrates uczył, że cnota jest wiedzą, której uczyć można. [197, 206, 215].

**Stoicy**—zwolennicy szkoły filozoficznej, założonej przez Zenona (300 przed Chr.), który uczył, że cnota jest najwyższym dobrem, że dążyć należy do zupełnej równowagi i spokoju duszy w szczęściu i niedoli, przez wyrobienie w sobie apatji. [57—32, 28].

**Synod Gangreński**—(Gangra miasto Paflagonji, dzisiejsze: Kiangri czyli Kjankori w Azji Mniejszej) odbył się około 340 r. i wystąpił przeciwko zbytniemu ascetyzmowi pierwszych mnichów. Mamy tu czasy, w których hierarchja usilnie zwalcza entuzjazm przesadny mnichostwa. [207—103, 23]

**Synody**—p. Concilia.

**Swenkfeld**—Kacper Schwenckfeld (1489—1561), szlachak, mityk, nauczał, że ludzka natura Chrystusa została ubóstwiona; przeciwnik Lutera; zwolennicy jego znaj-

dują się i dziś jeszcze w Ameryce. [79—42, 36].

**Tacyany**—zwolennicy Tacyana. Tatianus, rodem z Syrii, chrześcijanin, apologeta i gnostyk II wieku; głosił pierwszy zborom syryjskim Ewangielję w ich języku; autor „diatessarona“ t. j. zestawienia Ewangielji (harmonji ewangelicznej). Zaleca wstrzemięźliwość absolutną w używaniu mięsa i wina. [207—103, 21].

**Theodosius**—Teodozjusz II cesarz wschodniego państwa rzymskiego (408—450), z jego czasów pochodzi kodeks teodozjański, zbiór konstytucji cesarskich. [15—12, 15].

**Trиденckie concilium**—sobór trydencki obradował od 1545 1547 r. w Trydencie, 1547—1549 w Bolonji, 1551—1552 i 1562—1563 r. znów w Trydencie; ustalił obecną dogmatykę rzymsko-katolicką i odnowił organizację tego kościoła. [9—8, 30].

**Tripart (ita) historia**—historia ecclesiastica tripartita, podręcznik hist. kościelny średniowieczny, napisany w VI w. przez Cassiodoriusa. [15—12, 14].

**Trytheite**—tryteizm nazywa się ta nauka teologiczna, która tak silnie podkreśla istnienie trzech Bóstw w Trójcy (troistość) że przytem jedność (monoteizm) wcale ginie. Historia triteizmu w chrześcijaństwie ściśle związana jest z historją scholastyki. [39—23, 37].

*uwiarowanie*—ochronienie, [156—79, 35].

*użytecznik*—osoba użytkująca, uczestnik. [173—87, 17].

**Waldenses**—waldeńcy, zwolennicy Piotra Valdes, sekciarze, potępiani przez papieża w 1174 roku. Opierali swą naukę na piśmie św., dążąc w wykładzie do czystości apostołskiej. Waldeńczy-

ci przetrwali wielowiekowe prześladowania i rozszerzeni są po całym świecie. Najlepiej zorganizowani w północnych Włoszech, gdzie kościół ich liczy obecnie przeszło sto zborów. [7 i 8—8, 5 i 14].

**Valantinus** patrz Walenty-nianie. [77—41, 39].

**Valentinianus**—Walentynian I, cesarz rzymski [364 — 375]. [15—12, 15].

**Walentinianie** — zwolennicy Walentyna, wybitnego gnostyka chrześcijańskiego w II wieku po Chrystusie. Walentyn rodem z Egiptu, działał między 136 — 165 r. w Rzymie, propagując swą naukę niezwykłą wymową. W systemie

swoim łączy on dogmatykę chrześcijańską z metafizyką wschodnią, względnie platoniczną. [20—19, 12].

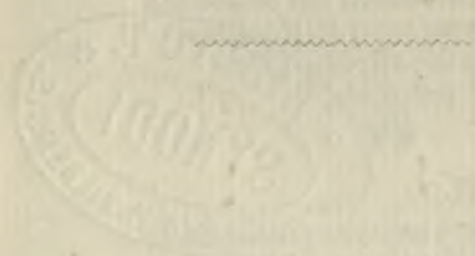
*zopakować* — przewrócić na opak. [174—87, 41].

*zaślubienie* (wedle zaślubienia swego) — przyrzeczenie. [84 — 45, 28].

*zawiedzenie* — w błąd wprowadzenie. [4—6, 28].

*zwieszony* — powieszony. [100 — 53, 18].

**Zwinglios** — Zwingli Ulryk, reformator szwajcarski (1484 — 1531), przeprowadził reformację najkonsekwentniej w duchu pierwszego chrześcijaństwa, odrzucając wszystkie zewnętrzne ceremonje i rytuały. [4—6, 25].



## CONFESSIA.

**Wyznanie wiary powsze**

**chney Kościołow Krześcijań-**

**skich POLSKICH. Krótko á proste**

**ku słowy zámknione/ wedle podania**

**Apostolskiego y stharych Doktorow.**

**ktorego sie zgodnie trzymáya ludzyc**

**Krześcijańscy Rzeszey Niemieckiey má**

**lo nie rośedzyc/ w Helweciey/ w Angli-**

**cy/ w Fránciey/ w Szkociey/ w Dani-**

**cy/ w Czechach/ w Wegrzech/ w Nider-**

**lancie/ y po wśystkich stronach swiátá.**

**Wydána dla tego/ áby wśsem wiádo-**

**mo bylo/ że nie nowa áni obśedliwa**

**wiáre trzymamy/ ále stárá**

**wóna Apostolska/ wśechna.**

**SYNODI**

**ROM.**

**Sercem bywa wierzonó ku spásowieniu**

**śliwoici/ ále wśty wyznáwáć po-**

**trzebá ku zbáwieniu.**

**W Krákwie**

**Druto w al Máciey Wirzbietá/**

**Tytopográf Króla Jego M.**

**1 5 7 0.**

Podobizna karty tytułowej pierwszego wydania Konfesji  
drukowanego dla króla

ZYGMUNTA AUGUSTA

(z jedynego zachowanego egzemplarza)



# KATECHIZM

Z NAUKAMI PIESNIAMI,  
Y MODLITWAMI,  
KOSCIOLA POWSZECHNEGO  
APOSTOLSKIEGO.

*Ná JEZVSIE KRYSVSIE  
iedynym Fundamencie zbudowanego  
Stowem Bozym.*

*Przez*

X. KRZYSZTOFA KRAINSKIEGO,  
*Ku czci i ku chwale BOGU i Trocy iedynemu  
po czczone wydanego poprosza y przydaniem  
niektorych Pieśni na swych miejscach  
polozonych.*

Zá rewidowaniem Seniorow y consensum  
Synodow trzech Proinciálnych / Wło-  
dzisławskiego / Njarowskiego / y  
Láncuckiego.

Druk: SEBESZYAN Sternácki, 1624.

# KATECHIZM:

To jest,

NAUKA KROTKA

Wiary Krześcijańskiej

*Ioh: 5. r: 24.*

Zaprawdę, zaprawdę wam powiem: Kto słowa mego słuca, a wierzy onemu który mię posłał, ma żywot wieczny, ani przydzie w potępienie; owszem z śmierci przeszedł do żywota wiecznego.

*Rom: 1. 16.*

Nie wstydam się Ewanieliey Krystusowey; gdyż iest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu.

*Augus: apud Pomer: Ser: 2.  
post Trin: 20. Dom,*

Niewiem iako się ten śmie zwać Krześcianinem, który trochy słow w wyznaniu Wiary, w Modlitwie Pańskiej, y w Dzieśięciorgu przykaniu Bożym niechce się nauczyć.

# Katechizm mniejszy.

BOGU OYCU, Y SYNOWI Y DUCHU Ś., Bogu  
w TROYCY iedynemu, niechay będzie wieczna cześć  
y chwala, Amen.

[1] <sup>1)</sup> *Pytanie.* Gdyż wszytka nasza mądrość Krześcianańska w tym należy, abysmy Pana Boga znali, y sami siebie: Przetoż cię pytam, Coś ty iest?

*Eccl: 1,  
16.*

*Odpowiedź.* Jestem człowiek, stworzenie Boże rozumne, od Boga <sup>2)</sup> na iego wyobrażenie stworzony.

*Gen: 9,  
6.*

[2] *Pytanie.* Przecz cię Pan Bog człowiekiem stworzył?

*Odpowiedź.* Przeto abym go znał, chwalił, miłował, a w miłości iego na wieki z nim żył.

*Deut. 10,  
12.*

[3] *Pytanie.* Skądże się mamy uczyć znać Pana Boga?

*Odpowiedź.* Z Pism świętych Prorockich y Apostolskich.

*Ioh: 5,  
39.*

[4] *Pytanie.* Wieszże ty co o Panu Bogu z Pism świętych Prorockich y Apostolskich?

*Odpowiedź.* Wiem iż iest ieden Bog, Oćiec Syn y Duch ś.

*Mat: 28,  
19.*

[5] *Pyt:* Znaszże ty Pana Boga?

*Odp:* Znam.

*1. Cor:  
13, 12, 13.*

[6] *Pyt:* Jakoż go znasz?

*Odp:* Przez wiarę. [1-2] <sup>3)</sup>

*Heb: 11,6.  
Rom: 10.*

[7] *Pyt:* A wiara skąd?

*Odp.* Z słuchania słowa Bożego.

*17.*

[8] *Pyt:* Ktoreieś ty wiary Człowiek?

*Odp:* Jeste[m] człowiek wiary ś. Krześcianańskiej.

---

<sup>1)</sup> Numeracja pytań dodana przez wydawcow.

<sup>2)</sup> W egz. 1620: od Boga, Oyca, y Syna, y Ducha świętego,...

<sup>3)</sup> Koniec strony pierwszej w wydaniu 1624 r.

[9] *Pyt.* Dla ktorey przyczyny iesteś człow iekiem wiary świętey Krześcianskiey?

*Odp.* Iż wierzę w pana Jezusa Krystusa, y iestem okrzycon w imię iego. *Acto: 11, 26<sup>1)</sup>.*

[10] *Pyt.* Co iest pan Krystus?

*Odp.* Jest syn Boga żywego, ktory będąc Bogiem zawsze, przyszedł na świat od Oyca, y sstał się człowiekiem: A tak pan Krystus iest prawdziwy Bog y człowiek. *Mat: 16, 16. Ioh: 1, 1 y 16, 28<sup>2)</sup>.*

[11] *Pyt.* Dla czegosz się sstał człowiekiem; gdyż zawsze był Bogiem błogosławionym?

*Odp.* Dla człowieka grzesznego, a od Boga oddalonego; abyśmy mieli Boga z sobą mieszkającego wybawienie, y żywot wieczny. *Rom: 3<sup>3)</sup>, 25 et 5, 17.*

[12] *Pyt.* Powiedzże mi skąd to wiesz?

*Odp.* Prorocy o tym pisali, gdy Mesyasa Emanuelem, Jehową, to iest, Bogiem prawdziwym, oznaymiali; ale y sam Pan Krystus, słowy y rzeczą samą, światu o tym dosyć oznaymiać raczył: także y Apostołowie ś. o tym nas upewniają. *Esaias: 7, 14. Ierem. 23, 6. Iohan. 5, 36.*

[13] *Pyt.* Na Krześcianskiego człowieka co należy umieć?

*Odp.* Cztery rzeczy. I. Przykazanie Boże. 2. Wyznanie wiary ś. Krześcianskiey. 3. Modlitwę Pańską. 4. O świętościach: to iest, o Krzcie świętym, y o świętey wieczerzy Panskiey. *Exo: 20. Gal: 6, 16. Mat: 6.*

[14] *Pyt.* Mow Przykazanie Boże. [2—3]

*Odp.* Mowił Pan Bog wszystkie te słowa: Jam iest Pan Bog twoy, ktorym wywiodł ciebie z ziemie Egipskiej, z domu niewoley. *Mat: 26, 18. Exod: 20.*

I. Nie miey Bogow cudzych przedemną.

II. Nie czyn sobie obrazu, ani wszelkiego podobieństwa, ktore iest na niebie wzgorę, y ktore na ziemi nisko, ani tych ktore są w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił. Jam iest Pan Bog twoy mocny, zawisny

<sup>1)</sup> W wydaniu 1620 r. dodano: et 16 v. 31.

<sup>2)</sup> W w. 1620 r. dodano Rom. 9 v. 5.

<sup>3)</sup> Cytaty niema w w. 1624 r., wzięta z wydania 1620 r.

w miłości, mszcząc się nieprawości Oycowskiej w syniech, w trzecim y czwartym pokoleniu, tych którzy mnie nienawidzą. A czynię miłosierdzie nad tysiącami, tych którzy mnie miłują, y strzegą przykazania mego.

III. Nie bierz imienia Pana, Boga twego, na daremno: bo się mścić Pan będzie nad tym który imię iego na daremno bierze.

IV. Pamiętaj abyś dzień niedzielny święcił. Przez sześć dni będziesz robił, y wykonasz roboty twoie; ale siódmego dnia dzień święty Pana Boga twego: nie czynь uczynku żadnego weń, ty, y syn twoy, y corka twoia, sługa twoy, y służebnica twoia, bydło twoie, y gość, który iest w domu twoim. Abowiem w sześci dniach stworzył Pan Bog niebo y ziemię, morze, y co w nich iest, y odpocząnął dnia siódmego: przetoż błogosławił dzień święty Pan, y poświęcił go.

V. Czcij Oycę twego, y matkę twoię: abyś długo żyw był na ziemi, którą Pan Bog twoy da tobie.

VI. Nie będziesz zabijał, [3-4]

VII. Nie będziesz cudzołożył.

VIII. Nie będziesz kradł.

IX. Nie mow przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

X. Nie pożądaj domu bliźniego twego, ani pożądaj żony iego, ani sługi, ani dziewczki, ani wołu, ani osła, ani wszystkich rzeczy które są iego. Mowił Pan Bog wszystkie te słowa.

[15] *Pyt:* To przykazanie Boże iako się dzieli. *Mat: 22,*

*Odp:* Na dwie części. Na pierwszej tablicy, *37\*).*

są czworo, które należą ku samemu Panu Bogu; a P. Krystus ie w tych słowach zamknął: **BĘDZIESZ MIŁOWAŁ P. BOGA TWE[G]O, ZE WSZYTKEGO SERCA TWEGO, ZE WSZYTKEJ DUSZY TWOIEJ, ZE WSZYTKEGO ZMYŚLU TWEGO, Y ZE WSZYTKICH SIŁ TWOICH.** Na drugiej tablicy są sześcioro, które należą ku bliźniemu naszemu: a P. Krystus one w tych słowach zamknął: **BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BLIŹNIEGO TWEGO, IAKO SIEBIE SAMEGO.**

\*) W w. 1620 r. dodano: Luc. 10, 27.

[16] *Pyt:* Możeszli ty to przykazanie wypełnić, y przez nie zbawion być?

*Odp:* Nie mogę. <sup>1)</sup>

[17] *Pyt:* Dla czegoś potrzebna wiedzieć o Zakonie Bożym: gdyż ani go wypełnić, ani przezeń zbawion być nie możesz?

*Ioh. 7. 19*

*Rom: 7.*

*15. 2)*

*Odp:* Abych uznał skazę natury swoiey, y skłonność ku złemu; a tak odpuszczenia grzechow, y usprawiedliwienia szukał w Panu naszym Jezusie Krystusie; a potem wzięwszy Ducha świętego, w nowości żywota, y w posłuszeństwie zakonu w serce moje napisanego, żył Panu Bogu.

*Galat:*

*3, 24 3)*

*Ephe. 2.*

*v. 8. 4)*

*Ioh: 3. 16.*

*Rom: 3 5),*

*25. 28.*

[18] *Pyt:* Jakosz tedy masz być zbawion?

*Odp:* Przez wiarę. [4—5]

[19] *Pyt.* Wyznayże tę wiarę.

- I. *Odp.* Wierzę w iednego Boga Oycza wszechmogącego, stworzyciela nieba y ziemię.
- II. Wierzę w Jezusa Krystusa Syna iego iedynego, Pana naszego.
- III. Ktory się poczał Duchem świętym, narodził się z Maryey dziewice.
- IV. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan umarł y pogrzebion: Sstąpił do piekłow.
- V. Trzeciego dnia zmartwychwstał.
- VI. Wstąpił na niebiosy; siedzi na prawicy u Boga Oycza wszechmogącego.
- VII. Ztamtąd przydzie sądzić żywe y zmarłe.
- VIII. Wierzę w Ducha świętego.
- IX. Święty Kościół Krześciański, świętych obcowanie.
- X. Grzechow odpuszczenie.
- XI. Ciała zmartwychwstanie.
- XII. Y żywot wieczny, Amen.

<sup>1)</sup> W w. 1620 r. dodano: Bo mi sił przyrodzonych nie stawa.

<sup>2)</sup> W w. 1620 r. dodano: et 8, 3.

<sup>3)</sup> W w. 1620 r. dodano: Rom. 3, 20.

<sup>4)</sup> Cytata wzięta z wydania 1620 roku.

<sup>5)</sup> W w. 1620 r. Rom. 3, v 22. 23. 24. 25. 28.

[20] *Pyt.* To wyznanie wiary iako się dzieli?

*Odp.* Na cztery części. Pierwsza część należy ku Bogu Oycu, a uczy o stworzeniu: a ta iest: Wierzę w Boga Oycę wszechmogącego, stwórcy iela nieba y ziemi. Druga należy ku Synowi Bożemu, a uczy o odkupieniu y usprawiedliwieniu naszym: a ta iest: Wierzę w Jezu Krysta, Syna iego iedynego, Pana nasze[g]o: który się począł Duchem świętym, narodził się z Mariey dziewice. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł y pogrzebion: sstąpił do piekłów. Trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa: siedzi na prawicy Boga Oycę wszechmogące[g]o. Ztamtąd przydzie sądzić żywe y zmarłe. Trzecia część należy [5—6] ku Duchowi świętemu: a ta iest: Wierzę w Ducha świętego. Czwarta uczy o Kościele świętym, y o dobrodzieystwach, ktoremi Pan Bog Kościoł swoy obdarzyć y ochędożyć raczył: a ta iest: Wierze święty Kościoł Krześciański: świętych obcowanie: grzechow odpuszczenie: ciała zmartwychwstanie: y żywot wieczny, Amen.

[21] *Pyt.* Czuieszli ty w sercu swoim, iż masz doskonałą wiarę?

*Odp.* Czuię iż nie mam. *Luc: 17.*

[22] *Pyt.* Jakoż tedy k niey przyść masz, a iey pomnożenie mieć?

*Odp.* Przez słuchanie słowa Bożego, przez modlitwę ku Panu Bogu, y przez używanie świętości od Pana Krystusa ustawionych. *Rom: 10.*  
*17.*  
*Luc: 17. 5.*

[23] *Pyt.* Jakoż się modlisz Panu Bogu?

*Odp.* Tak iako nas Pan Krystus nauczył:  
Oycze nasz któryś iest w niebieśiech. *Matt: 9.*  
Święć się imię twoie. *Luc: 11. 2.*

Przydź krolestwo twoie.

Bądź wola twoia, iako w niebie tak y na ziemi.

Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj.

Y odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom.

Y nie wwodź nas na pokuszenie: Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoie iest krolestwo, y moc, y chwala na wieki wiekow, Amen.

[24] *Pyt.* Ta modlitwa Pańska na wiele się części dzieli?

*Odp.* Na dwie części: Abowiem sześć prośb w sobie zamyka. Pierwsze trzy właśnie należą ku chwale Bożey; a ty

są: Święć się imię twoje: Przydź królestwo twoje. Bądź wola twoja, iako w niebie, tak y na ziemi. A drugie trzy należą ku [6—7] pożytkom Kościoła Bożego; a te są: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: Y odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. Y nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego: Abowiem twoje jest królestwo, y moc, y chwała, na wieki wieków, Amen.

[25] *Pyt.* Czemu Boga Oycem zowiesz?

*Odp.* Iż nas wzięł za dźiatki swe w P. naszym Jezusie Krystusie, dawszy nam Ducha sposobienia. *Rom: 8, 15.*

[28] *Pyt.* Ktore są te świętości przez ktorych używanie wiarę naszą potwierdzamy? *Gal: 4, 5.*

*Odp.* Krzest ś. y święta Wieczerza Pańska. *Mat: 26, 28.*

[27] *Pyt.* Co jest Krzest?

*Odp.* Jest omycie odrodzenia y odnowienia we Krwi Syna Bożego, przyięcie od Boga Oycy w społeczności Syna iego miłego; a to przez Ducha świętego: czego jest znakiem, świadectwem y pieczęcią, woda krztowa<sup>1)</sup>. *Tit: 3, 5. 1. Cor: 1, 9. 1. Ioan: 1, 3. Matt. 3 v. 11<sup>3)</sup>*

[28] *Pyt.* Kto jest ustawcą Krztu świętego?

*Odp.* Pan nasz Jezus Krystus, iako o tym świadczy Matheus z święty w ostatniej kapitule<sup>2)</sup> ręką: Mowił Jezus zwolennikom swoim: Dana mi jest moc wszytka na niebie y na ziemi: Idąc tedy uczcie wszytkie narody, krząc ie, w imię Oycy, y Syna, y Ducha świętego: ucząc ie strzedz wszytkiego, co wam przykazał. *Mat: 28, 19, 20. Mar: 16. v 15. 16<sup>3)</sup>*

[29] *Pyt.* Dźiatki ludzi Krześciańskich, mają być krzczone: gdyż z opowiedania Ewangeliey wiary nie mają?

*Odp.* Mają być krzczone. Bo nietylko nas urosłe, ale y dźiatki małe przyjął P. Bog do Królestwa swego<sup>0)</sup>, według oney obietnice: Będę Bogiem [7—8] twoim, y plemieniowi twojemu. Na tę obietnicę dźiatki ludzi Krześciańskich mają być krzczone. *Gen: 17, 7. Actor. 2, et 39<sup>3)</sup>.*

[30] *Pyt.* Co też jest Wieczerza Pańska?

*Odp.* Jest społeczne używanie ciała y Krwie *1. Cor: 10, 16.*

<sup>1)</sup> W w. r. 1620 niema „krztowa“.

<sup>2)</sup> W 1620 Rozdziale.

<sup>3)</sup> Cytata wzięta z wydania 1620 r.



Pana naszego Jezusa Krystusa duchownie przez wiare: czego iest znakiem chleb y wino:

[31] *Pyt:* Ktoż iest ustawcą Wieczerzy Pańskiej?

*Odp:* Pan nasz Jezus Krystus, iako o tym świadczą Ewangelistowie święci, y Paweł święty, mówiąc, iż Pan Iezus Krystus, tey nocy ktorey był wydan, wziął chleb, y czynił dzięki Bogu Oycu, y łamał, y dawał zwolennikom swoim, mówiąc: Bierźcie, iedźcie; to iest ciało moje, ktore za was będzie wydane: to czyńcie na pamiątkę moię. Tymże obyczaiem gdy było po wieczerzy, wziął też y kubek, y czynił dzięki, y dawał zwolennikom swym, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy; Ten Kubek iest nowy Testament w moiey krwi, ktora za was, y za wiele innych będzie wylana, na odpuszczenie grzechow. To czyńcie, ilekroć będziecie pić, na pamiątkę moię.

[32] *Pyt:* Ktory iest pożytek wieczerzy Pańskiej?

*Odp:* Ten, iż na Krzcie w Krystusa wszczępieni y w nim znowu zrodzeni będąc, używaniem tey Wieczerzy Pańskiej, społeczność tę Krystusowę wznawiamy y ztwierdzamy, wyznawając y dziękując mu za te dobra Testamentu nowego, iż nas odkupione śmiercią swoją, żywotem wiecznym obżywia w ciełe swoim za nas wydanym, y we krwi swojej za nas wylaney, Amen.

[ 8 ]

<sup>1)</sup> Cytata wzięta z wydania 1620 r.

Karta tytułowa jest podobizną z egzemplarza zachowanego w bibliotece Zboru reformowanego Warszawskiego.

# Porównanie wyznania rzymsko-katolickiego z ewang.-reformowanym.

## N A U K A

### wyznania rzymsko- katolickiego.      wyznania ewangelic- ko-reformowanego.

#### I. O PIŚMIE ŚWIĘTEM.

1. Pismo św. jest pisane przez ludzi natchnionych od Pana Boga i zawiera najdoskonalszą naukę o zbawieniu ludzi.

2 *Tymot. 3, 16 — 17.* Wszelkie Pismo od Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku karzeniu, ku poprawie, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej wyćwiczony.

2. Słowo Boże jest dwojakie.

a) pisane (Biblia-Pismo św.)

b) ustne w postaci tradycji.

Biblia nie zawiera całkowitej nauki o naszym zbawieniu i dlatego jest dopełniana tradycją, t. j. nauką podawaną od czasów apostoelskich z ust do ust.

Chrześcijanin-katolik powinien wierzyć w to wszystko, co kościół do wierzenia podaje, czy to zawiera się w Piśmie św. czy też w podaniu.

2. Pismo św. zawiera całkowitą naukę o naszym zbawieniu i życiu bogobojnym.

*Psalm 19, 8.* Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę; świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

*Jan 8, 31—32.* Mówił tedy Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli, jeśli wy zostaniecie w słowie mojem, prawdziwie uczniami moimi będziecie; i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

Wszelką tradycję, niezgodną z Pismem św., odrzuca się, jako wytwór ludzki.

2 *Piotr 1, 20—21.* Żadne proroctwo pisma nie dzieje się z własnego wykładu. Albowiem nigdy z woli ludzkiej nie było przyniesione proroctwo, ale wiedzeni przez Ducha Świętego, mówili święci Boży ludzie.

*Galat. 1, 8—9.* Jeślibyśmy nawet my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangeliję niezgodną z tą, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty. Jakośmy przedtem powiedzieli, tak i teraz znowu mówię; jeśli wam kto opowiada Ewangeliję niezgodną z tą, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

3. Objaśnianie Pisma św. jest atrybucją kościoła (zgromadzenia biskupów).

Osobom świeckim (nie księżom) odradza się czytania Biblii, a to z obawy mylnego, niezgodnego z nauką wyznania rzymsko-katolickiego tłumaczenia sobie czytanych ustępów.

Osoba świecka, chcąc czytać Pismo św., winna uzyskać na to pozwolenie swego spowiednika. Bez pozwolenia wolno czytać egzemplarze, zaopatrzone aprobatą kościelną i komentarzem, czyli objaśnieniami.

3. Każdy chrześcijanin powinien pilnie czytać i rozważać Pismo św.

*Jan 5, 39.* Badajcie Pisma, bo sądzicie, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadczą o Mnie.

*Izajasz 34, 16.* Szukajcie w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to wskazały, a duch Jego sam zgromadzi je.

*Jozue 1, 8.* Niech nie odstępują księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich w dzień i w nocy, abys strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoje i na ten czas roztropnym będziesz.

*Ejecz. 6, 17.* Przyłbice zbawienia weźcie i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże.

2 *Tymot. 3, 15.* Od dzieciństwa umiesz Pisma Święte.

Apostołowie przywiązywali wielką wagę do tego, aby listy ich były czytane przez wszyst-

kich wiernych. Apostoł Paweł mówi:

Zaklinam was na Pana, aby ten list przeczytany był wszystkim braciom świętym (1 Tes. 5, 27). A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodycejskim zborze przeczytany; a ten, który jest w Laodycei, i wy też przeczytajcie (Kolos. 4. 16).

*Dz. Ap. 17, 11.* Ci byli zacniejszymi od tych, co w Tessalonicie, gdyż przyjęli słowo Boże z wszelką ochotą, codziennie badając Pisma, czy tak się miało.

*Marek 12, 24.* Jezus rzekł im: czyliż nie dla tego bładzicie, że nie znacie Pisma ani mocy Bożej?

4. Papież jest nieomylny w rzeczach wiary, jego też nauka i tłumaczenie Pisma św. nie mogą ulegać krytyce. (Papież — głowa kościoła, patrz § 20. Papież nieomylny § 19).

4. Nieomylny jest jedynie Pan Bóg w Trójcy św. Jedyny. Duch Św. oświeca wyznawców Chrystusa czytających w wierze Pismo św. i wspomaga ich w rozeznaniu prawdy.

*Jan 15, 26.* Przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam poszlę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, ten o mnie świadczyć będzie.

*Jan 16, 13.* Gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, i przyszłe rzeczy oznajmi wam.

2 *Koryntów 4, 3—4.* Jeśli zaś i zakryta jest Ewangelija nasza, zakryta jest w tych, którzy giną, w których bóg wieku tego oślepił umysły niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangeliji chwały Chrystusa, który jest wyobrażeniem Boga.

Patrz 1 Kor. 2, 10—16.

5. Księgi apokryficzne starożytności: księgi Tobiasza, modlitwa Manassesza, księgi Judyty, Barucha, Machabejskie, Syracha, mądrość Salomona, dodatki do ksiąg Daniela, Estery i Ezdrasza (są Bożego pochodzenia).

Stary Testament zawiera ogółem ksiąg 45.

5. Księgi apokryficzne starożytności nie są równoznaczne z księgami kanonicznymi z następujących powodów:

- a) pochodzenie apokryfów jest nie znane, po raz pierwszy ukazały się one w 2-gim wieku przed Chrystusem w greckim tłumaczeniu starożytności, zwanem „septuaginta“ (siedemdziesięciu), dokonaniem w Aleksandrji (w Egipcie).
- b) Żydzi nigdy nie zaliczali apokryfów do ksiąg świętych; Chrystus Pan i apostołowie odwoływali się do powag ksiąg kanonicznych, a nigdy nie powoływali się na księgi apokryficzne, mówiąc zaś o kanonie i prorokach (np. Łuk. 16, 29) mieli na myśli kanon żydowski, zawierający 39 ksiąg naszego Starożytności (np. u Mat. w wierszu 10 rozdz. 4-go powołuje się na 5 Mojż. 6, 13 i 10, 20; u Mat. 4, 15—na Izajasza 9, 1—2 i w. i.).

Księgi te były pisane w języku staro-hebrajskim a częściowo w narzeczu aramiccko-hebrajskim i w tej formie są zachowane; oryginał (prototyp) apokryfów zaś—mamy w języku greckim.

Kanon starożytności stanowią następujące księgi:

5 ksiąg Mojżesza,—po dwie księgi Samuela, Królewskie, Kronik, po jednej Jozuego, Sę-

dziów, Ruty, Ezdrasza, Nehemiasza, Estery, Ioba, Psalmów; przypowieści Salomona, kaznodziei Salomona, pieśni Salomona, — cztery księgi większych proroków, — dwanaście ksiąg mniejszych proroków,—i treny Jeremiasza; ogółem ksiąg 39.

Ten sam kanon Starego Testamentu żydzi dzielą obecnie na 24 księgi w ten sposób, że dwanaście ksiąg mniejszych proroków liczą za jedną księgę; księgi Ezdrasza i Nehemiasza za jedną; księgi Salomona, sędziów i kronik, każde dwie księgi liczą za jedną, tak, że liczbę 39 ksiąg zmniejszają do 24-ch.

6. Apokryfy Nowego Testamentu nie są zaliczone do ksiąg kanonicznych. Kanon Nowego Testamentu składa się z 27 ksiąg, a mianowicie: czterech ewangelji, dziejów Apostolskich, 13 listów św. Pawła, 2-ch listów św. Piotra, 3-ch listów św. Jana, po jednym św. Jakuba i Judy, jednego listu do żydów i objawienia św. Jana.

7. Łacińskie tłumaczenie Pisma św., t. z. Vulgata, jest najwiarogodniejszym tekstem Biblii, którego należy się trzymać.

7. Tekstem jedynie wiarygodnym jest hebrajski dla Starego Testamentu, w którym księgi te były pisane, i grecki dla Nowego Testamentu — z tychże samych powodów.

(Prócz wymienionego wyżej zamieszczenia w Vulgacie ksiąg apokryficznych Starego Testamentu, różni się on względnie niewiele od oryginału hebrajskiego (Stary Testament) i greckiego (Nowy Testament); godną wszakże zaznaczenia jest odmienna numeracja psalmów; mianowicie psalmy 9-ty i 10-ty oryginału połączone są w Vulgacie w jeden, oznaczony № 9-tym, psalmy 11—146 oznaczone są № 10—145, psalm zaś № 147 w Vulgacie rozdzielony jest na dwa—146 i 147).

## II. O SŁUŻBIE BOŻEJ.

8. Chrześcijanie winni oddawać cześć i chwałę Panu Bogu jedynie w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, t. j., powołując się na Jego zasługi.

*Jan 16, 23.* Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: o cokolwiekbyście prosili Ojca w imieniu mojem, da wam.

9. Pożytecznem jest wzywać w modlitwach imienia świętych i uciekać się do ich orędownictwa i pomocy.

Cześć oddana świętym, których Pan Bóg uczcił i umiłował, spływa na samego Pana Boga.

**Uwaga.** Święty jest ten człowiek bezgrzeszny, który spełniał nie tylko dziesięcioro przykazań Boskich, lecz i zachowywał przykazania kościelne i za którego przyczynieniem się Pan Bóg cuda dokonał.

Prawo kanonizacji (orzekania kogo świętym) przysługuje jedynie papieżowi.

9. Aniołów i świętych w niebiosach należy szanować, wszakże oddawanie im czci przez modły, pokłony i t. p. jest nieprzystojne, gdyż przez Pismo św. zabronione.

*Objawienie 22, 8—9.* I ja, Jan, widziałem i słyszałem to. I, gdym słyszał i widział, upadłem, aby oddać pokłon u nóg Anioła, który mi to pokazywał. I mówi mi: patrz, abyś tego nie czynił, bo jestem współsługa twój i braci twoich, proroków i tych, co zachowują słowa księgi tej; Bogu oddaj pokłon.

**Uwaga.** Według Pisma św. świętym nie jest bezgrzeszny, lecz każdy prawdziwie wierzący, gdyż powołany (Rzym. 1, 7) obmyty jest krwią Chrystusową i poświęcony przez Ducha Św. Bogu na własność.

*Rzym. 1, 7.* Wszystkim będącym w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

*2 Tes. 2, 13.* My powinniśmy Bogu zawsze dziękować za was, bracia umiłowani od Pana, że was Bóg od początku wybrał ku zbawieniu i poświęceniu Ducha i wierze prawdy.

*1 Piotr 1, 15—16.* Na wzór Świętego, który was powołał, bądźcie i sami świętymi we wszelkiem postępowaniu; bo na-

pisano: Świętymi bądźcie, bom Ja święty.

*1 Korynt, 3, 16 — 17.* Czyż nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i Duch Boży mieszka w was? Jeśli kto kazi świątynię Bożą, tego Bóg skazi, albowiem świątynia Boża święta jest, a wy nią jesteście.

10. Zwłaszcza należy się szczególna cześć Pannie Marji, matce Pana Jezusa, bezgrzesznej, niepokalanie poczętej, i wniebowziętej, bez której istnienia i wcielenie Syna Bożego byłoby niemożliwe. Panna Marja jest naszą pierwszą orędowniczką w niebie, między wszystkimi świętymi zajmuje pierwsze miejsce, jest naszą pośredniczką, orędowniczką i królową, jest Bogarodzącą i nawet miłsierniejszą od samego Chrystusa Pana.

Dogmat niepokalanego poczęcia P. M. ogłoszony był d. 8 grudnia 1854 r.

10. Pannę Marję, matkę Pana Jezusa, należy szanować, gdyż była błogosławioną między niewiastami, lecz sama potrzebowała zbawienia i znalazła je w Synu swoim, i więcej synów miała. O jej niepokalanem poczęciu i wniebowzięciu Pismo św. nie wspomina.

*Łuk. 1, 28.* Wszedłszy Anioł do niej, (Panny Marji), rzekł: bądź pozdrowiona, łaską udarowana; Pan z tobą; błogosławionas ty między niewiastami.

*Łukasz 1, 46—47.* Rzekła Marja: Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

*Marek 6, 3.* Czy to nie jest ów cieśla, syn Marji, brat Jakóba i Jozesa i Judy i Szymona? I czy tu niema i siostr jego u nas? I gorszyli się z niego.

*Dzieje Apostolskie 1, 14.* Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie i prośbach, z niewiastami i z Marją, matką Jezusa i braćmi Jego.

Była czystą, pobożną, cichą, z pokorą znosiła niewysłowione boleści przy śmierci Chrystusa Pana.

Należy ją tedy zachowywać w uczciwej pamięci, o ile można naśladować jej życie pobożne, lecz nie należy do niej



się modlić i ją wzywać. Ani ona, ani święci nie mogą być orędownikami naszymi w niebiosach, gdyż jedynym orędownikiem jest Pan nasz Jezus Chrystus.

*Jan 14, 13.* O cokolwiek prosić będziecie w imieniu mojem, uczynię to, aby był uwielbiony Ojciec w Synu.

*Jan 14, 6.* Rzekł Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot; nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przezemnie.

*Dzieje Apostolskie 4, 12.* I nie masz w nikim innym (prócz Jezusa Chrystusa) zbawienia; albowiem nie masz żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mieli być zbawieni.

Ewangelista Łukasz (rodz. 11 w. 27—28) wyraźnie określa pogląd Chrystusa na Marię, swą matkę:

A stało się, gdy on (Jezus) to mówił, że wzniosłszy głos pewna niewiasta z ludu rzekła Mu: błogosławiony żywot, który cię nosił, i pierś, któreś ssał! A on rzekł: owszem błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

11. Ciała i relikwje świętych i męczenników oraz inne pamiątki (drzewo krzyża św., całun Chrystusa Pana i t. p.), winny być przez wiernych czczone, ponieważ Pan Bóg świadczy przez nie różne łaski. Obrazy i podobizny przedstawiające Chrystusa, Pannę Marię i świętych, mają być umieszczane w kościołach, mieszkaniach i innych miejscach. Od-

11. Oddawanie czci szczątkom i relikwjom świętych i męczenników, oraz obrazom i figurom, sprzeciwia się pierwszemu i drugiemu przykazaniu.

*2 Mojż. 20, 3 — 6.* Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie w górze, i które na ziemi nisko, i które są pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał, ani im

dając cześć obrazom, figurom, relikwiom, oddajemy cześć samemu Panu Jezusowi Chrystusowi i Panu Bogu.

będziesz służył. Bom Ja Pan, Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców na synach w trzecim i czwartym pokoleniu tych, którzy Mię nienawidzą, a czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy Mię miłują i strzegą przykazania Mego.

Nie wolno nam inaczej Pana Boga chwalić, jak w duchu i w prawdzie — gdyż tak nas Chrystus Pan nauczał.

*Jan 4, 24.* Bóg jest Duchem, a ci, którzy go czczą, winni mu w duchu i w prawdzie cześć oddawać.

Pierwotny kościół chrześcijański modlił się *nie do* świętych, *lecz za* żyjących, uważając wierzących za świętych (Dzieje apostołskie r. 9 w. 32). Dowodem tego są pisma Epifaniusza z 370 r. naszej ery i pisma Cyryla Jeruzalemskiego w 386 r. W drugim i trzecim wieku święcili chrześcijanie pamiątkę dnia śmierci męczenników zwykle przy ich grobach, modląc się i wychwalając ich w swych wspomnieniach. W retorycznych zwrotach mówca często zwracał się niejako do nieboszczyka, na przykład Grzegorz Nazjanzeński zawołał w swej mowie przeciwko Juljanowi: „Słuchaj duszo Konstantego Wielkiego, *jeśli tylko* masz jakie wyrozumienie w tych rzeczach...” W podobny sposób ten sam odezwał się w mowie swojej przy śmierci siostry swej Gorgorji: „*Jeśli* masz jakie staranie w sprawach, które my wykonujemy, i *jeśli* dusze święte mają tę cześć od Boga, że nieco pojmują o tych sprawach jakie tu są, *wtenczas* słuchaj te nasze słowa...” To są pierwsze wołania do zmarłych, a było to w wieku czwartym. Z biegiem czasu wołanie do zmarłych świętych tak się rozwieliło, że już w V wieku Wigilanty z Barcelony musiał gorąco powstawać przeciwko temu zgorzeniu. W VI wieku utrwala się już wiara, być może od żydów zapożyczona, że wzywanie zmarłych świętych jest pożyteczne. Pierwszym, który w Rzymie był za świętego ogłoszony (kanonizowany), był biskup Ulrich z Augsburga zm. r. 973. W 1170 r. papież Aleksander III przywłaszczył sobie wyłączne prawo kanonizowania. Kanonizację poprzedza t. z. proces kanonizacyjny, długoletnie badanie, ciągnące się nieraz wieki całe. Jednym z dowodów

świętości są cuda, jakie się dzieją przy grobie zmarłego, oraz cześć okazywana kandydatowi przez miejscową ludność. Kanonizacja dopełnia się w kościele Ś-go Piotra w Rzymie. Sam papież odprawia mszę, a ten, za którego dotychczas się modlono, po raz pierwszy wzywany jest w modlitwie: „Święty N. módl się za nami“.

Kościół ewangelicki odrzuca wszystkie te rzeczy, jako nie oparte na słowie Bożem. A w tem mamy za sobą samego Augustyna, który w dziele „de vera religione“ cap. 55 mówi: nie czyn sobie nabożeństwa z uwielbiania ludzi zmarłych. Albowiem jeśli pobożnie żyli, nie szukali chwały“. A co się tyczy wzywania panny Marji, takie same przekonanie ma z nami Nestorjusz, patriarcha carogrodzki, który powiada: „czy ma Bóg matkę? wtenczas usprawiedliwione jest pogaństwo, które dało bogom matki. A kłamcą jest Paweł, który o Bóstwie Chrystusowem dowodził, że jest bez ojca, bez matki, bez początku (Żyd. 7, 3). Nie nazywajmyż więc Marji „Bogarodzicą“, abyśmy nie wpadli w pokusę uczynienia z niej bogini, a siebie poganami“.

## 12. WYJAŚNIENIE ZNACZENIA USTĘPÓW PIŚMA ŚW.

(Mat. 9, 21; Mar. 5, 27; Łuk. 8, 44; Mat. 14, 36; Mar. 6, 56; Dz. Ap. 19, 12; Mar. 16, 20; Dz. Ap. 14, 3; 2 Król. 13, 21), na które katolicy chętnie się powołują przy dowodzeniu, iż Pan Bóg zysła łaski za pośrednictwem relikwji.

a) Niewiasta, która dotknęła szaty Chrystusa Pana, została uzdrowioną (Mat. 9, 21; Mar. 5, 27; Łuk. 8, 44). Czy dotknięcie szaty ją uzdrowiło, czy z powodu dotknięcia szaty została uzdrowioną? Nie, nie dotknięcie szaty, lecz wiara w Jezusa Chrystusa ją uzdrowiła. To samo zdarzało się z innymi wyznawcami (Mat. 14, 36; Mar. 6, 56). Gdy Chrystus Pan uzdrawiał chorych, zwykle dotykał ich swą ręką (np. Mat. 8, 15; Mar. 1, 31). Silnie wierzący, chcąc Jezusa przekonać o swej wierze, prosili Go, aby rzekł słowo (np. setnik u Mat. 8, 8), lub tylko dotykali kraju szaty, jak to zrobiła chora niewiasta (Mat. 9, 20). Sam Chrystus Pan określił powód jej uzdrowienia: „wiara twoja ciebie uzdrowiła“ (Mat. 9, 22; Mar. 5, 27—34). Gdyby szata miała siłę cudotwórczą, Apostołowie, a przedewszystkiem św. Jan, zrobiliby o tem wzmiankę, tymczasem o szacie Chrystusa Pana wiemy tylko tyle, że żołdactwo rzymskie ją zagrabiło (Mat. 27, 35; Mar. 15 24; Jan 19, 23—24).

b) Dotknięciem chustki lub przepaski Apostoła Pawła uzdrawiano chorych (Dz. Ap. 19, 12). Czy dotknięcie chustki uzdra-

wiało? Nie, Pan Bóg robił cuda przez ręce Apostołów. Tak mówi Pismo św. (Dz. Ap. 19, 11; Mar. 16, 20; Dz. Ap. 14, 3).

c) Dotknięcie szczątków Elizeusza, człowieka świętobliwego, wskrzesiło zmarłego (2 Król. 13, 21). Mamy przed sobą jeden z wielu cudów, opowiedzianych w Piśmie św. Znowu zapytujemy, czy powodem wskrzeszenia było dotknięcie się kości Elizeusza? Bynajmniej. Powodem wskrzeszenia była wola Boża. Czy dotknięcie kości Elizeusza było koniecznym czynem dla wywołania cudu? I to nie. Tenże sam Elizeusz dokonał z woli Bożej kilka cudów: wskrzeszenie syna sulamitki (2 Król. 4, 35), nakarmienie kilku chlebami stu mężów (2 Król. 4, 44) i w. i., bez użycia jakichkolwiek relikwji. Tak w wymienionych wypadkach, jak i we wszystkich innych, cuda sprawiała jedynie wola Boża.

Nie umiejący logicznie rozumować ludzie, biorą dowolny fakt, poprzedzający cudowne zdarzenie, i wnioskuje, iż był powodem cudu. W ten sam sposób doszlibyśmy do wniosków, że dla wskrzeszenia umarłego potrzebny byłby napad Moabczyków (2 Kr. 13, 20—21).

13. Procesje i wspaniałe obchody religijne, święte miejsca i pielgrzymki do nich, stawianie licznych figur i krzyży, noszenie szkaplerzy, krzyżyków i medalików, żegnanie się znakiem krzyża św., różańce, posty i t. p. powiększają nabożność i tem samem przyczyniają się do zbawienia.

Pan Bóg zsyła liczne łaski na modlących się w świętych miejscach.

(O postach, pielgrzymkach i t. p. jako zadośćuczynieniu za grzechy, patrz § 51).

13. Jedynie krew Zbawiciela oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

1 Jan 1, 7. Krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego (Pana Boga) oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

Wszystkie zewnętrzne objawy pobożności i połączone z nimi obrzędy są przeciwne nauce Chrystusa Pana i prostocie, z jaką On zalecił nam się modlić.

Jan 4, 24. Bóg jest duchem, a ci, którzy Go czczą, winni mu w duchu i w prawdzie cześć oddawać.

Mat. 6, 5—6. I gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy; albowiem oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc, modlą się, aby ich ludzie widzieli; zaprawdę powiadam wam, iż już mają zapłatę swoją.

A ty, gdy się modlisz, wnijdź

do komory swojej, i zamknąwszy drzwi swoje, módl się do Ojca twego, który jest w skrytości, a Ojciec twój, który widzi w skrytości odda ci jawnie.

Stawianie krzyży i figur, jako przedmiotów czci religijnej, umieszczanie krucyfiksów, chociażby jako ozdoby trumien, sprzeciwia się pierwszemu i drugiemu przykazaniu (§ 11). Pismo św. nie daje dowodów, aby modlitwa zaniesiona do Wszechobecnego Boga w miejscach zwanych świętymi była skuteczniejszą od innej.

Odmawianie różańcy, jako wielokrotne powtarzanie modlitw, sprzeciwia się słowom Chrystusa Pana:

„Modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako poganie, albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomówności wystuchani będą“ (*Mat. 6, 7*).

Pismo św. nie daje wskazówki, aby noszenie szkaplerzy, medalików i t. p. przyczyniało się do zbawienia.

Postów, jako wstrzymania się od pokarmów, Pismo św. nigdzie nie zaleca, natomiast żydzi praktykowali post w chwilach rodzinnego, osobistego lub też krajowego smutku. (1 Sam. 7, 6; Sędz. 20, 26; 2 Sam. 1, 12; Ezdr. 8, 23; 2 Sam. 12, 16; 1 Król. 21, 27 i wiele innych). Post żydowski, było to zupełne wstrzymanie się od pokarmów aż do wieczora przy modlitwie i smuceniu się.

Uczniowie Jezusa nie pościli za czasów pobytu Chrystusa Pana na ziemi (Mat. 9, 14), Natomiast o poście Apostołów mamy kilka wzmianek w Nowym Testamencie (2 Kor. 6, 5; 1 Kor. 7, 5; 2 Kor. 11, 27), lecz nigdzie post nie jest nakazywany.

Post Apostołów (po wniebowstąpieniu Chrystusa Pana) i pierwszych chrześcijan, było to oderwanie się od rzeczy ziemskich, połączone z dobrowolnem lecz zupełnem wstrzymaniem się od przyjmowania pokarmów; taki post jest nawet zalecany.

Apostoł Paweł potępia dzielenie pokarmów na czyste i nieczyste, mówiąc: czyści wszystko mają czyste (Tyt. 1, 15), wszystko co się sprzedaje w jatkach, jedźcie (1 Kor. 10, 25), nie mniej potępia post, jako wstrzymywanie się od niektórych pokarmów, mówiąc:

W późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodniczych, nakazujących wstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył. (1 Tym. 4, 1—3).

Ewangelicy-reformowani odrzucają post 40-dniowy, t. j. wielki i wszelkie inne nakazywane w wyznaniu rzymsko-katolickiem; uznają jednak post, jako dobrowolne wstrzymanie się od wszelkich pokarmów, podczas odrywania się od spraw ziemskich. (Post nie może być

uważany jako zadośćuczynienie za grzechy, patrz 51 §).

*Kolos. 2, 16.* Niech tedy nikt was nie sądzi dla pokarmu.

*Mat. 15, 11.* Nie to, co wchodzi w usta, kała człowieka: ale to co wychodzi z ust, to kała człowieka.

*1 Kor. 8, 8.* Pokarm nie zbliża nas ku Bogu; bo jeżeli jemy, nie nie zyskujemy, a jeśli nie jemy, nie nie tracimy.

14. Nabożeństwa odprawiają się w języku łacińskim.

14. Nabożeństwa odprawiają się w języku zrozumiałym wszystkim modlącym się.

*1 Kor. 14, 8—9.* Jeśli bowiem trąba niewyraźny głos wydaje, któż się do boju gotować będzie? Tak i wy, jeśli językiem nie wydadacie mowy dobrze rozumiałej, jakże poznać, co się mówi? Albowiem będziecie mówili tylko na wiatr.

*1 Kor. 14, 19.* A wszakże w zborze wolę pięć słów zrozumiałe powiedzieć, aby i innych nauczyć, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym.

15. Oprócz niedzieli, której święcenie nakazane jest nam przez 3-cie przykazanie Boskie, następujące dni należy świętować narówni z niedzielą:

I. UROCZYŚCIOŚCI BOSKIE:

1. Boże Narodzenie (25 grudnia)
2. Nowy Rok (1 stycznia)
3. Trzy Króle (6 stycznia)
4. Wielkanoc
5. Wniebowstąpienie
6. Zielone świątki
7. Uroczystość Trójcy Przenajświętszej (niedziela po zielonych świątkach)
8. Boże Ciało.

15. Pismo św. nakazuje nam świętować jedynie niedzielę; o świętowaniu innych dni nie ma ani nakazu, ani wzmianki; to też w wyznaniu ewangelicko-reformowanym obchodzenie świąt nie jest dogmatem, lecz jedynie zwyczajem, w rozmaitych krajach odmiennie praktykowanym.

Panował od czasów apostołskich między chrześcijanami zwyczaj zbierania się na wspólną modlitwę w rocznicę:

- 1) narodzenia Pana Jezusa
- 2) Jego obrzezania

## II. UROCZYSTOŚCI N. M. P.

1. Święto Oczyszczenia N. M. P. (2 lutego)
2. Zwiastowanie N. M. P. (25 marca)
3. Wniebowzięcie N. M. P. (15 sierpnia)
4. Narodzenie N. M. P. (8 września)
5. Niepokalane Poczęcie N. M. P. (8 grudnia).

## III. UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

1. św. Szczepana (26 grudnia)
2. św. św. Piotra i Pawła apostołów (29 czerwca)
3. Wszystkich Świętych (1 listopada)
4. uroczystość patrona kraju lub dyecezyi  
(u nas św. Stanisława, 8 maja, na Litwie św. Kazimierza, 4 marca)
5. uroczystość patrona parafji lub tytułu kościoła.

Niedawno papież zmniejszył liczbę świąt, wprowadzenie jednak w wykonanie pozostawione zostało biskupom. W kraju naszym postanowienie niedoznało zastosowania.

- 3) męki i śmierci Chrystusa Pana
- 4) zmartwychwstania Chrystusa Pana
- 5) wniebowstąpienia Chrystusa Pana, oraz
- 6) zesłania Ducha św.

W te dni rozpamiętywano dzieje wcielenia się Słowa Bożego.

Odrzucając święta, ustanowione w wyznaniu rz.-kato-lickim na pamiątkę świętych oraz Marji panny, ewangelicy-reformowani zachowali prawie powszechnie zwyczaj obchodzenia sześciu wymienionych świąt.

Prócz tego w wielu krajach, jak np. u nas, ustalił się zwyczaj obchodu niektórych świąt: (narodzenia i zmartwychwstania Chrystusa Pana i zesłania Ducha Św.) dwudniowym odpoczynkiem i nabożeństwem kościelnem. Od kilku wieków obrzezanie Pana Jezusa jest połączone z obchodem nowego roku.

(O święceniu Trzech Króli, patrz § 96).

## III. O KOŚCIELE CHRZEŚCIJAŃSKIM.

16. Kościół chrześcijański, który mocą Ducha Św. został wprowadzony na drogę poznania prawdy zbawczej, jest jedynym przewodnikiem zbawienia.

*Marek 16, 16.* Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawiony będzie, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony.



17. Kościół chrześcijański jest to społeczeństwo widzialne wiernych chrześcijan na ziemi, zjednoczonych ze sobą jednością wiary i sakramentów, zostające pod zarządem duchownych, prawych pasterzy z biskupem rzymskim na czele.

18. Tylko wyznawca nauki rzymsko-katolickiej może dostać zbawienia, gdyż nauka rzymsko-katolicka jest jedynym koniecznym i wyłącznym przewodnikiem zbawienia i moralności.

19. Papież jest nieomylnym w rzeczach wiary i moralności. Soborom powszechnym oraz biskupom, pozostającym w jedności z Papieżem, choć rozproszonym po świecie, lecz uważanym zbiorowo, t. j., gdy naucząją jednomyślnie, przysługuje także przywilej nieomylności.

17. Kościół chrześcijański jest to społeczność wszystkich chrześcijan na ziemi i w niebie.

Kościół chrześcijański na ziemi jest widzialny i niewidzialny, pierwszy stanowią wszyscy ochrzczeni, do niewidzialnego należą tylko prawdziwie wierzący w Chrystusa Pana i przez wiarę odrodzeni.

18. Zbawionym będzie tylko ten, kto w prawdziwej i żywej wierze w Chrystusa Pana przyjmie dobrodziejstwa Jego.

*Jan 3, 36.* Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny; ale kto nie wierzy Synowi, nie będzie oglądał żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim.

*Dz. Ap. 16, 31.* Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony.

W Piśmie św. niema wszakże wzmianki, aby ludzie, którzy nie mieli możliwości słyszeć o Bogu i Ewangielji, byli potępiani.

19. Nieomylnym jest tylko Pan Bóg i święte Jego słowo. Kościół, o ile daje się rządzić Duchem Św. i wolą Bożą, w Piśmie św. podaną, także się nie myli, jest filarem i podstawą prawdy, jako złożony zaś z ludzi grzesznych może się mylić i błądzić, jak tego dowodzą dzieje kościoła chrześcijańskiego.

*Jan 16, 13.* Gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale co-

20. Papież jest widzialną głową kościoła, a następcą św. Piotra, któremu Pan Jezus porucił przewodnictwo między apostołami i zwierzchnie pasterstwo nad chrześcijanami.

Wszyscy ochrzczeni podlegają jego władzy; nikomu nie wolno krytykować jego wyroków.

kolwiek usłyszy, mówić będzie, i przyszłe rzeczy oznajmi wam.

**1 Tymot. 3, 15.** (Dom Boży) jest kościołem Boga żywego, filarem i podstawą prawdy.

20. Głową kościoła jest sam Pan Jezus Chrystus. Jest wszędzie obecny i przytomny, nie potrzebuje na ziemi widzialnego zastępcy.

**Mateusz 28, 18 i 20.** Przystąpiwszy Jezus, mówił do nich (uczni) i rzekł: „dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. I oto, jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen“.

**Efezów 1, 22.** (Pan Bóg) wszystko poddał pod nogi jego (Chrystusa) i dał go jako głowę nad wszystkim kościołowi.

**Kolossów 1, 18—19.** On też jest głową ciała, Kościoła, on jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim przodował; ponieważ upodobało się Ojcu, aby w nim mieszkała wszelka pełność.

Apostołowi Piotrowi Chrystus nie poruczał przewodnictwa między Apostołami, ani go ustanawiał swym zastępcą, ani też wyłącznego duszpasterstwa nie poruczał. Sam Piotr nie uznawał się za zwierzchnika innych Apostołów, ale nazywał siebie współsługą.

**1 Piotr 5, 1.** Starszych waszych proszę ja, współstarszy i świadek cierpień Chrystusowych.

Jego wysyłali Apostołowie, ale nie on ich,

**Dz. Ap. 8, 14.** Usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jerozolimie, iż Samarja przyjęła sło-

wo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

i Paweł strofował jego, a nie on Pawła (Gal. 2, 11), nie był on więc wyższym od innych, wszyscy bowiem Apostołowie byli sobie równi. Jakkolwiek Piotr apostoł prawdopodobnie głosił w Rzymie słowo Boże, nie mamy wszakże dowodu historycznego, aby był biskupem rzymskim, tem mniej aby biskupów rzymskich swymi następcami mianował.

W Piśmie św. niema wzmianki o nieomyślności biskupów, niema też wzmianki, aby Piotr, lub którykolwiek z Apostołów przekazał swój urząd następcy, niema mowy o widomej głowie kościoła, albo o zastępcy Chrystusa na ziemi.

Najwyższym sędzią w rzeczach wiary jest Pismo św.

*Galatów 1, 8—9.* Jeśli byśmy nawet my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangielję niezgodną z tą, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty. Jakośmy przedtem powiedzieli, tak i teraz znowu mówię; jeśli wam kto opowiada Ewangielję niezgodną z tą, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

**21. WYJAŚNIENIE ZNACZENIA SŁÓW CHRYSTUSA PANA,** wyrzeczonych do Piotra: „*Paś owce moje*“ (Jan 21, 16). Biskupi rzymscy, Papieże, upatrują w tych wyrazach nadanie Piotrowi wyłącznego duszpasterstwa. Rzecz naturalna, że tem samem Piotr byłby wywyższony nad innych Apostołów, byłby to dowód najwyższego zaufania Zbawiciela do prostego rybaka. Dłaczegóż więc zasmucił się, gdy usłyszał zapytanie Jezusa, „*Szymonie synu Jonasza! miłujesz Mnie?*“ (Jan 21, 15—17).

Piotr zasmucił się, gdyż w zapytaniu odczuł wyrzut, iż zaparł się Mistrza (Mat. 26, 69—75; Mar. 14, 66—72; Łuk. 22, 55—62; Jan 18, 17). Słowami „paś owce moje“ Jezus puszczał w niepamięć zaparcie się Piotra. W tej chwili Piotr odczuł swą winę, to też zasmucił się wspomniawszy, że pod grozą mąk strasznych wyparł się Jezusa. Przypominając Piotrowi jego bojaźń, Chrystus przepowiedział śmierć męczeńską (Jan 21, 18—19) mówiąc: *„gdy się zestarzejesz, inny cię opasze i poprowadzi dokąd nie chcesz. A to powiedział dając znać jaką śmiercią uwielbi Boga“*.

A może mimo to należy w słowach „paś owce moje“ dorozumiewać się zwierzchnictwa Piotra nad innymi Apostołami? Bynajmniej. W słowach tych niema zlecenia wyłącznego duszpasterstwa, w innych miejscach zaś Pisma św. mamy dowody, że Apostołowie mieli w równej mierze pieczę nad trzodą Chrystusową.

Apostoł Paweł, ten znakomity organizator kościoła, daje na równi z Piotrem (1 Piotr 5, 2) polecenia innym mieć pieczę nad trzodą (Dz. Ap. 20, 28). W pierwszym liście do Koryntów (1 Kor. 1, 10—16), gdzie napomina wyznawców i do jedności wzywa, Paweł nie wspomniał o Piotrze, a przecież gdyby uważał Piotra za głowę Kościoła, wspomniałby z obowiązku o tem zwierzchnictwie.

Z powyższego mamy pewnik, że Chrystus Pan nie miał na myśli supremacji Piotra, mówiąc do niego: *„Paś owieczki moje“*.

#### IV. O ŚWIĘTOŚCIACH (SAKRAMENTACH).

22. Sakramenty, czyli świętości, są to zewnętrzne, przez Chrystusa Pana ustanowione znaki, przez które zapewnia się nam łaska Boża.

23. Sakramentów jest siedem:

chrzest  
bierzmowanie  
sakrament ołtarza  
pokuta  
małżeństwo  
kapłaństwo  
ostatnie namaszczenie.

23. Chrystus Pan ustanowił tylko dwa sakramenty: chrzest i wieczerzę Pańską.

*Matteusz 28, 18—19.* Przystąpiwszy Jezus mówił do nich i rzekł: *dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

*1 Korynt. 11, 23—25.* Jam wziął

24. Sakrament sam przez się (ex opere operato) daje łaskę Bożą.

od Pana to, co wam podałem. że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moją. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest to nowy testament we krwi mojej; to czyńcie ilekroć pic będziecie na pamiątkę moją.

24. Nie każdy, kto przyjmuje widzialne znaki sakramentu, dostępuje łaski niewidzialnej, lecz jedynie ten, kto ma prawdziwą i żywą wiarę.

*Rzym. 2, 28—29.* Nie ten jest żydem, który jest nim zewnątrz, ani to jest obrzezaniem, które jest na ciele; ale ten jest żydem, który nim jest wewnątrz, i to jest obrzezaniem, które jest obrzezaniem w duchu, nie w literze, którego chwala nie jest z ludzi, ale z Boga.

## V. O SAKRAMENCIE CHRZTU ŚWIĘTEGO.

25. Chrzest jest świętością (sakramentem), ustanowioną przez samego Pana Jezusa Chrystusa.

*Mat. 28, 18—19;* patrz § 23.

26. Chrzest jest sakramentem odrodzenia; następstwem chrztu jest:

- 1) odpuszczenie wszystkich grzechów, tak pierworodnego, jak i uczynkowych, przed chrztem popełnionych;
- 2) odpuszczenie całkowite kary wiecznej i doczesnej;
- 3) łaska uświęcająca wraz z trzema cnotami Boskimi i darami Ducha Św., jako też łaska

26. Chrzest jest świętością Nowego Testamentu, polega na obmyciu czystą wodą w imię Trójcy Św. dla zapewnienia, iż krew Chrystusa przelana na krzyżu tak zładzi nasze grzechy, jak woda obmywa ciało.

*Dzieje Apost. 10, 47.* Czyliż kto może wzbronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha Świętego, jak i my?

*Efeszow 5, 25—26.* Chrystus umiłował kościół i wydał zań sa-

- sakramentalna, mająca utrzymać życie nadprzyrodzone;
- 4) wejście do zgromadzenia wiernych czyli kościoła i prawo do korzystania ze wszystkich dóbr duchownych;
- 5) prawo do królestwa niebieskiego.

27. Chrzest św. jest widzialnym znakiem należenia ochrzczonego do kościoła chrześcijańskiego.

28. Chrzest bywa udzielany dwojako: uroczyście, t. j. z ceremonjami i prywatnie, t. j. bez ceremonji, a tylko z wody, co ma miejsce zwykle w niebezpieczeństwie życia.

29. Chrzest jest koniecznym do zbawienia sakramentem. Dziecko zmarłe bez chrztu nie będzie zbawione.

W razie niemożności przyjęcia chrztu, można zastąpić: 1-e przez gorące pragnienie przyjęcia chrztu rzeczywistego, połączone z żalem za grzechy, i to zwykle nazywa się chrztem z ognia; 2-e przez poniesienie śmierci męczeńskiej dla Jezusa Chrystusa, co się nazywa chrztem z krwi, np. męczenników młodzianków.

mego siebie, aby go poświęcić, oczyściwszy kąpielą wodną przez słowo.

28. Chrzest bywa udzielany tylko w jednej formie, t. j. przez polanie wodą w imię Trójcy Św. i z wezwaniem Ducha Świętego.

*Dzieje Apostol. 22, 16.* A teraz czegoś zwlekasz? wstań i ochrzcij się i obmyj grzechy swoje. wzywając imienia Pańskiego.

29. Jakkolwiek wszyscy winni być ochrzczeni i to w dzieciństwie, (\*) wszakże nie sama widzialna ceremonia chrztu daje zbawienie, lecz żywa wiara w Chrystusa Pana „każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego zbawion będzie,“ mówi Apostoł Paweł (Rzym 10, 13). Chrystus Pan mówiąc o chrzcie i zbawieniu nadmienił: „kto nie uwierzy, będzie potępiony“ (Mar. 16, 16), zatem zbawienie nie jest zależne od chrztu, lecz od wiary w Chrystusa Pana.

Do złoczyńcy, który nie był ochrzczone, lecz uwierzył, rzekł Chrystus Pan: *zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz*

(\*) Patrz *Mar. 10, 14—16 i Dz. Ap. 2, 38—39.*

*w raju*“ (Łuk. 23, 43). Po zatem Apostoł Paweł mówi: *Bóg bogaty jest w miłosierdzie* (Ef. 2, 4).

30. Chrzest nie powinien być powtarzany, i dokonany chociażby w innym wyznaniu jest ważny.

**31. POCHODZENIE SYMBOLICZNEGO ZNACZENIA WODY** w sakramencie Chrztu św. jest następujące:

Pierwszy prawodawca żydowski, Mojżesz, przystępując do uspołecznienia półdzikiego naówczas ludu izraelskiego, nadał mu prawa cywilne i obyczajowe, oraz wpoił w niego kult Boga Prawdziwego — Jehowy. Jedną ze składowych części ceremonjału czci Jehowy było obmywanie, przed każdą czynnością religijną, ciała, czyszczenie ubrania oraz różnych przedmiotów, z oddawaniem czci Bogu, styczeńność mających. Temi czynnościami, trudnemi do wykonania na bezwodnej pustyni, izraelita wyrażał swój szacunek względem Boga (2 Mojż. 19, 10; 29, 4; 30, 19; 3 Mojż. 8, 6; 4 Mojż. 8, 7).

Obmywanie było niemniej składową częścią aktu oczyszczenia osoby chorej lub „nieczystej“ (3 Mojż. 15).

Ponieważ modlitwa i ofiary składane w świątyniach oczyszczały grzeszników (3 Mojż. rodz. 4, 5, 6), oczyszczanie ciała, które poprzedzało wszelką czynność religijną, stało się obrazem przedstawieniem (symbolem) dążności do czystości duszy. (Ezdr. 6, 20; Jer. 2, 22; 4, 14; Zach. 13, 1; Izaj. 1, 16; 4, 4; Ezech. 16, 9; Ps. 51, 4, 9).

Gdy Jan Chrzciciel kazał na puszczy i wzywał do pokuty, poczucie analogji czystości ciała i duszy było powszechne; to też kto wyznawał swe grzechy, był obmywany wodą (chrzczo-ny) na znak oczyszczenia i odrodzenia duszy przez pokutę i opamiętanie się.

Chrystus Pan został przez Jana ochrzczony, a ustanawiając sakrament chrztu św., przyjął, zgodnie z zakorzenionem pojęciem, obmywanie ciała, jako uzmysłowienie odrodzenia duszy.

## VI. O BIERZMOWANIU.

32. Bierzmowanie jest to sakrament, w którym człowiek odrzuca się, ponieważ w Piśmie św.

przez namaszczenie i modlitwę biskupa otrzymuje pewność łaski i darów Ducha Św. ku utwierdzeniu w wierze i doskonałości chrześcijańskiej,

niema wzmianki o tym obrządku.

Niema dowodu, że przez akt bierzmowania otrzymuje się dary Ducha Św.

(Przy dowodzeniu ustanowienia sakramentu bierzmowania, rzymsko-katolicy powołują się na wiersz 17-ty rozdziału 8 Dziejów Apostolskich i w. 2 r. 6 listu do Hebrajczyków, w których jest mowa o udzielaniu Ducha Św. przez Apostołów, za pośrednictwem wkładania rąk. Niema wszakże dowodów w Piśmie św., iżby apostołowie przekazali jakimkolwiek sposobem biskupom rzymsko-katolickim daru udzielania Ducha Św.

Ducha Św. może udzielić tylko Pan Bóg i Chrystus Pan nasz Zbawiciel).

## VII. O KONFIRMACJI.

33. W wyznaniu rzymsko-katolickiem konfirmacja nie egzystuje.

Aktem analogicznym, lecz nierównoznacznym, jest pierwsza spowiedź i pierwsza komunja.

Tak spowiedź pierwszą, jak i komunję, poprzedza krótka nauka religji.

33. Konfirmacja, jest to publiczny akt przysięgi, składanej na wierność Kościołowi i przyrzeczenie trzymania się wyznania ewangelicko-reformowanego do końca życia.

Ponieważ konfirmację poprzedza nauka religji, do obrządku zaś należy wyznanie wiary, składane publicznie i dobrowolnie przez konfirmowanego, konfirmacja jest tem samem stwierdzeniem, iż przyrzeczenie dane przy chrzcie



św. przez rodziców chrześni-  
nych — wychowania dziecka  
w wierze chrześcijańskiej — zo-  
stało spełnione.

34. Używane przy konfirma-  
cji wkładanie przez konfirmują-  
cego duchownego rąk na kon-  
firmanda, nie jest udzielaniem  
Ducha Św., — tego może udzie-  
lić jedynie Pan Bóg i Zbawi-  
ciel nasz Jezus Chrystus. Jest  
to jedynie zachowanie apostoł-  
skiego sposobu uzmysłowienia  
błogosławieństwa Bożego.

*Dz. Apost. 8, 17.* Wtedy wkła-  
dali ręce na nich, a oni przyj-  
mowali Ducha Świętego.

35. Do konfirmacji przystę-  
puje młodzież około 16-go roku  
życia, t. j. w wieku, w którym  
może z całą świadomością zło-  
żyć wyznanie wiary i przyrze-  
czenie wierności Kościołowi  
i wyznaniu. Konfirmację obo-  
wiązkowo poprzedza nauka re-  
ligji, udzielana konfirmandom  
przez konfirmującego ducho-  
wnego.

36. W większości krajów  
akt konfirmacji jest łączony  
z aktem dopuszczenia młodzie-  
ży do pierwszej dla nich Wie-  
czerzy Pańskiej, — wszakże łą-  
czenie to jest czysto zwyczajowe.  
W niektórych parafjach  
czeskich i szkockich akt pierw-  
szej komunji odbywa się w na-  
stępujący dzień świąteczny lub  
niedzielną po odbytej konfir-  
macji.

## VIII. O SAKRAMENCIE (ŚWIĘTOŚCI) OŁTARZA. WIECZERZY PAŃSKIEJ. (KOMUNJI ŚW.)

37. Wieczera Pańska (Sakrament Ołtarza) jest świętością przez samego Chrystusa Pana ustanowioną.

38. Sakrament Ołtarza jest największą i najczcigodniejszą ze świętości i nazywa się Najświętszym.

Najświętszy Sakrament posiada jeszcze następujące nazwy: Eucharystja, Sakrament Ołtarza, Pan Jezus, Stół Pański, Komunja, Wjatyk, Chleb Aniołów, Przenajświętsza Hostja, Ciało i Krew Pańska.

39. Najświętszy Sakrament jest uważany dwojako: jako sakrament i jako niekrwawa ofiara.

Przez ofiarę oddajemy cześć i składamy dar Panu Bogu, przez sakrament odbieramy największy dar od Pana Boga.

Obrzęd ofiary nazywa się Mszą św. Jest to pamiątka ofiary krzyżowej i prawdziwa ofiara nowego przymierza, w której sam Jezus Chrystus pod postacią chleba i wina ofiarowuje się Panu Bogu w sposób niekrwawy, za pośrednictwem kapłana.

Co do istoty, to Msza św. jest taką samą ofiarą, co i na krzyżu. Owoce Mszy św. są łąski posiłkujące, pomnożenie łąski uświęcającej, odpuszczenie grzechów, odpuszczenie kary

38. Wszystkie świętości ustanowione przez Chrystusa Pana mają jednakowe znaczenie.

Pismo św. nie mówi o większej ważności jednego z nich.

39. Pismo św. nie wspomina o dwojakim charakterze Wieczery Pańskiej.

Chrystus Pan nie polecał uczniom swoim powtarzać ofiary na krzyżu spełnionej, natomiast Apostoł stanowczo zaznacza, iż jedna ofiara Chrystusa Pana na krzyżu uczynioną została „raz na zawsze“ i za wszystkich, którzy ofiarę tę przyjmują, i powtarzać jej nie należy.

Żyd. 7, 26—27. Takiego bowiem należało nam mieć Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosa. Który nie potrzebuje codziennie, jak najwyżsi kapłani, pierwej za własne grzechy ofiar sprawować, a potem za grzechy ludu, bo to uczynił raz na zawsze, samego siebie ofiarowawszy.

doczesnej, różne dary i pomoce doczesne.

*Żyd. 10, 10—14.* Jesteśmy poświęceni przez ofiarowanie raz na zawsze ciała Jezusa Chrystusa, albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni.

*Żyd. 9, 24—25.* Chrystus wszedł nie do miejsca świętego, ręką uczynionego, któreby było wyobrażeniem prawdziwego, ale do samego nieba, aby się teraz wstawiał za nami przed obliczem Bóżem; i nie dla tego, żeby często ofiarować siebie, tak jak najwyższy kapłan wchodzi do miejsca świętego corocznie z krwią cudzą.

W Nowym Testamencie nie ma wzmianki o ofierze, jako sposobie oddawania czci Panu Bogu, ani o łaskach z takiej ofiary spływających.

Chrystus Pan powiedział:

„Przyjdzie godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą cześć oddawać Ojcu w duchu i w prawdzie. Bo i Ojciec takich szuka, którzyby mu tak cześć oddawali.” *Jan 4, 23.*

Niema zatem mowy o ofiarach, jako sposobie oddawania czci Panu Bogu.

Chwalić Pana Boga i cześć mu oddawać winniśmy tylko tak, jak nas Chrystus Pan nauczał:

*Mateusz 6, 5—6.* I gdy się modlisz, nie bądź jak obłudnicy; albowiem oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc modlą się, aby ich ludzie widzieli; zaprawdę powiadam wam, iż już mają zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlisz, wnijdź do komory

40. Poświęcone podczas mszy chleb i wino przestają być sobą, t. j. chleb chlebem, a wino winem, lecz zamieniają się w prawdziwe ciało i krew Pana Jezusa, Zbawiciela naszego.

swojej, i zamknąwszy drzwi swoje, módl się do Ojca twego, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda ci jawnie.

40. Przy Wieczerzy Pańskiej pożywamy prawdziwy chleb i prawdziwe wino na pamiątkę męki i śmierci Zbawiciela, na znak duchowego połączenia się i zjednoczenia się naszego z Chrystusem Panem i wierzącymi współchrześcijanami, przez co zapewnia się nam udział w zasługach i łasce Chrystusowej (odpuszczenie grzechów, usprawiedliwienie przed Bogiem, wzmocnienie w nas miłości ku Chrystusowi Panu i współbraciom, żywot wieczny).

Bierzemy udział w Wieczerzy Pańskiej na dowód należenia do społeczności kościelnej. Chrystus Pan jest duchowo obecny Wieczerzy świętej i wierzący mają z nim duchową społeczność.

1 *Koryntów 10, 16.* Kielich błogosławienia, który błogosławimy, czyliż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyliż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?

Jak woda przy sakramencie chrztu nie zmienia się w rzeczywistą krew, lecz jest symbolem czystości duszy, tak też i chleb i wino przy sakramencie Wieczerzy św. nie stają się rzeczywistym ciałem i rzeczywistą krwią Chrystusa Pana, ale są obrazem Onego, gdyż

Chrystus Pan nauką swą i śmiercią tak posila nasze dusze, jak chleb i wino posilają nasze ciało.

Nie mamy dowodu, aby odmówienie przez kapłana przepisanych modlitw spowodowało przemianę chleba i wina w ciało i krew Chrystusa Pana.

**41. RÓŻNICA POJEĆ WIECZERZY ŚW.** ewangelików reformowanych i rzymskich-katolików polega na tem, że rzymsko-katolicy rozumieją dosłownie brzmienie słów Pana Jezusa: „*Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje....., to jest krew moja...*“ (Mat. 26, 26—28), gdy ewangelicy reformowani uważają to wyrażenie za przerośnię, a to z następujących powodów.

1. Gdyby Chrystus Pan, będąc na ziemi, chciał dać uczniom swoim do spożycia prawdziwe swe ciało i prawdziwą swą krew, mógłby to zrobić bez użycia chleba i wina, lecz musiałby wziąć cząstkę swego ciała i krwi i dać je uczniom.
2. Gdyby Chrystus Pan chciał dać swe prawdziwe ciało i krew, powstałe z przemienionego chleba i wina do obchodu pamiętki swej męki i śmierci, rzekłby dając chleb i wino: „to się staje ciałem mojem, to staje się krwią moją.“ Słów tych, ani im podobnych, Chrystus Pan nie powiedział, więc ciała i krwi Chrystusowej w Wieczery św. niema; słowa te należy brać jedynie w znaczeniu przerośnem, obrazowem. A przerośnię bardzo często są używane w Starym i Nowym Testamencie: np.
  - a) Baranek Wielkanocny zwie się Passa, t. j. Przejście, dlatego, że miał być znakiem, iż Pan, zabijając pierworodnych egipcjan, ominie plagą mieszkania izraelitów, naznaczone krwią baranka.
  - b) Chrztost zwie się odrodzeniem i omyciem od grzechow dlatego, iż on nam odrodzenie duchowe przypomina i w tem upewnia.
  - c) Wszystkie podobieństwa (o siewcy, synu marnotrawnym i t. p.) są przerośniami, jak i
  - d) świadectwo Jana Chrzyciela o Jezusie: „*oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata* (Jan 1, 29).

e) Prócz podobieństw, Chrystus Pan używał przenośni, kiedy siebie nazywał *chlebem żywota* (Jan 6, 35), *drzwiami* (Jan 10, 7), *winnym krzewem* (Jan 15, 1), *drogą wiodącą do nieba* (Jan, 14, 6), *pasterzem dobrym* (Jan 10, 11). Że i tu mówiąc: „*to jest ciało moje, to jest krew moja*“ Chrystus Pan użył przenośni, i że po pobłogosławieniu, chleb i wino nie przestają być chlebem i winem, upewniają nas słowa Pawła apostoła: *ilekroć byście jedli ten chleb* (a więc nie ciało, chociaż pożywamy chleb pobłogosławiony) *i pili ten kielich* (a więc nie krew) *śmierć Pańską opowiadajcie aż przyjdzie*. Natomiast czem ma być dla nas udział w Wieczerzy Pańskiej znajdujemy w słowach apostoła Pawła:

„Kielich błogosławienia, który błogosławimy, czyliż nie jest (naszą) społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyliż nie jest (naszą) społecznością ciała Chrystusowego“ (1 Kor. 10, 16).

Z tego powodu ewangelicy-reformowani uważają pożywanie chleba i wina przy Wieczerzy Pańskiej za duchową łączność z Chrystusem Panem, za udział nasz w łasce Chrystusa,—chleb i wino zaś, za widome znaki tej duchowej łączności.

3. W pierwszych wiekach kościoła chrześcijańskiego, chleb i wino przy Wieczerzy św. pojmowano jako znak i obraz ciała i krwi Chrystusowej. Nauka o przemianie (transsubstancji) pochodzi z VIII-go wieku, w r. 1215, na soborze Laterańskim dopiero została ustalona.

Wyczerpujący wykład, jak należy rozumieć słowa Chrystusa Pana: „*To jest ciało moje,*“ znajdujemy w rozprawie Szymona Zaczusza, zatytułowanej: *Akta tho iest sprawy zboru krześcijańskiego wileńskiego, które się poczeli Roku Pańskiego 1554 miesiąca Decembra dnia 14. Za sprawą księdza Simona z Prossowic, tego zboru superintendenta, kaznodzieie oświeconego księcia pana Mikołaja Radziwiła, wojewody wileńskiego. W Brześciu Litewskim 1559*. Przedrukowano w serji X-ej wydawnictwa Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae 1913 r.

42. Komunja udzielaną bywa osobom świeckim tylko pod jedną postacią — chleba, gdyż nie należy wątpić (według sesji 12-ej soboru Kostnickiego), że ciało Chrystusowe i krew Zbawiciela tak pod postacią chleba, jak i pod postacią wina się znajdują.

42. Ponieważ Chrystus Pan, dając kielich swym uczniom powiedział: „*pijcie z tego wszyscy*“ (Mat. 26, 27), wszystkim wiernym udziela się sakramentu Wieczerzy św. pod dwiema postaciami—chleba i wina. I kościół starożytny tak używał aż do r. 1415, kiedy na soborze

Księża przyjmują komunię pod dwiema postaciami.

43. Do komunji używa się chleba przaśnego (opłatków) i wina z wodą zmieszanego.

Kostnickim wyraźnym kanonem odebrał kielich pospółstwu. Natomiast zmarły w 496 roku papież rzymski Gelazy I-szy, znany z uczoności, pisze:

„Dowiedziawszy się, że niektórzy wzięwszy tylko sztuczkę chleba, wstrzymują się od kielicha krwi Pańskiej, ci — nie wiem jakim pociągnięci zabobnem, albo sakramentu niech używają, albo od całego niech się wstrzymają.“

Podobnież w wieku drugim na soborze Klaramontańskim wydano prawo, ażeby ciało Chrystusowe i krew Chrystusowa pojedynczo pożywane były. Niestuszenie więc odmieniono to w późniejszych czasach.

43. Nie ulega wątpliwości, że chleb, który Chrystus Pan łamał i dawał uczniom swoim przy ustanowieniu sakramentu Wieczerzy św. był przaśny (pieczony bez kwasu), gdyż było to przed świętem Paschy. Nie mniej pewne jest, że Chrystus Pan użył przy ustanowieniu Wieczerzy św., żydowskim zwyczajem, wina z wodą mieszanego. Ponieważ jednak w Piśmie św. niema wzmianki o rodzaju chleba, ani o wodzie do wina domieszanej, z czego wnosić należy, że Chrystus Pan i Apostołowie uważali za rzecz obojętną, jakiego rodzaju chlebem sakrament będzie udzielany i czy wino zawierało domieszkę wody; do Wieczerzy

św. używamy chleba i wina codziennego użycia.

Tego samego zdania byli chrześcijanie pierwszych wieków, którzy do Wieczerzy Pańskiej użytkowali chleby, przynoszone do kościołów przez samych komunikantów. Zwyczaj ten przynoszenia chlebów do komunji św. był obserwowany w parafjach ewangelicko-reformowanych w Czechach jeszcze w połowie zeszłego wieku.

U nas w kraju do Wieczerzy Pańskiej używa się chleba białego i wina także białego lub czerwonego.

44. Komunja udziela się w ten sposób, że ksiądz kładzie komunikantowi chleb do ust.

44. Trzymając się dosłownie słów Chrystusa Pana: „*Bierzcie i jedzcie...*“ (Mat. 26. 26), komunikujący daje komunikantowi chleb do ręki, ten zaś sam bierze do ust swoich; to samo się dzieje i z kielichem.

Komunję daje się osobom zupełnie przytomnym i całkowicie zdającym sobie sprawę z aktu religijnego. Tylko wierzący piją i jedzą przy Wieczerzy św., ku odpuszczeniu grzechów, nie wierzący zaś sąd sobie jedzą i piją.

1 Kor. 11, 28—29. Niechże tedy człowiek samego siebie doświadcza, a tak niech je z chleba tego i z kielicha tego niechaj pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije nie rozróżniając ciała Pańskiego.

45. Komunja udzielana umierającemu jest wjatykiem.

45. Ostatnia komunja umierającego nie jest wjatykiem.



t. j. podróżnem na zaziemską wędrówkę, lecz objawem religijności chorego. To też zamieszczanie w pośmiertnych ogłoszeniach tego rodzaju wiadomości sprzeciwia się skromności, jakiej nauczał nas Chrystus Pan mówiąc:

A gdy się modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem oni radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc modlą się, aby widziani byli od ludzi (Mat. 6, 5).

## IX. O POKUCIE I USPRAWIEDLIWIENIU.

46. Pokuta jest to serdeczny żal za grzechy i prośba do Pana Boga o ich odpuszczenie nam w imię Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego.

47. Pokuta jest to sakrament, w którym człowiek przez rozgrzeszenie kapłańskie — dostępuje odpuszczenia wszystkich grzechów po chrzcie popełnionych, gdy za nie żałuje, z nich się spowiada i postanawia zać dość uczynić.

47. Pokuta czyli skrucha, żal za grzechy z chęcią poprawy, nie jest sakramentem, lecz podstawą życia chrześcijańskiego.

Chrześcijanin winien codziennie czuć żal za grzechy, codziennie modlić się; „*I odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy...*“, codziennie winien ich unikać i one nienawidzieć.

Ksiądz nie daje rozgrzeszenia pokutującym, lecz, jako sługa Chrystusowy<sup>1)</sup> upomina wiernych i ogłasza zapewnienie<sup>2)</sup>, że „*tym którzy w żywej wierze i w prawdziwej pokucie*

<sup>1)</sup> *1 Kor. 4, 1.* Tak niechaj o nas człowiek rozumie, jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych.

<sup>2)</sup> *2 Kor. 5, 20.* Przetóż w miej-

*do Pana Boga się nawracają, Bóg Ojciec Niebiański w umiłowanym Synu Swoim i Zbawicielu naszym, Jezusie Chrystusie, miłościw będzie, odpuszczając grzechy.*" Pismo św. mówi:

tak musiał cierpieć Chrystus i trzeciego dnia zmartwychwstać, i musi być głoszone w imieniu jego upamiętanie i odpuszczenie grzechów. (*Łuk. 24, 46—47*).

I w tym sensie należy rozumieć nam słowa Chrystusa Pana:

cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie; i co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie. (*Mat. 18, 18*).

W Piśmie św. niema wzmianki, aby Apostołowie odpuszczali grzechy, natomiast zapewniali oni w imieniu Jezusa przebaczenie grzechów tym pokutującym, u których widzieli wiarę, a oznajmiali potępienie innym, którzy nie chcieli się nawrócić. To nazywano *odpuszczeniem* lub *zatrzymaniem* grzechów.

*1 Jan 2, 12—14.* Piszę wam, działki, bo odpuszczone wam są grzechy dla imienia Jego (Chrystusa Pana). Piszę wam, ojcowie, boście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam młodzieńcy, boście zwyciężyli złego. Piszę wam, dzieci, boście po-

---

sce Chrystusa poselstwo sprawujemy.

48. Do sakramentu pokuty należy spowiedź, t. j. wyznanie grzechów spowiadcującemu księdzu, który daje pokutującemu rozgrzeszenie \*).

znali Ojca, Pisałem wam, ojcowie, boście poznali tego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy, boście mocni i Słowo Boże mieszka w was i zwyciężyliście złego.

48. Wyznawać grzechy nasze winniśmy samemu Panu Bogu, gdyż tylko On może być sędzią naszych czynów. Prawdziwej spowiedzi nauczył nas Chrystus Pan w Modlitwie Pańskiej: „*Odpuść nam... Ojciec nasz winy nasze.*“ Takiej samej spowiedzi uczy nas Dawid król, mówiąc: „*Przeżoż grzech mój oznajmiłem Tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Rzekłem: wyznam na się przestępstwa moje Panu, a Tyś odpuścił nieprawość grzechu mego.*“ (Ps. 32, 5).

1 Jan 1, 9. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.

Pan Jezus podał przykład celnika modlącego się temi słowy: „*Boże bądź miłostiw mnie grzesznemu.*“ (Łuk. 18, 13).

Pismo św. nie broni, owszem zaleca wyznawać wzajemnie grzechy swoje, bo mówi „*wyznawajcie jedni przed drugimi upadki*“ (Jak. 5, 16); wszakże nie znaczy to, aby wszyscy mieli wyznawać grzechy swe jednemu (księdzu), lecz wszyscy wszystkim, a cel tego wspólnego wyznania grzechów otrzymanie pociechy ze Słowa Bożego, co tenże Apo-

\*) Uszna spowiedź stała się obowiązującą dekretem Soboru Laterańskiego 1215 r.

stoł określa słowami: „*i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni.*“ (Jak. 5, 16).

49. Szczerze pokutujący i wierzący może dostąpić usprawiedliwienia, t. j. odpuszczenia grzechów i odrodzenia wewnętrznego.

50. Usprawiedliwienie jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, lecz i poświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka przez dobrowolne przyjęcie łaski zbawczej tak, iż tym sposobem człowiek z grzesznego staje się sprawiedliwym.

50. Usprawiedliwienie jest nie tylko darowaniem grzechów naszych przez Pana Boga, ale odrodzeniem wewnętrznego człowieka; dostąpić usprawiedliwienia możemy nie z tytułu naszych zasług, lecz jedynie z łaski Bożej przez żywą wiarę naszą w Jezusa Chrystusa.

*Efezów 2, 8—9.* Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę i to nie z was; Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

*Galatów 2, 16.* Wiedząc, że nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej, a nie z uczynków zakonu, dlatego, że nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało.

51. Do sakramentu Pokuty należy spełnianie dobrych uczynków, praktyk religijnych, nakazanych pokutującemu grzesznikowi przez spowiadającego księdza, jako karę i środek poprawy.

Dobrymi uczynkami możemy dostąpić częściowego usprawiedliwienia.

51. Przez dobre uczynki nie mamy zasługi przed Panem Bogiem, gdyż najlepszy nasz uczynek jest najzupełniej niedoskonały. To samo tyczy się postów.

*1 Kor. 8, 8.* Pokarm nie zbliża nas ku Bogu; bo jeżeli jemy, nie nie zyskujemy, a jeżeli nie jemy, nie nie tracimy.

Dobre uczynki, ani prakty-

Do dobrych uczynków zaliczają się:

posty,  
pielgrzymki do miejsc świętych,  
jałmużna,  
ofiary na kościół,  
różne praktyki religijne i t. p.

ki religijne (modły, jałmużny, posty, pielgrzymki i t. p.) nie stanowią zadośćuczynienia i odkupienia za nasze grzechy.

*Rzymian 3, 28.* Przetoż uznajemy, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą, niezależnie od uczynków zakonu.

Ani ofiary pieniężne nie są odkupieniem za grzechy.

*Dzieje Apost. 8, 20.* Piotr rzekł mu: pieniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, iż dar Boży za pieniądze może być nabyty.

Natomiast dobre uczynki są następstwem naszej żywej wiary, t. j. spełniania rozkazów Chrystusa Pana, który potwierdził największe przykazanie zakonu:

*Mat. 22, 39.* Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego.

Apostoł Jan objaśnia nam jak mamy miłować:

*1 Jan 3, 18.* Działki moje! miłujmy nie słowem lub językiem, ale uczynkiem i prawdą.

Apostoł Jakub mówi:

*Jakub 2, 14.* Cóż pomoże, bracia moi, jeśli by kto rzekł, że ma wiarę, a uczynków by nie miał? czyliż go wiara zbawić może?

Dobre uczynki nie są naszą zasługą, lecz naszym obowiązkiem.

Chrystus Pan powiedział:

Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie; sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo cośmy powinni byli uczynić, uczyniliśmy, (Łuk. 17, 10).

## X. O MAŁŻEŃSTWIE.

52. Stan małżeński jest od samego Pana a Boga ustanowiony.

53. Małżeństwo jest jednym z 7-miu sakramentów, ustanowionych przez samego Pana Jezusa.

53. W Piśmie św. niema wzmianki o ustanowieniu przez Chrystusa Pana sakramentu małżeństwa.

Wolą Bożą jest, żeby mężczyzna i kobieta żyli nierozłącznie w stanie małżeńskim w miłości, zgodzie i wzajemnem doskonaleniu się.

54. Rzymsko-katolicy uważają **MAŁŻEŃSTWO ZA SAKRAMENT** z powodu mylnego zrozumienia wyrazu „mysterion“ w wierszu 31 rozdziału 5-go listu apostoła Pawła do Efezów. Apostoł mówi:

„Człowiek opuści ojca swego i matkę i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica (mysterion) to wielka; ja zaś mówię względem Chrystusa i kościoła.

Rzymsko-katolicy tłumaczą (w Vulgacie): „sakrament to wielki.” Niezależnie od powyższego, nie można małżeństwa uważać za sakrament i z tego powodu, że Chrystus Pan, mówiąc o pożyciu małżeńskim (Mat. 5, 32; 19, 9. Mar. 10, 11. Łuk. 16, 18) nie uważał małżeństwa za sakrament.

55. Związek małżeński jest nierozzerwalny. Kościół rozwodu nie daje, ani uznaje. Małżeństwa, zawarte nielegalnie—mogą być unieważnione.

55. Małżonkowie mają żyć ze sobą aż do śmierci; jednak, zgodnie z Pismem św., cudzołóstwo uznaje się za powód do rozwodu.

*Mat. 5, 32.* A ja wam powiadam: ktoby opuścił żonę swoją, oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją do cudzołóstwa, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

*Mat. 19, 9.* Ktobykolwiek opuścił żonę swoją (oprócz dla cudzołóstwa) i inszą by pojął, cudzołoży; i ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

56. Zabrania się małżeństwa:  
a) między krewnymi w prostej linii do nieskończoności,

56. Naukę rzymsko-katolicką o pokrewieństwie duchowem, wyznanie ew.-reformowane odrzuca, gdyż Pismo św. o niem

- b) między krewnymi naturalnymi do 4-go stopnia włącznie,
- b) między osobami, będącymi w duchowym pokrewieństwie (ze chrztu lub lub bierzmowania),
- d) z niechrześcijanami,
- e) księży, mnichów i mniszek.

57. Księżom zabrania się wstępować w związki małżeńskie.

nie wspomina.

Określenie przeszkód prawnych do małżeństwa pozostawia się ustawodawstwu cywilnemu. Ze stanowiska religijnego zabrania się małżeństw między krewnymi i powinowatymi zgodnie z Pismem św. (Patrz: 3 Mojż. 18, 6—19).

57. Stan małżeński ustanowiony przez samego Pana Boga (\*) nie może być za grzech uważany. (\*\*)

(\*) *Mojż. 1, 27—28.* Stworzył tedy Bóg... mężczyznę i niewiastę... I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.

1 *Mojż. 9, 1.* Błogosławił Bóg Noego i syny jego, i rzekł im: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.

1 *Mojż. 35, 11.* Rzekł mu (patrijarsze Jakubowi) Bóg: Jam jest Bóg wszechmogący, rozradzaj się, i rozmnażaj się.

(\*\*) 1 *Korynt. 7, 28.* A jeśliś się i ożenił, nie zgrzeszyłeś; jeśli też panna wyszła za mąż, nie zgrzeszyła.

*Żyd. 13, 4.* Małżeństwo u wszystkich niech będzie poważane.

Pismo św. nie zabrania księżom małżeństwa.

Paweł apostoł wyraźnie zaznacza małżeństwo biskupów, (\*) i jakkolwiek sam był bezżenny nazywa odstępstwem od wiary żądanie bezżeństwa. (\*\*)

(\*) 1 *Tymoteusz 3, 2 i 4.* Biskup ma być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, roztropny, przyzwyczajony, gościnny, ku nau-

czaniu zdolny. Któryby domem swoim dobrze rządził, dziatki trzymał w posłuszeństwie, ze wszelką powagą.

(\*\*) 1 Tymoteusz 4, 1—3. Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodniczych i nauk djabelskich, przez obłudę kłamstwo mówiących, napiętnowanych w sumieniu swoim, zabraniających wstępować w małżeństwo, nakazujących wstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, by je przyjmowali z dziękczynieniem wierni i ci, którzy poznali prawdę.

Patrz: *Daniel 11, 36 — 39.*

Apostołowie, za wyjątkiem Jana i Pawła, byli żonaci (patrz: 1 Kor. 9, 5). Małżeństwo Piotra i Filipa jest wyraźnie zaznaczone (patrz: Mat. 8, 14; Łuk. 4, 38; Dz. Ap. 21, 9; 1 Kor. 9, 5).

58. Kościół żąda, aby małżeństwa mieszane (katolika lub katoliczki z osobą innego wyznania) zawierane były przez duchownego rzymsko-katolickiego. Każde inne małżeństwo uważane jest za nielegalne, a związek za grzeszny. Prócz tego współmałżonek (lub małżonka) obcego wyznania obowiązany deklarować, że dzieci swe będzie wychowywał w wyznaniu rzymsko-katolickim, oraz strona katolicka zobowiązuje się, iż współmałżonka będzie nawracać na świętą wiarę rzymsko-katolicką.

58. Małżeństwo zawarte w obliczu Pana Boga, chociażby w kościele innego wyznania, uważa się za ważne. Żądanie duchowieństwa rz.-katolickiego składania przy ślubie zobowiązania (*deklaracji*) wychowywania dzieci w wyznaniu rzymskim, uważa się za niegodny środek wpływania na wolę przyszłych małżonków, do którego uciekają się biskupi, nie mogąc tego uroszczenia poprzeć słowem Bożem.

W różnych czasach, i dla rozmaitych krajów, papieże zawięzali wykonywanie żądań



soboru Trydenckiego. W naszym kraju przymus ten stosowany bywa w całej rozciągłości zaledwie od lat 40-tu.

Każdy ewangelik reformowany, który podpisał deklarację i wychowuje swe dziatki w wyznaniu rz.-katolickiem, daje dowód, że nie ma poszanowania dla swego wyznania.

## XI. O KAPŁAŃSTWIE.

59. Kapłaństwo jest to sakrament, ustanowiony przez Pana Jezusa, w którym człowiek, szczególnie do tego przygotowany, otrzymuje władzę kapłańską, t. j. moc sprawowania Mszy św., sakramentów św., odpuszczania grzechów i wykonywania innych czynności, właściwych stanowi kapłańskiemu.

Sakrament kapłaństwa daje łaskę sprawowania czynności kapłańskich świętobliwie.

59. W Nowym Testamencie niema innych ofiar prócz duchowych, o których mówi Paweł apostoł w liście do żydów, (\*) a zatem wszyscy wierzący są kapłanami. (\*\*)

(\*) *Żyd. 13, 15—16.* Przez niego (Jezusa) więc nieustannie przynosimy Bogu ofiarę chwały, to jest, owoc warg wysławiających imię jego. A dobroczynności i udzielania nie zapominajcie, albowiem takie ofiary podobają się Bogu.

(\*\*) *1 Piotr 2, 5 i 9.* I wy, jako żywe kamienie, budujcie się w dom duchowny, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu duchownych ofiar przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem pozyskanym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności, ku cudnej swojej światłości.

Osobnego stanu kapłańskiego na modłę Starego Testamentu Chrystus Pan nie ustanowił i Apostołowie nie znają.

60. Sakrament kapłaństwa, czyli poprostu kapłaństwo, jest potrzebne nie dla pojedynczego człowieka, ale dla wszystkich ludzi, tak dalece, że zbawienie nasze jest zawarunkowane istnieniem i pośrednictwem kapłanów.

61. Kapłan otrzymuje 7 święceń, połączonych z licznymi uroczystymi obrzędami.

*Żyd. 10, 9.* Potem (Chrystus) rzekł: Oto idę czynić, o Boże, wolę twoją. Znosi tedy pierwsze, aby postanowić drugie.

Patrz: *Żyd, 10, 1—18.*

Apostoł Paweł nazywa siebie tylko: kaznodzieją, Apostołem i nauczycielem.

*2 Tym. 1, 11.* Jam jest postanowiony kaznodzieją i Apostołem i nauczycielem pogan.

60. Ci, którzy sprawują urząd duchowny, są powołani do głoszenia ewangelji i usługiwania Sakramentów św.

Wierzący chrześcijanin nie potrzebuje innego pośrednika, jak tylko Jezusa Chrystusa Pana (\*) i przez Niego mamy przystęp do Ojca w niebie.\*\*)

(\*) *1 Tymot. 2, 5.* Bo jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus.

(\*\*) *Efez. 2, 18.* Albowiem przenień mamy jedni i drudzy w jednym Duchu przystęp do Ojca. *Efez. 3, 12.* W którym (Chrystusie) mamy odwagę i przystęp z ufnością przez wiarę w niego.

61. Powoływanie do stanu duchownego odbywa się przez ordynację, czyli publiczne, wobec całego kościoła, powołanie na urząd duchownego. Dzieje się to na sposób apostołski przez modlitwę i wkładanie rąk. (\*) Ordynujący naucza powoływanego o obowiązkach duchownego, ordynowany składa wyznanie swej wiary chrześcijańskiej i przysięga, że obowiązki dobrowolnie i sumien-

62. Ministrem kapłaństwa jest wyłącznie biskup.

63. Prócz siedmiu święceń kapłańskich (odźwierny, czytelnik, egzorcysta, akolita, subdjakon, djakon i kapłan) istnieje stan biskupi, będący szczytem kapłaństwa.

Czynności biskupa: oprócz czynności kapłańskich, — udzielanie kapłaństwa, sakramentu bierzmowania i dopełnianie benedykcji, szczególnie takich gdzie zachodzi konsekracja.

64. Kościół rzymsko-katolicki dzieli się pod względem zarządu na patryjarchaty; patryjarchaty dzielą się na prymasostwa; prymasostwa na arcybiskupstwa czyli metropolje; me-

nie spełniać będzie.

(\*\*) *Dzieje Apost.* 6, 6. Tych stawili przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich ręce.

(O znaczeniu wkładania rąk, patrz § 34).

62. Ordynującym może być każdy duchowny ewangelicko-reformowany. Wszakże zwykle ordynacji dopełniają seniorowie duchowni (superintendenci).

63. Księża, jako tacy, są wszyscy sobie równi.

*1 Korynt.* 3, 8—9. Lecz ten, który sadzi, i ten, który polewa, jedno są, a każdy swoją zapłatę weźmie według pracy swojej. Albowiem Bożymi współpracownikami jesteśmy; wy Bożą rolę, Bożym budynkiem jesteście.

*Łukasz 22, 26.* Wy zaś nie tak; lecz kto największy jest między wami, niech będzie jako najmniejszy, i kto jest wodzem, niech będzie jako ten, co służy,

Pierwszeństwo superintendentów — seniorów i konseniorów, ma czysto świecki, administracyjny charakter.

Djakonami nazywają w niektórych krajach kandydatów na księży, którzy, po ukończeniu studjów teologicznych, odbywają praktykę, pełniąc obowiązki pomocników proboszczy.

64. Kościół ewangelicko-reformowany dzieli się pod względem zarządu na okręgi synodalne; okręgi synodalne dzielą się na dystrykty (senjoraty) czyli djecezje; dystrykty zaś

tropolję na biskupstwa (diecezje); biskupstwa na dekanaty; dekanaty na parafje.

W rozmaitych krajach ustawodawstwa krajowe, oraz miejscowe zwyczaje, mogą zmieniać szczegóły organizacji kościoła rzymsko-katolickiego, wszakże koniecznymi ogniwami tej organizacji są parafje z proboszczami na czele, jako duszpaSTERZAMI parafjan, oraz biskupstwa z biskupami, przełożonymi proboszczy. Jednostką kościelną jest biskupstwo, gdyż proboszcz nie spełnia niektórych obrzędów, będących atrybucją wyłącznie biskupa.

W wielu razach biskupi są bezpośrednio podlegli papieżowi.

65. O bezżeństwie duchowieństwa, patrz § 57, o komunji zaś duchowieństwa, patrz § 42.

66. Księża zawsze noszą strój im przepisany.

Podczas odprawiania nabożeństw i spełniania posług obowiążani używać ubiorów liturgicznych (humerał, albę, pas, manipularz, stulę, ornat, tunicellę, dalmatykę, mitrę, pastorał, paliusz i t. p.), odpowiednich dla każdego wypadku, oraz stopnia kapłaństwa.

na parafje. Jednostką jest parafja, czyli zbór.

66. Strój księży, tak codzienny, jak i używany podczas odprawiania nabożeństw i oddawania posług religijnych, nie jest określony żadnemi prawami, lub przepisami kanonicznemi z powodu, iż w Nowym Testamencie niema śladu, aby Chrystus Pan i Apostołowie przywiązywali do stroju jakąkolwiek wagę, lub nim odróżniali się od innych ludzi owych czasów. W większości krajów księża ewangelicko-reformowani używają przy spełnianiu obowiązków duchownych stroju, noszonego w wiekach śred-

nich przez uczonych (toga i beret), a nawet obecnie używanego przez sędziów i profesorów wszechnic w wielu krajach Europy.

W Polsce księża ewangelicko-reformowani nosili dawniej sutannę, taką samą, jak księża katoliccy.

## XII. O OSTATNIEM NAMASZCZENIU.

67. Ostatnie namaszczenie jest to sakrament, w którym człowiek ciężko chory — przez namaszczenie olejem św., i modlitwę kapłana, dostępuje łask Bożych ku pożytkowi duszy i ciała.

67. Namazczenie olejem nie jest sakramentem.

Według starodawnego zwyczaju, praktykowanego nie tylko u izraelitów, używano namaszczenia olejkami jako środka lekarskiego na różne choroby. Ten zwyczaj praktykowali i Apostołowie, lecz nie jako akt religijny, ale jako środek leczniczy.

*Marek 6, 13.* Wielu chorych olejem mazali, i uzdrawiali ich.

Apostoł Jakub zaleca, aby starsi w zborze opiekowali się chorymi i modlili się z nimi, gdyż modlitwa wiary uzdrawia chorego.

Lecz i tu, namaszczenie ciała jest środkiem leczniczym, nie zaś sakramentem, jądrem zaś nauki Apostoła jest modlitwa przyczynna i wspólna.

*Jakub 5, 14 — 15.* Choruje kto między wami, niechże zawoła starszych zboru, a niech się modlą nad nim, namaściwszy go olejem w imieniu Pańskiem; a modlitwa wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a jeśli

się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono.

### XIII. O SAKRAMENTALJACH.

68. Sakramentalja są to pewne obrzędy przez kościół ustanowione, oraz niektóre rzeczy i dobre uczynki, których pobożne wykonanie sprowadza dla nas korzyści duchowne skuteczniej niż wszelkie inne dobre uczynki.

SAKRAMENTALJA SĄ:

- 1) Modlitwa Pańska i wszelka inna modlitwa publiczna, np. przy poświęceniach i błogosławieństwach rozmaitych rzeczy;
- 2) spowiedź powszechna;
- 3) pokropienie wodą święconą i wszelkie namaszczenia olejem św.;
- 4) błogosławienie przez kościół;
- 5) błogosławieństwo biskupie i kapłańskie;
- 6) jałmużna.

68. Jedynie Pan Bóg i słowo Jego są święte. Innych rzeczy świętych niema.

Chrystus Pan nauczył nas modlitwy Pańskiej, zalecił modlitwę i dobre uczynki; jednak Pismo św. nie wspomina o jakimkolwiek ich rozróżnianiu.

Z powyższych powodów ewangelicy reformowani odrzucają naukę o sakramentaljach.

### XIV. O NATURZE CHRYSYUSA PANA.

69. Chrystus Pan, będąc na ziemi, był prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem, cierpiał i umarł jako człowiek. Jako człowiek różnił się od ludzi tylko tem, że był bez grzechu.

70. Chrystus Pan zstąpił po śmierci do piekieł — otchłani, w której dusze świętych ludzi przed przyjściem Chrystusa zatrzymane były i w dobrej nadziei tam przyjścia Zbawiciela swego oczekiwały.

Wyrażamy to artykułem wy-

70. Ostatnim stopniem stanu poniżenia umęczonego Chrystusa Pana było pogrzebanie Go jako zmarłego, i pozostawienie do dnia trzeciego w mocy śmierci, co wyrażamy artykułem „zstąpił do piekieł,” gdzie wyraz piekło oznacza hebraj-

znania wiary: „zstąpił do piekieł.“

skie „szeol“ — grób, stan pozagrobowy (tamten świat).

Jednocześnie tym artykułem określamy męki i cierpienia przedśmiertne, które Chrystus, jako człowiek, przecierpiał na duszy i ciele.

*Mateusz 26, 38.* Rzekł Jezus: smętna jest dusza moja aż do śmierci,

*Łukasz 22, 44.* A był pot jego (Jezusa), jak krople krwi, ściekające na ziemię.

*Mat. 27, 46.* Jezus zawołał: Eli, Eli, lama sabachtani! t. j. Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił.

Kościół ewangelicko - reformowany jest zdania, że artykuł apostołskiego wyznania wiary: „zstąpił do piekieł“ nie tyczy się słów apostoła Piotra:

*1 Piotr 3, 18—20.* Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywieść do Boga, będąc zabity co do ciała, a ożywiony co do ducha, w którym poszedłszy opowiadał i duchom będącym w więzieniu, którzy niegdyś nieposłuszni byli, gdy raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy budowano korab, w którym niewiele dusz, to jest ośm, ocalało wśród wody.

*1 Piotr 4, 6.* Dla tego bowiem i umarłym opowiadano Ewangelię, aby sążeni byli po cłowieczemu co do ciała, ale żyli po bożemu duchem.

natomiast oznacza, jak wyżej wyłuszczyliśmy, przejście duszy w stan pozagrobowy. Taki pogląd panował w pierwotnym kościele chrześcijańskim, gdyż w wyznaniu wiary pierwszych

trzech wieków brak artykułu o zstąpieniu Pana Jezusa do piekieł. Nie znajdujemy go ani w rzymskim (z 2-go wieku) ani w nicejskim (325 r.) wyznaniu wiary. Nawet w wyznaniu konstantynopolitańskim z 383 r., którego do dziś dnia trzyma się kościół wschodni, czytamy: „.....za nas także ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem, cierpiał i pogrzebion, trzeciego dnia zmartwychwstał według pism.....“

O zstąpieniu do piekieł nie ma tu mowy. Po raz pierwszy spotykamy się z tem w wyznaniu wiary Atanazjusza, tam jednak nie ma mowy o pogrzebaniu Chrystusa Pana („.....który cierpiał dla naszego zbawienia, zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał.....“), przeto pod wstąpieniem do piekła należy tu rozumieć pogrzebanie Chrystusa Pana.

Dopiero później oba te artykuły—o pogrzebie i wstąpieniu do piekieł—wstawione zostały jako dwa osobne artykuły do ostatecznej redakcji wyznania apostolskiego (w VI wieku).

71. Trzeciego dnia po swej męce i pogrzebaniu, Chrystus Pan zmartwychwstał, czterdziestego dnia zaś po zmartwychwstaniu, wstąpił na niebiosa.

72. Wstąpiwszy na niebiosa Chrystus Pan jest jako Bóg wszędzie; jako Bóg-człowiek jest w niebie, a na ziemi jest tylko w najświętszym Sakramencie.

72. Wstąpiwszy na niebiosa, Chrystus Pan pozostaje tam cielesnie, duchowo zaś jest między nami.

*Dz. Ap. 1, 9.* Rzekłszy to, gdy oni patrzyli, wzniósł się w górę, i obłok wziął go od oczu ich.



*Jan 16, 28.* Wyszedłem do Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

*Marek 16, 19.* Tedy Pan przestawszy z nimi mówić, wzięty został do nieba, i usiadł po prawicy Bożej.

*Mateusz 23, 39.* Powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczenie: błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.

Opuszczając swych uczni, Chrystus Pan przyrzekł im swą obecność mówiąc: „*I oto, iam jest z wami, po wszystkie dni aż do skończenia świata.* (Mat. 28, 20).

*Mar. 16, 19—20.* Pan., usiadł po prawicy Bożej. A oni poszli i kazali wszędzie, a Pan im pomagał, i słowa ich potwierdzał znakami, które im towarzyszyły.

Ze słów apostoła Pawła wynika, że obecność na ziemi Chrystusa Pana mamy rozumieć li tylko duchową.

*2 Korynt. 5, 16.* Jeśliśmy i znali Chrystusa według ciała, teraz już nie znamy.

*Efezów 3, 17.* Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych.

## XV. O UPADKU CZŁOWIEKA.

73. Człowiek był stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Z powodu grzechu naszych prarodzciców, wszyscy ludzie rodzą się obciążeni grzechem dziedzicznym, t. j. skłonnością do złego.

*1 Mojż. 1, 27.* Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go.

*Rzym. 5, 18.* Przez upadek jednego człowieka, przyszło potępienie.

74. Adam i Ewa swoim nieposłuszeństwem stracili stan nadprzyrodzony, i ściągnęli na siebie utratę łaski uświęcającej, na wszystkich zaś ludzi, jako potomstwo swoje, ściągnęli grzech dziedziczny, zwany pierworodnym, oraz utratę władz nadprzyrodzonych.

74. Swojem nieposłuszeństwem utracili Adam i Ewa obraz i podobieństwo Boże, t. j. doskonałą sprawiedliwość i świętość, stali się grzesznymi, i tę naturę grzeszną, niezdolną do dobrego, przekazali nam potomkom swoim.

*1 Mojż. 8, 21.* Myśl serca człowieka zła jest od młodości jego.

Jesteśmy do dobrego niezdolni, chyba, że zostaniemy odrodzeni przez Ducha Bożego.

*Jan 3, 3.* Jeśli się kto narodzi na nowo, nie może widzieć królestwa Bożego,

O stanie nadprzyrodzonym pierwszych ludzi i jego utracie Pismo św. nie wspomina.

## XVI. O ŻYCIU POZAGROBOWEM.

75. Niebem nazywamy miejsce błogosławionych, piekłem miejsce potępionych.

W niebie Pan Bóg przebywa z wybranymi i napełnia ich wieczną szczęśliwością.

76. W piekle potępieni cierpią karę tak ciała jako i duszy. Kary na ciełe, są to kary zmysłów i kary ognia piekielnego. Kary zaś na duszy są: boleść z powodu utraty szczęścia wiecznego, rozpacz z powodu, że się ją utraciło samoświadcząc i na

75. Niebem nazywamy wieczną szczęśliwość duszy ludzkiej, polegającą na przebywaniu z Panem Bogiem, oraz z duszami innych zbawionych,

Piekłem nazywamy wieczną niedolę duszy, cierpiącej katusze wskutek odsunięcia jej od oblicza Boga.

76. Ponieważ naszą ziemską powłokę zostawiamy na ziemi, o mękach w piekle ciała nie może być mowy.

Usunięcie potępionego z przed oblicza Pańskiego, jest karą większą niż wszystkie cierpienia zmysłowe.

zawsze, oraz męka, że się nie ogląda Pana Boga.

77. Dusze nie potępione ostatecznie idą po śmierci do czyścica, gdzie cierpią męki doczesne, dla oczyszczenia się z grzechów powszednich, za które nie zdołali na ziemi odpokutować. Męki i cierpienia czyścicowe można skrócić przez modły za dusze zmarłych, msze zaduszne, ofiary i t. p.

77. Pismo św. nie wspomina o czyścicu, i dla tego naukę o czyścicu odrzuca się. Z tego powodu modły za umarłych uważają się za zbyteczne. Modlimy się za żywych i umierających, nie mniej za osieroconych przez śmierć i w smutku pograżonych.

Nauka o czyścicu pojawiła się poraz pierwszy w 3-im wieku, wprowadzie jako pojęcie o duchowym ogniu, który w nas za tego życia gore oczyszczająco. Tak rozumiał Klemens, prezbiter aleksandryjski, zmarły około 220 r.

Orygenes, ojciec Kościoła zmarły 254 roku, przeniósł ten ogień, który nietylko zewnętrznie, ale i tajemniczo wewnątrz nas gore, do przyszłego życia. Dopiero Grzegorz Wielki, papież rzymski, zmarły 604 r., podniósł tę naukę do dogmatu.

Średnie wieki przerobiły pojęcie ognia oczyszczającego na czyściec, a sobór Trydencki 1545 r. — 1563 r. tę naukę potwierdził.

78. Wszyscy ludzie zmartwychwstaną w dzień ostateczny, we własnych, które za życia mieli, ciałach.

78. Wszyscy ludzie zmartwychwstaną w dzień ostateczny w ciałach przemienionych, podobnych chwalebne mu ciału Chrystusa Pana.

1 *Korynt. 15, 51 — 53.* Oto tajemnicę wam powiadam, nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy

przemienieni będziemy, natychmiast w oka mgnieniu na trąbę ostateczną; albowiem zatrąbi i umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. Bo musi to, co skąźitelne przyoblec się w nieskąźitelność i co śmiertelne, przyoblec się w nieśmiertelność.

*Filip. 3, 21.* Który (Chrystus) przemieni poniżone ciało nasze, aby się stało podobne chwaleb-nemu ciału jego.

Bliższego określenia tego ciała Pismo św. nie podaje.

## XVII. O MODLITWIE PAŃSKIEJ.

79. Oba wyznannia mają jednakowy pogład na Boskie pochodzenie oraz znaczenie modlitwy Pańskiej.

80. Modlitwa Pańska kończy się słowami:

*„ale nas zbaw ode złego. Amen.“*

*„ale nas zbaw ode złego. Albowiem Twoje jest królestwo i moc i chwala na wieki. Amen.“*

Modlitwę Pańską znajdujemy w dwóch ewangelijach: u Mateusza w rozdziale 6-tym, wiersz 9—13 i u Łukasza w rozdziale 11-ym, w. 2—4, gdzie zakończenia „albowiem.....“ niema. Ewangelicy-reformowani używają Modlitwy Pańskiej, zawartej w wierszach 9—13, rozdziału 6-ego, ewangeliji według Mateusza apostoła.

## XVIII. O PRZYKAZANIACH BOŻYCH.

81. Oba wyznannia mają jednakowy pogład na Boskie pochodzenie i znaczenie przykazań.

82. Wstęp i pierwsze przykazanie są jednobrzmiące:

*Wstęp.* Mówił Bóg wszystkie te słowa i rzekł: Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

*Przykazanie 1-sze.* Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

## 83. Przykazania 2—10 różnią się:

*Przykazanie 2-ie.* Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

*Przykazanie 2-ie.* Nie czyni sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie w górze, i które są na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. Nie będziesz im się kłaniał, ani im służył. Bom ja Pan, Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców na synach w trzecim i czwartym pokoleniu tych, którzy Mię nienawidzą, a czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy Mię miłują i strzegą przykazania Mego.

*Przykazanie 3-cie.* Pamiętaj, abys dzień święty święcił.

*Przykazanie 3-cie.* Nie bierz imienia Pana, Boga twego, nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię Jego nadaremno bierze.

*Przykazanie 4-te.* Czcij ojca twego i matkę twoją.

*Przykazanie 4-te.* Pamiętaj na dzień odpocznienia, abys go święcił. Sześć dni robić będziesz i wykonasz wszystką robotę twoją; ale dnia siódmego odpocznienie jest Pana, Boga twego, nie będziesz czynił żadnej roboty weń: ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja, bydłę twoje i gość twój, który jest w bramach twoich. Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, przetoż błogosławił Pan dzień odpocznienia i poświęcił go.

*Prz. 5-te.* Nie zabijaj.

*Przykazanie 5-te.* Czcij ojca twego i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

*Prz. 6-te.* Nie cudzołóż.

*Przykazanie 6-te.* Nie będziesz zabijał.

*Prz. 7-e.* Nie kradnij.

*Przykazanie 7-e.* Nie będziesz cudzołożył.

*Prz. 8-me.* Nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

*Prz. 9-te.* Nie pożądaj żony bliźniego twego.

*Prz. 10-te.* Nie będziesz pragnął domu jego, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

*Przykazanie 8-e.* Nie będziesz kradł.

*Przykazanie 9-te.* Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego,

*Przykazanie 10-te.* Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani służebnicy, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

Dosłowny tekst przykazań wzięty z 2-ej księgi Mojżesza 20, 1—17.

## XIX. O WYZNANIU WIARY.

84. Oba wyznania posługują się jednobrzmiącym, apostołskiem wyznaniem wiary.

Różnica polega jedynie na odmiennem pojmowaniu artykułów 5 i 11-go „*zstąpił do piekieł*” i „*ciała zmartwychwstanie*.” (Patrz o tem §§ 70 i 77).

85. Prócz symbolu apostołskiego, w powszechnem użyciu są symbole: nicejsko-konstantynopolitański, Atanazego i soboru Trydenckiego (1545—1563).

85. Symbole (wyznania wiary) czterech pierwszych powszechnych soborów: Nicejskiego (325 r.), Konstantynopolitańskiego (381 r.), Efezkiego (431 r.), Chalcedońskiego (451 r.) oraz symbol Atanazego — jakkolwiek nie są w codziennem użyciu,—uważane są za zupełnie zgodne z Pismem św.

### 86. WYKAZ CHRONOLOGICZNY WPROWADZANIA DOGMATÓW I ZWYCZAJÓW DO KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO.

Nauka o *świętych*, modlitwy za nich, oraz modlitwy za *umarłych* w koncu IV wieku.

Nauka o *prymacie papieża* — za Grzegorza I, papieża (590—604) w koncu VI w.

Nauka o *czyśćcu* w końcu VI w.

Kult *krzyża, obrazów, relikwi* (z tego powodu walka z obrazobórcami 726—842 r.) w VII w.

Ustanowienie święta „*Wszystkich Męczenników*“ za papieża Bonifacego IV w 610 r.; święto to, jako święto „*Wszystkich Świętych*“, weszło w powszechne uznanie dopiero w IX w., zaś *dzień zaduszny* w XI wieku.

Kult *Marji*, matki Jezusa, ustanowienie świąt:

zwiastowania w końcu VI w.

oczyszczenia w VI w.

narodzenia Panny Marji w VII—VIII w.

wniebowzięcia—początkowo w VI, ostatecznie w IX w.,

ofiarowania—przez Grzegorza XI w 1372 r.,

nawiedzenia — przez Bonifacego IX w 1390 r. i synod w Bazylei w 1441 r.

Dogmat „*perpetua virginitas Mariae*“ uznany na soborze Quinisextum w 692 r.

*Kanonizacja świętych* wprowadzona za Jana XV papieża (985—996) w końcu X w.

*Nieomyślność kościoła i celibat* kapłanów za Grzegorza VII (1073—1085) w końcu XI w.

Nauka o *przemianie chleba i wina* podczas komunji (*transsubstancja*) w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa Pana, głoszona w XI w., uznana za dogmat na synodzie IV Laterańskim 1215 r.

Nauka o *spowiedzi i odpuszczeniu grzechów*, głoszona w XII w. przez Hugona de St. Victor († 1141), uznana za dogmat przez papieża Inocentego III na synodzie IV Laterańskim 1215 r.

Święto *Bożego Ciała* ustanowiono bullą papieża Urbana IV: „*Transitus de hoc mundi*“ z d. 8 września 1264 r.

Dogmat o *skarbcu kościelnym*, zbywających dobrych uczynków ludzi świętych, ogłoszony został w bulli „*Unigenitus*“ Klemensa VI papieża 1349 r.

Ostateczne *pozbawienie* osób świeckich (laików) używania *kielicha* przy Komunii św. — na soborze w Kostnicy (Konstancji) w 1415 r.

Nauka o *wielu sakramentach*, głoszona w XII w. przez Hugona de St. Victor, oraz nauka o *czyśćcu*, głoszona już za Grzegorza I papieża († 604), uznane jako dogmat o sakramentach i czyśćcu na synodzie Florenckim 1439 r.

Dogmat o *tradycji* i o księgach *apokryficznych* zatwierdzony został na synodzie Trydenckim w 1563 r.

Dogmat o *niepokalanem poczęciu Panny Marji*, matki Jezusa (Anna poczęła i urodziła niepokalanie swą córkę Marję), ogłoszony już w XII w., zatwierdzony przez Piusa IX w bulli „*Ineffabilis Deus*“ z d. 8 grudnia 1854 r.

Dogmat o *nieomyślności* papieża, ogłoszony został na soborze Watykańskim 18 lipca 1870 r.

## Różnice wyznań

### ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego.

87. Wyznanie ew.-augsburskie jest w większości dogmatów i pojęć teologicznych zgodne z wyznaniem ewangelicko-reformowanym. Oba wyznania zgadzają się w swych zasadniczych zaopatrzeniach na:

- a) Pismo św., jako jedyne źródło prawdy objawionej,
- b) liczbę sakramentów,
- c) usprawiedliwienie przez wiarę,
- d) uznanie Chrystusa Pana za głowę kościoła chrześcijańskiego.

skiego.

88. Główniejsze i zasadnicze różnice obu wyznań dotyczą się:

- a) nauki o Chrzcie św.,
- b) nauki o Wieczerzy św.,
- c) nauki o władzy kluczków,
- d) nauki o naturze Chrystusa i artykułu wyznania wiary

„zstąpił do piekieł.“

### O CHRZCIE ŚW.

89. Chrzest sprawia odpuszczenie grzechów, wybawia nas od śmierci i szatana, i daje zbawienie wieczne wszystkim, którzy w to wierzą.

89. Chrzest jest widzialnym znakiem przyjęcia do kościoła chrześcijańskiego, w którym wierzący otrzymuje odpuszczenie grzechów i zbawienie.

### O WIECZERZY ŚW.

90. Chleb i wino przy Wieczerzy św. nie są jedynie wy-

90. Chleb i wino spożywane przy Wieczerzy Pańskiej są



obrażeniem i znakiem ciała i krwi Chrystusa Pana, ale w nich Chrystus Pan rzeczywiście jest obecny w postaciach chleba i wina; z niemi i przez nie ciało i krew Jezusa Chrystusa daje się do jedzenia i picia. Przez uroczyste wymawianie słów ustanowienia Wieczerzy św. (konsekrację) chleb i wino, nie zmieniając swej postaci, łączą się z prawdziwym ciałem i prawdziwą krwią Chrystusa Pana i jako takie podawane bywają przystępującym do sakramentu ołtarza.

Wierzący otrzymują przez sakrament odpuszczenie grzechów i zbawienie.

wyobrażeniem (symbolem) ciała i krwi Chrystusa Pana. Pożywamy przy Wieczerzy Pańskiej prawdziwy chleb i prawdziwe wino na pamiątkę męki i śmierci Chrystusa Pana, na dowód należenia do społeczności kościelnej i na znak duchowego połączenia i zjednoczenia się naszego z Chrystusem Panem i wierzącymi, przez co zapewnia się nam udział w zasługach i łasce Chrystusowej (odpuszczenie grzechów, żywot wieczny, wzmocnienie w nas miłości ku Chrystusowi i braćciom).

Chrystus Pan jest duchowo obecny Wieczerzy św. i wierzący mają z nim duchową społeczność.

1 Kor. 10, 16. Patrz str. 166, § 40

## O WŁADZY KLUCZÓW.

91. Księża rozgrzeszają załujących i pragnących poprawy grzeszników; to wszystko, co powołani służy Chrystusowi uczynią, będzie w niebie tak mocnym i pewnym, jakby Pan Jezus sam to uczynił.

91. Ksiądz nie daje rozgrzeszenia pokutującym, lecz jako sługa Chrystusowy upomina wiernych i sprawując poselstwo „Dobrej Nowiny“ ogłasza zapewnienie, że tym, którzy w żywej wierze i w prawdziwej pokucie do Pana Boga się nawracają, Bóg Ojciec Niebiański w umiłowanym Synu swoim i Zbawicielu naszym, Jezusie Chrystusie, odpuszcza grzechy.

Ewangelista Łukasz mówi: „tak musiał cierpieć Chrystus i trzeciego dnia zmartwychwstać i musi być głoszone

w imieniu Jego upamiętanie i odpuszczenie grzechów (Łuk. 24, 46—47).

## O NATURZE CHRYSTUSA PANA I ARTYKULE WYZNA- NIA WIARY „ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ.”

92. Chrystus Pan jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, lecz obie natury Chrystusa Pana — boska i ludzka, wzajemnie się przenikają. To też w niebiosach i wszędzie Chrystus Pan jest obecny i duchowo i cieleśnie chociaż niewidzialnie.

92. Chrystus Pan jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jako człowiek był na ziemi, wstąpił na niebiosa (Jan 16, 28; Dz. Ap. 1, 9; Mar. 16, 19; Mat. 23, 39) i takim powróci w dniu ostatecznym (Mar. 16, 19—20). W boskiej swej naturze jest wszędzie obecny, a zatem i na ziemi, chociaż niewidzialnie. (Mat. 28, 20; 2 Kor. 5, 16; Efez. 3, 17).

*Jan 16, 28.* (Jezus rzekł): Wyszędłem od Ojca, i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

*Dz. Ap. 1, 9.* I rzekłszy to, gdy oni patrzyli, (Jezus) wzniósł się w górę, i obłok wziął go od oczu ich.

*Mar. 16, 19.* Tedy przestawszy z nimi mówić, wzięty został do nieba i usiadł po prawicy Bożej.

*Mat. 23, 39.* (Rzekł Jezus): powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeciecie: błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.

*Mat. 28, 20.* (Rzekł Jezus): I oto jam jest z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

*2 Kor. 5, 16.* Dla tego my dotąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśliśmy i znali Chrystusa według ciała, teraz już nie znamy.

*Efez. 3, 17.* (Apostoł Paweł zgina kolana przed Bogiem) aby Chry-

93. Chrystus Pan po swej śmierci zstąpił do piekieł, t. j. duch Jego objawił się duchom przeklętym, jako książę żywota, zwycięzca śmierci i piekła. Zstąpienie do piekieł jest pierwszym stopniem stanu wywyższenia Chrystusa Pana.

stus przez wiarę mieszkał w sercach waszych.

93. Patrz § 70.

## O PRZYKAZANIACH BOŻYCH.

94. Podział przykazań jest następujący:

### w s t ę p :

Mówił Bóg wszystkie te słowa i rzekł: Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

### 1-sze przykazanie.

Jam jest Pan, Bóg twój. Nie będziesz miał bogów innych obok Mnie.

Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

### 2-gie przykazanie.

Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno; albowiem Pan nie zostawi bez kary tego, który imię Jego nadarmo bierze.

Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie w górze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. Nie będziesz im się kłaniał, ani im będziesz służył. Bom Ja Pan, Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców na synach w trzecim i czwartym pokoleniu tych, którzy Mię nienawidzą, a czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy Mię miłują i strzegą przykazania Mego.

### 3-ie przykazanie.

Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

Nie bierz imienia Pana, Boga twego, nadaremno; bo się Pan mścić będzie na tym, który imię Jego nadaremno bierze.

**4-te przykazanie.**

Czcij ojca twego i matkę twoją, aby ci się dobrze działo i abyś długo żył na ziemi.

Pamiętaj na dzień odpocznienia, abyś go święcił. Sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystką robotę twoją; ale dnia siódmego odpocznienie jest Pana, Boga twego, nie będziesz czynił żadnej roboty weń: ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje i gość twój, który jest w bramach twoich. Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, przetoż błogosławił Pan dzień odpocznienia i poświęcił go.

**5-te przykazanie.**

Nie zabijaj.

Czcij ojca twego i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

**6-te przykazanie.**

Nie cudzołóż.

Nie będziesz zabijał.

**7-me przykazanie.**

Nie kradnij.

Nie będziesz cudzołodził.

**8-me przykazanie.**

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

Nie będziesz kradł.

**9-te przykazanie.**

Nie pożądaj domu bliźniego twego.

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

**10-te przykazanie.**

Nie pożądaj żony, ani sługi, ani bydła, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani służebnicy jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

**Zakończenie.**

On mówi tak: Jam jest Pan, Bóg twój, Bóg żarliwy w miłości, niewiedzący nieprawości ojców tych którzy Mnie nienawidzą, na dzie-

ciach w trzecim i czwartym pokoleniu; a czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy Mię miłują i strzegą przykazań Moich.

*Trzy.*

*Cztery.*

Pierwsze mówią o obowiązkach względem Pana Boga;  
*czwarde*

*piąte*

przykazanie mówi o obowiązkach względem rodziców. Reszta zaś, t. j.:

*piąte do dziesiątego*

*szóste do dziesiątego.*

o obowiązkach względem bliźnich.

### O MODLITWIE PAŃSKIEJ.

95. Oba wyznania używają modlitwy Pańskiej, zapisanej w ewangeliji według Mateusza rozdz. 6, wiersz 9—13, dzielą zaś na:

7 prośb

wstęp

6 prośb

i zakończenie.

Różnica podziału polega na tem, że 6-tą prośbę podziału reformowanego:

„i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.“  
ewangelicy-augsburscy dzielą na dwie prośby 6-tą i 7-mą.

### O OBRZĄDKACH.

96. Wyznanie ew.-augsburskie zachowało niektóre obrzędy, zwyczaje i urzędnia kościoła rzymsko - katolickiego, które tradycja uświęciła, wychodząc z założenia, że one nie sprzeciwiają się słowom Pisma świętego.

Główne z tych zwyczajów i obrzędów są:

a) umieszczanie w kościele i innych miejscach krucyfiksu i obrazów Chrystusa Pana i Świętych.

b) urządzenie ołtarza,

96. Ewangelicy-reformowani odrzucili wszelkie obrzędy i urzędnia kościelne, nie stanowiące istoty kultu i pobożności, żegnanie się znakiem krzyża, umieszczanie krucyfiksu w kościele, mieszkaniach, na trumnach i t. p.), wychodząc z założenia, że Pana Boga trzeba chwalić li tylko w duchu i w prawdzie.

Nie dopuszcza się umieszczania figur i obrazów w kościołach, nietylko z powodu zakazu modlenia się do nich,

- c) palenie świec przed ołtarzem,
- d) nazwę Wieczery Pańskiej sakramentem ołtarza.
- e) śpiewaną liturgję,
- f) żegnanie się znakiem krzyża św.

lecz i dla tego, że osoby innych wyznań mogłyby im cześć boską oddawać, chociażby te obrazy i figury stanowiły li tylko upiększenie świątyni.

Odrzucając naukę rzymską o ofierze, ew.-reformowani uznali istnienie ofiarnika (ołtarza) za zbyteczne.

Znajdujący się w kościołach ew.-reformowanych stół, używany do Wieczery św., jest pozbawiony wszelkiego rodzaju znaczenia symbolicznego, gdyż Chrystus Pan spożywał ostatnią swą wieczerzę w gronie uczni nie przy stole, lecz zwyczajem ówczesnym siedząc na ziemi.

Liturgia polega na odczytywaniu ustępów z Pisma św. i modlitwie.

98. Augsburski zwyczaj obchodu święta *epifanji* (trzech króli), mówienie kazań na *perekopy*, t. j. teksty z góry oznaczone, oraz odbywanie pokuty w ściśle oznaczonych terminach (Busstag), w kościele ew.-reformowanym nie znalazł powszechnego uznania, a w kraju naszym nie jest praktykowany.

## O różnych religjach i sektach,

krótka wiadomość.

Specyficzne właściwości ducha ludzkiego, dążność do doskonalenia się i potrzeba szukania ideałów, zwróciły myśl ludzką ku Stwórcy lub tym, których ludzie za twórców i kierowników spraw świata uważają. Stosunek człowieka do Stwórcy, lub bóstw mniemanych, oparty jest na *wierzeniach*, t. j. pojęciach przyjmowanych bez dowodów na prawdę. *Wiara* jest podstawą stosunku człowieka do Boga lub bóstwa, zaś grupa wierzeń, logicznie połączona, stanowi systemat nazywany *religją*.

Historja nie zna ludzi bez religji, i nawet na najniższym szczeblu kultury stojący posiadają pewne wierzenia religijne. Podział religji na *objawione* i *naturalne* nie daje się dziś ściśle przeprowadzić, gdyż wszędzie, gdzie ogień żywy tli w sercach ludzkich, tak że człowiek nie zadawalając się życiem zwierzęcem pragnie czegoś lepszego, tam mamy religję. Więc od czasów najdawniejszych wyciągały się ręce do nieba, serca wznosiły się ku górze i ofiary paliły się na ołtarzach ludzkości. Jak we wszystkim, tak i w rozwoju pojęć religijnych odgrywa ewolucja rolę wielką, i religja, zależnie od stanu kultury, staje się z biegiem czasu coraz więcej subtelną, głęboką, przebiegając całą skalą od najciemniejszego fetyszyzmu do etycznego monoteizmu, będąc jednak zawsze przejawem tej samej iskry Bożej w ludzkości, wołaniem tęskniącego serca ludzkiego.

**I. Religja ludzi pierwotnych, fetysyzm.** Fetysyzm<sup>1)</sup> jest to religja ludów stojących na pierwocinach kultury, mniemających, że świat jest rządzony przez mnóstwo dobrych i złych duchów, wzajemnie się zwalczających, a o których względy człowiek winien się ubiegać. Gdy duchy obierają sobie siedlisko w przedmiotach widzialnych (kamieniach, drzewach, kościach, ogniu, zwierzętach i t. p.)—wytwarza się konieczność ubóstwiania lub adoracji tych przedmiotów. Zaklęcia z całym aparatem praktyk czarodziejskich, amulety i talizmany zabezpieczają ludzi od wpływu złych duchów, lub też zaskarbiają łaskę duchów dobrych. W fetysyzmie odbija się cała niemoc człowieka pierwotnego w walce z wrogimi żywiołami natury i przeciwnościami życia. Pierwiastków etycznych niewidzimy w tym okresie rozwoju ludzkiego. Religja pierwotna—i to jest charakterystyczne—zna tylko zakazy. Naukę moralną znają tylko wyższe religje przez proroków zapoczątkowane.

**II. Politeizm** (wiara w wielu bogów). W pojęciach starożytnych egipcjan, asyro-babilończyków, greków i rzymian światem rządziły liczne bóstwa. U egipcjan objawiły się one w postaci różnych zwierząt, jako krokodyli, byków (apis) ptaków (ibis); przytem uprawiony był kult słońca (Ra, Aton) księ-

1) Fetysz od wyrazu portugalskiego *feitiço* — czar, przedmiot o sile czarodziejskiej.

życa, i duchów zmarłych; wiara egipcjan w zmartwychwstanie cielesne spowodowała balsamowanie trupów i budowanie trwałych mieszkań dla zmarłych — piramid. Religja egipska zachowała się prawie do IV stulecia po Chrystusie.

Religia semickich **babilończyków i asyryjczyków** (twórcami kultury babilońsko-asyryjskiej byli aryjscy akado-sumeryjczycy) nosi przede wszystkim charakter astralny. Pierwotnie ubóstwiano boga—księżyc, następnie słońce (Baal, Bel). Za czasów króla Hamurabiego (2000 przed Chrystusem) najdawniejszego prawodawcy, zapanowało jako najwyższe bóstwo Marduk, bóg słońca. Spotykamy tu trójcę boską: Anu (bóg nieba), Bel (bóg ziemi) i Ea (bóg wód), oraz podanie o stworzeniu świata i potopie. Wierzenia babilońskie i asyryjskie wywarły duży wpływ na późniejsze religie.

Religia **greko-rzymska** słusznie zwana jest religią piękna i poezji. Cudowne słońce lazurowego greko-rzymskiego nieba odzwierciadla się w wierzeniach tych narodów, z których Grecy tę religję stworzyli, a rzymianie w całości przyjęli. Mamy tu całą skalę tonów i barw poetyckich. Na początku stworzył z chaosu Eros (miłość) ziemię. Następnie zaczyna się panowanie Uranosa i wielu innych bogów, którzy z Jowiszem (Jupiter, Zeus) i Junoną (Hera) zaludniali Olimp (górze w Grecji) i łącznie z liczną rzeszą półbogów i demonów opiekowali się ludźmi. Liczni kapłani z arcykapłanem na czele (w Rzymie *pontifex maximus*) służyli tym bogom, jednając ich ofiarami i modłami. Z postępek kultury wiara w bogów olimpijskich przeinacza się. Lud prosty zostaje przy wierze ojców, inteligencja zaś widzi w bogach tylko ideały pięknych ludzi. Powstaje religja nowa, mistyczna (orfeizm) albo filozofja (ideologja Sokratesa i Platona), zajmująca miejsce dawnej naiwnej religji. Wiara w życie pozagrobowe, oraz w nagrody za czyny dobre, i kary pośmiertne za złe, była powszechną tak nad Nilem i Eufratem, jak u greków i rzymian. Politeizm greko-rzymski wywierał też wpływ na chrześcijaństwo, które zwłaszcza w pierwszych wiekach przejmowało się teorjami z Olimpu (gnostycyzm). Ciekawy obrazek życia religijnego greków rysują nam Dz. Ap. 17, 16—32.

**III. Religje indyjskie.** Oddzielną grupę tworzą religje indyjskie, powstałe z wierzeń staro-indyjskich, opisanych w świętych księgach Wedy, najstarszych pomnikach aryjczyków, bo sięgających aż do 1600 r. przed Chr. **Braminizm** wierzy, że świat zapełniony jest liczną rzeszą bóstw i duchów, mniej lub więcej



ludziom przyjaznych. Bogów ujmuje się ofiarami oraz praktykami guślarskimi. Z biegiem czasu przeistaczał swe pojęcia, i w formie dzisiejszej uznaje trójbóstwo (Brahma, Wisznu, Siwa) t. j. trzech bogów, którzy rządzą światem. Braminizm ściśle przestrzega podział ludności na kasty, między którymi bramini, kasta kapłanów, odgrywa rolę dominującą. Braminizm głosi naukę o pośmiertnej wędrówce dusz, osiedlających się czasowo w ciałach roślin, zwierząt i ludzi. Praktyki religijne są pełne formalizmu, w szczególności nie pozbawione barbarzyństwa i zmysłowości. Wyższy typ w rozwoju religii indyjskich przedstawia **buddaizm**, (buddhaizm, buddyzm), założony przez Sidhartę Gautamę (557—477 przed Chr.), zwanego **Buddą** (obudzony, oświecony, mądry). Pochodził on z rodu książęcego, panującego w Indjach północnych. Budda nie zaprzecza istnienia bogów, dla niego jest Indra królem bogów, którzy przedstawiają sobą wyższy stopień bytu, ale nie są wieczni. Treść jego nauki zawarta jest w czterech podstawowych prawdach dotyczących się cierpienia, jego przyczyny, wyzwolenia i drogi, która prowadzi do tego wyzwolenia. Wyższy typ człowieka to mnich (asceta) i jeżeli zwyczajnego człowieka obowiązują pięć przykazań, mianowicie: 1) nie będziesz kradł, 2) zabijał, 3) kłamał, 4) nie będziesz się upijał i 5) żył niemoralnie, to dla mnichów dodaje Budda jeszcze pięć innych, — 6) będziesz raz dziennie jadał, 7) nie będziesz brał udziału w tańcach, śpiewach, muzyce i grze, 8) nie wolno używać perfum, 9) szerokich i wysokich łóżek, 10) nie wolno przyjmować złota i srebra; pokornym jest ten, który nie grzeszy, ani myślami, ani słowami lub czynem. Celem życia — nirwana, stan absolutnego spokoju i apatii, zaniku wszelkich namiętności. Do nirwany dochodzi się drogą kontemplacji ustawicznej. Buddyści wierzą w wędrówkę dusz, pośmiertne przechodzenie duszy osoby zmarłej w inne istoty żywe. Buddyzm daje wyznawcom swoim uczucie spokojnej wiary w przeznaczenie, stoickie panowanie nad sobą, pogardę dla życia, i pociąg do śmierci. Obok chrześcijaństwa jest buddyzm religią najbardziej czystą, etyczną i ludzką, i obie religie mają wspólny cel — zbawienie, choć drogi prowadzące do tego celu są odrębne, w buddyzmie bierność, pesymizm, rezygnacja i bezowocne kontemplacje, w chrześcijaństwie walka o duszę, doskonalenie się dla życia i wogóle aktywność. Odmianę buddyźmu stanowi lamaizm (chiński buddyzm) z Dalaj Lamą (tybetańskim papieżem) na czele, uchodzącym za wcielonego

Budę, z klasztorami i hierarchją. Kapłani są jednocześnie lekarzami i egzorcystami; sprzedają amulety, różańce, relikwje, święte pigułki etc. Dalaj-Lama zamieszkuje w Tybecie święty gród Lhasę.

**IV. Religja irańczyków** jest dualistyczna; główną zasadą jest owe wielkie przeciwieństwo pomiędzy dobrem i złem. Dobry bóg, stwórca wszechświata, — Ahura Mazda (Ormuzd), jego wielki przeciwnik, książę ciemności, stwórca złego, Ariman (Angra, Mainja). Prorokiem jedynym tej religji był Zoroastr (Zaratustra) około około 700 przed Chr., rodem z Medji lub Baktcji. Religja Zoroastra naucza o zmartwychwstaniu ciała, zbawieniu wiecznym i żąda od swych adeptów nie biernej kontemplacji, ale czynnej pracy na zewnątrz i wewnątrz. Wielki wpływ wierzeń irańskich znajdujemy w Starym Testamencie (np. aniołowie, szatan, zmartwychwstanie ciała, prędkie koniec świata i in.).

**V. Religje chińskie i japońskie.** Najstarszą religją Chin jest **taoizm**, z którego się później wyłonił **Konfucjonizm**; są to raczej teozofje, niż religje w zwykłym tego słowa znaczeniu. Tao znaczy rozum (logos), jest przyczyną bytu, świata fizycznego i moralnego, do którego człowiek po tem życiu wraca. Laotse, teozof chiński VI wieku przed Chr., autor książki „Tao-teh-king“ uczył, że przez pracę może człowiek dojść do cnoty i doskonałości. W taoizmie gra wielką rolę astrologja i prorocstwo. Konfucjonizm oparty jest na książkach Konfutse (Konfucjusza 550 — 478 przed Chr.). Najwyższym bogiem—niebo; drugim—ziemia, potem idą przodkowie. Więc mamy tu kult przyrody i przodków. Cesarz (syn nieba) stoi na czele kasty kapłańskiej i on decyduje o wszystkim, co się dotyczy bogów i nabożeństwa; bogaty kult, obrzędy, rytuały, świątynie, etc.

**Szintoizm** (szinto=ścieżka bogów), stara religja japońska jest przeważnie—jak i religja chińska—kultem przyrody i przodków. Uwielbienie dla przyrody spowodowało, iż czczą jako bogów: słońce, księżyc, gwiazdy, deszcz, wodę i t. d. Kult przodków, przechodzący z pokolenia na pokolenie, uczynił cesarza głową całego narodu, on jest ucieleśnionym zastępcą nieba na ziemi.

Szintoizm ma wysoko rozwiniętą etykę i bardzo nieskomplikowany kult w przeciwieństwie do buddyzmu, z którym się zmieszał. Jedną z głównych zasad etycznych, to moralny stosunek między panującymi a poddanymi, ojcem i synem, mężem

a żoną, między rodzeństwem a także przyjaciółmi; miłość dziecięca uważana jest za podstawę wszelkich dobrych czynów; dobry syn, jest zawsze dobrym i wiernym poddanym. Szintoizm posiada kapłanów, mnichów i mniszki.

**VI. Islam** czyli religja mahometańska. Założyciel tej religji *Mahomet* (570—632 r. po Chr.) zreformował na gruncie monoteistycznym starą religję arabską, zabarwiając ją dogmatami żydowskimi i chrześcijańskimi. Cała nauka zawarta w świętej księdze Koranie. Główny dogmat brzmi: Jeden jest tylko Bóg, a Mahomet jego prorok. Bóg jest Stwórcą świata i sędzią. Wiele znaczą pokuta i dobre uczynki. Islam uczy o życiu pozagrobowym i zmartwychwstaniu ciała, niebie i piekle. Mahometanizm ma wiele ceremonji: obmywanie się, posty, pielgrzymki do Mekki, dawanie jałmużny etc. Wielożęństwo dozwolone. Islam odegrał wielką rolę w dziejach ludzkości i dziś jeszcze liczy 235 miljonów wyznawców.

Mahometanie tworzą dwie wrogie sobie sekty. *Sunnici* (turcy) uznają prócz *koranu* za księgę świętą i *sunnę*, powstałą po Mahomecie, zaś sułtana tureckiego za głowę islamu i następcę proroka. *Szyici* (persi), odrzucają *sunnę* i za głowę islamu uważają szacha perskiego.

**VII. Religja żydowska.** Wielki wpływ na religję izraelitów wywierała na początku kultura i religja babilońska. Podania o raju, potopie, wspólne są religjom babilońskiej i izraelskiej. Dzieje tego narodu ukształtowały jego religję. Podczas koczowniczej wędrówki izraelitów po pustyni arabskiej z Egiptu do Kanaanu (około 1500 r. przed Chrystusem), religja ich przybierała wiele cech, wspólnych koczownikom arabskim, np. Midjanitów adoracja góry Sinai; w Kanaanie służyli Izraelici różnym bogom, mając jednak w szczególniejszej czci swego Boga plemiennego—Jahwe. Wiara w jednego Boga (monoteizm) dopiero później powstała w Izraelu. Religja izraelska była początkowo religją rodzinną i plemienną; bóg dbał tylko o dobro swego plemienia, będąc częstokroć wrogo usposobionym dla innych plemion. Od czasu wielkiego proroka Mojżesza, zaczyna się nowa era w rozwoju religijnym tego ludu, era *teokracji*, t. j. panowania jednego Boga, który wolę swą objawia przez proroków (np. dziesięć przykazań przez Mojżesza na górze Sinai). W wiekach VII—V miała miejsce w Izraelu wielka reformacja proroków (Izajasz, Jeremjasz, Amos, Ozeasz i in.) którzy dążyli do wprowadzenia w życie bardziej uduchowionej adoracji Boga. Nie

ofiary, ceremonje i rytuały stanowią istotę religji, ale usposobienie pobożne i serce skruszone. Bóg jest nie tylko bogiem jednego Izraela, ale Bogiem świata całego (Bóg Sabaoth). Ten „etyczny monoteizm“ trwał do czasów niewoli babilońskiej, chociaż stale musiał walczyć ze starymi formami religji ludowej.

Po utracie samodzielności politycznej zjawiała się u izraelitów idea *mesjanizmu*, oczekiwania Zbawcy, prowadzącego lud do dawnej wiary i chwały. Od IV-go wieku, przed naszą erą, rozpoczyna się degeneracja religji żydowskiej; kazuistyka, jałowe przepisy rytualne, obejmujące nakazy i zakazy w drobiazgach życia codziennego, oraz ustawiczne wpajanie w duszę ludową świadomości swej wyższości i odrębności religijnej, oraz pogardy dla innych wyznań, doprowadziły do tego, że nie wiele pozostało z nauki proroków, a najlepszym wyrazem tej skamieniałości religijnej jest *talmud*, regulujący stosunki religijne dzisiejszego żydostwa.

---

**VIII. Założycielem religji chrześcijańskiej jest Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel.** W pierwszych wiekach, chrześcijaństwo przetrwało liczne wewnętrzne walki powstałe na tle oddziaływania filozofją napojonego pogaństwa na wiarę maluczkich, jaką były pierwociny chrześcijaństwa. Jedną z licznych sekt był *arjanizm*, zwany od Arjusza prezbitera aleksandryjskiego (w Egipcie) potępionego na soborze Nicejskim (w Małej Azji) w 325 r. *Arjanizm* przetrwał do dni dzisiejszych, szerzy się zwłaszcza w Siedmiogrodzie, Anglii i Ameryce północnej; w Polsce odegrał niepoślednią rolę pod nazwą *socjanizmu*.

Epokową chwilą dla dalszego rozwoju chrześcijaństwa było jego upaństwowienie za czasów Konstantyna Wielkiego cesarza rzymskiego w IV wieku naszej ery. Podział państwa Rzymskiego na wschodzie i zachodzie spowodował podział kościoła na *wschodni* i *zachodni*, zaś upadek Rzymu, jako państwa, umożliwił powstanie kościoła *rzymsko-katolickiego* z papieżem jako głową. Reakcją przeciw papizmowi była *reformacja* XVI w., która miała swój początek w różnych sektach pierwszych wieków, zwalczanych zwykle ogniem i mieczem. Reformacja popłynęła dwoma drogami: *reformowaną*, zapoczątkowaną przez Zwingiusza, Kalwina i w. in. — i *augsburską* (luterską) wytkniętą przez niemieckiego reformatora, Marcina Lutra. Obok tych dwóch ko-

ściołów ewangelickich, powstały liczne, drobne kościoły i sekty, z których najważniejsze poniżej wymieniamy.

**A) Herrnhuci** pochodzą z wychodźców morawskich, którzy około 1722 r. osiedlili się w Saksonji, pobudowali Herrnhut i pod wodzą hr. Mikołaja Zinzendorfa utworzyli gminę religijno-społeczną. W latach 1748 i 1760 herrnhuci przyjęli konfesję augsburską i dla tego należy ich uważać za odłam wyznania lutereckiego. Osiedlając się w Anglii i Ameryce, herrnhuci zmieniali częściowo swe dogmatyczne zapatrywania, tak, że część ich przyjęła konfesję anglikańską (89 artykułów).

**B) Bracia czescy** w dogmatach niczem się nie różnią z ewangelikami-reformowanymi, jakkolwiek dla tradycji narodowych zatrzymali nazwę jednoty czesko-braterskiej.

W dawnej Polsce bracia czescy odegrali znaczną rolę, gdyż, prześladowani na rodzinnej ziemi, osiedlili się około roku 1548 w Wielkopolsce. Na synodzie w Koźminku w r. 1555, bracia czescy zawarli bliższą znajomość z ewangelikami-reformowanymi z Małopolski i przekonali się, że posiadają wspólne pojęcia religijne; to też zlanie się tych dwóch kościołów było tylko dziełem czasu.

**C) Baptyści** stanowią odłam wyznania ewangelicko-reformowanego; od tych ostatnich różnią się:

- 1) chrztem dorosłych (dzieci nie chrzczą) i
- 2) chrztem powtórnym osób przyjmujących ich wyznanie.

Chrzest odbywają przez zanurzenie. Wszystkie inne różnice są charakteru zwyczajowego lub społeczno-ustrojowego.

**D) Kościół anglikański** episkopalny nie różni się dogmatami z wyznaniem ewangelicko-reformowanym, wszakże posiada niektóre pozostałości wyznania rzymsko-katolickiego, jako to:

- 1) hierarchję duchowieństwa (arcybiskupi, biskupi i t. p.).
- 2) ubranie duchowieństwa (komże i t. p.).
- 3) liturgję śpiewaną, oraz niektóre inne obrządki.

Z zachowaniem hierarchji kościelnej pozostało u anglikanów przekonanie o wyższości biskupa nad proboszczem. Proboszcza może ordynować tylko biskup, biskupa zaś trzech biskupów, od których ordynowany wywodzi swój rodowód duchowy, biorący początek od arcybiskupa Cranmera († 1556 r.) i papieża Formozusa (891—896 r.).

**E) Tak zwany, kościół wolny reformowany**, różni się od *ewangelicko-reformowanego* li tylko ustrojem (organizacją), mia-

nowicie w kościele wolnym reformowanym każda parafja stanowi jednostkę, niczem z drugą nie związaną.

**F) Metodyzm.** Sekta kościoła anglikańskiego, założycielami byli bracia Iohn i Charles Wesley w r. 1729 w Oxfordzie; w dogmatach mało się różniąc od kościoła reformowanego, podkreśla metodyzm duszpasterstwo indywidualne, doprowadzając je do ścisłego nadzoru religijnego nad każdym. Wielką rolę odgrywają „nawrócenia;“ dzień nawrócenia jest dla metodysty dniem duchownego urodzenia, i ekstaza uprawiana w odłamie metodyzmu, zwanym „mówienie językami“ (Zungenreden, Pfingstbewegung), gdzie starano imitować apostołów, mówiących według Dz. Ap. 2, 4 „językami“—co dziś doprowadza do absurdu. Metodystów jest wszystkiego 8 milionów, najwięcej w Ameryce Północnej. Znana **Armja Zbawienia** (Salvation army), założona przez Wiliama Bootha 1865 r. jest odmianą metodyzmu.

**G) Sekty chiliastyczne** (od chilos=tysiąc), t. j. oczekujące przyścia Chrystusa za panowania 1000 letniego królestwa pokoju są: 1) **Darbiści** (Plymouth Brethren), sekta marzycieli odrzucających organizacje i symbole kościelne, założona przez Johna Darby (1800—1882) 2) **Adwentyści**, sekta założona przez Wiliama Millera (1772—1849) głównie w Ameryce Północnej, 3) **Irwingianie** (apostolsko-katolicki Kościół) mają rytuał katolicki, różne stopnie urzędów jako apostołów proroków, ewangelistów; uprawiają prorokowania ekstatyczne, w oczekiwaniu przyścia Chrystusa: założycielem jest Edward Irving 1831 r. w Anglii.

**H) Mormoni** (Latter-Day Saints) sekta założona przez Józefa Smitha 1827 w półn. Ameryce; sekta judaistyczno-chrześcijańska, pozwalająca wielożeństwo.

**I) Starokatolicy.** Ogłoszenie dogmatu o nieomyślności papieskiej na soborze watykańskim w 1870 r. wywołało energiczną opozycję w łonie episkopatu katolickiego. Niektórzy z opozycji jak Strossmajer, biskup Djakowaru, powoli pogodzili się z uchwałami soboru, inni, jak w Niemczech Döllinger i inni, w Szwajcarji biskup Herzog w Bernie, odłączyli się od Rzymu tworząc kościół *starokatolicki*, z wieloma biskupami na czele, lecz bez biskupa naczelnego (papieża). Starokatolicyzm ma obecnie siedzibę w Niemczech, Szwajcarji, Austrii, Czechach, Francji (kościół galikański w Paryżu), Włoszech, Stanach Zjednoczonych A. P. i Meksyku; nie tworzy jednolitego kościoła, co do dogmatów; pod względem administracyjnym tworzy szereg kościołów

niezależnych, w wielu jednak razach idących wspólną drogą. Nauka rzymska o tradycji poddana została krytyce i ograniczeniu; do nabożeństwa wprowadzono język narodowy; niektóre dogmata rzymskie ograniczono. W niektórych kościołach starokatolickich widoczną jest ewolucja ku kościołowi ewangelickiemu.

**Polacy** w Stanach Zjednoczonych **Ameryki północnej** posiadają także kilkadziesiąt parafji odłączonych od Rzymu. Znanym działaczem między nimi jest ks. Józef Zielonko w Filadelfji, autor kilku pism polemicznych przeciw klerowi rzymskiemu wystosowanych. Polacy posiadają i swego biskupa starokatolickiego, lecz nie wszyscy księża uznają tegoż władzę.

**J) Marjawici.** Pokrewnym starokatolicyzmowi ruchem, chociaż o zupełnie innej genezie, jest polski ruch **marjawicki**, poczęty przez ks. Kowalskiego, obecnie biskupa tego wyznania. Marjawici posiadają kilkadziesiąt parafji na przestrzeni obecnego Królestwa Polskiego i Litwy, i ulegają częstym, wewnętrznym ewolucjom, tworzącym niezależne jednostki organizacji kościelnej (parafje) różnie nazywane. Ruch marjawicki jest żywiotyowy, ludowy i czysto polski.

**K) Janseniści**, zwolennicy Korneljusza Jansena († 1638) i jego wykładu o łasce, potępieni przez papieży Urbana VII w 1642 r. i Inocentego X w 1653, tworzą obecnie w Holandji **kościół Utrechcki** o 3-ch biskupstwach, 28 parafjach i około 9000 wyznawcach.

## O księgach symbolicznych.

Symbolicznemi księgami nazywamy dzieła zawierające wykład dogmatów wiary chrześcijańskiej, uznany przez cały kościół, pewne wyznanie, wreszcie przez pewien kraj.

Zaliczenie dzieła lub traktatu do ksiąg symbolicznych jest w ścisłym związku z powagą, jaką cieszy się ono w kościele, i dla tego ścisłego rozgraniczenia między księgami symbolicznemi, a zwyczajnymi wykładami nauki religij, być nie może.

### I. SYMBOLE OEKUMENICZNE.

W pierwszym rzędzie między księgami symbolicznemi stoją symbole czyli wyznania wiary; z tych trzy najdawniejsze cieszą się powszechnem uznaniem w trzech wyznaniach chrześci-

jańskich: rzymsko-katolickiem, ewangelicko-augsburskiem i reformowaniem;

1) *Wyznanie wiary apostołskie* — niewiadomego autora — nazwę otrzymało z powodu zupełnej zgodności z nauką Apostołów, niemniej jest najstarszym. Apostolskie wyznanie wiary, powszechnie zwane „credo,” powstało prawdopodobnie już w II-m wieku naszej ery, i było wyznaniem wiary przystępujących do chrztu św.; wszakże pierwotnie nie posiadało wszystkich 12-tu artykułów, wchodzących w skład symbolu apostołskiego, które, w miarę potrzeby, dodawano do pierwotnego tekstu, jako przeciwstawienie fałszywym pojęciom, wkradającym się do kościoła.

Ostateczne ułożenie symbolu apostołskiego pochodzi prawdopodobnie z VI-go wieku.

2) Wyznanie wiary *nicejsko-konstantynopolińskie*, ułożone w r. 381 na Soborze w Konstantynopolu, powstało z przeróbki symbolu nicejskiego, ułożonego na Soborze w r. 325.

3) Wyznanie wiary, zwane *Atanazego*, biskupa aleksandryjskiego († 373 r.), ułożone w końcu V-go wieku przez niewiadomego autora.

Wszystkie te trzy wyznania wiary noszą nazwę powszechnych (oekumenicznych).

## II. KSIĘGI SYMBOLICZNE RZYMSKO-KATOLICKIE.

W kościele rzymsko-katolickim do ksiąg symbolicznych należy zaliczyć:

- a) bulle papieskie, omawiające dogmaty wiary;
- b) uchwały synodów, a zwłaszcza trydenckiego;
- c) katechizm rzymski 1566 r. i
- d) dzieła niektórych teologów: Tomasza z Akwinu, Liguori'ego, Bellarmina i innych.

## III. KSIĘGI SYMBOLICZNE EWANGIELICKO-AUGSBURSKIE.

W kościele ewang.-augsburskim do ksiąg symbolicznych zaliczone są:

- a) *Konfesja augsburska*, napisana na zlecenie kurfirsta, Jana Saskiego, przez wittenberskich teologów, i przedstawiona ce-



sarzowi Karolowi V na sejmie augsburskim, dnia 25 czerwca 1530 r. Składa się z 28 artykułów. Oryginał napisany po łacinie i niemiecku. Polskie tłumaczenie Jana Seklucjana wydrukowano w Krakowie 1540 r.

Chcąc się zbliżyć do ewangelików-reformowanych, Melancton wprowadził do wydania Konfesji z 1540 r. zmiany w artykule o Wieczerzy Pańskiej; nie zostały one jednak przyjęte przez luteran i dla tego Konfesja augsburska nosi nazwę „nieodmiennej.“

b) *Apologia* (obrona) Konfesji augsburskiej napisana przez Filipa Melanctona po łacinie i w r. 1531 wydana dwukrotnie. Wydanie drugie jest przeróbką pierwszego.

c—d) *Katechizmy Lutra*: mały i duży.

e) *Artykuły szmakaldskie*, napisane przez Lutra w r. 1537.

f) *Artykuły pojednania* (formuły konkordji — Concordien - formel) ułożone w r. 1577 w celu usunięcia powstałych po śmierci M. Lutra rozdrożeń w kościele augsburskim.

Te sześć ksiąg, wraz z trzema symbolami oekumenicznymi, wyczerpują liczbę ksiąg symbolicznych augsburskiego kościoła.

#### IV. KSIĘGI SYMBOLICZNE EWANGIELICKO-REFORMOWANE \*).

Do ksiąg symbolicznych kościoła ewangelicko-reformowanego zaliczają się, lub też zaliczone być mogą:

---

\*) *I. Ch. G. Augusti*, Corpus librorum symbolicorum, qui in ecclesia reformatorem auctoritatem publicam obtinuerunt. Elberfeld 1827.

*H. A. Niemeyer*. Collectio confessionum in ecclesiis reformatis publicatorum. Lipsk 1840.

*Ph. Schaff*. Bibliotheca Symbolica Ecclesiae Universalis. New-York 1878.

*H. Hepp*, die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche Deutschlands. Elberfeld 1860.

*I. I. Mess*. Sammlung symbolischer Bücher der reformierten Kirche. Nieuwied 1828—1830.

*F. A. Beck*. Die Symbolischen Bücher der evangelisch-reformierten Kirche. Neustadt a. d. Orla 1830.

*G. G. A. Böckel*. Die Bekenntnisschriften der evangelisch-reformierten Kirche. Leipzig 1847.

*E. F. Müller*. Die Bekenntnisschriften der reformierten Kirche. Die authentischen Texte. Leipzig 1903.

- 1) *67 artykułów* Ulryka Zwingljusza, ułożone w r. 1523, jako wyznanie wiary miasta Zurychu.
- 2) *Istrukcja*, dana dnia 17 listopada 1523 r. duchowieństwu miasta Zurychu przez Wielką Radę tegoż miasta. Ułożona przez kaznodziei zurychskich: Ulryka Zwingljusza, Engelharda i Leona Judę.
- 3) *Dziesięć tez* dysputy Berneńskiej (w Szwajcarji), odbytej 7—25 stycznia 1528 r. przy udziale Zwingljusza, Jana Oekolampadjusza, Hallera, Pelikana, Bucera i w. i. Autorami tez są: Bertold Haller i Franciszek Kolb, kaznodzieje berneńscy.
- 4) *Wyznanie wiary* kaznodziei Fryzji Wschodniej z 1528 r. — zawiera 33 artykuły i zakończenie.
- 5) *Zwingljusza wyznanie wiary*, przedstawione cesarzowi Karolowi V-mu na sejmie augsburskim 1530 r., składa się z 59 artykułów i datowane jest w Zurychu 3 lipca 1530 r.
- 6) *Wyznanie wiary czterech miast*: Strasburga, Kostnicy, Memmingen i Lindau (confessio tetrapolitana), napisane przez Wolfanga Bucera i Kacpra Hedio, i przedstawione Karolowi V-mu w Augsburgu 1530 r. Zawiera: wstęp, 22 artykuły i zakończenie.
- 7) *Zwingljusza wykład wiary chrześcijańskiej*, napisany dla Franciszka I-go, króla francuskiego 1531 r. Zawiera 183 artykuły. Podany został do druku w łacińskim oryginale, po śmierci autora, przez Bullingera w roku 1536.
- 8) *Ordynacja kościelna*, uchwalona w 1532 r. na synodzie Berneńskim (w Szwajcarji); opracowana przez Wolfganga Capito, kaznodzieję berneńskiego.
- 9) *Pierwsze Bazylejskie* wyznanie wiary, ułożone w 12 artykułach przez niewiadomego autora około 1532 r., i przyjęte przez radę miasta Bazylei w dniu 21 stycznia 1534 r.
- 10) *Konfesja czeska*, przedstawiona 1535 r. królowi czeskiemu, Ferdynandowi (późniejszemu cesarzowi Ferdynandowi I-mu).
- 11) *Pierwsza konfesja Helwecka*, zwana drugą Bazylejską, zawiera 27 artykułów, ułożona na zjeździe teologów i delegatów miast szwajcarskich w Bazylei w 1536 r. przez Henryka Bullingera, Szymona Grymausa, Myconiusa, Kacpra Megandra i Leona Judę. Łaciński oryginał został niezwłocznie przetłomaczony przez Leona Judę na niemiecki.
- 12) *Dziesięć tez dysputy Lozańskiej* (Lausanne w Szwajcarji) z r. 1536, napisane przez Wilhelma Farela.

- 13) *Wyznanie wiary Genewskie* z 1536 r., ułożone w 21 artykułach przez Jana Kalwina.
- 14) Jana Kalwina *katechizm genewski*, napisany zapewne 1541 r. po francusku i w 1545 r. wydany po łacinie dla gminy Emdeńskiej (we Fryzji).
- 15) *Wyznanie wiary kaznodziei zurychskich* z 1545 r.
- 16) *Uгода Zurychska* (Konsens Zurychski), napisana przez Jana Kalwina w 1549 r., a omawiająca w 26 artykułach sakrament Wieczerzy Pańskiej.
- 17) *Uгода Genewska* (Konsens Genewski), o przeznaczeniu i opatrności Boskiej, napisana po łacinie i francusku, i przedstawiona w dniu 1 stycznia 1552 r. radzie miasta Genewy.
- 18) *Confessio rhaetica*, ułożone na synodzie w Davos 1552 r. jako przeciwstawienie naukom anabaptystów i antytynitarzy.
- 19) *Katechizm Emdeński*, napisany przez polaka, **Jana Łaskiego** 1554 r. po łacinie i holendersku. Do niedawna był używany w szkołach miasta Emden we Fryzji.
- 20) *Wyznanie wiary* gminy cudzoziemskiej we Frankfurcie, napisane w r. 1554 przez Jana Łaskiego, dla wychodźców angielskich, którzy w tem mieście znaleźli przytułek.
- 21) *Konfesja Holenderska*, przez niektórych zwana belgijską, napisana po francusku w r. 1559 przez Gwidona de Brès i doręczona w 1562 r. Filipowi II hiszpańskiemu. Zawiera 37 artykułów.
- 22) *Konfesja Węgierska* (czengierska), ułożona na zjeździe w Czengierze w 1557 r. Drukowana w Debreczynie 1570 r.; zawiera 19 artykułów.
- 23) *Konfesja Szkocka*, przedstawiona parlamentowi 10 czerwca 1560 r.; zawiera 25 artykułów.
- 24) *Konfessja Francuska*, napisana w tymże języku zapewne przez Antoniego de Chandieu, podpisana przez królową Joannę Nawarską, księcia Henryka Nawarskiego, Henryka de Bourbon, księcia Condé, Ludwika de Nassau, admirała Coligny i wielu innych z magnatów i szlachty.  
 Reformator Francji, Teodor Beza, doręczył to wyznanie królowi Karolowi IX w 1561 r., a konwertyta Henryk IV, król francuski, zatwierdził je w 1571 r. Konfesja zawiera 40 artykułów.
- 25) *Konfesja Anglikańska* (39 artykułów), ułożona pierwotnie

## CONFESSIA

**Wynanie Wiary powsze-  
chney Kościołow Krześciań-  
skich POLSKICH/ Kroćko á prostemi  
słowyzámknione wedle podania Apo-  
stolskiego y starych Doktorow. Ktorego  
sie zgodnie trzymáia ludzie Krześciańscy  
Rzeczytciemieckiey málonie wšedzie/ w  
Żelweryey/ w Angliey/ we Fráncyey/ w  
Szkocyey/ w Dániey/ w Cechach/ w We-  
grzech/ w Niderlánciey/ y po wšyšklich  
stronach swiátá. Wydána dla tego/ áby  
wšem wiadomo bylo/ że nie nowa áni  
obtedliwa wiáre trzymámy/ ále stá-  
rádawna Apostolska/ po-  
wšechna.**

z nowu Drukównána.

Roman: (to

*Sercem bywa wierżono ku / wyprzedliwości. ále  
wšy wyznawác potrzeba / káto háwrećia.*

\*

Przydan íest **CONSENS**/ co íestí Ze-  
zwolenie spólne w Sendomirzu wšynio-  
nie: **ACT**/ Synodu Generálnego  
w Krákwie zebránego.

*Ukazy Samostawu / Kzrabij / howkiego / Práctawa / etc.*

Na ostatniej stronicy Konfesji

**W Krákwie.**

**z Drukárnie Wáclheia  
Wirzbyety/ Typographa Jego  
Krolewskiej Mílości/ Ko-  
fu od Uárodzenia  
Syná Bózego.**

1574.

Podobizna karty tytułowej i ostatniej stronicy  
drugiego wydania Konfesji r. 1574.

w 42 artykułach w 1552 roku, następnie zredukowana do 39 artykułów; przyjęta na synodzie londyńskim 1562 r. Zastwierdzona przez parlament i królową Elżbietę 1571 r.

- 26) *Wyznanie wiary Debreczyńskie*, zwane także Erlanerskim (Erlan albo Eger na Węgrzech), ułożone przez kaznodziei

# APOLOGIA.

Tho iest.

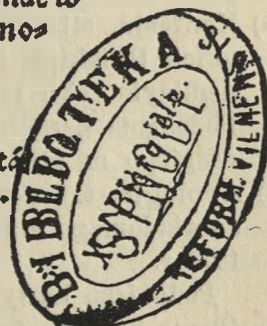
**Dowody y O-**  
**brona Confessey Ko-**  
**sciotow Polskich w Wyerze**  
**prawdziwey porofekchney, od ludzi**  
**Krzescianstkich w Polsce wys-**  
**dana.**

**Przeciwko niesprawiedliwemu Roz-**  
**sadkowi y Szacunku niewiedziec**  
**ktorych Katholikow.**

*Esaię 10*

**Diada tym ktorzy stánowią práwá**  
**niestusne! á pisac nápisali niesprá-**  
**wiedliwosc! chcac rozsadtiek swoim**  
**zácumic vbogies! á gwalitheyiniac w**  
**spráwie ich potornym ludu mo-**  
**yego.**

**W Krákwie**  
**Drukowal Máciej Wirzbietá**  
**Typogzeph Krolá Jego M.**  
**1 5 7 2.**



Podobizna karty tytułowej

APOLOGJI.

(Wielkość naturalna).

debreczyńskich Piotra Meliusa i Grzegorza Szegedy; drukowane dwukrotnie w r. 1542 w Debreczynie.

- 27) *Wyznanie wiary* z 1562 r. duchowieństwa „in tota Hungaria et Transylvania“ (całych Węgier i Transylwanji).
- 28) *Katechizm Anglikański*, ułożony w r. 1549, zapewne przez Cranmera, arcybiskupa kateburijskiego. Ostatnią redakcję otrzymał w r. 1662.
- 29) *Katechizm Heidelberski* (129 pytań i odpowiedzi), napisany na zlecenie elektora Palatynatu Fryderyka III, przez Zacharjasza Ursyna i Kacpra Oliwiana w r. 1563-cim.
- 30) *Wyznanie wiary Holenderskie* z 1566 r. zawiera 18 artykułów i zakończenie.
- 31) *Drugie Helweckie wyznanie wiary* (druga konfesja helwecka), napisane przez Henryka Bullingera 1566 r. dla cesarza Maksymiljana II-go (zawiera 30 artykułów).
- 32) *Uchwały synodu* w Debreczynie z 1567 r.
- 33) **Akta, tho iest sprawy zboru krześcijańskiego wileńskiego** które się poczeły Roku Pańskiego 1557 miesiąca decembra dnia 14. Za sprawą kxiędza **Simona z Prossowic**, tego zboru superintendenta kaznodzieie oświeconego Kxiążęcia pana Mikolaja Radziwiła, wojewody wileńskiego etc. W Brześciu Litewskim 1559.  
Znakomity wykład różnicy pojęcia reformowanego i luterskiego Komunji św.; przedrukowano w 1913 r.
- 34) **Wyznanie wiary zboru wileńskiego** z kxiędzem Simonem z Prossowic superintendentem y wszemi ministry wespolek przyjęte y pochwalone. W Brześciu Litewskim. Roku 1559.
- 35) **Konfesja, albo wyznanie wiary kościołów Chrześcijańskich Polskich**, przyjęta w Sandomierzu na Synodzie Gieneralnym roku 1570.  
Podobizna karty tytułowej pierwszego wydania na str. 130, drugiego na str. 214, trzeciego na str. 3.
- 36) **Apologia**, t. j. dowody i obrona konfesji kościołów polskich, niewiadomego autora, wydana w Krakowie u Wirzbięty 1572 r.  
Podobizna karty tytułowej zamieszczona na str. 215.
- 37) *Druga konfesja Czeska* (25 artykułów), ułożona w r. 1575. W r. 1608 zaś przedstawiona ces. Rudolfowi.
- 38) *Wyznanie wiary* elektora Fryderyka III z 1576 r.

- 39) *Nassauskie wyznanie wiary*, ułożone w 1578 r. na synodzie w Dillenburgu.
- 40) Księdza **Pawła Gilowskiego**, kaznodziei słowa Bożego prawdziwego **Wykład katechizmu**, drukowany w Krakowie 1579 r. Katechizm ten miał trzy wydania; pierwsze wyżej wymienione r. 1579; drugie bez daty i miejsca druku, trzecie w Żejmach 1605 r.
- 41) „*Repetitio Anhaltina*“ z 1579 r.
- 42) *Konfesja druga Szkocka* z d. 28 stycznia 1581 r. jest dopełnieniem pierwszej z 1560 r.
- 43) *Konsens Bremeński* z 1595 r.
- 44) *Dziesięć artykułów o przeznaczeniu*, uchwalonych w dniu 20 listopada 1595 r. w pałacu Lambeth w Londynie przez duchowieństwo anglikańskie.
- 45—46) Księdza Krzysztofa **Kraińskiego katechizm** „mniejszy“ i katechizm „większy;“ po raz pierwszy wydany 1596 r.; następne wydania 1598, 1603, 1604, 1609, 1624 r.
- 47) *Wyznanie wiary* markgraфа Ernesta Fryderyka Baden-Durlach z 1599 r,
- 48) *Czternaście artykułów kongregacjonistów* z 1603 r.
- 49) *Wyznanie wiary* heidelberskich teologów z 1607 r.
- 50) *Katechizm heski* z 1607 r. przyjęty na synodzie w Kassel, zawiera 82 pytania i odpowiedzi.
- 51) *Wyznanie wiary* synodu generalnego w Kassel z 1607 r. zawiera 5 art.
- 52) *Katechizm Czesko-braterski* wydany 1608 r.
- 53) *Konfesja Czeska* z 1609 r. zawiera 20 rozdziałów.
- 54) *Remonstrancja*, odezwa Arminjanów do Stanów Holenderskich z 1610 r.
- 55) *Wyznanie wiary* Bentheimskie (w Niemczech), z 1613 r. (12 artykułów).
- 56) *Wyznanie wiary* Jana Zygmunta, kurfirsta brandeburskiego, gdy ten w roku 1614 przeszedł z wyznania lutereckiego na reformowane.
- 57) *Irlandzkie sto cztery artykuły wyznania wiary* z r. 1615.
- 58) *Wyznanie wiary* kościołów reformowanych niemieckich z 1615 r.
- 59) *Kanony Synodu Dortrechtskiego* z 1619 r.
- 60) *Wyznanie wiary Remonstrantów* (Arminjanów) zawiera różnice ich przekonań, a uchwał Synodu Dortrechtskiego

- z 1619 r. Wydane zostało r. 1621 po holendersku i 1622 r. po łacinie.
- 61) *Uchwały Lipskiej narady*, odbytej w marcu 1631 r. na żądanie kurfirsta brandeburskiego Jerzego Wilhelma, landgraфа Wilhelma Hessen-Kasselskiego i kurfirsta saskiego Jana Jerzego.
  - 62) **Wyznanie wiary na synodzie Toruńskim** 1645 przedstawione.
  - 63) *Konfesja Purytańska*, ułożona na Synodzie Westminster-skim r. 1648 na zlecenie długiego parlamentu.
  - 64—65) *Katechizmy purytańskie Westminster-skie* większy i mniejszy z 1648 r.
  - 66) *Konfesja Waldenńczyków* z 1655 r. (Briève Confession de Foy des Eglises Reformées de Piémont).
  - 67) *Trzydzieści artykułów*, uchwalonych na synodzie kongregacjonistów w pałacu Savoy w Londynie w r. 1658.
  - 68) *Konsens Szwajcarski*, napisany przez Jana Henryka Heideggera, profesora teologii w Zurychu w 1675 r.; drukowany po raz pierwszy 1714 r. tamże. Zawiera 69 artykułów. Celem ułożenia konsensu było wyjaśnienie kwestji spornych, powstałych w XVII wieku.
  - 69) *Artykuły unji Pfalckiej* z 1818 r.
  - 70) *Wyznanie wiary* metodystów kalwinistów, uchwalone na synodach w Abertswych i Bala w księstwie Walji w 1823 r.; zawiera 44 artykuły.
  - 71) *Deklaracja kongregacjonistów angielskich* z 1833 r.
  - 72) „*Aubura Declaration*“ z 1837 r.
  - 73) *Ustawa kościoła wolnego* kantonu Waad w Szwajcarji (Constitution pour l'Eglise évangélique libre du canton de Vaud) z 1847 r. zawiera 6 artykułów.
  - 74) *Wyznanie wiary kościoła wolnego genewskiego* z 1848 r. (Profession de foi, de l'église évangélique à Genève).
  - 75) *Ustawa wolnego kościoła francuskiego* (constitution de l'Union des Eglises Evangéliques libres de France) z 1848 r.
  - 76) *Wyznanie wiary kościołów syryjskich* z 1862 r.
  - 77) *Uchwały synodu* w Bostonie z 1865 r.
  - 78) *Wyznanie wiary kościoła włoskiego* „chiesa evangelica Italiana“ z 1870 r.
  - 79) „*Oberlin Declaration*“ z 1871 r.
  - 80) *Wyznanie wiary* hiszpańskich kościołów chrześcijańskich z 1872 r.



- 81) *Deklaracja synodu generalnego paryskiego* z 1872 r. (Déclaration de foi du XXX-e synode général de l'église réformée de France dans sa séance du 20 juin 1872 r.).
- 82) *Ustawa kościoła wolnego w Neuchâtele* (constitution de l'église évangélique neuchâteloise, indépendante de l'état) z 1874 r.
- 83) *Wyznanie wiary* amerykańskich kongregacjonistów z 1883 r. zawiera 12 artykułów.
- 84) *Wyznanie wiary* kościołów presbiterjańskich w Cumberland-Plateau w stanie Tennessee w Ameryce z 1829 i 1883 r. Ostatnie 115 artykułów.
- 85) *Kościół presbiterjański* w Ameryce (Presbyterian Church in the Un. St. of America) postanowił dopełnić rewizji konfesji westminsterskiej, której się trzyma. Synod generalny z 1901 r. porucił tę czynność specjalnej komisji, która już w 1902 ogłosiła drukiem ułamki dokonanej pracy.

Z powyższego wyszczególnienia widzimy, że każdy naród układał dla siebie, w miarę potrzeby, księgi symboliczne, a mianowicie:

**Szwajcarowie:** księgi zamieszczone pod №№ 1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 11, 15, 16, 18, 67; dla francuskiej Szwajcarii ułożone zostały №№ 12, 13, 14, 17, 73, 74 i 82.

**Francuzi:** №№ 24, 66, 75, 81.

**Włosi:** № 78.

**Hiszpanie:** № 80.

**Syryjczycy:** № 76.

**Niemcy:** №№ 6, 29, 31, 38, 39, 41, 43, 47, 49, 50, 51, 53, 56, 58, 61, 69.

**Holendrzy i Belgowie:** №№ 4, 19, 20, 21, 30, 54, 59 i 60.

**Anglicy, Szkoci i Irlandczycy:** №№ 23, 25, 28, 42, 44, 48, 57, 63, 64, 65, 67, 70, 72, 79.

**Węgrzy:** №№ 22, 26, 27, 32.

**Amerykanie:** №№ 77, 83,—85.

**Czesi:** 10, 37, 52, 53.

**POLACY:** Konfesję (35); Apologję (36); Akta Zboru Wileńskiego (33); Wyznanie wiary zboru Wileńskiego (34); katechizm Gilowskiego (40), katechizmy Kraińskiego oba (44-45) i Wyznanie wiary toruńskie z 1645 r. (62).

Niektóre z wymienionych ksiąg symbolicznych mają znaczenie li tylko historyczne, inne natomiast wyrobiły sobie uzna-

nie i po za granicami kraju rodzinnego, jak np. konfesja druga helwecka i katechizm heidelberski.

Jak pierwsze chrześcijaństwo nie przenosiło żydowskiej kultury w obce kraje, lecz szerzyło jedynie ewangelię, tę „dobrą nowinę,” tak i wyznanie ewangelicko-reformowane, będąc powrotem do pierwotnego chrześcijaństwa niema piętna narodowości, natomiast wszędzie, gdzie się aklimatyzuje, wytwarza *kościół narodowy*, a co za tem idzie, wytwarza własne księgi symboliczne, oraz zwyczaje i obyczaje kościelne, przystosowane do kultury i obyczajów narodu.

Ta zdolność wytwarzania kościoła narodowego niezależnego od obcych, stanowi znakomitą wyższość wyznania ewangelicko-reformowanego nad innymi, które przeschecpiając się z kraju do kraju wnoszą do kościoła, tego najgłówniejszego z czynników kultury każdego narodu—obcy język i zwyczaje, oraz wpływ cudzoziemski, zwykle sprzeczny z interesami narodowymi.

---

## O nabożeństwie i obrzędach kościelnych ewangelicko-reformowanych.

Z nabożeństwa chrześcijan pierwszych wieków składającego się modlitwy, śpiewu, czytania i wykładu Pisma św., oraz Wieczerzy Pańskiej, wytworzyło się stopniowo nabożeństwo Kościoła katolickiego, którego część główna *msza* jest powtarzaniem ofiary Chrystusa Pana, przez przemianę chleba i wina w ciało i krew Pańską. Ofiara ta może być przyniesiona tylko przez kapłana, który odmawiając nad chlebem i winem słowa ustanowienia Wieczerzy św. zmienia chleb i wino w ciało i krew Pańską, nie tylko dla spożywania przez uczestników sakramentu, lecz także i głównie na to, aby ciało i krew Chrystusa Pana ofiarowywać Ojcu Niebieskiemu ku zgładzeniu grzechów przez wierzących popełnionych.

Gdy w dobie Reformacji przekonano się, że nauka rzymska o Wieczerzy Pańskiej jest niezgodną ze Słowem Bożem, nie mogła się dłużej utrzymać i msza katolicka. Dążąc do powrotu

zasad i form pierwszego chrześcijaństwa, reformacja utworzyła obecną formę *nabożeństwa ewangelickiego*, którą przenikają następujące myśli przewodnie: a) wznoszenia wspólnych modłów do Boga, b) słuchania słów Pisma św., oraz tłumaczenia ich treści, c) słuchania nauki moralnej opartej na Piśmie św., d) udział w sakramencie Wieczerzy Pańskiej. Usługiwanie komunji wyodrębniło się zbiegiem czasu w samoistny akt nabożeństwa, co miało miejsce i w pierwotnym kościele Apostolskim.

Nabożeństwo ewangelickie różni się od rzymsko-katolickiego tem: 1) że msza została odrzuconą, 2) że odprawiane jest w języku ojczystym uczestników nabożeństwa, 3) że jest aktem całego zgromadzenia, w przeciwieństwie do mszy katolickiej, odprawianej wyłącznie przez kapłanów, nawet bez udziału zgromadzenia, które bywa reprezentowane przez usługujących do mszy. W nabożeństwie ewangelickim, kaznodzieja tylko przewodniczy wspólnym modłom, lub też spełnia czynności (np. wygłasza kazanie), które może spełnić każdy inny członek zgromadzenia, byle był do tego uzdolniony, wszyscy bowiem wierzący jesteśmy przez Chrystusa kapłanami nowotestamentowymi. Jedyne więc ze względu na porządek i przystojność, niektóre czynności duchowne (np. administrowanie sakramentami) poruczone są do wykonania w kościele ewangelickim wyłącznie tym z pośród wierzących, którzy są należycie do tego przygotowani, przez zgromadzenie wybrani i ordynowani (przeznaczeni).

## NABOŻEŃSTWO NIEDZIELNE I ŚWIĄTECZNE.

Jeżeli miejscowe warunki na to pozwalają, wierni są wzywani do kościoła odgłosem kołyszanych dzwonów, po czym nabożeństwo rozpoczyna się krótką modlitwą, odmawianą własnymi słowami w cichości przez wchodzącego do kościoła, zaraz po zajęciu przez niego miejsca. Dźwięki organów rozpoczynają i kończą nabożeństwo oraz łączą jego pojedyncze części w jedną harmonijną całość, niedopuszczając przerw. Nabożeństwo zwykle składa się ze śpiewów, liturgji, kazania i modlitw, rozpoczyna się zawsze *pieśnią wstępną*, po czym nasępuje *liturgia*.

Forma *liturgji* różni się w swym układzie nie tylko w kościołach reformowanych w rozmaitych krajach, lecz i u nas w Polsce i na Litwie. Istota wszakże liturgji jest zawsze ta sama: odczytywanie ułamków Pisma św. i modlitwa pokutna i przyczynna, połączona w wielu razach z odmawianiem wyzna-

nia wiary apostołskiego i Przykazań Bożych. Ksiądz odczytuje Pismo św. i odmawia głośno modlitwę z za stołu Pańskiego, zbór powtarza ją w cichości.

W niektórych kościołach, np. u nas na Litwie, układ liturgji różni się od zwykłego tem, że modlitwa pokutna i przyczynna jest rozczłonkowana na kilka części, jedne są odmawiane a drugie śpiewane; istota wszakże pozostaje ta sama.

Układ liturgji litewskiej jest następujący. Podczas ostatniego wiersza pieśni wstępnej kaznodzieja idzie do stołu Pańskiego i po słowie wstępnem odmawia łącznie z całym zgromadzeniem modlitwę, w której wyznaje grzechy przed Bogiem, a zgromadzenie odpowiada na to pieśnią pokutną, błagającą Boga o zmiłowanie. Na to pełne skruchy wyznanie grzechów, kaznodzieja ogłasza zapewnienie łaski Bożej i zapewnienie przebaczenia wszystkim skruszonym i szczerze w miłosierdzie Boże wierzącym, zamykając to pełne pociechy poselstwo uwielbieniem dobroci Bożej w słowach anielskich: „chwała na wysokościach Bogu, na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie; chwała niech będzie Bogu Ojcu, i Synowi i Duchowi świętemu, teraz, zawsze i na wieki wieczne“, zaś zgromadzenie odpowiada hymnem chwały i uwielbienia Boga w Trójcy św. Jedynego przez śpiewanie pieśni odpowiedniej.

Następnie kaznodzieja odczytuje z Pisma św., tej jedynej podstawy naszej wiary, wybrane ułamki ewangelji i listów apostołskich, odpowiadające świętom i niedzielom roku kościelnego; poczem zgromadzenie śpiewa krótką pieśń, a po przeczytaniu części z listu apostołskiego kaznodzieja odmawia modlitwę dziękującą Bogu za Jego Słowo i błagającą o Ducha świętego, by Słowo Boże było dobrze zrozumiane i należycie spełniane, na co zgromadzenie odpowiada śpiewem „Alleluja“. Głośne wyznanie wiary chrześcijańskiej apostołskiej, jako streszczenie całej nauki Słowa Bożego, zamyka liturgję.

W kościołach Królestwa Polskiego, liturgia składa się z odczytywania części ewangelji i listów apostołskich, odmawiania wyznania wiary chrześcijańskiej apostołskiej i przykazań Bożych, oraz modlitwy, obejmującej swą treścią modlitwy i pieśni wchodzące w skład liturgji kościołów litewskich.

Po liturgji następuje *pieśń główna*, odpowiadająca przeczytanemu słowu Bożemu, lub przygotowująca zgromadzenie do mającego wygłosić się kazania.

Podczas śpiewu ostatniego wiersza, kaznodzieja wstępuje na ambonę, aby zgromadzeniu wyjaśnić słowo Boże, tem Słowem Bożem je pokrzepić i pocieszyć, oraz zachęcić do wykonywania przykazań Bożych i zleceń Słowa Bożego. Naukę z kazalnicy wygłoszoną zwiemy *kazaniem*, po którym następuje ogólna modlitwa kościelna, mająca godne swe zamknięcie w *Modlitwie Pańskiej*. Następnie idą zapowiedzi (ogłoszenia o osobach mających zamiar wstąpić w związek małżeński), ogłoszenia i powiadomienia rozmaite, wspomnienia o zmarłych i t. p., poczem zgromadzenie śpiewa *pieśń* zastosowaną do treści kazania jako potwierdzenie lub „amen“ na to wszystko, co Zbór słyszał w Słowie Bożem, w kazaniu i modlitwach i co jest wiernem odbiciem w duszy jego.

Na tem, a raczej na cichej modlitwie przez każdego z uczestników nabożeństwa odmawianej, kończy się nabożeństwo w kościołach reformowanych w Królestwie Polskiem, oraz większości zagranicznych; natomiast na Litwie, podczas śpiewu ostatniego wiersza, kaznodzieja znowu idzie do Stołu Pańskiego, z za którego wzywa zgromadzenie do podniesienia serca swego z walk doczesnych do pokoju, z ziemi do niebios, aby z całym Kościołem widzialnym i niewidzialnym, w społeczności wybranych zostającym zanieść przed tron Boga w Trójcy św. Jedyne go, ofiarę dziękczynienia za Jego łaski i dobrodziejstwa, za zbawienie i poświęcenie i za inne niezliczone dary Boże, na co Zbór odpowiada hymnem cherubinów: „Święty, święty, Pan Zastępów, Bóg nasz Jedyny, pełne są niebo i ziemia chwały Jego“.

Nabożeństwo kończy się wezwaniem błogosławieństwa Bożego, wygłoszonym przez kaznodzieję, na co zgromadzenie odpowiada „amen“, poczem kaznodzieja rozpuszcza zgromadzenie słowy: „idźcie już w pokój, a łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca naszego niebieskiego i społeczność Ducha św. niech będzie z wami“. Zgromadzenie odśpiewawszy ostatnią pieśń: „Zbaw lud Twój Panie! i błogosław Twemu dziedzictwu, wiernych stadku wybranemu! Paś je, wywyższaj, niech się z Twej opieki, cieszy na wieki“, i po cichej przy dźwięku organów modlitwie opuszcza przybytek chwały Bożej.

W zgromadzeniach, w których nabożeństwo kończy się pieśnią po-kazaniową, kaznodzieja wzywa błogosławieństwa Bożego po ostatniej modlitwie na ambonie odmówionej.

Nabożeństwa *święteczne* różnią się od niedzielnych jedynie

stosowną zmianą modlitw, pieśni i odczytywanych cząstek Pisma świętego.

### NABOŻEŃSTWA PORANNE I WIECZORNE.

W ludowych zgromadzeniach i tam gdzie warunki miejscowe na to pozwalają, bywają odprawiane w dniu powszednie i świąteczne nabożeństwa *poranne* i *wieczorne*. Składają się one z pieśni, czytania ułamków z Pisma św. wraz z krótkim wyjaśnieniem onego, albo i bez niego, z modlitwy, pieśni kończącej nabożeństwo i wezwania błogosławieństwa Bożego.

Nabożeństwa *wieczorne* (nieszpory), w dniu świąteczne odprawiane, są powszechnie wprowadzone w miejscowościach, gdzie parafjanie mieszkają w pobliżu kościoła, tak, że dwukrotne w ciągu dnia uczęszczanie do kościoła nie natrafia na przeszkody terytorjalne.

Składową częścią nabożeństwa ewangelicko-reformowanego jest pamięć o bliźnich, potrzebujących pomocy materialnej. Z tego powodu po każdym nabożeństwie bywają zbierane *ofiary* do skarbonek lub na tacę na opatrzenie ubogich, chorych i sierot, oraz na potrzeby kościelne. Składanie ofiar w stosunku do możliwości jest obowiązkowe, gdyż jest wyrazem miłości bliźniego i *żywej wiary*, której nas nauczał nasz Mistrz i Zbawiciel. [Patrz Mat. 5, 16; Marek 12, 41 — 44; 2 Korynt. 9, 1 — 15; Galat. 6, 10; Żyd. 13. 16.]. Składanie ofiar w kościele jest niezależne od stałych składek, wnoszonych do kasy kościelnej na utrzymanie systematu kościelnego.

### NABOŻEŃSTWA Z KOMUNJĄ ŚW.

W Kościele apostoelskim Komunja odbywała się codzien i była połączoną z tak zwaną ucztą miłości (agape). Tak nazywano skromne biesiady, urządane w ciasnym kółku pierwszych chrześcijan; na które zamożniejsi przynosili zapasy żywności, dzieląc się nimi z uboższymi współwyznawcami. Z biegiem jednak czasu, wraz z rozrostem gmin chrześcijańskich, „agapy“ odprawiano w dniu niedzielne, a następnie odłączono od nich akt komunji, który jako sakrament stał się obrzędem ściśle religijnym, będącym stwierdzeniem naszej duchowej łączności z Chrystusem Panem, naszego posłuszeństwa Jego nauce i uczestnictwa w dobrodziejstwach ze zesłania na świat Zbawiciela wypływających.

W kościele reformowanym akt Komunji św. składa się

z dwóch części: z aktu skruchy, zwanym także przygotowaniem do Wieczery Pańskiej i z samego aktu Wieczery Pańskiej. Przygotowanie i akt Komunii, następują bezpośrednio po sobie lub też przygotowanie odbywa się dnia poprzedniego w godzinach wieczornych, stanowiąc oddzielne nabożeństwo. Akt skruchy jest wyznaniem grzechów przed Bogiem w osobnej modlitwie pokutnej, wraz ze szczerą dążnością do poprawy. Kaznodzieja zapytuje pragnących przystąpić do sakramentu Wieczery Pańskiej:

Jeśli się uważacie za ludzi grzesznych, czy żałujecie za nie serdecznie? Czy będąc grzesznymi nie wątpicie w miłosierdzie Boże i czy wierzycie że Pan Bóg odpuści wam grzechy wasze dla męki i śmierci Zbawiciela naszego jedynego, Jezusa Chrystusa? Czy obiecujecie Panu Bogu strzedz się wszelkich grzechów i żyć nadal pobożnie, zachowując przykazania Boże?

Usłyszawszy na te pytania odpowiedzi potakujące, kaznodzieja wzywa pragnących być uczestnikami Wieczery Pańskiej do wyznania przed Bogiem swych grzechów, oraz poucza lekko-myślnych i w grzechu żyjących, a nie dążących do poprawy, by do stołu Pańskiego nie przystępowali, a to w myśl słów Apostoła: kto je z tego chleba i pije z tego kielicha niegodnie, sąd sobie je i pije“ (1 Kor. 11, 28 –29).

Modlitwa zawierająca spowiedź, składa się: z wyznania grzechów, oraz z prośby o pomoc do poprawy:

Dawco miłosierdzia, Boże wszechmogący, głęboko skruszeni przystępujemy przed oblicze Twoje, przygotowując dusze nasze do przyjęcia Sakramentu świętego, Syna Twego Jezusa Chrystusa, w którym miłość Twoja ku nam objawioną została. Ty nas grzesznych z nieprawości oczyściłeś i ocaliłeś dusze nasze od wiecznego potępienia. Abyśmy zaś tej tak wielkiej a niewysłowionej łaski Twojej nie zapominali, zostawiłeś nam na wieczną pamiątkę swój Testament święty, do czego się i my teraz przygotowujemy. Lecz żeśmy ludzie grzeszni i łaski Twej niegodni, wstydzimy się przed Tobą, Panie, dla rozlicznych grzechów naszych, których ustrzedz się mocą własną nie potrafimy, jeżeli Ty nad nami Sam się nie zmiłujesz. Ale żeś Ty łaskawy, miłosierny i dobry, staniemy z wiernymi pospołu przy Twym świętym stole, by stać się uczestnikami darów Twych niebieskich. Przeto prosimy Cię Panie, zmiłuj się nad nami, wejrzyj na nas oczyma miłosiernymi, przytul nas do sie-

bie, weźmij nas w obronę swoją boską, sam do Twego świętego stołu racz nas przygotować, wiarę mocną ku Tobie i serce chrześcijańskie ku bliźnim naszym w nas zbudź. Umorz złe nałogi i zwyczaje, odrodź dusze nasze i swem słowem nieomylnem prowadź nas po ścieżkach życia. Bez ratunku i pomocy Twojej nic świętego, nic dobrego ani godnego sami z siebie uczynić nie możemy. A po przyjęciu łaski Twojej daj, żebyśmy już potem, nie sobie, ale Tobie na cześć i na chwałę żyli, a w Królestwie łaski i obrony Twojej żyjąc. Tobie w pobożności, świętobliwości i sprawiedliwości chętnie służyli przez cały czas życia naszego, a potem i w niebie na wieki wieków. O uczynź to wszystko, co widzisz nam być pożytecznego, Ojczyźnie wieczności, Zbawicielu nasz jedyny! Do Ciebie wołamy, raczże nas wysłuchać dla imienia Twego, najświętszego. Amen.

Po wyznaniu grzechów, kaznodzieja ogłasza w imieniu Bóżem rozgrzeszenie temi słowy (według Agiendy zborów ewangelickich koronnych i W. X. L. z 1637 r.): Na miejscu Chrystusowem, ja jako sługa i szafarz tajemnic Jego, poselstwo do was, dziatki Boże miłe, sprawując, którzy się w żywej wierze i w prawdziwej pokucie do Pana Boga swego szczerze nawracacie, słowem Pańskim to wam oznajmuję i opowiadam, że Bóg Ojciec niebieski, w umiłowanym Synu swoim, a Zbawicielu waszym Jezusie Chrystusie, miłościw wam być raczy, odpuszczając upadki i grzechy wasze wszystkie, a z szczerzej łaski was darując sprawiedliwością, prawem społeczności świętego Stołu jego, a za tym i spóldziedziectwem wiecznego żywota. Co wszystko się wam opowiada i skutecznie przez moc kluczy królestwa niebieskiego podawa i stwierdza w imieniu Boga Ojca, i Syna i Ducha św., Pana Boga w Trójcy św. Jedynego. Amen.

Stosowna modlitwa, a w wypadku, jeżeli akt Komunii nie następuje bezpośrednio po przygotowaniu—śpiew, są zakończeniem pierwszej części sakramentu Wieczerzy Pańskiej — aktu skruchy.

Akt Komunii poprzedza modlitwa i objaśnienie znaczenia tego sakramentu. Po czem kaznodzieja odczytuje słowa ustanowienia Wieczerzy świętej, łamiąc przytem przygotowany do obrzędu chleb i biorąc do rąk kielich z winem. Uczestnicy sakramentu występują przed Stół Pański i stojąc, biorą rękami podawany im do spożywania chleb, a następnie kielich z winem. Podając poświęcone modlitwą chleb i wino kaznodzieja



poucza uczestników sakramentu słowami apostołskimi: „Chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego?”

„Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością Krwi Chrystusowej?”

„Bierz, a jedz, to jest Ciało Chrystusa Pana, które za cię jest wydane: to czyn na pamiątkę śmierci Jego.”

„Bierz, a pij, to jest Krew Chrystusa Pana, która jest za cię przelana na odpuszczenie twoich grzechów: to czyn na pamiątkę śmierci Jego.”

„Wiercie temu mocno wy wszyscy którzyście na pamiątkę Męki Pańskiej, tej świętej Wieczerzy uczestnikami się stali, że macie pewną a zbawienną społeczność w ciele i we krwi Chrystusa Pana, ku żywotowi wiecznemu.”

Następuje modlitwa dziękczynna za otrzymane dobrodziejstwa Boże, po której kaznodzieja zwraca się do uczestników z upomnieniem, aby pamiętali na obowiązki swe względem Boga i bliźnich i nie nadużywali dobroci Bożej. Po odśpiewaniu pieśni rozpoczyna się zgromadzenie.

W różnych zborach i krajach egzystują drobne odmiany w szczegółach nabożeństwa komunijnego, wytworzone miejscowymi warunkami lub zwyczajami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Układ modlitw bywa rozmaity, treść jednak jest zawsze ta sama. Udzielanie sakramentu Wieczerzy św. wywołuje we wszystkich bez wyjątku zborach reformowanych nastrój wysoce podniosły, a to w myśl zapewnienia apostołskiego, że uczestnicy pamiątki męki Pańskiej stają się uczestnikami miłosierdzia naszego Ojca w Niebiesiech, który nie odmawia proszącym pomocy wewnętrznego odrodzenia się, leczy chorych na duszy, utula zboliałych, pociesza strapionych.

Każda parafia ma swoje, zwyczajem uświęcone, stałe terminy przystępowania do Stołu Pańskiego. W zborach dawnych polskich przystępowano cztery razy do Komunii i ten zwyczaj zachował się w wiejskich parafjach litewskich. W parafjach wielojęzycznych i licznych udzielanie komuniji w różnych mowach odbywa się oddzielnie.

W wypadkach wyjątkowych *kaznodzieja usługuje sakramentu Wieczerzy Pańskiej* o każdym czasie i w każdym miejscu, gdy jest o to proszony, *chorym* lub niemocą złożonym — w domu lub szpitalu, przejeżdżnym w każdą niedzielę lub święto podczas lub po nabożeństwie, potrzebującym specjalnej pomocy i pokrzepienia—w kościele w dniu powszednie bez nabo-

żeństwa. Ponieważ sakrament Komunii *nie jest* dla umierającego ewangelika reformowanego *wizjatykiem* na drogę zaziemskiego żywota, skłanianie ciężko chorych do przyjęcia Komunii jest niedopuszczalne. Ksiądz ewangelicko-reformowany odwiedza chorych parafjan jako przyjaciel i tylko wtedy udziela sakramentu Wieczerzy Pańskiej, gdy chory tego sam zażąda. Forma usługiwania Komunii św. chorym, oraz w wypadkach szczególnych udzielanej, niczem nie różni się od Komunii publicznej, wszakże modlitwy bywają przystosowywane do okoliczności i rozciągłość ich skracana. **Nazwiska** osób przystępujących do komunji, tak w oznaczonych terminach, jak i pojedynczo na specjalną prośbę oraz w domu, *zapisują się* do księgi komunikan-tów, przy każdym kościele prowadzonej.

### UDZIELANIE SAKRAMENTU CHRZTU ŚW.

(Patrz § 25 — 31 Porównania wyznań).

Odbywa się w kościele lub w domu. Obrzęd składa się z przemówienia okolicznościowego, pouczającego obecnych o znaczeniu sakramentu, z odczytania słów ustanowienia sakramentu Chrztu św. i z zapytań zwracanych do rodziców dziecięcia ofiarowują to dziecko Panu Bogu na służbę Jego i czy przyrzekają je wychować w wierze świętej, po czym odmawia się skład wiary apostołskiej, a następnie modlitwę proszącą Boga o wzięcie w opiekę owo dzieciątko. Po czym kaznodzieja polewa główkę dziecięcia czystą wodą mówiąc: N. (imię dziecięcia) chrzczę cię w imię Boga Ojca i Syna i ducha świętego. Po czym modlitwą i wkładaniem rąk wzywa błogosławieństwa, Bo-żego. Modlitwa dziękczynna i napomnienie rodziców dziecięcia i chrestnych aby pamiętali o obowiązkach, jakie mają względem dziecka, oraz błogosławieństwo ogólne zamyka akt Chrztu Świętego.

Jeżeli chrzest odbywa się w kościele i w uroczystości bierze udział liczniejsza gromadka krewnych i przyjaciół, chrzest bywa połączony z krótkim nabożeństwem ze śpiewami przy udziale organów, oraz dłuższą nauką okolicznościową.

W niektórych krajach, a także i u nas, udzielanie sakramentu Chrztu św. jest połączone z czynnością zupełnie świeckiej natury—zapisaniem narodzonego dziecięcia do ksiąg ludności przez sporządzenie stosownego aktu. W innych krajach sporządzenie aktu urodzenia jest obowiązkiem nie duchownych,

lecz urzędników cywilnych. Kościół ewangelicko-reformowany uważa z punktu religijnego za rzecz obojętną, połączenie lub rozdział obowiązków pasterskich i urzędnika stanu cywilnego.

*Chrzest dorosłych* tem się różni od chrztu niemowląt i dzieci, że jest połączony z konfirmacją. Wyznanie wiary składa chrzczony osobiście, zaś rodzice (świadkowie) chrzestni są pouczani, aby utwierdzali ochrzczonego w wierze chrześcijańskiej.

## KONFIRMACJA, CZYLI PRZYJMOWANIE NOWOTNYCH.

(Patrz § 33 — 35 Porównania wyznań).

Konfirmacje odbywają się w dniu świąteczne lub niedzielne, podczas nabożeństwa głównego. Zwyczaj nakazuje, aby kaznodzieja wprowadził konfirmandów do kościoła, po czym zajmują przeznaczone dla siebie miejsce, zaś w chwili rozpoczęcia konfirmacji występują przed Stół Pański. Pasterz konfirmujący przypomina konfirmandom i całemu zborowi znaczenie i cel konfirmacji, obowiązki, jakie przyjmują na siebie wobec Kościoła i swego wyznania, następnie zadaje im szereg pytań dotyczących wiary, wytrwałości w wierze, oraz posłuszeństwa Panu Bogu i Zbawicielowi naszemu, wzywa zgromadzenie do wspólnej, przyczynnej modlitwy za młodzież, stającą się samodzielnymi członkami Kościoła chrześcijańskiego, po czym przyjmuje od konfirmandów zapewnienie dozgonnej wierności Kościołowi, zaś włożeniem rąk i słowami Pisma świętego wzywa błogosławieństwa Bożego.

*Chrześcijanie* innych wyznań, *przyjmowani* do wyznania reformowanego, podlegają konfirmacji podczas nabożeństwa niedzielnego, zaś dla *nie chrześcijan* konfirmacja jest połączona ze chrztem św. Akt konfirmacji młodzieży bywa dopełniany zawsze z pewną uroczystością, której oznaką jest odświętny strój, dla dziewcząt zwykle jasny, obecność wszystkich krewnych i przyjaciół konfirmandów i wspólne postępowanie do Stołu Pańskiego całej rodziny.

W rodzinach reformowanych konfirmacja jednego z jej członków jest łączoną z uroczystością rodzinną, w której najbliżsi biorą udział.

## ŚLUB MAŁŻENSKI.

(Patrz § 52 — 58 Porównania wyznań).

Kościół ew.-reformowany nie uważa małżeństwa za sakrament, wszakże pragnie, aby związek taki był pobłogosławiony

przez Kościół, a to dla tego, że wszystko co poczynamy, powinniśmy czynić z myślą o Bogu i prośbą o Jego błogosławieństwo.

Sam akt ślubu składa się z nauki okolicznościowej, wyjaśniającej nowożeńcom jak ważne obowiązki na siebie biorą, odczytania wyjątków z Pisma św. odnoszących się do stanu małżeńskiego, modlitwy wstępnej, pytań zadawanych oblubieńcom czy dobrowolnie pragną wstąpić w święty stan małżeński, zamiany obrączek, obustronnego przyrzeczenia miłości i wierności dożgonnej, i podania sobie rąk przez oblubieńców.

Pasterz kładzie swą rękę na połączone ręce nowożeńców i imieniem Bożem stwierdza zawarty ślub; odczytuje Ewangelję o trwałości i nienaruszalności małżeństwa chrześcijańskiego przez Boga ustanowionego i wzywa zgromadzonych do modlitwy przyczynnej za nowych małżonków, kończącej się modlitwą Pańską i wezwaniem błogosławieństwa Bożego.

Kościół reformowany uznaje śluby t. z. cywilne jako związki legalne, o ile są zawarte zgodnie z prawem krajowem.

Kościół ew.-reformowany dopuszcza *rozwiązanie ślubu* małżeńskiego dla słusznych powodów uznanych przez Pismo święte.

Rozwody udzielane są przez konsystorz lub Synody po ścisłym rozpatrzeniu skargi rozwodowej i uznaniu jej słuszności. W dawnych zborach polskich rozwody były ogłaszane publicznie w obecności obojga rozłączonych małżonków i wzajemnym zwracaniu obrączek ślubnych.

## POGRZEB.

(Patrz także § 75—78 Porównania wyznań).

Pogrzeb chrześcijański jest obrzędem religijnym połączonym z oddaniem ostatniej posługi osobie zmarłej. Składa się z modlitwy, w której dziękujemy Bogu za wszystko, czem zmarłego obdarował podczas jego ziemskiego żywota i prosimy, aby dał pozostałym siłę do zniesienia rozstania się z osobą ukochaną, oraz ze wspomnienia o zmarłym. W wielu razach do tych dwóch części obrzędu pogrzebowego dodawane bywają śpiewy, a także, gra na organach.

Wykluczone są wszelkie modły przyczynne za zmarłych, gdyż ci, co w wierze odeszli z tego świata, przyjęci są przez Boga do żywota wiecznego, a zatem modłów przyczynnych nie potrzebują, niepojednani zaś i nie wierzący, odłączeni są od społeczności z Bogiem, modlitwy nasze im na nic się nie zdadzą. W mowach i kazaniach pogrzebowych zwraca się jedynie

do pozostałych osieroconych osób w celu ich pocieszenia i zapewnienia im pomocy i łaski Bożej.

Zmarłych też się nie błogosławi.

Obrzędy pogrzebowe bywają w domu, w kościele i na cmentarzu. Celem ich jest nie tylko szukanie pociechy w modlitwie, lecz i nauczanie pozostałych wiary w miłosierdzie i opiekę Boską, nauczanie jak należy żyć bogobojnie i poddawać się woli naszego Stwórcy, aby dostąpić zbawienia i życia wiecznego.

Kościół ewangelicko-reformowany żąda przystojności w oddawaniu matce ziemi ciała osoby zmarłej, wszakże nie zastanawia się nad formą tego oddania (pogrzebanie w ziemi, w morzu, wreszcie kremacja), uważając, że osądzenie pożytku tego lub owego sposobu grzebania szczątek znikomych nie ma związku z wiarą naszą.

Kościół ew.-reformowany nie odmawia chrześcijańskiego pogrzebu samobójcom, grzesznikom i dzieciom bez chrztu zmarłym, uważając, że sądenie osób stojących przed Majestatem Boskim nie jest naszą rzeczą, nie mniej przykrość wynikająca z odmowy pogrzebu chrześcijańskiego, dotyka na pozostałe, ničem nie winne osoby.

## O ORDYNACJI.

(Patrz Porównania wyznań § 59—63).

*Ordynacja* albo *przeznaczenie* nowego kandydata na urząd pasterski odbywa się jedynie za zezwoleniem Synodu (patrz: O organizacji Kościoła reformowanego) i odbywa się w kościele podczas nabożeństwa głównego w dniu niedzielnym lub świątecznym i jest zapowiadana ogłoszeniem z ambony w niedzielę poprzedzającą.

Ordynacja zaczyna się stosowną pieśnią. Podczas ostatniej śpiewanej strofy, duchowny ordynujący, zwykle senior dystryktowy lub jeneralny, występuje wraz z księżmi ewentualnie asystującymi uroczystości przed stół Pański i objawia zgromadzeniu o mającej nastąpić ordynacji, podając krótki życiorys ordynowanego, po czym, gdy ordynowany stanie przed stołem Pańskim, przemawia do niego o ewangelicznym urzędzie kaznodziejskim (1 Tym. 3, 1—8), o obowiązkach tego urzędu (Mateusz 28, 19—20; Jan 20, 21; Dzieje Apostolskie 20, 19—20; 1 Tymoteusz 5, 20; Tytus 2, 7—8, Piotr 5, 2—3, poczem

i zapytuje, czy ma nieprzymuszoną wolę oddać się posłannictwu głoszenia słowa Bożego i sumiennie spełniać wynikające z posłannictwa obowiązki, a otrzymawszy odpowiedź potakującą, wzywa ordynowanego do złożenia przysięgi na sumienne spełnianie przyjętych na siebie obowiązków, oraz głoszenia nauki ściśle według słów Chrystusa i apostołów w Biblii zawartych. Po przyjęciu przysięgi, ordynujący wzywa zgromadzenie do odmówienia wspólnie modlitwy przyczynnej za nowego służebnika słowa Bożego, po czym wkładając ręce na klęczącego ordynowanego, modlitwą poświęca go, czyli przeznaczają, na urząd kaznodziejski i duszpasterski. Księża asystujący wkładają również ręce na nowego swego towarzysza w winnicy Pańskiej, wypowiadając krótkie błogosławieństwo Boże. Ordynujący zwraca się następnie do ordynowanego ze słowami upomnienia, aby gorliwie pełnił szczytne obowiązki nauczyciela słowa Bożego i ministra świętych Sakramentów, a także i do zgromadzenia, aby sercem uprzejmem przyjęło tego nowego sługę Bożego, nie utrudniało mu swym zachowaniem pracy i miało staranie o jego potrzebach. Po czym ordynowany podaje ordynującemu rękę na znak posłuszeństwa, a duchownym kolegom na znak braterstwa, społeczności i miłości.

Na tem kończy się akt ordynacji,

Zwykle po ordynacji, nowy minister słowa Bożego wypowiada kazanie.

Dawniej panował zwyczaj, że kandydata do stanu duchownego ordynowano naprzód na *akolutę* albo *lektora*, którego obowiązkiem było odczytywanie w zgromadzeniu ustępów z Pisma św. i ćwiczenie się w kazaniach katechizmowych, potem na *djakona*, którego obowiązkiem było nauczanie dzieci oraz pomaganie ministrowi w jego obowiązkach, a dopiero następnie na ministra szafarza świętych Sakramentów.

Ze względu na to, że obecni kandydaci do stanu duchownego przyjeżdżają z uniwersytetu znacznie lepiej naukowo przygotowani, niż to było dawniej, i nie potrzebują z tego powodu odbywać długoletniej praktyki przy boku doświadczonego ministra lub senjora, ordynacja na lektora zupełnie wyszła z użycia, zaś djakoni egzystują tylko w niektórych jednostkach.

*Ordynacja konsenforów*, t. j. pomocników senjorów, *ordynacja senjorów* dystryktowych i jeneralnych odbywa się analogicznie z ordynacją ministrów. We wszystkich wypadkach ordynowany jest poucзany o swych obowiązkach i składa przyrzec-

czenie sumiennego spełniania tych obowiązków. Zwykle to przyrzeczenie swym podpisem stwierdza.

Senjora ordynuje inny senjor, zaś w jego braku gremjum ministrów, w których gronie ma być starszym. To się też tyczy senjora przedniejszego czyli jeneralnego.

### INSTALACJA.

Instalacją nazywamy uroczyste wprowadzenie w urząd. Instalowani bywają: ministrowie słowa Bożego na urząd pasterzy (kaznodziej), senjorowie (superintendenci) w swym urzędzie dozorców dystryktowych (tak określali swój urząd i tytułowali się senjorowie na Litwie, a zwłaszcza na Białej Rusi), senjorowie świeccy i starsi zborowi. Instalującym bywa: dla kaznodziej — senjor dystryktowy, lub inny kaznodzieja, dla senjora — senjor jeneralny, lub też gremjum duchownych, dla osób świeckich — osoba duchowna lub świecka.

Akt instalacji, który odbywa się zwykle w kościele, składa się z przemówienia instalującego, w którym tenże poucza instalowanego o obowiązkach obejmowanego urzędu, z przyrzeczenia instalowanego, że sumiennie obowiązki spełniać będzie, modlitwy przyczynnej, w której obecni dziękują Bogu za Jego dary i opiekę, a proszą o udzielenie instalowanemu ducha mądrości i wytrwałości oraz zdrowia, aby mógł godnie spełniać przyjęty na się obowiązek. Instalujący zwykle przemawia i do Zgromadzenia, oraz towarzyszyów pracy instalowanego, wzywając wszystkich do udzielania pomocy nowemu pracownikowi, do zgody we wspólnej pracy i wyrozumiałości na ludzkie usterki.

Jeżeli instalacja odbywa się w kościele, bywa ona wplątana w ogniwa zwyczajnego nabożeństwa, gdy zaś odbywa się w innym miejscu, poprzedzają przemówienia i kończą akt instalacji śpiewy (modlitwy śpiewane).

### O POŚWIĘCENIU KOŚCIOŁA I CMENTARZA.

Starotestamentowe pojęcie rzeczy czystych i nieczystych przeszło do średniowiecznego kościoła chrześcijańskiego. Gdy jednak reformacja usunęła z chrześcijaństwa naleciałości obce, pojęcie *święcenia* uległo radykalnej zmianie. Pod tym wyrazem rozumiemy przeznaczenie przedmiotu na pewien cel, nie zaś nadanie mu specjalnych własności, jak naprzykład u rzymskich katolików posiada woda święcona, kreda święcona, poświę-

cony obrazek i t. p., lub też odjęcie mu właściwości ujemnych, np. poświęcenie jadała, mieszkania i t. p.

**Poświęcenie kościoła nowego.** Wyraz kościół (ecclesia, zbór) posiada dwa znaczenia: Zespół wierzących (Kościół), gmach lub lokal (kościół), przeznaczony na wspólne modły. Jakkolwiek Bóg jest wszędzie, i na każdym miejscu wysłucha modlitwę płynącą ze szczerego serca, wszakże dla przystojności i wygody koniecznym jest, aby każde zgromadzenie, czyli parafia, posiadało oddzielny budynek, wyłącznie dla kultu religijnego przeznaczony.

**Reformowany kościół** posiada wewnątrz *stół Pański*, — stół na którym leży Pismo św., oraz ustawiają się aparaty komuniyjne, t. j. kielich, konewka z winem, puszka z chlebem i patyna—płaski metalowy talerzyk, na którym podczas udzielania komunji minister kładzie łamany i podawany komunikantom chleb. Ambona, zwana dawniej katedrą, ławki dla siedzenia, organy i chrzcielnica są przedmiotami koniecznymi i obok stołu Pańskiego jedynymi w świątyni reformowanej. Wielkość, forma, styl kościoła, są zależne od zwyczajów i warunków miejscowych. Umieszczanie na wieży, lub w innem odpowiednim miejscu, dzwonów, zwołujących swym głosem wiernych na nabożeństwo, jest w powszechnym zwyczaju.

W dawnych kościołach podziemia służyły za grobowiec dla kolatorów, dziś to wychodzi z użycia ze względów higienicznych, natomiast praktykuje się uwiecznianie pamięci osób, dla Kościoła zasłużonych, tablicami pamiątkowymi, przytwierdzonemi do ścian wewnątrz kościoła.

Pod *poświęceniem* kościoła lub cmentarza rozumiemy akt uroczysty, oddający kościół lub cmentarz do użytku społecznego, a składa się ten akt z modlitwy, śpiewów, przemówienia wyjaśniającego znaczenie obrzędu, oraz nauki na Piśmie św. opartej, do okoliczności przystosowanej.

Celem dopełniania aktu poświęcenia kościoła, cmentarza, dzwonów lub organów kościelnych, jest złożenie Panu Bogu modłów dziękczynnych za to, że ma nas w swej opiece i że dozwolił nam dojść do zamierzonego celu posiadania kościoła lub miejsca, gdzie legniem snem wiecznym; nie mniej ma na celu wpojenie w zborowników (zwanych w dawnej polszczyźnie auditorami) poszanowania dla tych miejsc lub przedmiotów, uchronienie ich od profanacji.

**POŚWIĘCENIE DOMU MIESZKALNEGO, lub MIEJ-**



SCA PRACY (fabryki, sklepu i t. p.) jest aktem o wdzięczności naszemu Stwórcy za Jego dary i opiekę i prośbą o zachowanie nas nadal w swej łasce, obdarowania nas roztropnością i zdolnością do pracy, oraz strzeżenia od nieszczęść. To samo należy powiedzieć o wszelkich **MODŁACH OKOLICZNOŚCIOWYCH**. Do rzędu modlitw okolicznościowych należy zaliczyć i **DZIEKOWANIE ZA POŁÓG**, akt w kościele odprawiany, a składający się z przemówienia ministra słowa Bożego do niedawnej położnicy i wspólnej dziękczynnej modlitwy.

## O karności kościelnej.

(Moc kluczy Królestwa niebieskiego).

Karnością kościelną nazywamy stosunek zależności zborownika od Zgromadzenia i całego Kościoła, oraz wzajemną zależność między duchownymi i ich stosunek do Jednoty.

W wieku XVI, kiedy Kościół obejmował większą część objawów życia społecznego i niemal całe życie umysłowe, karność kościelna była rozciągana nad czynami jednostek objętymi obecnie prawem karnem i policyjnym. Miało to miejsce zwłaszcza w Genewie pod wpływem Kalwina i w zborach zagranicznych, którym przewodniczył nasz Jan Łaski. Ulryk Zwinglijusz rozumiał dyscyplinę kościelną jako kontrolę wyłącznie nad życiem religijnym jednostek.

Kościół posiada tylko następujące kary dla grzeszników: napomnienie, wyłączenie od udziału w sakramencie Wieczery Pańskiej i wyłączenie ze Zgromadzenia Wiernych.

Karność kościelna wykonywana jest w Kościele reformowanym, zgodnie ze słowami Zbawiciela: A jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśliby cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli zaś nie usłuchał, przybierz jednego albo dwóch, aby przez usta dwóch albo trzech świadków potwierdzone było każde słowo. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśliby zboru nie usłuchał, niech będzie ci jak poganin i celnik. (Mat. 18, 15—17).

W kościołach reformowanych polskich w wiekach XVI — XVIII była stosowaną karność kościelna, i w księgach znajduje-

my wzmianki o osobach, które *publicznie* za popełnione grzechy pokutowały.

W czasach obecnych tylko niektóre zbory reformowane stosują u siebie karność kościelną w pojęciu XVI wieku; w większości zborów karność kościelna obejmuje jedynie jedność nauczania i stosowania dogmatów wiary i zapobieganie wszelkim zgorzleniom w Zborze.

Dział karności kościelnej odnoszący się do duchowieństwa, a mianowicie ich stosunek do zborowników, stosunek jednego duchownego do drugiego i duchowieństwa do Synodu, wchodzi w zakres organizacji Kościoła.

## O kalendarzu i roku kościelnym.

Rok kościelny liczy się od pierwszej niedzieli adwentu, która przypada między 27 listopada a 3-cim grudnia. Rok posiada 52 lub 53 niedziele i dzieli się na dwa okresy: świąteczny i poświąteczny. W pierwszym mamy cztery niedziele adwentu oznaczone liczbami, święto *Narodzenia Chrystusa Pana*, święto przyniesienia Pana Jezusa po raz pierwszy do świątyni, i nadania dzieciątka imienia — obecnie połączone z początkiem roku cywilnego *Nowy rok*, 11 — 16 niedziel poprzedzających *Wielkanoc*, z których 9 ostatnich nosi nazwy: *starozapustna* (septuagesima), *mięsopustna* (sexagesima), *zapustna* (quingagesima), *wstępna* (invocavit), *sucha* (reminiscere), *głucha* (oculi), *środopustna* (laetare), *biała* (judica) i *kwietna* (palmarum). W ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, zwanym Wielkim, Kościół chrześcijański rozpamiętywa mękę i śmierć Chrystusa Pana. *Wielkanoc* święto ruchome, przypada w niedzielę po pełni księżycowej wiosennej, najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia. Czterdziestego dnia (we czwartek) po Zmartwychwstaniu Pańskim obchodzi Kościół chrześcijański *Wniebowstąpienie Pańskie*, a w siódmą niedzielę *Zesłanie Ducha św.* Niedziela pierwsza po Wielkiejnocy nosi nazwę *przewodniej* (quasimodo geniti), II-a—*misericordias Domini*, III-a—*jubilate*, IV—*cantate*, V—*krzyżowa* (rogate), VI-a—*exaudi*. Niedziela po Zesłaniu Ducha św. nosi nazwę—*św. Trójcy* (trinitatis); po niej następuje 22—27 niedziel zwanych, pierwsza, druga i t. d. po Trójcy św.

Kościół reformowany zachował w podziale roku okresy dawne, wiekami uświęcone, w których Kościół rozpamiętywa życie Chrystusa Pana na ziemi, wszakże, usunięcie postów kościoła rzymskiego, nadało zupełnie inne znaczenie pewnym okresom czasu, niż to ma miejsce w kościele rzymskim i *popielec* w kościele reformowanym nie jest obserwowany.

Święta ruchome obchodzone są w Kościele reformowanym obecnie według kalendarza gregorjańskiego, zaś tam, gdzie reformowani stanowią mniejszość ludności, według kalendarza miejscowego. W Polsce kalendarz gregorjański został wprowadzony w 1582 roku (patrz artykuł A. Wejnerta w Bibl. Warsz. 1865 r. t. II i Pawińskiego w Wszechświecie 1888 r. str. 284). Brak nam daty, kiedy ewangelicy reformowani wprowadzili go u siebie, jako papieski posiadał przeciwników, znamy wszakże uchwały synodów z pierwszych lat XVII w. zalecające obchodzenie świąt ruchomych według *nowego* stylu. Tu należy przypomnieć, że w krajach ewangelickich reforma kalendarza została wprowadzona znacznie później: w Niemczech 1700 r., w Holandji i Danji w 1701 r., w Anglii 1753, w Szwajcarji od 1724 (St. Gallen) do 1798 (Granbünden).

## O Agiendach.

Agiendą nazywamy księgę liturgiczną, mieszczącą formy obrzędów i czynności przez ewangelickich ministrów słowa Bożego dokonywanych. Agiendy bywają pisane i drukowane.

Pierwsza drukowana agienda polska ewangelicko-reformowana była ułożona przez ks. *Krzysztofa Kraińskiego* i wydana po raz pierwszy w Toruniu 1599 pod tytułem:

Porządek Nabożeństwa Kościoła powszechnego Apostolskiego, słowem Bożym zbudowanego na Jezusie Chrystusie: który iest Bogiem Izraelskim, Synem Bożym przedwiecznym spoistnym z Ojcem, Zbawicielem, kapłanem, przyczyną, iedynym namiestnika nie mającym, y dosyć czynieniem za grzechy ludzkie. Spisany ku chwale Bogu w Troycy iedynemu. Roku 1598. Przez Xiędza Krzysztofa Kraińskiego, Superintendenta Kościołów reformowanych w Małej Polsce, za radą y dozwozeniem braciey Destriktu lubelskiego. Drukowano w Toruniu roku 1599 w 4-ce str. 497.

Następne dwa znane nam wydania wyszły z druku: w Łaszczowie (w obecnym powiecie tomaszowskim g. lubelskiej (1602 i 1614 bez oznaczenia miejsca druku. Agiendę Kraińskiego następnie znacznie rozszerzono i dopełniono wspólną pracą senjorów i kaznodziei wielkopolskich, małopolskich i litewskich, na synodach jeneralnych w Orli (koło Bielska g. Grodzieńskiej) 1633 r., we Włodawie (g. Siedleckiej) 1634 r. i w Toruniu 1636 r. Wydaną została pod tytułem:

Agenda, albo forma porządku usługi świętej, w zborach ewangelickich koronnych y Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Na wieczną cześć y chwałę Oycu, Synowi, y Duchu S. Bogu w Trojcy jedynemu, za zgodną Zborów wszystkich uchwałą, teraz nowo przeżyżzana y wydana. We Gdańsku. Drukował Andrzej Hünefeldt. Roku Pańskiego MDCXXXVII (1637); 4<sup>o</sup>, stron nieliczbowanych 2 + liczbowanych 468 + rejestr str. 4.

W agiendzie tej znajdujemy formy osługiwania Sakramentów chrztu i wieczerzy Pańskiej, przyjmowania nowotnych (t. j. poraz pierwszy przystępujących do komunji) czyli konfirmacji, przyjmowania obcowyznawców, pokutujących, nawiedzania chorych i porządek odprawowania nabożeństw. W części drugiej mamy formy ordynowania lektorów, djakonów, ministrów, odprawowania synodów, wprowadzania ministra na miejsce, odprawowania wizytacji, zaczynania nabożeństwa w nowozbudowanym kościele, dyscypliny kościelnej, odprawowania rozvodu małżeńskiego. — Oprócz form dokonywania obrzędów i modlitw do nich przystosowanych, Agienda zawiera uzasadnienia dogmatyczne, historyczne i prawne każdego z obrzędów, oraz przestrogi (wskazówki praktyczne). Agenda 1637 r. jest produktem szczerzej wiary, głębokiej wiedzy, dojrzałych i wyrobionych umysłów. Po dziś dzień obowiązuje wszystkich polaków ewangelików reformowanych, zwłaszcza w dziale prawa kościelnego. W praktycznym stosowaniu język archaiczny agiendy bywa zwykle modernizowany i formy przystosowywane do obecnych potrzeb.

W 1742 r. wydano wyciąg z agiendy 1637 r. pod tytułem:

Sześć aktów, to jest: Akt I. Usługi Chrztu świętego. Akt II. Przygotowania publicznego przystępujących do świętej Wieczerzy Pańskiej. Akt III. Usługowania Ś. Wieczerzą Pańską. Akt IV. Usługowania Ś. Wieczerzą pańską przy chorych. Akt V. Dawania ślubu w stan Ś. Małżeński wstępującym. Akt VI. Nawiedzanie chorych. Dla pret-

szego y wygodniejszego używania z Agendy Zborow Ewangelickich Koronnych, y W. X. Litewskiego wyjętych. 1 Kor. 14, 19, 40. W Krolewcu, drukował Jan Henryk Hartung, Roku 1742. (4<sup>o</sup> str. 2 + 64). Z oddzielną numeracją stron następują: Akt poświęcenia domu prywatnego (str. 12) i Proroctwa o przyściu na ten świat prawdziwego Messyasza Jezusa... (str. 14).

Ks. Mikołaj *Wysocki*, senjor podlaski, wydał „dla prętszego i częstszego używania“:

Akt usługi Chrztu S. y S. Wieczery Pańskiej. Drukowano w Lubeczu. Anno 1644. 4<sup>o</sup> str. 74.

Były mnich rzymsko-katolicki, Antoni Gerlach, po przyjęciu wyznania anglikańskiego, wydał w Londynie tłumaczenie agiendy angielskiej pod tytułem:

Liturgia, czyli Księga modlitw powszechnych z obrzędami sprawowania Sakramentów świętych i innemi ceremonjami, które w kościele biskupim angielskim używane bywają, dla pożytku prawowiernych z angielskiego języka na polskie przełożona. Londyn 1836 w 12-ce.

Luteranie na Mazurach pruskich i na Szląsku, oraz nieliczni ich współwyznawcy w Koronie i W. X. L, posiłkowali się agiendami, tłumaczeniami z niemieckiego, drukowanymi w Krolewcu 1560, 1571 i 1615 r.: Ustawa albo porządek kościelny, jako się w Xięstwie Pruskim... zachowywa. Dwa ostatnie wydania mają za tłumacza ks. Hieronima Maleckiego, plebana Leckiego.

Dla zborów augsburskich księstwa Oleśnickiego drukowano agiendy polskie w 1664, 1715 i 1819 r., zaś dla współczesnych zborów w Król. Polskiem—w Warszawie 1885 r.

Wspomnieć jeszcze należy znaną obecnie tylko z opisu pracę *Jana Maliny*: Porządek obrzędów zwyczajnych kościoła Augustańskiej Konfessyi, drukowany w Wilnie 1640 r.

Z powodu trudności posiadania Agiendy gdańskiej z 1637 r., a nie mniej potrzeby przystosowywania zawartych w niej modlitw i form do obecnych naszych potrzeb i współczesnego języka, część duchownych ew.-reformowanych posiłkuje się agiendami pisanymi, które wszakże niczem istotnym między sobą się nie różnią.

# EPITOME CONTROVER- SIARUM,

To jest

Summaryß Nauki  
Kościoła Rzymskiego

Z jej Refutacją Zrzetelnym  
Pismem Świetym

Przez

KAROLA DRELINKURTA,  
NIEGDYS KAZNODZIEJE ZBORU  
EVANGELICKIEGO w PARIZU

Zpisany

A teraz z Francuzkiego na Polski Język  
przetłumaczony.



W Krolewcu  
w Drukarni Reusnera  
Roku 1707.

INSTITUT

BADAŃ ILECI PAN  
BIBLIOTEKA

00-530 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Tel. 26-66-59

Podobizna karty tytułowej Drelinkurta „Summaryßa“ spolszczonego  
przez x. Jerzego Reukcia, senjora zmujdźkiego.





# Do nabycia

## we wszystkich znaczniejszych księgach 3363

Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae  
Zbiór Pomników Reformacji kościoła polskiego i litewskiego.

- Serja I zeszyt 1. Zabytki z wieku XVI. Wilno 1911, str. XVI+201 z fototypiczną kopią przywileju Zygmunta Augusta z 1563 r. i 14 podobiznami podpisów, pieczęci i t.p., oraz listu Kalwina z 1561 r. . . . . rb. 3.—
- Serja IV zeszyt 1. Spis synodów i sesji prowincjalnych Jednoty Litewskiej 1611—1913. Wilno 1913 . . . rb. 1.05
- Serja X zeszyt 1. Akta tho iest sprawy zboru krześcijańskiego Wileńskiego, które się poczezi Roku Pańskiego 1557 Miesiąca Decembra Dnia 14. Za sprawą księdza Simona z Prossowic, tego zboru superintendenta, kaznodzieie oświeconego książęcia pana Mikołaja Radziwiła wojewody Wileńskiego etc. W Brześciu Litewkiem MDLIX. Wilno 1913, str. XII+32 . . . . . rb. 1.20
- W druku: Serja IV Zeszyt 2. Akta synodów prowincjalnych litewskich 1611—1625.

- Grużewski z Młodzianowa Bolestaw.* Kościół Ew.-Reformowany w Kiemach. Warszawa, 1912, str. XIII i 432, z rycin. rb. 4.50
- H. Merczyng.* Zbory i Senatorowie protestancy w Dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa, 1904 str. 139. Z mapą dawnej Polski . . . . . rb. 1.—
- Ignacy Chrzanowski.* Dwa listy łacińskie Alojzego Lipomana i Mikołaja Radziwiła w przekładzie Mikołaja Reja, z pierwodruku roku 1559 wydał.. Warszawa 1905 r. . . kop. —.60
- K. O. (ks. Oskar Kurnatowski).* Andrzej Wolan. Krótki rys życia i pracy znakomitego działacza w wieku reformy kościoła na Litwie. W 300-ną rocznicę śmierci jego. Wilno 1910 r. kop.—.25
- 
- Ks. Dr. Konstanty Kurnatowski* kaznodzieja Wileński. Katechizm dla dzieci chrześcijańskich wyznania ewangelicko-reformowanego w 52 pytaniach i odpowiedziach. Wilno 1914 r. . . . . kop. —.12
- Mały katechizm dla dzieci chrześcijańskich wyznania ewangelicko-reformowanego. Warszawa 1903 r. . . . kop. —.15
- Trzy modlitwy synodalne synodów prowincjalnych wielkopolskich ewangelicko-reformowanych 1739 i 1743 r. Warszawa 1904 r. . . . . kop. —.30
- Ks. Ad. Nejman.* Życiorys Jana Kalwina. Wspomnienie czterechsetnej rocznicy jego urodzin 10 lipca 1509 roku. Warszawa 1909 r. . . . . kop. —.70
- Andrzej Bourrier.* Ci którzy wyszli w latach 1895 — 1904 (Ceux qui s'en vont). Tłómaczył z francuskiego *ks. A. Nejman.* Warszawa 1911 r. . . . . rb. 1.50









F

3363